

INDEX 339202

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

Płock

2/219

2009

ISSN 0029-389X

PŁOCK'S NOTES

A QUARTERLY
OF THE PŁOCK
SCIENTIFIC SOCIETY

2/219

APRIL – JUNE

2009

AN EDITORIAL BODY

WIESŁAW KOŃSKI
(THE EDITOR-IN-CHIEF)

ADAM WRÓBEL
(THE SECRETARY)

MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

SCIENCE COUNCIL

ASSOCIATE PROF. DR. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI,
ENG.
(THE CHAIRMAN)

DR. MARIAN CHUDZYŃSKI
FATHER PROF. DR. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR. JANUSZ ZIELIŃSKI, ENG.
PROF. DR. DANIELA ŻUK, ENG.

THE ADDRESS OF EDITORIAL OFFICE:

8 Narutowicza Sq.
09-402 Płock

ph. (0-24) 262-26-04, 366-99-50
e-mail: notatkiplockie@interia.pl

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

2/219

KWIECIEŃ – CZERWIEC

2009

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

ADAM WRÓBEL
(SEKRETARZ REDAKCJI)

MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

RADA NAUKOWA

PROF. NDZW. DR HAB. INŻ. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(PRZEWODNICZĄCY)

DR MARIAN CHUDZYŃSKI
KS. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR HAB. INŻ. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. INŻ. DANIELA ŻUK

ADRES REDAKCJI:

pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50
e-mail: notatkiplockie@interia.pl

CONTENS

FRYDERYK ROZEN

PROCESSION ON PALM SUNDAY FROM
PONTIFICALE PLOCENSE WITH XII AGE.....3

KRYSTYNA GROCHOWSKA

THE ELECTIONS OF THE RUSSIAN EMPIRE
DUMA BETWEEN 1906 AND 1912 IN THE CITY
OF PLOCK AND PLOCK GOUVERNEMENT
(BASED ON ARCHIVAL RECORDS OF THE STATE
ARCHIVE IN PLOCK).....8

ANDRZEJ PAPIEROWSKI

FORMATION AND ACTIVITY OF THE POLISH
MILITARY ORGANIZATION (POW) IN PLOCK.17

MICHAŁ TRUBAS

MIKOŁAJ KAZIMIERZ WIĘCKOWSKI
- SOLIDER OF THREE ARMIES, COMMANDER
OF PLOCKS'S CAVALRYMEN'S.....29

BOLESŁAW SOLARSKI

THE BATTLE OF THE BZURA
ON THE 70TH ANNIVERSARY (1939-2009).....41

REVIEWS

IN ENCIRLEMENT THE PEOPLE OF PŁOCK AND
THE PŁOCK DISTRICT IN SECRET DOCUMENTS
OF THE SECURITY SERVICE IN THE YEARS
1957-1975. INTRODUCTION, SELECTION AND
STUDY BY JACEK PAWŁOWICZ. PUBLISHED
BY ADAM MARSZAŁEK AND THE INSTITUTE
OF NATIONAL REMBRANCE, TORUŃ 2009.
(rec. Grzegorz Gołębieski).....50

CHRONICLE

IN THE PŁOCK SHIPYARD
(Maciej Wróbel).....54

THE BIBLIOGRAPHY OF PLOCK MAZOWIA
FROM PERIOD 1 IV – 30 VI 2008 R.....56

SPIS TREŚCI

FRYDERYK ROZEN

PROCESJA NIEDZIELI PALMOWEJ
W PONTYFIKALE PŁOCKIM Z XII WIEKU.....3

KRYSTYNA GROCHOWSKA

WYBORY DO DUMY PAŃSTWOWEJ W LATACH
1906-1912 W PŁOCKU I GUBERNI PŁOCKIEJ
(NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW ARCHIWUM
PAŃSTWOWEGO W PŁOCKU).....8

ANDRZEJ PAPIEROWSKI

POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ W PŁOCKU
POLSKIEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ.....17

MICHAŁ TRUBAS

MIKOŁAJ KAZIMIERZ WIĘCKOWSKI
- ŻOŁNIERZ TRZECH ARMII,
DOWÓDCA PŁOCKICH KAWALERZYSTÓW...29

BOLESŁAW SOLARSKI

BITWA NAD BZURĄ
W 70. ROCZNICĘ (1939 – 2009).....41

RECENZJE

W OSACZENIU. SPOŁECZEŃSTWO PŁOCKA
I POWIATU PŁOCKIEGO W TAJNYCH DOKUMEN-
TACH SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W LATACH
1957 – 1975, WSTĘP, WYBÓR I OPRACOWANIE
JACEK PAWŁOWICZ, WYDAWNICTWO ADAM
MARSZAŁEK, TORUŃ 2008, SS. 660.
(rec. Grzegorz Gołębieski).....50

KRONIKA

W PŁOCKIEJ STOCZNI RZECZNEJ
(Maciej Wróbel)54

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO ZA
OKRES 1 IV – 30 VI 2008 R.....56

PROCESJA NIEDZIELI PALMOWEJ W PONTYFIKALE PŁOCKIM Z XII WIEKU

Abstrakt

Ceremonia procesji w Niedzielę Palmowa odtwarzała wjazd Chrystusa do Jeruzalem. Najpierw procesja wyruszała z katedry do mniejszego kościoła poza miastem. Odczytana została ewangelia, wysłuchano kazania i poświęcono palmy. Następnie duchowieństwo odprawiło egzorcyzmy i modlitwy. Modlitwy te przypominały częściowo o gałązce oliwnej z opowieści biblijnej. Mężczyźni rozdawali gałązki. Następnie procesja ruszyła w kierunku „Stacji Świętego Krzyża”, przy której odbywała się adoracja Krzyża. Szaty liturgiczne i gałązki były rzucające przed Krzyżem. Następnie procesja powróciła do katedry.

Słowa kluczowe: liturgia, pontyfikał plocki XII w., diecezja plocka

Artykuł ten jest kontynuacją tekstu o dramacie i dramatyzacjach liturgicznych w dwunastowiecznym pontyfikale plockim¹. Ukazane tam obrzędy wykonywane były w ciągu Triduum Paschalnego, natomiast procesja niedzieli palmowej odbywała się w niedzielę Wielkiego Tygodnia. Element udramatyzowania, wyróżnia się spośród innych obrzędów, jest w niej ten sam co w ukazanych w poprzednim artykule dramatyzacjach: konwencja obrzędowa przeważa nad elementem teatralnym². Różnica tkwi w rozmiarach – tym razem „sceną” są dwie świątynie, ulice miasta i drogi podgrodzia. Najważniejszy tydzień roku kościelnego otrzymał tu pełen rozmachu początek.

W Jerozolimie wjazd Chrystusa obchodzono od IV wieku, nawiązując do wydarzeń historycznych i starano się go wiernie odtworzyć. Biskup jechał na osiołku drogą, którą jechał Chrystus, wierni rzucali przed nim palmy na ziemię³. Procesję do obchodów niedzieli palmowej w Europie Zachodniej włączono w IX w⁴. Zapis w pontyfikale plockim częściowo pokrywa się z o wiek starszym tekstem krakowskim, uboższym w modlitwy i pozbawionym stacji Św. Krzyża. Procesja wyrusza z „większego kościoła do mniejszego lub do stacji”. Większy kościół możemy utożsamiać z plocką katedrą, konsekrowaną w 1144 r. przez bpa Aleksandra z Malonne⁵, tego samego, który przypuszczalnie sprowadził pontyfikał do Płocka. Natomiast określenie, czy część pierwsza procesji kończyła się w „mniejszym kościele” opiera się tylko na przesłankach, z których jedna potwierdza wykorzystanie drugiej świątyni, druga zdaje się temu przeczyć. W XII w. istniał kościół na plockim podgrodziu⁶ – dojście do niego wymagało przekroczenia bramy grodu – jej ponowne przekroczenie odtwarzałoby w sposób naturalistyczny wjazd Chrystusa do Jerozolimy, co, jak dalej zobaczymy, łączyłoby się

z kompozycją całej procesji. Z drugiej strony, przy wchodzeniu do „mniejszego kościoła” w omawianym typie procesji wykonywano śpiew ku czci jego patrona⁷, czego omawiany tekst nie zawiera. Brak informacji o przestrzennym układzie pierwszej stacji może sugerować, iż piszący na Zachodzie autor nie znał dobrze warunków plockich i zredagował tekst możliwy do różnorodnego wykorzystania... Część drugą rozpoczyna modlitwa zawierająca prośbę, by uczestnicy dostąpili zmartwychwstania – czyli wskazuje na kulminację i podstawowy sens obchodów Męki i Śmierci Chrystusa. Całość obrzędu otrzymuje więc swe ideowe ukierunkowanie – sens kolejnych wydarzeń i celebracji polega na drodze ku zwycięstwu życia nad śmiercią. Wspomnienie wjazdu Chrystusa do Jerozolimy nie jest tylko wspomnianiem historycznego wydarzenia, lecz częścią większego planu Bożego. Po modlitwie odczytywana jest lekcja i ewangelia mówiąca o wjeździe Chrystusa do Jerozolimy, następnie wygłaszane jest kazanie. Po nim egzorcyzmuje się i błogosławi gałązki, oraz odmawia siedem modlitw. Ich treść, podobnie jak treść błogosławieństwa, koncentruje się na duchowym znaczeniu poświęcenia gałęzi. Modlitwy zbudowane są według prostego schematu. W pierwszej części przywołują wydarzenia biblijne, w których gałązki odegrały znaczącą rolę. Koniec potopu obwieściła gołębica przynosząca Noemu gałązkę oliwną, z gałęzi wznosił ołtarz patriarcha Jakub, olejem z oliwek namaszczano królów i proroków, wreszcie tłum rzucał je przed wjeżdżającym do Jerozolimy Mesjaszem. Gałązki towarzyszyły więc patriarchom i ludowi wybranemu, stając się symbolem służby Bogu, a Kościół przejął posługiwanie się nimi używając oleju do konsekracji. W niedzielę palmową wierni trzymając w dłoniach gałęzie dołączają do swych poprzedników. Stąd drugi element modlitw zawiera prośbę o udzielenie im Bożego błogosławieństwa. To, co

było miłe Bogu dawniej – jest mu miłe i dziś, ciągłość historii zbawienia leży u podstaw logiki obrzędu: „Dlatego prosimy Panie łaskawość Twoją, abyś nas, usługi Twoje, którzy przyjmujemy dar i naukę płynącą z tych wydarzeń...”. Silne nacechowanie historyczne jest typowe dla zachodnich procesji niedzieli palmowej, z wyjątkiem rzymskiej, koncentrującej się w tym dniu na Męce Zbawiciela. Po pokropieniu wodą święconą i okadzeniu gałęzie rozdaje się ludowi, który z ich pomocą może teraz, jak opisane w modlitwach postaci z przeszłości, symbolicznie służyć Panu. W tym celu procesja ruszała do drugiej stacji. Centralne miejsce zajmował w niej w krzyż, przed którym ustawiało się duchowieństwo i asysta. Tę część procesji rozpoczynał śpiew hymnu Chwała i cześć, o Królu Chryste. Skomponowany w IX w. przez Teodulfa z Orleanu opisuje wjazd Chrystusa do Jerozolimy i uwielbia Go jako Zbawiciela⁸. Jak pisze Zenon Modzelewski SAC: „Mamy przed sobą Króla powszechnego, Zbawcę, Króla potężnego i pobożnego⁹. Uwielbienie będzie treścią następnych czynności. Chłopcy z asysty rzucają szaty liturgiczne, oraz przyniesione gałęzie przed krzyż. Inscenizacja odznacza się prostotą, gesty mają charakter naśladowczy, wyraźnie widać tu naturalistyczną koncepcję procesji¹⁰. Następnie kapłan kładzie się przed nim na ziemi. Słanie szat oznaczało umartwienie zmysłów, gałązki były symbolem cnót¹¹, gest kapłana w prosty sposób wyraża uwielbienie – w jednej scenie połączono przekaz dla bardziej i mniej uczonych odbiorców. Śpiew chóru podejmuje temat uwielbienia. Po zakończeniu adoracji procesja kieruje się do kościoła, palmy, jeden z centralnych elementów obrzędu, będą trzymane przez wiernych do zakończenia Mszy Św. W przebiegu procesji połączone zostały dwa motywy: historyczny, wspominający powitanie przez tłum Chrystusa jako króla Izraela i teologiczny, skoncentrowany na uwielbieniu krzyża. Zawartość ideowa została wyrażona w dwóch, równoległych ciągach komunikatów: łacińskim śpiewie i zewnętrznych gestach. Ich wzajemne przenikanie się i uzupełnianie jest cechą, którą odnajdziemy jako jedną z podstaw w pełni ukształtowanych dramatów. Całość przebiegu uroczystości pozwala zaliczyć ją do najbardziej archaicznego typu procesji palmowej na Zachodzie, nazwanej przez Zenona Modzelewskiego SAC „typem powrotnym”. Nawiązuje on ściśle do procesji jerozolimskiej, szczególnie rekonstruującej zewnętrzną postać wydarzenia historycznego¹². Początek procesji, aż do stacji z kwiatami, jest ubogi tekstowo i gestycznie, gdyż stanowi przygotowanie do odtworzenia wjazdu Chrystusa do miasta, wyjście z niego jest techniczną koniecznością, brak w niej motywów wskazujących na główny sens uroczystości¹³. Po dotarciu do pierwszej stacji następuje część statyczna, będąca przygotowaniem do właściwej procesji z palmami, zakończonej

stacją krzyża, gdzie najpełniej wyrażony zostanie sens ideowy obchodzonego święta. Rozbudowana adoracja krzyża i hymn Chwała i cześć ukażą Chrystusa jak prawdziwego króla, którego panowania nie zniszczą tragiczne wydarzenia następnych dni. W kolejnych stuleciach procesja ulegnie dalszej rozbudowie o figurę Chrystusa na osiołku, o scenę rozproszenia apostołów, chórzyci dołączą gesty do śpiewu, na drogę będą sypane kwiaty¹⁴. Partie procesyjne i konwencja naśladownictwa przestaną dominować, na rzecz obrzędowych partii statycznych. Natomiast element słowny przetrwał nawet reformę trydencką.

W tłumaczeniu zachowuję układ tekstu z edycji ks. Antoniego Podlesia. Tłumaczenie fragmentów Pisma Św. podaję za IV wydaniem Biblii Tysiąclecia. W pontyfikale podane są jedynie incipity pięciu antyfon: Cum appropinquaret, Pueri Ebrorum tollentes, Cum audisset, Pueri Ebrorum vestimenta. W edycji tekstów procesji Niedzieli Palmowej prof. J. Lewańskiego¹⁵ znajdujemy antyfony zaczynające się od tych samych słów w antyfonarzu krakowskim sprzed 1253 r. Podaję je jako hipotetyczne rozwinięcie incipitów z pontykalu. Tekst w nawiasach prostokątnych pochodzi z rozwinięć Juliana Lewańskiego, w kwadrato-wym umieszczam moje propozycje rozwinięć.

Porządek Niedzieli Palmowej

Najpierw niech odbędzie się procesja z większego kościoła aż do mniejszego lub do stacji gdzie są umieszczone kwiaty i palmy i będą poświęcone. Z responsoriami takimi jak poprzedniej nocy, mianowicie: Bracie moi. Responsorium: Czuwajcie. Kiedy zaś tam przybędą powie kapłan lub duchowny tę modlitwę, zaczynając wezwaniem Módlmy się: Boże, którego sprawiedliwie jest czcić i kochać, udziel nam licznym Twej niewysłowionej łaski i który sprawiłeś, że pokładamy nadzieję w śmierci Syna Twego, w którą wierzymy, spraw, abyśmy mieli udział w Zmartwychwstaniu, do którego dążymy. Który z Tobą [żyje i króluje w jedności Ducha Św. Bóg przez wszystkie wieki wieków].

Czytanie z Księgi wyjścia: Potem przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Tutaj to rozbili namioty nad wodą¹⁶.

Następnie niech dołączą antyfonę: Wobec tego arcykapłani i faryzeusze zwołali Wysoką Radę i rzekli: Cóż my robimy wobec tego, że ten człowiek czyni wiele znaków¹⁷. Werset: Wówczas jeden z nich, Kajfasz, <[który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: «Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod uwagę, że lepiej jest dla was, gdy jeden człowiek umrze za lud, niż miałyby zginąć cały naród».]¹⁸> Następuje Ewangelia:

Gdy się zbliżali do Jerozolimy [do Betfage i Betanii na Górze Oliwnej, posłał dwóch spośród swoich uczniów i rzekł im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie osłę uwiązane, na którym jeszcze nikt z ludzi nie siedział. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj!»¹⁹.

Skończywszy ją kapłan lub duchowny niech powie kazanie do ludu. Po jego zakończeniu należy pobłogosławić gałązki.

Egzorcyzm kwiatów i gałązek. Wypędzam Ciebie zły ducha z wszelkich stworzonych kwiatów i gałązek, w imię wszechmocnego Ojca, i w imię Jezusa Chrystusa, Jego syna, i mocą Ducha Świętego. Dlatego każda siła przeciwna, każdy hufiec diabelski, każda pokusa demonów, niech będzie od tego stworzenia, od kwiatów i gałązek, wyrwana i usunięta, abyśmy na chwałę Boga naśladowali śpieszących [z Chrystusem].

Błogosławieństwo. Panie, Ojciec Święty, Wszechmogący Wieczny Boże, Stwórco świata, rządco wszelkiego stworzenia, który je przy początku świata wraz ze wszystkim z niczego stworzyłeś, oraz drzewa rodzące owoc i inne odpowiednie do użytku, [który] nakazałeś ziemi wydawać plony i po zniewadze zakazanego drzewa, wszystkich nas przez posłuszeństwo Jednorodzonego [Syna] Twego dopuściłeś do wiecznej chwały. Pobłogosław także te różnorodne owoce drzew, wśród których szczególnie ta gałązka oliwna szczególnie wyróżnia się urodzajnością, przez którą nawet zakończyło się ukaranie świata rozlanymi wodami potopu, gdy gołębica gałązkę tej samej oliwki przyniosła obwieszczając ziemiom przywrócenie pokoju. A także i prawy tłum, kiedy natchnął go Duch Święty, Jednorodzonemu Synowi Twojemu, naszemu Panu Jezusowi Chrystusowi, dla zbawienia świata umęczonemu wybiegając naprzeciw, palm i tego drzewa gałęzie obcinał i rzucał pod stopy Jego, już jakby wskazując zwycięzcę śmierci. Ciebie Panie pokornie błagamy, abyśmy, którzy corocznym nabożeństwem, tego samego Zbawiciela naszego przybycie na najświętszą mękę świętujemy, z powodu tego samego przybycia palmy zwycięstwa trzymający, a także olejem miłosierdzia wewnątrz jaśniejący, w jego Świętym Zmartwychwstaniu nagrodę życia i nieśmiertelności koronę stali się godni uzyskać. Przez [Chrystusa Pana naszego].

Inna modlitwa. Wszechmogący wieczny Boże, który wśród rozlanych wód potopu Noemu głosem gołębicy przynoszącej gałązkę oliwną oznajmiłeś ziemiom przywrócenie pokoju, Ciebie pokornie błagamy, aby ta gałązka oliwna i gałęzie palm lub gałęzie drzew, które przed Twoim chwalebny obliczem ofiarujemy, niech uświęci prawda Twoja, aby lud wierny w rękach je trzymający, stał się godny otrzymać łaskę Twego błogosławieństwa. Przez.

Inna [modlitwa]. Wszechmogący wieczny Boże, ozdobo świata, woni słodczy i źródło plonów, który całość prawa i proroków w Synu Twoim, Panu naszym Jezusie Chrystusie, w pokorze Jego obwieściłeś i uczyniłeś dzień dzisiejszy pełnym tajemniczej chwały, kiedy Jemu wjeżdżającemu do Jerozolimy pełen oddania tłum z gałęziami palmowymi wyszedł naprzeciw. Spójrzj łaskawie na potrzeby służącego Ci ludu i wspomóż Twą mocą przemianę tego stworzenia, aby tak jak poprzedniego ludu tak i nowego ludu pobożność spodobała się Tobie. Abyśmy tak samo i my, w prawdziwej już wierze Jego imienia, powtarzający to samo, co w minionych wydarzyło się czasach, oczyściwszy myśli godną ofiarowali Ci służbę. Niech nasze pobożne starania niczym różnorodność zieleniących się kwiatów, po zrzuconiu cielesnego brzemienia, razem z wonią dobrych uczynków pozwolą nam w niebiańskim Jeruzalem do wyjścia na spotkanie temuż Synowi Twojemu.

Inna [modlitwa]. Boże, którego Syn dla zbawienia rodzaju ludzkiego zstąpił z nieba na ziemię i gdy zbliżała się godzina Jego męki przybył do Jerozolimy siedząc na osiołku i chciał przez tłumy być nazwany królem i być chwalony, racz pobłogosławić te palmy i inne gałęzie drzew, aby wszyscy, którzy je przynieśli, zostali napełnieni darem Twego błogosławieństwa i aby zanoszone w tym czasie prośby mogły przewyższyć dawne ofiary i w przyszłości abyśmy Tobie mogli służyć.

Inna [modlitwa]. Wszechmogący wieczny Odkupicielu, który z niebios na ziemię zachciałeś zstąpić, aby dokonała się zgodnie z Twoją wolą męka, abyś rodzaj ludzki oswobodził Twą najdroższą krwią, wesprzyj Twój Kościół naszymi pokornymi ślubami i prośbami. Ty bowiem Panie łaskawy siedząc na grzbiecie pokornej oślicy dobrowolnie przybyłeś dla męki naszego odkupienia. I kiedy Tobie gałęzie drzew wychodzący na spotkanie tłum uczniów rzucał na drogę i bardzo liczne zastępy biegły Ci, niczym zwycięzcy na spotkanie, z palmami i z okrzykami chwały, rozbrzmiewający także i wołający: „Hosanna Synowi Dawida, błogosławiony, który przychodzi w imię pańskie”, Tobie na Górze Oliwnej została pokryta droga, Ty niegdyś strzegłeś Noego w arce ponad wodami potopu i posługą gołębicy poprzez gałązkę oliwną zechciałeś obwieścić ziemi odzyskanie pokoju. Oto i Jakub patriarcha w chwalebnej służbie Twojej wznosił ołtarz z gałęzi tego drzewa, w ofierze wylał na jego szczyt oliwę, jaką namaszczałeś Twoich królów i proroków. Ty bowiem jesteś Chrystus Syn Boga, Tobie należy się owoc namaszczenia i pokoju, dla którego niewysłowionej chwały śpiewał psalmista, mówiąc: „Namaszcil Cię Bóg Twój olejkim radości przed Twoimi towarzyszami.”²⁰ Dlatego pokornie błagamy Cię Panie, abyś pobłogosławił te gałęzie drzew, które Twoi słudzy trzymają w swych dłoniach, przygotowane na spotkanie z Tobą i Ciebie pragną błogosławić i wielbić.

Oto do Jerozolimy siedzący na ośle, uniżony król przybył. Przybądź więc prosimy i do nas przebywaj w nas, abyśmy poznali Twe przybycie do serc naszych. I który nas wówczas odzyskałeś przez krzyż, ponownie napraw błędy przez tę samą błogosławioną Mękę. Ust naszych wyznanie i postu ponizenie chętnie przyjmij i pozwól nam mieć owoce zzielenienia. Abyśmy Napełnieni Twoimi deszczami stali się godni podobania się Tobie dzięki obfitości słodkich owoców. I tak jak tamci wyszli Tobie naprzeciw z wzniesionymi gałązkami drzew, tak niech i my z palmami zwycięstwa nad śmiercią witający Ciebie kiedy ponownie przybędziesz, niech będziemy godni wyjść Ci na spotkanie, Zbawicielu świata, który z Ojcem w jedności Ducha Świętego żyjesz i królujesz Bóg [przez wszystkie wieki wieków?].

Przez wszystkie wieki wieków. Amen. Pan z wami. W górę serca. Dzięki składamy Panu Bogu naszemu. Zaprawdę godne. Słuszne i zbawienne. Ciebie Panie chwalić i błogosławić, to najcudowniejsze przykazania pośród wielu Twych praw, które dałeś Noemu, z rodu Lameka, któremu na sposób duchowy odśloniłeś przyszłe wylanie wód potopu. O jego arce dla naszego zbawienia świadczy Matka Kościół, do której zechciałeś wysłać gołębicę, aby przyniosła gałązkę oliwki żywej duchowym znaczeniem, którą do niego powracającą Noe przyjął z radością. Dla namaszczenia tych gałązek wybraniec Twój Jakub wznosił ołtarz, złożył Panu dar i wylał nań z góry oliwę. Stało się to dla wskazania owej gałęzi, jako miejsca spłynięcia łaski lub ludu jak naczynia napełnionego łaską. Ta łaska, którą błogosławi się wdowę poprzez olej. To jest wskazanie owej gałązki, zasadzonej następnie nad wodą, której liść nie opada, przez którą codziennie przez kąpiel chrztu rodzi się Kościół i gładzone są nasze grzechy. To jest Twoja Panie, bardzo urodzajna uprawa, i Ty jesteś zmartwychwstaniem zmarłych i życiem, któryś wskrzesił Łazarza po czterdziestu dniach. Wskutek tego i tłum, który z gałęziami palmowymi wyszedł Ci na spotkanie, wołał: „Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie oraz Król izraelski!”²¹ Dlatego prosimy Panie łaskawość Twoją, abys nas, służy Twoje, którzy przyjmujemy dar i naukę płynące z tych wydarzeń, wybawi od piekielnych przepaści i zechciej udzielić nam pomocy Twej łaski, abyśmy żyli sprawiedliwie, pobożnie i święcie i uczyn nas współuczestnikami Twoich wybranych i świętych.

Inna [modlitwa]. Boże, który Syna Twego Jezusa Chrystusa naszego Pana dla naszego zbawienia wysłałeś na ten świat, aby uniżył się dla nas i doprowadził nas do Ciebie, któremu nawet gdy przybywał do Jerozolimy aby wypełnić Pisma, tłum wierzących ludzi z najwierniejszą pobożnością suknie swe z gałęziami palmowymi na drogę rzucał, spraw prosimy, abyśmy przygotowali drogę dla owej wiary

i odsunąwszy kamienie grzechów i skały zgorszenia, zasłużyli, aby podążać jej śladem, aby nasze dobre starania zakwitły przed Tobą owocami sprawiedliwości. Który z Tobą [żyje i króluje Bóg przez wszystkie wieki wieków].

Inna [modlitwa]. Boże, który Syna Twojego Jednorodzonego zdecydowałeś się wysłać, aby lud Twój od początku w otchłaniach grzechu pograżony przeprowadzić ze śmierci do życia i usunąwszy krwią Swoją przynoszący śmierć cyrograf odnowiłeś królestwo dla ludzi. Boże, który gromadzisz rozproszonych i zgromadzonych strzeżesz, który pobłogosławiłeś ludowi niosącemu gałęzie naprzeciw Jezusowi, pobłogosław także i te gałęzie palm i oliwek i pozostałych drzew, które Twój słudzy na błogosławieństwo Twojego imienia z godnie z wiarą przynoszą, aby w jakiegokolwiek miejsca zostaną sprowadzone, niech Twoje błogosławieństwo wszyscy mieszkańcy owego miejsca otrzymają, tak, aby wszyscy wrogowie zostali zmuszeni do ucieczki. Niech prawice twoja osłania tych, których zgromadziła. Przez [Chrystusa, Pana naszego].

Inna [modlitwa]. Ojczy Wszechmogący, który Jednorodzonego Syna Twego z Jerycha i Góry Oliwnej wysłałeś prosto do Jerozolimy, któremu w wyjątkowy sposób tłum wybiegł naprzeciw, jedni palmy wnosili w swych rękach, inni suknie swe stali na ziemię, inni szli niosąc gałązki z drzew oliwnych. Ciebie gorliwymi modlitwami pokornie błagamy, abys te owoce drzew tak zechciał uświęcić, aby te miejsca, gdzie zostaną zaniesione, niech staną się poświęcone. Niech opuści je wszelkie bezprawie i zwodzenie diabelskie i niech zawsze raczy osłaniać nas Twoja prawica. Przez [Chrystusa, Pana naszego].

Wtedy kropi się gałęzie wodą świeconą i okadza. Następnie rozdaje się je między lud, śpiewając antyfonę: Chłopcy żydowscy, wnosząc gałęzie oliwne [wyszli naprzeciw Panu i wołali: Hosanna na wysokości!] I niech śpiewają tak długo, dopóki lud spokojnie stoi. Potem następuje modlitwa:

Wszechmogący wieczny Boże, który sprawiłeś, że Pan nasz Jezus Chrystus w dniu dzisiejszym siedział na zrebieniu oślicy, i że tłum ludzi swe szaty lub gałęzie drzew rzucał na drogę, i pouczyłeś nas, że na Jego samego chwałę wyśpiewywali Hosanna, daj prosimy, abyśmy mogli naśladować ich prawość i stali się godni dostąpienia nagrody. Przez tegoż [Chrystusa, Pana naszego].

Następnie udają się do kościoła, gdzie są zobowiązani odprawić Mszę, śpiewając przez drogę antyfonę procesyjną: Kiedy zbliżał się Pan do Jerozolimy, [wysłał dwóch spośród swoich uczniów, mówiąc im: idźcie do miasteczka, które jest przed wami; i znajdziecie ośle przywiązane, na którym żaden człowiek dotąd nie siedział. Odwiążcie i przyprowadźcie mi. Gdyby ktoś was pytał, powiedzcie: Pan go potrzebuje. Odwiążali

i przyprowadzili do Jezusa, i położyli na osiołku swoje szaty i usiadł na nim. Inni rozkładali swe szaty na drodze, inni rzucali gałęzie z drzew, i ci, którzy szli za Nim, wołali: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię pańskie! Błogosławiony król ojca naszego Dawida! Hosanna na wysokości! Zmiłuj się nad nami synu Dawida!²². Antyfona: Kiedy usłyszał lud, że nadchodzi Jezus [do Jerozolimy, wzięli gałęzie palmowe i wyszli mu naprzeciw, i wołali chłopcy mówiąc: Ten jest, który przychodzi dla zbawienia ludu. To jest Zbawiciel nasz i odkupiciel Izraela. Jakże wielki jest ten, przed którym stoją Trony Panowania? Nie bój się, Córo Syjońska! Oto Król twój przychodzi, siedząc na osłęciu²³, jak zostało napisane. Witaj Królu, Stworzycielu świata, który przybyłeś nas odkupić!]

Gdy dojdą z palmami tam, gdzie jest stacja świętego krzyża duchowieństwo i lud niech staną ze czcią we właściwym im porządku w miejscu stosownym, a stojący blisko krzyża chłopcy śpiewają ten hymn: Chwała i cześć [Królu Chryste, który odkupiłeś nas. Tobie śpiewał chłopiąt chór, pod Twoje stopy szaty słał. Hosanna na wysokości! O Zbawco nasz, witamy Ciebie, Izraela Tyś jest Król. W imię Pańskie idziesz nam Ty, co Dawida zdobisz ród. Hosanna na wysokości! Aniołów chór w niebiosach śpiewa niepojętą wielkość Twą, chwali Cię śmiertelny człek i wszechświat, dzieło Twoich rąk. Hosanna na wysokości! Hebrajski lud z palmami w rękach na spotkanie wyszedł Ci. Hymny, prośby naszych serc niesiemy dziś przed Ciebie my. Hosanna na wysokości! Przed męką Twą oddali Tobie swojej czci należny hołd. My zaś przyszedliśmy tu dziś słać

zwycięstwo Twe i moc. Hosanna na wysokości! Błagamy Cię, o Stwórczo świata: po wszystkie żywota dni, mocą twych paschalnych łask daj nie zmarnować Twej krwi. Hosanna na wysokości!] Duchowieństwo powtarza ten sam werset i w tym porządku następują kolejne wersety. <Na końcu – przyp. J. Lewańskiego> odpowiada chór: Chwała i cześć.

Następne niech chłopcy staną pod krzyżem i ze wszystkimi pochyleni, rzuciwszy ornaty i kapy na ziemię niech oddadzą cześć krzyżowi, kiedy duchowieństwo śpiewa antyfonę: Chłopcy żydowscy rzucali suknie na drogę [i wołali: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie.]

Kiedy ci się cofną niech podchodzą kolejni chłopcy i niech rzucają na ziemię gałęzie palmowe śpiewając antyfonę: Chłopcy żydowscy rzucając gałęzie drzew wyszli naprzeciw Panu.

Po zakończeniu antyfony niech kapłan lub duchowny kładąc się na ziemię przed krzyżem uwielbia Go, w czasie, gdy duchowieństwo śpiewa: Bądź pozdrowiony krzyżu, nadziejo [Ty jedyna, dobrym łaski pomnóż plony, z grzesznych niech się zmyje wina.] Ciebie najwyższego Boga [świat niech słaWi cały, przez Krzyż święty otwórz wrota, do zwycięstwa i do chwały. Amen²⁴.]

Gdy przekroczą próg świątyni kantor niech rozpocznie responsorium: Gdy wchodził Pan, do miasta świętego²⁵. Werset: Kiedy lud usłyszał, <że Jezus przybył do Jerozolimy.

Kiedy skończą odprawia się Mszę według przepisane go porządku. Zaś kapłani i duchowni i wierni niech trzymają w rękach gałęzie aż do zakończenia Mszy.

PRZYPISY

¹ Pontyfikał płocki z XII wieku, oprac. A. Podleś, Płock 1986.

² Z. Modzelewski, *Estetyka średniowiecznego dramatu liturgicznego*, „Roczniki 5 Humanistyczne” 1964, t. 12, z. 1, s. 55.

³ Ibidem., s. 20; Fr. Małaczyński, *Misterium paschalne w Polsce*, Kraków 2006, s. 25 – 27.

⁴ B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1046; wg. Z. Modzelewskiego w VII w., op. cit. s. 21; C. Święcki, *Kultura literacka Płocka w średniowieczu*, Warszawa – Siedlce 2006, s. 67 – 68.

⁵ B. Czarnecki, A. Krymowa, *Zarys rozwoju przestrzennego miasta do roku 1793 [w]: Dzieje Płocka*, t. 1, red. M. Kallas, Płock 2000, s. 42.

⁶ Ibidem, s. 38.

⁷ Z. Modzelewski, op. cit., s. 26.

⁸ B. Nadolski, op. cit., s. 494.

⁹ Z. Modzelewski, op. cit., s. 26.

¹⁰ Ibidem, s. 27.

¹¹ Ibidem, s. 22.

¹² Ibidem, s. 40.

¹³ Ibidem, s. 25.

¹⁴ J. Lewański, *Dramat i teatr...*, s. 21.

¹⁵ J. Lewański, *Liturgiczne, tacińskie dramatyzacje Wielkiego Tygodnia XI – XVI w.*, Lublin 1999.

¹⁶ Wj. 15: 27.

¹⁷ J. 11: 47. Tekst taciński rozpoczyna się od słów: Collegerunt [ergo pontifices et Phariseae].

¹⁸ J. 11: 49 – 50.

¹⁹ Mk. 11: 1 – 2.

²⁰ Ps. 44: 8.

²¹ J. 12:13.

²² Antyfona oparta na Łk. 19: 29 – 39.

²³ J. 12: 15

²⁴ Są to dwie ostatnie zwrotki hymnu Vexilla regis, napisanego w VI w. przez Fortunata, biskupa Poitiers.

²⁵ Lewański to rozwinięcie podaje na s. 105.

PROCESSION ON PALM SUNDAY FROM PONTIFICALE PLOCENSE WITH XII AGE.

Summary

The ceremony of procession on palm Sunday reproduced to Jerusalem Christ's entrance. First procession went out from cathedral to smaller church beyond the city. There was read Gospel, sermon was listened and branches were blessed. Then clergy refused exorcisms and prayer. These prayers reminded the part of olive-branch in biblical history. Men were distributed branches. Then the procession went to "station of holy cross". Cross was adored there. Garments and branches were thrown in front of it. Then procession came back to cathedral.

KRYSTYNA GROCHOWSKA

WYBORY DO DUMY PAŃSTWOWEJ W LATACH 1906-1912 W PŁOCKU I GUBERNI PŁOCKIEJ (NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W PŁOCKU)

ABSTRAKT

Wybory do Dumy Państwowej Rosji na początku XX w. były ewenementem w dziejach Rosji i Królestwa Polskiego. Mikołaj II, władca potężnego Imperium, dzielił się częścią swej nieograniczonej władzy ze społeczeństwem, które od roku 1906 mogło wybierać swoich przedstawicieli do parlamentu. Dla Polaków w zaborze rosyjskim było to wydarzenie tym większe, że po ponad stu latach mogli wybierać (w zależności od przydzielonych mandatów) w dwustopniowych wyborach trzech, dwóch lub jednego posła. W okresie zaledwie sześciu lat. Polacy w zaborze rosyjskim czterokrotnie dokonywali takich wyborów. Opis przygotowań i przebiegu kampani znajduje odzwierciedlenie w Aktach Miasta Płocka Archiwum Państwowego w Płocku. Analizie tych materiałów jest poświęcony niniejszy artykuł*.

Słowa kluczowe: Duma Państwowa, prawyборы, wybory, elektorzy, posłowie, Prezydent Miasta Płocka, listy wyborców, zjazdy wyborcze, Płocka Powiatowa i Miejska Komisja Wyborcza.

Wyborom do Dumy Państwowej Rosji - I, II, III, IV w Płocku poświęconych jest kilka poszytów w dwóch zespołach: w zespole Akt Miasta Płocka oraz w zespole opatrzonym tytułem Płocka Gubernialna Komisja Wyborcza z lat 1906--1907. W Aktach Miasta Płocka zachowane są dwa poszyty, pierwszy nosi tytuł „Przeprowadzenie wyborów do Dumy Państwowej w latach 1905-1907”¹. Drugi poszyt to „Sporządzenie spisu wyborców miejskich do Dumy Państwowej w 1912 roku”². Niewielki zespół Płockiej Gubernialnej Komisji Wyborczej z lat 1906-1907 nosi tytuł: „Korespondencja różna. Prace przygotowawcze do przeprowadzenia wyborów do Dumy Państwowej w 1907 roku”³.

Najobszerniejszy poszyt poświęcony wyborom do Dumy w latach 1906-1907 zawiera:

- broszury, (częściowo przetłumaczone na język polski) z Manifestem cara Mikołaja II z 6 sierpnia 1905 roku, Ordynację wyborczą i Najwyższy Ukaz Ilny do Rządzącego Senatu o wyborach do Dumy Państwowej w guberniach Królestwa Polskiego z 11 października 1905 roku⁴;
- okólniki, rozporządzenia i instrukcje Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotyczące przygotowania i przeprowadzenia wyborów do Dumy Państwowej w Cesarstwie Rosyjskim i Królestwie Polskim, które Gubernator Płocki przekazywał Prezydentowi Miasta;

* Większość materiałów źródłowych sporządzono w języku rosyjskim. Tłumaczenia dokonała Autorka, tłumacz przysięgły języka rosyjskiego.

- okólniki i rozporządzenia Warszawskiego Generał-Gubernatora lub jego pełnomocnika ds. wyborów, senatora Podgorodnikowa;
- ogłoszenie Prezydenta Miasta Płocka i Płockiej Powiatowej Komisji Wyborczej kierowane do mieszkańców miasta i powiatu;
- listy osób uprawnionych do uczestnictwa w wyborach do Dumy z Płocka i Wyszogrodu;
- podania osób starających się o umieszczenie ich na listach wyborczych z załącznikami;
- protokoły Płockiej Państwowej Komisji Wyborczej do I, II i III Dumy Państwowej z dokumentacją;
- obszerną korespondencję dotyczącą przygotowania i przeprowadzenia wyborów do I, II i III Dumy Państwowej.

W drugim poszycie, z 1912 roku, objętościowo znacznie skromniejszym, znalazły się:

- korespondencja dotycząca przygotowań i przeprowadzenia wyborów do IV Dumy Państwowej;
- kilka ogłoszeń Płockiej Powiatowej Komisji Wyborczej;
- spis uprawnionych do wyborów z Wyszogrodu i Płocka⁵.

Trzeci poszyt dotyczący wyborów do Dumy Państwowej z lat 1906-1907 należy do wydzielonego zespołu i nosi tytuł „Korespondencja różna. Prace przygotowawcze do przeprowadzenia wyborów do Dumy Państwowej w 1907 roku”⁶. Zawiera:

- korespondencję w sprawie sporządzania list wyborczych oraz sformowania Komisji Powiatowych;
- listę wyborców do III Dumy Państwowej ze

wszyskich gmin, miast i powiatów guberni płockiej, razem ponad dwadzieścia jeden tysięcy nazwisk osób posiadających cenzus wyborczy⁷.

Wyszczególniony materiał źródłowy uzupełniają inne jednostki obu zespołów: rejestry korespondencji prowadzone przez Komisję Gubernialną ds. Wyborów oraz jednostki tematyczne zupełnie niezwiązane z wyborami, (źródła ukryte) posiadała wszyte numery tygodnika „Płockie Wiadomości Gubernialne”, które są źródłem różnych informacji, w tym informacji o wyborach do I, II, III i IV Dumy, gdyż drukowały spisy wyborców, ogłoszenia oraz wyniki prawyborów ze wszystkich Państwowych Komisji Wyborczych⁸.

Materiały źródłowe uzupełniają opracowania monograficzne o Płocku i płoczczanach: dwutomowa praca „Płoczczenie znani i nieznani”⁹ oraz „Dzieje Płocka. Historia miasta w latach 1793-1945”¹⁰.

Niniejszy artykuł stawia sobie za cel przedstawienie pierwszych w Królestwie Polskim wyborów parlamentarnych do rosyjskiej Dumy Państwowej od strony instytucji i osób, które to bezprecedensowe wydarzenie przygotowały i przeprowadziły na

terenie miasta Płocka i guberni Płockiej w oparciu o materiały sporządzone w tych instytucjach. Główny ciężar przygotowania spisów osób uprawnionych do udziału w wyborach w mieście i powiecie płockim wzięły na siebie władze miasta Płocka a szczególnie ówczesny Prezydent Miasta Płocka Alfons Skroboński. Listy wyborcze zatwierdzał Gubernator Płocki baron Harald Iwanowicz Hafferberg, a w 1912 r. Gubernator Paulin Rozenszyl¹¹.

Manifest cara Mikołaja II, podpisany 6 sierpnia 1905 roku był wydarzeniem historycznym w dziejach Rosji carskiej, państwa, w którym dotąd car był najwyższą instancją ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Car proponował w nim swoim poddanym w całym Cesarstwie współudział w tworzeniu prawa poprzez wybranych przez nich samych przedstawicieli. Dla poddanych w Rosji zamieszkałych w Królestwie Polskim wiążącym dokumentem był Najwyższy Ukaz Imienny podpisany ręką cara 11 października 1905 roku¹², który wraz z Ordynacją wyborczą został przesłany gubernatorom Królestwa Polskiego. Gubernator Płocki już 20 października 1905 roku z adnotacją „nadzwyczaj pilne” przekazał

OGŁOSZENIE.

KOMISYA POWIATOWA PŁOCKA
do spraw wyborczych

DO DUMY PAŃSTWOWEJ

ogłasza niniejszem, iż w powiecie Płockim zostały utworzone trzy osobne zjazdy przedwstępne w celu wyboru pełnomocników od posiadaczy w powiecie ziemi przestrzeni od 10 do 100 dziesięcin lub inny jakikolwiek majątek nieruchomy w szacunku od rubli 1.500 do rubli 15.000 i od osób duchownych, w posiadaniu których w danym powiecie znajdują się grunty kościelne.

Zjazdy te odbędą się w następujących miejscowościach:

- 1) **w Płocku** dla wyborców, posiadających wyżej wymieniony cenzus w gminach: Brwilno, Bielino i Ramutówko.
- 2) **w Bodzanowie** w Sądzie Gminnym dla wyborców z gmin: Święcice, Mąkolin, Łubki, Starożeby i Rembowo.
- 3) **w Bielsku** w Sądzie Gminnym dla wyborców z gmin: Kleniewo, Lelice, Majki, Drobin, Gora, Zagoty i Rogozin.

Terminy zjazdów i miejsce zjazdu w Płocku, wyznaczy Gubernator.

Prezes Komisji Powiatowej Płockiej **SZAWRO W.**

Ogłoszenie Powiatowej Komisji Wyborczej z 1907 r.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

ПЛОЦКАЯ УЪЗДНАЯ КОМИССИЯ
по дѣламъ о выборахъ

ВЪ ГОСУДАРСТВЕННУЮ ДУМУ

объявляетъ, что ею образованы въ Плоцкомъ уѣздѣ три отдѣльныхъ предварительныхъ сѣзда для избрания уполномоченныхъ отъ лицъ, владѣющихъ въ уѣздѣ землею отъ 10 до 100 десятинъ или другимъ недвижимымъ имуществомъ по оцѣнкѣ отъ 1.500 руб. до 15.000 руб. и отъ священнослужителей, если церковь владѣетъ въ уѣздѣ землею.

Сѣзды состоятъ въ слѣдующихъ мѣстностяхъ:

- 1) **въ г. Плоцкѣ** для избирателей, владѣющихъ означеннымъ ценомъ въ гминахъ: Брвильно, Бѣлино и Рамутувно.
- 2) **въ пос. Бодзановѣ**, въ помѣщеніи Гминнаго Суда — для избирателей, владѣющихъ ценомъ въ гминахъ: Свенцице, Монколинь, Лубни, Старожебы и Рембово.
- и 3) **въ пос. Бѣльскѣ**, въ помѣщеніи Гминнаго Суда — для избирателей, владѣющихъ ценомъ въ гминахъ: Кленево, Лелице, Майки, Дробинь, Гора, Зонготы и Rogozinь.

День открытія сѣздовъ и мѣсто сѣзда въ гор. Плоцкѣ будутъ назначены Губернаторомъ.

Предсѣдатель Плоцкой Уѣздной Комиссии **ШАВРО W.**

wymienione materiały naczelnikom powiatów oraz Prezydentowi Płocka¹³. Dodatek do wymienionego Ukazu ustalał liczbę elektorów, którzy na Gubernialnym Zebraniu Wyborczym wybierali spośród siebie dwóch posłów do Dumy Państwowej. Elektorzy mieli być wybrani w tajnych prawyborach podczas zjazdów wyborców miejskich, na powiatowych zjazdach właścicieli ziemskich oraz podczas zgromadzeń gminnych. Rozkład liczby elektorów w poszczególnych powiatach guberni płockiej przedstawiał się następująco:

Tabela 1
Elektorzy wybrani w poszczególnych powiatach guberni w roku 1906

Powiat	Liczba elektorów	Od zjazdu pełnom. zgrom. gmin	Od zjazdu właścicieli ziemskich	Od zjazdu wyborców miejskich
płocki	7	1	3	3
lipnowski	7	2	4	1
mławski	6	2	2	2
przasnyski	5	2	2	1
rypiński	5	1	3	1
sierpecki	5	2	2	1
ciechanowski	5	2	2	1

Z rozkładu głosów elektorskich wynikało, że największej elektorów przypadło na właścicieli ziemskich, najmniej elektorów było wybieranych na zjazdach miejskich. Płock jako największe miasto guberni liczące wówczas ponad trzydzieści tysięcy stałych mieszkańców dostał do dyspozycji 3 miejsca elektorskie.

Wkrótce po manifeście i Ukazie cara Specjalny Wydział ds. Wyborów ministerstwa spraw wewnętrznych wysłał do gubernatorów Królestwa Polskiego rozporządzenia i instrukcje ustalające kalendarz prac przygotowawczych w gminach, miastach, powiatach, i guberniach¹⁵. W kolejnych dniach i miesiącach do Prezydenta Miasta Płocka napływały nowe pisma i instrukcje MSW do sporządzenia spisów¹⁶. Świadczyło to o tym, że władze centralne zdawały sobie sprawę z trudności przygotowania i przeprowadzenia wyborów w tak krótkim czasie¹⁷ i na tak dużym obszarze. Należy podkreślić starania władz, aby „wszelkimi sposobami zapewnić spokój podczas wyborów” oraz, aby „wybrańcy cieszyli się powszechnym zaufaniem, co było życzeniem władzy”¹⁸. Nie można też pominąć zalecenia cara, „aby odpowiednie osoby i instytucje nie dopuściły się nawet najmniejszej ingerencji podczas przeprowadzania wyborów”¹⁹. Obowiązek ten spoczywał na gubernatorach.

Wbrew intencji cara aby zwołanie pierwszej Dumy Państwowej nastąpiło na początku 1906 roku, prace przygotowawcze opóźniły się o kilka miesięcy. Najwięcej czasu zajęło ustalenie cenzusu majątkowego wyborców. Potwierdzeniem tego jest korespondencja Prezydenta Miasta Płocka z Inspektorem Podatkowym powiatu płockiego i Płocką Izbą Skarbową w sprawie doręczenia wykazu płatników podatku od nieruchomości, podatku przemysłowego i mieszkaniowego w latach 1903-1905²⁰. Wykazy te posłużyły do sporządzenia list osób spełniających warunki uczestnictwa w wyborach. Wstępna listę wyborców prezydent Skroboński przedstawił gubernatorowi płockiemu już 15 grudnia 1905 roku²¹. Ostatecznie lista wyborców po poprawkach ze względu na nowe wytyczne²², odwołania mieszkańców²³ i informacje z wielu instytucji i urzędów powstała na początku lutego 1906 roku²⁴. Okólnik Generał-Gubernatora Warszawskiego, podpisany przez jego pełnomocnika ds. wyborów, senatora Podgorodnikowa, zezwalający na użycie języka polskiego jako drugiego na kartkach do głosowania spowodował kolejne opóźnienie prac²⁵. 10 lutego 1906 roku gubernator otrzymał od prezydenta zweryfikowaną listę osób uprawnionych do uczestnictwa w wyborach do pierwszej Dumy Państwowej²⁶.

22 marca 1906 roku opublikowano w mieście ogłoszenie Powiatowej Komisji Wyborczej informujące o zjazdach przedwyborczych²⁷. Marzec i kwiecień 1906 roku to okres intensywnej pracy nad przygotowaniem wyborów. Najwięcej pracy miał nie przewodniczący powiatowej komisji, sędzia Winogradzki, ale Prezydent Miasta Płocka Alfons Skroboński, jej członek. To on prowadził ożywioną korespondencję z Prezesem Płockiego Sądu Okręgowego w sprawie wynajęcia sali na zjazd przedwyborczy²⁸, wysyłał imienne powiadomienia do wójtów gmin powiatu płockiego, aby Ci

№ 5. Суббота 3 (16) Февраля 1907 года. № 5.

ПЛОЦКА ГУБЕРНІЯ ВЪДОМОСТИ

ВЫХОДИТЪ ЕЖЕДЕЛНО ПО СУББОТАМЪ.

СПИСКИ
выборщиковъ для избрания членовъ въ Государственную Думу.

Имя, отчество и фамилия.	Городъ, уездъ и губернія, по которымъ избираются.	Начальство избирательнаго участка.	Судебное мѣсто или роль участка.	Образованіе.
По Плочкиму уѣзду:				
1. Михаилъ Александръ Стефановичъ	Отъ епархіи города Плочки.	Городъ Плочки.	Правительственный уездъ.	Юридическое образование.
2. Николай Стефанъ Александровичъ	Отъ епархіи города Плочки.	Городъ Плочки.	Правительственный уездъ.	Юридическое образование.
3. Николай Николаевичъ Фроловъ	Отъ епархіи города Плочки.	Городъ Плочки.	Правительственный уездъ.	Юридическое образование.
4. Александръ Стефанъ Стефановичъ	Отъ епархіи города Плочки.	Городъ Плочки.	Правительственный уездъ.	Юридическое образование.
5. Павелъ Александръ Фроловъ	Отъ епархіи города Плочки.	Городъ Плочки.	Правительственный уездъ.	Юридическое образование.
6. Николай Стефанъ Стефановичъ	Отъ епархіи города Плочки.	Городъ Плочки.	Правительственный уездъ.	Юридическое образование.
7. Стефанъ Стефанъ Стефановичъ	Отъ епархіи города Плочки.	Городъ Плочки.	Правительственный уездъ.	Юридическое образование.
По Липновскому уѣзду:				
1. Михаилъ Александръ Стефановичъ	Отъ епархіи города Плочки.	Городъ Плочки.	Правительственный уездъ.	Юридическое образование.
2. Николай Стефанъ Александровичъ	Отъ епархіи города Плочки.	Городъ Плочки.	Правительственный уездъ.	Юридическое образование.
3. Николай Николаевичъ Фроловъ	Отъ епархіи города Плочки.	Городъ Плочки.	Правительственный уездъ.	Юридическое образование.
4. Александръ Стефанъ Стефановичъ	Отъ епархіи города Плочки.	Городъ Плочки.	Правительственный уездъ.	Юридическое образование.
5. Павелъ Александръ Фроловъ	Отъ епархіи города Плочки.	Городъ Плочки.	Правительственный уездъ.	Юридическое образование.
6. Николай Стефанъ Стефановичъ	Отъ епархіи города Плочки.	Городъ Плочки.	Правительственный уездъ.	Юридическое образование.
7. Стефанъ Стефанъ Стефановичъ	Отъ епархіи города Плочки.	Городъ Плочки.	Правительственный уездъ.	Юридическое образование.

Spis elektorów do II Dumy lutego 1907 roku

przekazali je wyborcom²⁹, zapraszał na zebrania znanych i cieszących się szacunkiem obywateli miasta w celu uczestniczenia w pracach podczas prawyborów³⁰, informował mieszkańców o pracach i terminach³¹, kontaktował się z redakcją tygodnika rządowego i prywatną drukarnią w sprawie ogłoszeń i druku kart wyborczych³², publikował w mieście ogłoszenia wyborcze, składał na bieżąco raporty gubernatorowi płockiemu.

Prawyborzy do pierwszej Dumy Państwowej w Płocku odbyły się 3 maja 1906 roku. Następnego dnia Przewodniczący zjazdu wyborczego prezydent Skroboński dostarczył protokół z podpisami członków komisji obywatelami miasta Płocka, reprezentującymi różne środowiska społeczne, zawodowe i wyznaniowe³³. Z protokołu wynika, że prawo do uczestnictwa w wyborach miało 3375 osób, uczestniczyło 2821 osób (ponad 86%), na 35 kandydatów oddano 2781 ważnych głosów, najwięcej głosów (1694) otrzymał lekarz, Aleksander Maciesza, nieco mniej (1683) - mechanik, Teodor Bartkowski, trzeci zwycięzca, Aleksander Majdecki otrzymał 1661 głosów³⁴. Warto również wspomnieć, że trzech obywateli wyznania mojżeszowego otrzymało po około 1000 głosów³⁵. Elektorami na gubernialne zebranie wyborcze zostali: Maciesza, Bartkowski, Majdecki. Posłami do pierwszej Dumy zostali: Aleksander Maciesza i Stanisław Chełchowski - ziemianin, działacz społeczny i oświatowy, twórca Centralnego Towarzystwa Rolniczego³⁶.

Jesienią 1906 roku rozpoczęła się kampania wyborcza do drugiej Dumy Państwowej, o czym świadczy pismo Gubernatora Płockiego i rozporządzenie Warszawskiego Generał-Gubernatora³⁷. Nazwiska wyborców miały być opublikowane w „Płockich Wiadomościach Gubernialnych” przed 20 listopada 1906 roku. Czasu pozostało więc niewiele. I znów, jak poprzednio, Prezydent Płocka prowadził ożywioną korespondencję z różnymi urzędami i instytucjami, które przekazały mu listy osób kwalifikujących się do umieszczeniach w spisach wyborców³⁸. Tym razem również napływały z S. Petersburga rozporządzenia i objaśnienia dotyczące sporządzania list wyborców podpisywane przez ministra Stołypina w związku z nowymi zasadami przyjętymi w październiku 1906 roku zmieniającymi wytyczne zawarte w Ukazie z grudnia 1905 roku³⁹. Zmiany polegały przede wszystkim na ograniczeniu umieszczania na listach robotników i chłopów. Określone warunki musiały też spełniać mieszkania wynajmowane przez osoby zainteresowane wpisaniem na listę. Wymienione ograniczenia zostały powtórzone w Okólnikach Warszawskiego Generał-Gubernatora oraz Gubernatora Płockiego⁴⁰. Na podstawie tych

rozporządzeń ze spisów wyborców skreślono osoby należące do niższych rang, między innymi kurierów, szwajcarów, woźnych, zapalaczy latarń itp. Instrukcja z 10 grudnia 1906 roku ostatecznie wyjaśniła cenzus wyborczy osób zajmujących mieszkania służbowe oraz osób wynajmujących mieszkania, dawała też konkretne wytyczne dotyczące kart do głosowania, doręczania powidomień, zakazu agitacji w lokalu wyborczym. Ustalala procedury podczas wyborów⁴¹. I znów Prezydent Skroboński włożył wiele wysiłku w przygotowanie przedwyborczych zjazdów: publikował w mieście ogłoszenia, kontaktował się z przewodniczącym Powiatowej Komisji Wyborczej - Szawrowem, korespondował z burmistrzem Wyszogrodu, wójtami gmin i policmajstrem Płocka o doręczaniu wyborcom imiennych powiadomień i kart do głosowania⁴². Nadzwyczajny numer 1a tygodnika rządowego z 1907 roku informował o terminach wyborów do drugiej Dumy w powiatach guberni płockiej⁴³. Organizatorzy prawyborów w Płocku uczynili ukłon w stronę wyborców wyznania mojżeszowego i przesunęli termin zjazdu na 21 stycznia 1907 roku. Następnego dnia Prezydent Skroboński złożył protokół jego przebiegu i wyników⁴⁴. Wiemy więc, że w prawyborach w Płocku do drugiej Dumy uczestniczyło 2478 osób, a na trzech miejscach elektorskich znaleźli się Aleksander Maciesza (1464 głosy), Stefan Baliński, obrońca przysięgły (1437 głosów) i Teodor Bartkowski, mechanik (1435 głosów). Pozostali kandydaci wypadli znacznie gorzej; gorsze były nie tylko wyniki wyborów ale także frekwencja.

Gubernialne zebranie wyborcze odbyło się 6 lutego 1907 roku a posłami do drugiej Dumy zostali dwaj przedstawiciele ziemiaństwa z innych powiatów - Michał Bojanowski i Henryk Konic⁴⁵.

Pismo Gubernatora Hafferberga do naczelników powiatów guberni płockiej i Prezydenta Miasta Płocka z 18 czerwca 1907 roku rozpoczęło przygotowania do wyborów do trzeciej Dumy Państwowej⁴⁶. Ale już dwa dni wcześniej pojawiło się ogłoszenie sygnowane przez Prezydenta Skrobońskiego (jak zawsze w dwóch językach), informujące o kryteriach umieszczania osób na listach wyborczych i trybie jego dokumentowania⁴⁷. Spis wyborców miejskich był przygotowany w ciągu kilku dni i 10 lipca Prezydent przekazał go Gubernatorowi⁴⁸. Prezydent Płocka, tak jak w poprzednich przypadkach wykazał dużą aktywność: kontaktując się na bieżąco z Przewodniczącym Powiatowej Komisji Wyborczej, występował do prezesa Płockiego Sądu Okręgowego o udostępnienie sali na zjazd przedwyborczy, planowany na koniec września, zwracał się do policmajstra z prośbą o pilne dostarczenie

wykraczała daleko poza Płock, dużym uznaniem cieszył się prawnik Stefan Baliński⁵³. Zastanawia jednak to, że tak niewiele wiemy o trzecim elektorze; w zasadzie tylko tyle, ile podaje oficjalna lista: „lat 38, mieszczanin, z zawodu ślusarz (mechanik) wykształcenie domowe”⁵⁴.

O Płockiej Gubernialnej Komisji Wyborczej dowiadujemy się z wyodrębnionego zespołu archiwalnego składającego się z czterech jednostek archiwalnych⁵⁵. Jednostka z sygnaturą numer 1 zaczyna się w drugiej połowie czerwca 1907 roku, gdy zostały rozpisane wybory do trzeciej Dumy Państwowej i kończy się (a właściwie urywa) z początkiem marca 1908 roku⁵⁶. Zawiera ona korespondencje związaną z przygotowaniem do wyborów do trzeciej Dumy w guberni płockiej w tym również w samym Płocku, ale poszyt z Akt Miasta Płocka prezentuje to zagadnienie obszerniej. W omawianej jednostce PGKW Prezydent Miasta zwraca się do różnych instytucji o uzupełnienie danych osobowych mieszkańców kwalifikujących się do umieszczenia na listach wyborczych. Po-

Kartka woborcza do wybierania elektorów

žadane informacje dotyczą wieku, wykształcenia, stażu, pochodzenia społecznego osób będących na służbie w tych instytucjach⁵⁷.

Omawiany poszyt zawiera korespondencję dotyczącą wyborów w skali całej guberni płockiej. Tutaj na pierwszy plan wybija się osoba Gubernatora Płockiego Hafferberga, kierującego całą akcją i ją nadzorującą. Gubernator występuje tu w podwójnej roli - raz jako nadawca, innym razem jako odbiorca korespondencji związanej z powołaniem Płockiej Gubernialnej Komisji Wyborczej oraz z powołaniem Komisji Wyborczych we wszystkich powiatach guberni płockiej. Gubernator lub jego Kancelaria zwracała się do Prezesa Płockiego Sądu Okręgowego, do Przewodniczących Zjazdów Sędziów Pokoju i Naczelnika Płockiej Izby Skarbowej powiadamiając ich o swoich decyzjach personalnych: mianowaniu Przewodniczących Komisji Wyborczych oraz człon-

ków tych komisji, reprezentujących władze gubernialne⁵⁸. W powiatach Komisje Wyborcze przystąpiły do pracy na początku lipca 1907 roku, kiedy władze administracyjne sporządziły listy uprawnionych do uczestnictwa w wyborach i przekazały je Komisjom Powiatowym. Przewodniczący Powiatowych Komisji Wyborczych sygnowali pełne listy wyborców ze wszystkich miejscowości w obrębie powiatów i podawali je do publicznej wiadomości w prasie rządowej, w specjalnym Dodatku do numeru 28 z 14/27 lipca 1907 roku⁵⁹. Dodatek, o którym mowa liczy 46 stron dużego formatu 44x76 cm i stanowi załącznik do wymienionej jednostki. Oprócz nazwiska, imienia i imienia ojca możemy się dowiedzieć, na jakiej podstawie wyborca został umieszczony na liście wyborczej danej miejscowości, kim był, jaki był jego stan posiadania. Zgromadzony na listach materiał może być przedmiotem dalszych badań nad społeczeństwem polskim początków XX wieku. Z miasta Płocka na liście znalazły się nazwiska 2973 osób - urzędników, właścicieli nieruchomości, emerytów, najemców mieszkań, nauczycieli, przedsiębiorców handlowych, przemysłowych, księży itp., - ludzi różnych wyznań i narodowości⁶⁰. Łącznie liczba osób uprawnionych do udziału w wyborach do trzeciej Dumy Państwowej z guberni płockiej przekraczała 21 tysięcy. Korespondencja prowadzona przez Gubernatora z Prezesem Płockiego Sądu Okręgowego, z przewodniczącymi Powiatowych Komisji Wyborczych, Naczelnikiem Płockiej Izby Skarbowej, Warszawskim Generał-Gubernatorem potwierdza, że interesował się on nie tylko przygotowaniem wyborów, ale również ustalał i zatwierdzał składy komisji wyborczych wszystkich szczebli, pilnował przestrzegania wyznaczonych terminów, dbał żeby nie było uchybień organizacyjnych i proceduralnych. Żywo obchodziły go skargi wyborców, ich powody i tryb załatwiania⁶¹.

Prawybory do trzeciej Dumy wyłoniły w guberni płockiej 38 elektorów. Następnie na 19 października Gubernator wyznaczył datę Gubernialnego Zjazdu Wyborczego, o czym powiadomił Przewodniczących Komisji. Ogłoszenie o tym ważnym dla guberni wydarzeniu drukował tygodnik rządowy w numerze 41 z 13/27 października 1907 roku wraz z listą elektorów całej guberni płockiej i krótkimi o nich informacjami: kto ich wybrał, gdzie mieszkają, czym się zajmują, jakie posiadają wykształcenie⁶². Z listy tej wynika, że z powiatu ciechanowskiego nie dokonano wyboru dwóch pełnomocników zgromadzeń gminnych; wśród elektorów największą grupę stanowili właściciele majątków ziemskich i drobni posiadacze ziemscy, ale znaleźli się na niej

także: prawnicy, lekarze, właściciele nieruchomości, księża, rolnicy i ślusarze; większość elektorów posiadała wykształcenie średnie (publiczne lub prywatne), kilkunastu elektorów miało ukończone studia uniwersyteckie lub równorzędne zawodowe (rolnicze) albo seminarium duchowne; jeden elektor był niepiśmienny. Wymieniona jednostka nie podaje informacji o wynikach wyborów gubernialnych i w tym wypadku musimy się odwołać do *Dziejów Płocka*⁶³.

Trzy pozostałe jednostki zespołu zawierają rejestry pism, które wpływały do Komisji Gubernialnej (numer 2), pism, które Komisja Gubernialna wysłała do różnych adresatów (numer 3) oraz księgę doręczeń (numer 4). Wszystkie wymienione jednostki zespołu dotyczą tego samego okresu - od października 1906 roku do początku marca 1907 roku. Księga doręczeń zawiera 157 wpisów, tyle samo zapisów zanotowano w rejestrze pism wychodzących. Rejestry pism odnoszą się do prac związanych z wyborami do drugiej Dumi i świadczą o bieżących kontaktach Komisji Gubernialnej z Przewodniczącymi Powiatowych Komisji Wyborczych z jednej strony oraz z Gubernatorem Płockim z drugiej strony. Zapis pod numerem 135 w rejestrze pism wychodzących potwierdza reagowanie komisji na skargi obywateli⁶⁴. Nadawcami pism przychodzących do PGKW były władze centralne Warszawski Generał-Gubernator, Gubernator Płocki, Przewodniczący Komisji Powiatowych, Prezydent Miasta Płocka. Korespondencja dotyczy organizacji wyborów, przekazywania wytycznych, ustalenia składu komisji itp. Wyjątkiem jest zapis pod numerem 26: podanie mieszkańca Mławy Obuchowicza o umieszczenie go na liście wyborców⁶⁵.

Wyborom do czwartej Dumi Państwowej poświęcony jest poszyt z Akt Miasta Płocka pod sygnaturą 8370 z roku 1912⁶⁶. Jednostka nosi tytuł „Sporządzenie spisu wyborców miejskich podczas wyborów do Dumi Państwowej w 1912 roku”. Prace przygotowawcze rozpoczęły się w guberni płockiej wraz z otrzymaniem pisma Gubernatora Płockiego Paulina Rozenszylda, datowanym 26 czerwca 1912 roku, do Prezydenta Miasta Płocka z adnotacją „nadzwyczaj pilne”. Do wspomnianego pisma Gubernator dołączył objaśnienia rządzącego senatu i ministra spraw wewnętrznych. Tę samą datę nosi Okólnik Gubernatora Płockiego do Naczelników Powiatów i Prezydenta Płocka⁶⁷.

I znów, jak w poprzednich przypadkach, Prezydent Skroboński wykazywał dużą aktywność w pracach przygotowawczych w czasie wyborów do IV Dumi. Czasu było niewiele, zaledwie 16 dni na sporządzenie spisu wyborców uprawnionych do głosowania, gdyż zgodnie z rozporządzeniem Gubernatora powinien on je otrzymać najpóźniej 19 lipca 1912 roku. 1 sierpnia spisy miały być już opublikowane w rządowej prasie czyli „Płockich Wiadomościach Gubernialnych”. Do zadań Prezydenta należało również publikowanie ogłoszeń Powiatowej i Miejskiej Komisji Wyborczej. Zgodnie z życzeniem Gubernatora sporządzenie list wyborczych było w pierwszej połowie lipca 1912 roku sprawą pierwszorzędną i na tym skupiała się cała uwaga władz administracyjnych. 3 lipca z adnotacją „bardzo pilne” Prezydent Skroboński wysłał szereg pism do odpowiednich instytucji: Płockiej Izby Skarbowej, Inspektora Podatkowego Powiatu Płockiego, Gubernialnego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Inspektora III Łomżyńskiego Urzędu Akcyzowego, do Kantoru Poczty i Telegrafu, do Konsystorza Diecezji Rzymskokatolickiej, do Administracji Płockiego Soboru Spaso-Preobrażeńskiego, Oddziału Banku Państwowego, Agenta Ubezpieczeniowego Powiatu Płockiego, Płockiego Rewizora Leśnego, Inspektora Płockiej Szkoły Miejskiej, Płockiej Gubernialnej Rady Opieki Społecznej, Prezesa Płockiego Sądu Okręgowego, Przewodniczącego Zjazdu Sędziów Pokoju I Okręgu, Naczelnika IV Stopnia Rzeki Wisły, Naczelnika Płockiej Dyrekcji Szkolnej, Dyrektorów Płockich Gimnazjów: Męskiego i Żeńskiego, Magistratu w Wyszogrodzie⁶⁸. W mieście ogłoszenie o wyborach ukazało się z datą 3/16 lipca 1912 roku⁶⁹. W ciągu następných dni spływały do Magistratu Miasta Płocka z urzędów i instytucji wykazy osób spełniających kryterium wyborcy⁷⁰. Na liście urzędu akcyzowego znajdowało się 6 osób płci żeńskiej, które mogły scedować swój cenzus na mężów lub

№ 41. Суббота, 13 (26) октября 1907 года. № 41

ПЛОЦКАЯ ГУБЕРНСКАЯ ВЪДОМОСТИ

ВЫХОДИТЬ ЕЖЕДЕЛНО, ДИ СРЕДНОМЪ.

Симъ доводится до всеобщаго свѣдѣнія, что Губернское избирательное въ Государственную Думу собраніе состоится 18-го октября, въ 12 часовъ дня, въ помѣщеніи Плочкой Губернской Дирекціи Земскаго Кредитнаго Общества.

Губернаторъ ПАФЕЕВЕРГЪ.

СПИСКИ

выборниковъ для избранія членовъ въ Государственную Думу.

Имя, отчество и фамилия.	Городъ, уездъ и гавань, по которымъ избираются выборныя.	Почтовое и житейское или избирательное.	Службное положеніе или родъ занятій.	Округовыя.
По Плочкому уѣзду:				
1. Милосъ Доминикъ Степановичъ	Отъ сѣзда городъ избирательн.	Городъ Плочко.	Служб. Представит. Земельн. Служб.	Округъ избирательн. Плочко.
2. Лавинскій Степанъ Степановичъ	Отъ сѣзда городъ избирательн.	Городъ Плочко.	Служб. Представит. Земельн. Служб.	Округъ избирательн. Плочко.
3. Плотинскій Степанъ Степановичъ	Отъ сѣзда уездъ землемѣстн.	Дер. Плотинъ, г. Дубина.	Служб. Представит. Земельн. Служб.	Округъ избирательн. Плочко.
4. Плотинскій Степанъ Степановичъ	Отъ сѣзда уездъ землемѣстн.	Дер. Плотинъ, г. Дубина.	Служб. Представит. Земельн. Служб.	Округъ избирательн. Плочко.
5. Плотинскій Степанъ Степановичъ	Отъ сѣзда уездъ землемѣстн.	Дер. Плотинъ, г. Дубина.	Служб. Представит. Земельн. Служб.	Округъ избирательн. Плочко.
6. Плотинскій Степанъ Степановичъ	Отъ сѣзда уездъ землемѣстн.	Дер. Плотинъ, г. Дубина.	Служб. Представит. Земельн. Служб.	Округъ избирательн. Плочко.
7. Плотинскій Степанъ Степановичъ	Отъ сѣзда уездъ землемѣстн.	Дер. Плотинъ, г. Дубина.	Служб. Представит. Земельн. Служб.	Округъ избирательн. Плочко.
По Липновскому уѣзду:				
1. Бонковскій Степанъ Степановичъ	Отъ сѣзда уездъ землемѣстн.	Дер. Бонковъ, г. Тарновъ.	Служб. Представит. Земельн. Служб.	Округъ избирательн. Липновскій.
2. Бонковскій Степанъ Степановичъ	Отъ сѣзда уездъ землемѣстн.	Дер. Бонковъ, г. Тарновъ.	Служб. Представит. Земельн. Служб.	Округъ избирательн. Липновскій.
3. Бонковскій Степанъ Степановичъ	Отъ сѣзда уездъ землемѣстн.	Дер. Бонковъ, г. Тарновъ.	Служб. Представит. Земельн. Служб.	Округъ избирательн. Липновскій.
4. Бонковскій Степанъ Степановичъ	Отъ сѣзда уездъ землемѣстн.	Дер. Бонковъ, г. Тарновъ.	Служб. Представит. Земельн. Служб.	Округъ избирательн. Липновскій.
5. Бонковскій Степанъ Степановичъ	Отъ сѣзда уездъ землемѣстн.	Дер. Бонковъ, г. Тарновъ.	Служб. Представит. Земельн. Служб.	Округъ избирательн. Липновскій.
6. Бонковскій Степанъ Степановичъ	Отъ сѣзда уездъ землемѣстн.	Дер. Бонковъ, г. Тарновъ.	Служб. Представит. Земельн. Служб.	Округъ избирательн. Липновскій.
7. Бонковскій Степанъ Степановичъ	Отъ сѣзда уездъ землемѣстн.	Дер. Бонковъ, г. Тарновъ.	Служб. Представит. Земельн. Служб.	Округъ избирательн. Липновскій.

Spis elektorów do III Dumi z października 1907 r.

synów, gdyż same głosować nie mogli⁷¹. Inspektor Podatkowy załączył trzy listy osób:

- przedsiębiorców mających minimum przez jeden rok przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe i posiadających odpowiednie świadectwa;
- osób płacących w granicach miasta Płocka min. jeden rok państwowy podatek kwaterunkowy;
- płacących w granicach miasta Płocka i powiatu płockiego (oprócz Wyszogrodu) minimum przez jeden rok podatek przemysłowy na własne zajęcia⁷².

Burmistrz Wyszogrodu 13 lipca przekazał listę wyborców zawierającą 261 osób, które posiadały cenzus wyborczy⁷³. Lista wyborców płockich zawiera 1696 nazwisk osób uprawnionych do głosowania⁷⁴. Do Magistratu Miasta Płocka napływały listy wyborców z poszczególnych gmin powiatu płockiego⁷⁵.

Na początku września Prezydent Skroboński zwrócił się do Prezesa Płockiego Sądu Okręgowego o udostępnienie 23 września (6 października) pomieszczeń na odbycie prawyborów miejskich i otrzymał odpowiedź pozytywną⁷⁶. Prezydent zwrócił się również do szanownych obywateli z prośbą o członkostwo w Komisji Wyborczej podczas prawyborów miejskich⁷⁷. Zwracał się także do policmajstra Płocka o oddelegowanie 10 strażników do przekazania imiennych ogłoszeń o prawyborach. Zarówno ogłoszenia jak i karty wyborcze napisane były w dwóch językach, na co zezwalał Okólnik Warszawskiego Generał-Gubernatora⁷⁸. Przewodniczący Płockiej Komisji Wyborczej Bielewicz zaprosił na 13 i 21 września Prezydenta na posiedzenie Komisji⁷⁹. W numerze 37 „Płockich Wiadomości Gubernialnych” zamieszczone są poprawki wnoszone do list wyborczych; w powiecie płockim wpisano dodatkowo emerytowanego nauczyciela Henryka Olechnowicza⁸⁰. Począwszy od 13 września i w dwóch następnych wpływały do Magistratu sprawozdania od wójtów gmin i burmistrza Wyszogrodu o doręczonych powiadomieniach⁸¹. 22 września Prezydent Skroboński w odrębnych listach powiadomił członków Komisji, aby 23 września (6 października) o godzinie 8⁴⁵ stawili się w Płockim Sądzie Okręgowym do pełnienia swoich obowiązków⁸².

Omówiona jednostka nie zawiera jednak protokołu i wyników prawyborów⁸³. Wyniki tego wydarzenia, ważnego dla Płocka i Guberni Płockiej, znalazły się w numerze 41 z 1912 roku „Płockich Wiadomości Gubernialnych”, które na stronie tytułowej wydrukowały listę elektorów na Gubernialne

Zebranie Wyborcze. Zebranie to odbyło się w sali posiedzeń Płockiego Gubernialnego Towarzystwa Kredytowego⁸⁴. Na Przewodniczącego Gubernialnego Zebrania Wyborczego Gubernator Płocki powołał Dyrektora tego towarzystwa Waldemara Piwnickiego, a na jego zastępcę radcę tej instytucji dyrektora Czesława Gościckiego. Wyborców miejskich i powiatowych powiatu płockiego reprezentowali: Aleksander Maciesza, Stefan Baliński i Adolf Szelażek - ksiądz, Rektor Seminarium Duchownego w Płocku, który był w Płocku postacią znaną i popularną, inicjował wiele przedsięwzięć społecznych i oświatowych⁸⁵. Tygodnik rządowy podaje nazwiska i krótkie informacje o wszystkich elektorach z całej guberni płockiej. Zebranie Wyborcze wybrało na posła do IV Dumy ziemianina Jerzego Gościckiego⁸⁶.

Porównując listy elektorów do II, III i IV Dumy Państwowej można zauważyć pewne zmiany, jednak większość nazwisk powtarza się. Wielu elektorów było prawdziwymi społecznikami, założycielami i działaczami stowarzyszeń oświatowych, rolniczych, samopomocowych na gruncie lokalnym i ogólnokrajowym. Ich umiejętności społecznikowsko-organizatorskie ujawniły się w pełni w latach następnych, a zwłaszcza po odzyskaniu niepodległości. Ich praca w komisjach wyborczych nie poszła na marne.

Wybory do Dumy w świetle źródeł nie związanych tematycznie z wyborami, do których udało się dotrzeć, jawią się jako ważne wydarzenie zarówno dla społeczności lokalnej, jak i dla administracji rządowej, która te wybory organizowała, nadzorowała i przeprowadziła. Dla mieszkańców było to szczególnie sprawdzian organizacyjny i obywatelski, który ujawnił się zwłaszcza w staraniach o umieszczenie na listach wyborczych oraz wysokiej frekwencji w wyborach do I i II Dumy.

Omawiając zagadnienie wyborów do Dumy Państwowej w latach 1905-1912 nie można pominąć tych, którzy je przygotowywali i przeprowadzili, a zadanie mieli niełatwe, musieli sprostać wielokrotnie zmienianym instrukcjom, zwłaszcza przy sporządzaniu list wyborców. Nie mieli w tej kwestii żadnego doświadczenia, gdyż były to pierwsze wybory Polaków od ponad 100 lat; oni - tacy jak Prezydent Miasta Płocka - byli urzędnikami rosyjskiej administracji, poruszającymi się w gąszczu ukazów i instrukcji, starającymi się sumiennie wykonywać nałożony na nich obowiązek. Materiał źródłowy potwierdza, że w Płocku i powiecie płockim nie było ani rażących uchybień organizacyjnych, ani

PRZYPISY:

- 1 Archiwum Państwowe w Płocku (dalej APP), Akta Miasta Płocka (dalej AMP), sygn. 7524. Poszyt liczy 360 kart.
- 2 APP, AMP, sygn. 8370. Poszyt liczy 148 kart (karty końcowe nie zszyte)
- 3 APP, Płocka Gubernialna Komisja Wyborcza (dalej PGKW), sygn. 1. Poszyt liczy 108 kart.
- 4 Broszury włączone do poszytu, sygn. 7524 zawierające Manifest, ukazy i Ordynację.
- 5 APP, PGKW - zespół liczy cztery jednostki różnej objętości w formie poszytów.
- 6 „Płockija Gubernskija Vedomosti” - „Płockie Wiadomości Gubernialne” - tygodnik Płockiego Rządu Gubernialnego; dodatek do numeru 28 z 1907 r., liczy 46 stron formatu 76 x 43 cm.
- 7 APP, AMP, sygn. 7544, poszyt, zatytułowany „Wydawanie paszportów” zawiera tygodnik „Płockie Wiadomości Gubernialne”, Nr 5 z 1907 r. z wykazem elektorów 2 guberni płockiejdo II Dumy Państwowej i podstawowymi danymi o nich.
- 8 Zob. Andrzej Jerzy Papierowski, Jerzy Stfański, *Płocczanie znani i nieznanii. Słownik biograficzny*. Płock 2002, [T.I]; Płock 2007, T.II.
- 9 M. Sokolnicki, *Życie polityczne Płocka na przełomie wieków (do 1918 r.)*, [w:] *Dzieje Płocka. Dzieje miasta w latach 1793-1945*. Płock 2006, s. 425-451.
- 10 K. Grochowska, W. Koński, *Prasa rosyjska w Płocku w latach 1867-1915*, „Notatki Płockie” 2007, nr 3, s. 14-26.
- 11 APP, AMP, sygn. 7524 (Broszura poświęcona wyborom, karty: 4-15).
- 12 Ibidem, k. 30-55. Broszura.
- 13 Ibidem, k. 1.
- 14 Ibidem, k. 29.
- 15 Ibidem, k. 67-72
- 16 Ibidem, k. 104-105.
- 17 Ibidem, k. 67.
- 18 Ibidem, k. 67v.
- 19 Ibidem, k. 60-62, 63-65.
- 20 Ibidem, k. 75-84.
- 21 Ibidem, k. 85-96 (odwołania, podania, umowy najmu lokali).
- 22 Ibidem, k. 132-146.
- 23 Ibidem, k. 148, 149, 155, 160.
- 24 Ibidem, k. 138.
- 25 Ibidem, k. 152-153, 157-158 (Ogłoszenia).
- 26 Ibidem, k. 162-164.
- 27 Ibidem, k. 169.
- 28 Ibidem, k. 168 (wykaz nazwisk obywateli Płocka zaproszonych do pracy podczas wyborów).
- 29 Ibidem, k. 163.
- 30 Ibidem, k. 165, 166.
- 31 Ibidem, k. 177-180 (protokół prawyborów do I Dumy Państwowej w Płocku).
- 32 A. J. Papierowski i J. Stefański..., op. cit., (biogramy): A. Macieszy i A. Majdeckiego; brak biogramu T. Bartkowskiego).
- 33 Ibidem, (biogram Stanisława Celchowskiego).
- 34 APP, AMP, sygn. 7524. k. 189.
- 35 Ibidem, k. 190-191.
- 36 Ibidem, k. 194-195.
- 37 Ibidem, k. 197.
- 38 Ibidem, k. 198, 199.
- 39 Ibidem, k. 202-206, 222-226.
- 40 Ibidem, k. 210-219.
- 41 Ibidem, k. 240 (nazwiska zaproszonych 17 obywateli miasta Płocka do pomocy podczas prawyborów).
- 42 Ibidem, k. 235 (strona tytułowa numeru 1a z 1907r.).
- 43 Ibidem, k. 241.
- 44 Ibidem, k. 264-266 (Protokół prawyborów do II Dumy w Płocku).
- 45 M. Sokolnicki, *Życie polityczne...* op.cit., s. 437.
- 46 A.J. Papierowski, J. Stefański..., op.cit., (biogramy H. Konica i M. Bojanowskiego).
- 47 APP, AMP, sygn. 7524, k. 271
- 48 Ibidem, k. 272-273.
- 49 Ibidem, k. 285.
- 50 Ibidem, k. 275-282 oraz lista wyborców Wyszogrodu zob. k. 314-317.
- 51 Ibidem, k. 293-297, 323-324.
- 52 Ibidem, k. 307, 308.
- 53 Ibidem, k. 311, 319, 322 (Protokół prawyborów do III Dumy w Płocku).
- 54 A.J. Papierowski, J. Stefański..., op.cit. (biogram S. Balińskiego).
- 55 Lista elektorów na Gubernialne Zebranie Wyborcze na stronie tytułowej Nr 41 z 1907 r. „Płockie Wiadomości Gubernialne”.
- 56 APP, PGKW sygnatury 104.
- 57 APP, PGKW, sygn. 1.
- 58 Ibidem, k. 1-4.
- 59 Ibidem, k. 5-23.
- 60 Ibidem, k. 24-33 i 39-50 „Płockie Wiadomości Gubernialne”, Dodatek do Nr 28 z 1907 roku.
- 61 Ibidem, „Płockie Wiadomości Gubernialne”, Dodatek do Nr 28; Miasto Płock.
- 62 Ibidem, k. 34-35.
- 63 Ibidem, k. 63: strona tytułowa Nr 41 z 1907r. „Płockie Wiadomości Gubernialne”.
- 64 M. Sokolnicki, *Życie polityczne...*, op.cit., s.437: „Postem do III Dumy został Hipolit Dunin Wąsowicz, ziemianin z pow. lipnowskiego”.
- 65 APP, PGKW, sygnatura 3.48.
- 66 Ibidem, sygn. 3.48.
- 67 APP, AMP, sygn. 8370; poszyt liczy 138 kart.
- 68 Ibidem, k. 2.
- 69 Ibidem, k. 4-8.
- 70 Ibidem, k. 11-12.
- 71 Ibidem, k. 15-30.
- 72 APP, AMP, sygn. 7524 (Broszura z Ordynacją wyborcza).
- 73 APP, AMP, sygn. 8370, k. 31-36.
- 74 Ibidem, k. 38-43 (Lista wyborców z Wyszogrodu).
- 75 Ibidem, k. 49-91 (Lista wyborców z Płocka).
- 76 Ibidem, k.44-48.
- 77 Ibidem, k. 94-95.
- 78 V k. 99 (nazwiska dziewięciu obywateli Płocka zaproszonych do pracy podczas prawyborów).
- 79 Ibidem, k. 105.
- 80 Ibidem, k. 108.
- 81 Ibidem, k. 110 (karta z „Płockich Wiadomości Gubernialnych”).
- 82 Ibidem, k. 114-126, 128, 134-135, 137.
- 83 Ibidem, k. 138.
- 84 Nie jest wykluczone, że protokół prawyborów do IV Dumy w Płocku był, ale na luźnych kartach, które zaginęły (K.G.).
- 85 APP, AMP, sygn. 14829 („Oddanie w dzierżawę 84 sklepów w budynku Bazaru ...”).
- 86 A.J. Papierowski, J. Stefański..., op.cit., (biogram ks. A. Szelażka).
- 87 Ibidem, (biogram Jerzego Gościckiego).

THE ELECTIONS OF THE RUSSIAN EMPIRE DUMA BETWEEN 1906 AND 1912 IN THE CITY OF PŁOCK AND PŁOCK GOUVERNEMENT (based on archival records of the State Archve in Płock)

Summary

The above article, based on archival materials (Płock Files) describes administrative works of the City and the Gouvernement on the preparations of the election of the 1st, 2nd, 3rd, 4th Russian Empire Duma, at the beginning of the 20th century.

It also depicts profiles of the chosen electors and envoys. The National Duma elections between 1906 and 1912 in the city of Płock and Płock Gouvernement (based on materials and extracts from The National Archives in Płock).

POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ W PŁOCKU POLSKIEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ

Abstrakt

Cele Polskiej Organizacji Wojskowej były wielorakie. Początkowo miała za zadanie skonsolidowanie całego społeczeństwa polskiego do walki o niepodległość państwową Polski a, następnie przygotowywanie siły zbrojnej na moment przejścia władzy, po przegranej militarnej przez państwa centralne. Obok Legionów, stanowić miała bazę kadrową dla tworzonego Wojska Polskiego. Na przykładzie POW w Płocku ukazano, jak te zadania były wdrażane w życie, a także przybliżono znaczenie organizacji w aktywizacji społeczno-politycznej mieszkańców Płocka i Mazowsza Płockiego.

Słowa kluczowe: siły zbrojne, organizacje niepodległościowe, Płock, POW

W okresie I wojny światowej Polska Organizacja Wojskowa (POW) pozostawała na terenie Królestwa i poza nim, paralelną siłą w stosunku do Legionów. W zamyśle Józefa Piłsudskiego była traktowana w sposób dość ewolucyjny.

Początkowo POW stanowiła dla Piłsudskiego przeciwwagę wobec jego adwersarzy politycznych z Władysławem Sikorskim na czele, którzy opowiadając się za programem NKN, sprawę niepodległości Polski usiłowali rozwiązać w ramach tzw. trialistycznej koncepcji. Zakładała ona odbudowę Polski w jej związku z Austro-Węgrami. Koncepcja ta, jak się rychło okazało, była nierealistyczna i została ostatecznie przekreślona aktem z 5 listopada 1916 r. W uzupełnieniu należy dodać, że zwolennicy trializmu, właściwie oddalali do nikąd kwestię polską. Koncepcja ta bowiem dotyczyła ziem zaboru austriackiego i dlatego miała znaczenie lokalne.

Po akcie 5 listopada, który wbrew intencjom jego twórców, po raz pierwszy umiędzynarodowił kwestię polską, rola POW stawała się niezwykle ważną. Dla Piłsudskiego organizacja stanowiła kartę przetargową dla uzyskania od Niemiec, które w tym czasie zaczęły pełnić w stosunku do Austro-Węgień rolę niemalże hegemonu, różnych koncesji politycznych. Przedmiotem sporów była sprawa utworzenia przy boku państw centralnych armii polskiej, do której powstania J. Piłsudski wprawdzie się zobowiązał, jednakże spełnienie obietnicy uzależnił od spełnienia przez Niemców określonych warunków. Dotyczyły one powołania demokratycznego i suwerennego Sejmu, jako najwyższej władzy państwowej polskiej oraz rządu polskiego. W rozmowach z Niemcami, Piłsudski jako głównego wroga Polski przedstawiał Rosję i podkreślał, że już samo powstanie niepodległej Polski, dostatecznie zabezpiecza żywotne interesy państw centralnych. Jednocześnie operu-

jąc pojęciem Królestwa Polskiego, zgłaszał rewidycję wobec obszaru całego zaboru rosyjskiego. W tym czasie, na rzecz tworzenia armii, miała działać paramilitarna organizacja POW, której celem miało być prowadzenie szkolenia wojskowego młodzieży i werbunku do Legionów. W zakresie działalności propagandowej - POW miała wpłynąć na wytworzenie się w społeczeństwie polskim przyjaznych postaw wobec państw centralnych, gdzie wspólny łącznik z Niemcami, stanowiło uznanie Rosji na największego wroga. Były to racje formalne, które zostały przedstawione władzom niemieckim do dyskusji.

Faktycznie, zadania wyznaczone przez Piłsudskiego samej POW, były znacznie ambitniejsze i zarazem dalekosiężne. I tak: pod względem politycznym - POW miała za zadanie skonsolidowanie całego społeczeństwa polskiego i to niezależnie od jego podziałów społecznych, politycznych i światopoglądowych do walki o niepodległość państwową Polski. Zadaniem jej było również przygotowywanie siły zbrojnej na moment przejścia władzy, po przegranej militarnej przez państwa centralne. POW zatem obok Legionów, stanowić miała bazę kadrową dla tworzonego Wojska Polskiego. Należy podkreślić, że Piłsudski duży nacisk położył na młodzież, zwłaszcza strzelecką i harcerską, która w przeciwieństwie do poprzednich pokoleń Polaków, uznających Rosję za potęgę nie do pokonania, pozbawiona była w tym względzie jakichkolwiek kompleksów.

POW miała być również szkołą patriotyzmu dla młodzieży, którą wychowywano w kulcie do osoby J. Piłsudskiego, jako charyzmatycznego wodza. Celem POW było objęcie szkoleniem jak największej ilości młodzieży, a następnie upowszechnianie w społeczeństwie idei niepodległości Polski,

poprzez propagandę, organizowanie różnych imprez, utrzymywanie łączności z organizacjami i partiami politycznymi z nurtu niepodległościowego, czuwanie nad rozwojem sytuacji politycznej na terenie okręgów swego oddziaływania itp.

W zależności od potrzeb, POW miała wykonywać określone przez dowództwo zadania wojskowe, a z chwilą uzyskania niepodległości, przekształcić się w regularne Wojsko Polskie. Na czas konieczny, struktury POW miały zachować charakter konspiracyjny.

POW powstała jako organizacja bezpartyjna o charakterze ogólnonarodowym, skupiająca ludzi oddanych sprawie niepodległości Polski i skłonnych do poświęcenia, nawet za cenę życia. Organizacją rządził rozkaz i bezwzględna karność. Do organizacji przyjmowano jedynie za poręczeniem 2 członków. Po przysiędze, kandydat na peowiaka stawał się „Obywatelem”¹.

Zadania postawione przed organizacją przez Piłsudskiego były różnorodne i zarazem ogromne. Zaczątków POW w Królestwie należy doszukiwać się w misji zleconej przez Piłsudskiego już 13 października 1914 r. ppor. dr T. Żulińskiemu, który został wyznaczony na pierwszego jej komendanta. Żuliński przybył do Królestwa w momencie, kiedy to Warszawa znajdowała się jeszcze w rękach rosyjskich. Chodziło o scalenie istniejących w Warszawie konspiracyjnych Związków i Drużyn Strzeleckich w Polską Organizację Wojskową. Ówczesna sytuacja militarna przesądzała o tym, że pierwsze komórki organizacyjne, z konieczności mogły powstawać w mniejszych miastach Królestwa. Jako pierwsze pojawiły się w Lublinie, Radomiu, Siedlcach, Dęblinie, Mińsku, Piasecznie, Grójcu, Radzynie Podlaskim i Płocku. Z początku, trudno było nawet mówić o większych efektach organizacyjnych ruchu peowiackiego. Ze zrozumiałych względów, w miejscowościach tych, organizacje te miały charakter wybitnie kadrowy. Dopiero z czasem, po ustąpieniu Rosjan z Królestwa, powstały warunki do stopniowego rozwijania poszczególnych ogniw organizacji. Zwykle opierano się na istniejących już strukturach organizacji pepesowskich i ludowych, a także na innych, antyrosyjskich ośrodkach konspiracyjnych. W 1915 r. POW została podzielona na 4 komendy okręgowe, tj. warszawską, lubelską, radomską i siedlecką².

Większość ówczesnych peowiaków nie wykazywała się jakimkolwiek stażem konspiracyjnym. W praktyce oznaczało to, że zasadniczo organizację tworzyli ludzie nowi, bez kompleksów, którzy nie byli jeszcze uwikłani w walkę niepodległościową³. W budowie organizacji chętnie sięgano do zaplecza

Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) i Narodowego Związku Robotniczego (NZR)⁴, w których to partiach były podejmowane już próby samodzielnego wojskowego działania. W środowisku wiejskim, dla zdobycia cennego narybku dla organizacji, sięgano do wpływów i kontaktów zaraniarskich. Szybki rozwój organizacji utrudniały jednak niedostatki kadrowe. Do pracy w niej odkomenderowano z I Brygady zaledwie kilku, zamiast kilkudziesięciu oficerów. Mimo to organizacja powoli, lecz systematycznie rozwijała się.

Wiosną 1916 r. zostały zakończone na terenie Królestwa prace, które były związane z tworzeniem poszczególnych okręgów POW. Przyjęto wówczas zasadę, że będą one pokrywały się z granicami dawnych rosyjskich guberni oraz podlegały Komendzie Naczelnej. Ze względów konspiracyjnych, poszczególne okręgi otrzymały numerację. W sprawozdaniach obowiązywała zasada podawania jedynie numerów, a nie miejscowości oznaczających dany okrąg. Łącznie powstało XI okręgów. Płock otrzymał nr II. W sierpniu 1916 r. dokonano dalszej reorganizacji. Dla sprawniejszego kierowania poszczególnymi okręgami, zostały powołane wyższe jednostki, które nazwano grupami okręgów. Obejmowały one:

Grupa A – okręgi: warszawski (I) i puławski (II a)

Grupa B – okręgi: włocławski (Ia) i płocki (II)

Grupa C – okręgi: kaliski (III) i łódzki (IV);

Grupa D – okręgi: częstochowski (Va) i będziński (Vb);

Grupa E – okręgi: piotrkowski (V), kielecki (VI) i radomski (VII).

Pozostałe okręgi, które podporządkowano bezpośrednio Komendzie Naczelnej, pozostawiono przy dotychczasowej numeracji. Tak więc podlegały jej okręgi: lubelski (VIII), siedlecki (IX), łomżyński (X) i wileński (XI)⁵. Następna reorganizacja miała miejsce dopiero w 1918 r. Odtąd komendę płocką nazywano „Komendą Okręgu II POW”⁶.

Pomimo zaliczenia przez Tomasza Nałęcza płockiej POW do grupy organizacji o najdłuższym stażu, to sprawa ta nie jest do końca tak oczywistą, pomimo że autor oparł się na poważnych źródłach. Stanowisko Nałęcza nie znajduje bowiem potwierdzenia w źródłach płockich z których wynika, że organizacja powstała dopiero rok później. I tak np. wg „Orlanda” – „tzw. Tajna Organizacja Wojskowa”, powstała dwa miesiące po opuszczeniu miasta przez Rosjan, którzy opuścili bezpowrotnie Płock nocą z 13/14 lutego 1915 r. 15 lutego rozpoczęła się właściwa okupacja Płocka przez Niemców. Natomiast dopiero 24 lutego 1915 r. miał przybyć do Płocka podoficer z I Brygady Legionów z oddziału

Beliny, który objął szkoleniem grupę młodzieży z plockiego „Strzelca”, a także wprowadził dyscyplinę wojskową.

Nieco wcześniej, akcję werbunkową wśród członków „Strzelca” propagowała sama Janina Benedekówna. Z jej relacji wynika, że niedługo po swym powrocie do Płocka, doprowadziła do konspiracyjnego spotkania z członkami „Strzelca”, które odbyło się w siedzibie stowarzyszenia TOnMO. Wtedy też, poinformowała ich bliżej o celach i zadaniach Legionów Piłsudskiego. Prawdopodobnie również wtedy, przedłożyła im propozycję założenia organizacji POW w Płocku, co jak wynika z materiału źródłowego, zostało przez młodzież przyjęte z entuzjazmem. Na spotkaniu tym, Benedekówna określiła również rolę i zadania Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, jako organizacji kobiecej, której zadaniem była praca ukierunkowana przede wszystkim na potrzeby POW⁷.

Z kolei „Orland”, potwierdził fakt zawiązania Ligi w dniu 16 marca 1915, jak również utworzenie przez nią tajnej, peowiackiej intendentury. Przybycie w początkach marca do Płocka emisariusza Departamentu Wojskowego NKN dr. Młeczysława Skrudlika, który jak z wielu jego zachowań wynika, był zdecydowanym zwolennikiem J. Piłsudskiego oraz podjęcie przez niego współpracy z Ligą zaowocowało tym, że niebawem z Płocka wyruszyli pierwsi ochotnicy do Legionów⁸. W tym okresie czasu POW popierała werbunek do Legionów i oznaczałoby to, że wszystkim przebiegło zgodnie z założeniami organizacji.

Konstanty Lipiński, który był jednym z dowódców i przez długi czas zastępcą wielu komendantów POW w Płocku, datę powstania organizacji przesunął na II połowę 1915 r. Lipiński wymienił również wszystkich komendantów POW w Płocku, którymi kolejno byli: W. Lenkiewicz, ps. „Wierny”, dr E. Dobaczewski, J. Krajewski, ps. „Korczak”, „Piotr”, dr K. Polkowski, ps. „Jastrzębski” i Wł. Chmielewski, ps. Smyk”. Wymienieni, bez wyjątku byli legionistami⁹.

Relacja Lipińskiego do pewnego stopnia nie koresponduje z relacją J. Benedekówny. Według niej, w latach 1914 – 1918 było łącznie 7 komendantów POW w Płocku. Byli nimi kolejno: uczeń gimnazjalny Z. Chmielewski, a następnie Władysław Kussy, ps. Kurp z PPS, K. Polkowski, W. Lenkiewicz, E. Dobaczewski, J. Krajewski, ps. „Piotr”, „Korczak” i Wł. Chmielewski¹⁰. Jak widać, Benedekówna włączyła do dziejów plockiej POW również okres działalności „Strzelca” i jak się wydaje, uczyniła to słusznie. Zatem, za datę powstania POW w Płocku, w przybliżeniu możemy uznać początek lutego 1915 r.

W świetle powyższych ustaleń rodzi się pytanie - jak należy traktować przytoczoną przez T. Nałęcza relację, sytuującą powołanie POW w Płocku o niespełna rok wcześniej. Oczywiście, z braku źródeł, nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Wydaje się jednak, że podczas swej misji, T. Żuliński otrzymał z Płocka jedynie deklarację o potencjalnych możliwościach dla zawiązania organizacji. Najprawdopodobniej uzyskał ją od dyrektora Adama Grabowskiego, który opiekował się konspiracyjnym „Strzelcem”, względnie od kogoś z jego grona. Osobą tą mogła być z powodzeniem Iza Moszczeńska. Nie można jednak wykluczyć i Benedekówny, która podobną deklarację najprawdopodobniej złożyła Oli Szczebryńskiej, jeszcze podczas pobytu w Dąbrowie Górniczej. Zresztą, jednym z głównych jej zadań, było przecież utworzenie POW w Płocku.

Jeśli chodzi o plocką organizację POW, to niewątpliwie początki jej należy łączyć z działalnością „Strzelca”, na bazie którego powstała. Fakt jej istnienia we wspomnieniach swoich pośrednio potwierdził Władysław Broniewski, który opisując ten okres zanotował, że bardziej od konspiracji interesowała go wojaczka¹¹.

Początkowo organizację składała młodzież gimnazjalna i rzemieślnicza. Ośrodkiem skupiającym nowo powstały ruch konspiracyjny było mieszkanie Stanisławy Tarnowskiej, która była jedną z działaczek Ligi Kobiet. Pierwszym komendantem został wybrany uczeń kl. VII Zenon Chmielewski, którego wspomagali koledzy Feliks Celmer, Władysław Broniewski, Jan Oberfeld, Bolesław Mierzejewski i inni. Natomiast na czele Sekcji Wojskowej w gimnazjum, stał Jan Mariański.

Ważną rolę spełniała w Płocku młodzież harcerska. Po odejściu części młodzieży do Legionów, pozostała kontynuowała pracę nielegalną, pod światłym kierownictwem Grabowskiego, aż do czasu jego aresztowania i internowania w Niemczech. Harcerze z zapałem zajmowali się kolportażem ulotek oraz różnego rodzaju odezw. Szczególnie wyróżniała się w pracy podziemnej I Drużyna Harcerzy Wojennych im. Józefa Piłsudskiego, która formalnie powstała w kwietniu 1917 r. Siedziba drużyny mieściła się w gmachu Zarządu Legionów w Płocku, przy ul. Kolegialnej 5¹². Współpraca harcerzy trwała do momentu, kiedy to upowszechnianiem ideologii niepodległościowej zajęli się członkowie POW, Ligi Kobiet, delegatury NKN w Płocku, którzy robili to już bardziej profesjonalnie. Harcerzy odsunięto od zadań, jako że kolportaż obejmował także i literaturę socjalistyczną, w postaci rozmaitych pism, broszur, ulotek i wszelkiej bibuły o treści społeczno-politycznej.

Od początku istnienia organizacji komendanci POW, oprócz zadań czysto-wojskowych, realizowali zrazu zadania NKN, a następnie CKN, przy czym zawsze wykładnię dla ich postępowania stanowiły wytyczne polityczne J. Piłsudskiego. Sami usiłowali wdrażać te idee, jako że byli niejako z urzędu również działaczami politycznymi. Przez pewien więc okres ściśle współpracowali z przedstawicielem NKN w Płocku, a następnie z przedstawicielami tych partii, które stały na gruncie programów niepodległościowych. Do sporadycznych kontaktów dochodziło również z endecją. Najbliższymi jednak ideowymi partnerami politycznymi byli działacze skupieni w CKN, zaś w szczególności reprezentujący Polską Partię Niezawisłości Narodowej oraz nieco później PPS. Janina Benedek wymienia jako szczególnie zasłużonych dla ruchu peowiackiego w Płocku: Władysława Sztromajera, Zygmunta Niklewskiego, Zygmunta Trzeciaka, Zygmunta Maciejowskiego, Bogumiła Przybyszewskiego, Bolesława Graczyka, a także bezosobowo wszystkie członkinie Ligi Kobiet, co było oczywiste¹³.

Działalność polityczna komendantów polegała na możliwie ściślejszej penetracji poszczególnych partii, aby w ten sposób można było wpływać na urabianie opinii społecznej. Potwierdza to np. relacja o sytuacji społeczno-politycznej w Płocku, przedstawiona przez komendanta Okręgu II w raporcie nr 14 z lutego 1916 r. do Naczelnej Komendy POW. Z raportu wynika, że działalność polityczna Komendy POW w Płocku napotykała na zasadnicze trudności ze strony płockiej endecji, która realizując politykę Międzypartyjnego Koła Politycznego, dokładała wszelkich starań, ażeby zdeprecjonować ruch peowiacki. Endecja oficjalnie nie uznając Tymczasowej Rady Stanu, prowadziła kontragitaację, która była skierowana przeciwko Legionom i POW. Postawa endecji stawiała komendanta POW w niezręcznej sytuacji, ponieważ musiał on wchodzić w nieformalne kontakty z werbownikami, żeby wykonywać zadania postawione przez Naczelną Komendę. Ze względu na konspirację, trudno było ocenić zakres oddziaływania endecji. Z raportu wynika, że endecję popierało ziemiaństwo, część inteligencji miejskiej oraz duchowieństwo. Przeciwwagę stanowiła klasa robotnicza, która organizacyjnie została ujęta w ramy dwóch związków zawodowych, nauczyciele, część inteligencji oraz chłopi, u których coraz większym poparciem cieszył się ruch ludowy. W rezultacie, zapewniało to Komendzie POW przeważający wpływ na masy, co powodowało, że [...] jest kierowniczką wszystkich organizacji politycznych aktywistycznych¹⁴.

W tym czasie w upowszechnianiu założeń peowiackich i programowych CKN ważne zadania polityczne spełniało miejscowe pismo „Na Przełomie”. Zaznajamiało ono społeczeństwo płockie z podstawowymi trendami politycznymi i społecznymi tego okresu. Duży nacisk położono na upowszechnianie w społeczeństwie założeń politycznych samego J. Piłsudskiego. Za kolportaż pisma, które odbijano w drukarni Braci Detrychów i Barcikowskiego, odpowiadali tzw. propagandyści. Wydawcą pisma była Komenda Miejska POW w Płocku, która w przeciwieństwie od oficjalnego przedstawicielstwa POW, była jednostką ściśle zakonspirowaną, podobnie, jak i pozostałe lokale peowiackie. Mieściła się kolejno przy ul. Kościuszki, 1 Maja i przy ul. Kolegialnej w Płocku. Kolportaż obejmował również takie pisma jak „Rząd i Wojsko”, „Strzelec”, „Przegląd Polityczny” oraz różną bibułę o treści niepodległościowej i pepesowskiej. W 1916 r. komendantem tzw. poczty był artysta malarz Izasław Pobudziński. W pracy kolportażowej z ramienia Ligi Kobiet uczestniczyły J. Benedekówna, S. Jaśkiewiczowa, H. Kuhlmanówna, Sikorska, Grodzka, Wojtaszewska i H. Gruberska¹⁵.

Niezależnie, swoją rolę w kształtowaniu postaw społecznych odgrywały różnego rodzaju imprezy, w postaci uroczystego obchodzenia rocznic narodowych, okolicznościowe odczyty, kolportaż prasy i różnej bibuły, z pepesowską włącznie, oraz obchodzony uroczystość dzień imienin J. Piłsudskiego. To ostatnie, miało podkreślić szczególną, przywódczą rolę Komendanta w ruchu niepodległościowym.

W terenie, ruch peowiacki organizowany był głównie w oparciu o struktury ruchu zaraniarskiego oraz Narodowego Związku Chłopskiego. I tak np. w Dobrzyniu n. Wisłą, komórkę POW powołali do istnienia liderzy tych środowisk politycznych, tj. I. Jankowski i R. Wasilewski.

W Lipnie, ułatwieniem dla powstania komórki POW, był istniejący tam Związek Walki Czynnej, który powstał jeszcze w 1914 r. Jego założycielem był kierownik Pola Doświadczalnego przy Towarzystwie Rolniczym Ziemi Dobrzyńskiej T. Szmydt. Było to ewenementem w skali całej b. guberni płockiej, że zajęcia i szkolenia, odbywały się za zgodą kierownictwa w sali tamtejszego Towarzystwa Rolniczego, które przecież było bastionem endecji. Do Związku szybko przystąpili miejscowi strażacy, a następnie harcerze. Właśnie na tej bazie, jesienią 1915 r. doszło do zawiązania organizacji POW. Do głównych działaczy tamtejszej organizacji, oprócz Szmidta należeli: I. Tyszko, I. Malinowski, bracia Z. i M. Uzarewicz, J. Rozdalski, I.I. Jankowski i E. Sztrygner¹⁶.

Z kolei w Rypinie, koło miejscowego PSL „Wyzwolenie” przewodził adwokat I. Gratkowski. Ze sprawozdania komendanta POW w Płocku K. Jastrzębskiego do Komendy Naczelnej POW z 23 II 1917 r. wynika, że Gratkowski, którego nazwał [...] człowiekiem niepewnym, który jednak jest dość ruchliwy i sprytny, a zwróci się w tą stronę, która mu zapewni, czy stanowisko, czy korzyści - czynił zasadnicze trudności dla utworzenia POW. Sprawę rozwiązano pomyślnie, dzięki ziemianinowi Ludwikowi Chełmickiemu (1860-1940), o którym Jastrzębski m.in. tak pisał: „[...] człowiek niezależny [...] wytrawny w stosunkach do aktualnych spraw politycznych [...] szczerzy niepodległościowiec [...] od dawna pracował w robocie ludowej”. Klub Państwowowców w Płocku rekomendował go do Tymczasowej Rady Stanu. Należał do głównych wspierających PSL „Wyzwolenie”, a także Pomocnicze Komitety Wojskowe¹⁷. Na marginesie należy dodać, że córką Chełmickiego była Halina Chełmicka (ps. Halina), peowiczka i zarazem wybitna działaczka PPS. Jako jedna z nielicznych kobiet, od 1914 r. należała do wydzielonego Oddziału Lotnego Wojsk Polskich, jak to nazywano oficjalnie ten dywersyjny pion w POW. W tym właśnie oddziale, ściśle współpracowała z Chełmicką na terenie Warszawy J. Benedekówna, skierowana tam 1916 r., tuż po zwolnieniu z obozu internowanych.

Ostatecznie dzięki L. Chełmickiemu, doszło do powstania w Rypinie obwodu POW. Następne obwody powstały w Czernikowie, Sierpcu oraz oddzielne dwa obwody w Płocku, w którym zlokalizowane były oddzielnie Komendy Miejska i Powiatowa. Z danych zgromadzonych przez T. Świeckiego i F. Wybultę wynika, że w 1916 r. tzw. Obwód 1 w Okręgu II, czyli w Płocku, ogółem liczył 134 członków. W tym samym czasie, w Obwodzie 1a, łącznie było 26 członków. O liczebności pozostałych obwodów – brak danych¹⁸.

W przededniu niepodległości, POW w Płocku posiadała 2 kompanie żołnierzy. Na czele I kompanii, złożonej głównie z gimnazjalistów, stał Michał Brzozowski, zaś na czele II kompanii, zwanej „cywilną”, w skład której wchodziła młodzież pozaszkolna, głównie rzemieślnicza, robotnicza i kupiecka stał Stanisław Offenkowski¹⁹.

W 1918 r. stan liczebny II Okręgu POW w chwili mobilizacji, wynosił 900 osób. POW stanowiła kadre dla formujących się 32 pp i 4 p. ułanów. 11 listopada przystąpiła do rozbrajania Niemców²⁰.

Przy komendach POW były tworzone tzw. Pomocnicze Komitety Wojskowe (PKW). Ich celem było organizowanie środków finansowych oraz po-

mocy technicznej dla POW. Środki finansowe były zbierane głównie na pomoc dla rannych i chorych żołnierzy. Komitety powstały przy wszystkich obwodach. Świecki i Wybulta podają, że mimo dużej niechęci ideologicznej wobec endeków, to właśnie przedstawiciele tej opcji, głównie ziemiaństwo i duchowieństwo, spieszyły z pomocą organizacjom peowiackim²¹.

Po raz pierwszy POW ujawniła swoją działalność w Płocku nocą 22/23 stycznia 1916 r. Okazję stanowiła rocznica powstania styczniowego, w związku z czym postanowiono postawić krzyż na grobie Zygmunta Padlewskiego oraz innych, straconych przez Rosjan osób. Na blaszanej tablicy upamiętniono nazwiska Z. Padlewskiego, W. Ostrowskiego i jeszcze pięciu innych straconych. Wymowę polityczną miał umieszczony na tablicy napis *Z krwi naszej wstanie mściciel tej ziemi*. Manifestacja odniosła skutek. Pojawiły się tłumy płocczan, odwiedzające krzyż. Ta skromna manifestacja była zaskoczeniem dla Niemców, ze względu na patriotyczny charakter. Niemcy wykopali krzyż i przewieźli go na komendę policji, gdzie został porąbany. Dokonali też kilku aresztowań. Aresztowano wówczas m.in. Jaśkiewiczową, Graczykównę i malarza pokojowego Sobocińskiego²². W tym ostatnim przypadku, mało nie zakończyło się to tragedią. Podczas przeprowadzonej u niego rewizji, Niemcy znaleźli rewolwer. Groziło mu rozstrzelanie. Dopiero interwencja biskupa płockiego A.J. Nowowiejskiego i mec. R. Żółtowskiego u gubernatora Wangenheima, wybażyły go z opresji²³.

Na początku lipca omal nie doszło do kolejnej tragedii. Podczas rewizji przeprowadzonej w domu członka POW A. Dębowskiego, który był synem wydawcy płockiego pisma „Płocczanin”, Niemcy znaleźli kilka karabinów z amunicją. Został on postawiony przed niemieckim sądem wojskowym i skazany na karę śmierci. W rezultacie kolejnych starań podjętych u władz niemieckich przez bpa Nowowiejskiego, S. Balińskiego i J. Mądrzejewskiego, generał-gubernator Bessler zamienił karę śmierci na karę dożywotniego więzienia, odsiadywaną w Niemczech. W zamian, duchowieństwo zostało zobligowane do ogłoszenia z ambon, ażeby osoby posiadające broń palną, zwracały ją władzom niemieckim²⁴.

W 1917 r. obchody rocznicowe związane z powstaniem z 1863 r. miały już inny przebieg. Zezwolenia na uroczystości u władz niemieckich uzyskał por. Adolf Maciesza, brat Aleksandra. Po uroczystym nabożeństwie żałobnym odprawionym za poległych w katedrze, odbył się pochód do mogiły Padlewskiego, gdzie uroczystości zostały

wieniec. W pochodzie wzięli udział przebywający w Płocku legionści, a także po raz pierwszy ujawniony oddział POW, który liczył 60. żołnierzy, następnie chłopcy ze starszych klas gimnazjum – żołnierze POW, strażacy, członkinie Ligi Kobiet oraz młodzież męska i żeńska szkół płockich. Na miejscu spoczynku generała śpiewano *Jeszcze Polska nie zginęła*, z przerobionym refrenem *Marsz, masz Piłsudski*. Zarówno endecja, jak i duchowieństwo, nie wzięły udziału w uroczystości²⁵.

W październiku 1917 r. POW wezwała do uroczystego obchodzenia uroczystości Kościuszkowskich, związanych ze 100-leciem jego śmierci. Akcja była przeprowadzana pod hasłem *Wolność – Całość – Niepodległość* i jako taka, miała charakter ogólnonarodowy. Całe miasto zostało odświętnie udekorowane. Wszędzie w witrynach sklepowych pojawiły się portrety Kościuszki.

Z okazji dni kościuszkowskich Adam Grabowski wydał drukiem okolicznościową broszurę w nakładzie 4.000 egz., która momentalnie została sprzedana. W uroczystościach, którym nadano również charakter religijny, zostały odprawione uroczyste nabożeństwa z podniosłymi przemówieniami w bazylice katedralnej, zborze ewangelickim i żydowskiej synagodze. Wzięli w nich udział przedstawiciele wszystkich orientacji politycznych w Płocku. Do uroczystości włączyła się i Rada Miejska, która 15 października 1917 r. odbyła uroczyste posiedzenie. Powzięto wówczas uchwałę o przemianowaniu części ul. Warszawskiej na ul. Kościuszki, co miało upamiętnić jego wkład w walkę o niepodległość Polski. Rada ufundowała wówczas jedno stypendium w wysokości 600 mk rocznie dla płoczanina, który podejmie naukę w szkole wojskowej. Zakupiła też dla dzieci uczących się w płockich szkołach 1.400 egz. popularnych broszur pt. *Tadeusz Kościuszko – Wielki Obrońca Narodu. Wielki Człowiek* oraz 600 portretów Naczelnika dla najmłodszych. Tego dnia w teatrze płockim odbyła się uroczysta akademii, którą zorganizowali działacze Wydziału Narodowego CKN. Z okolicznościowym odczytem pt. *Kościuszko* wystąpiła krewna biskupa płockiego J. Nowowiejska, która reprezentowała PMS.

Dla upamiętnienia Naczelnika, społeczeństwo podjęło też wezwanie Komendy POW, aby ten dzień uczcić akcją sadzenia drzewek w mieście. Inicjatywa ta została przyjęta spontanicznie, zwłaszcza przez młodzież szkolną, wśród której było wielu członków POW, a także przez dzieci.

Nie obyło się jednak bez incydentu. W czasie sadzenia drzewek niemiecki policmajster Bloch zażądał od dyrektora gimnazjum Konstantego Dąbrowskiego zwrotu szpadli, które jakoby mia-

ły uprzednio stanowić własność armii rosyjskiej. Niemcy zaczęli dzieciom wprost zabierać szpadle. W rezultacie doszło do płaczu dzieci, a także do szamotaniny uczniów i dzieci z żandarmami. Postępowanie Niemców wywołało naturalne oburzenie. Baliński i Święcki opracowali tekst protestu, który został podpisany przez wielu oficjeli miejskich i politycznych. Domagano się w nim ukarania i usunięcia Blocha z Płocka. Według Lipińskiego, doszło wówczas w Płocku do burzliwych manifestacji. Faktu tego jednak nie potwierdzili, ani Macieszyna, ani Świecki z Wybultem.

Niemcy jednak nie dawali za wygraną. Nowy naczelnik powiatu Knoblauch zażądał od dyrektora Dąbrowskiego przeproszenia Blocha, zaś uczniów którzy rzekomo zawinili, wydania do ukarania. Dyrektor naturalnie odmówił. Ostatecznie skończyło się na niczym, zaś Bloch nadal sprawował swoją funkcję²⁶.

Traktat Brzeski, w którym Niemcy przekazywali Ukrainie Chełmszczyznę, wywołał ogromne oburzenie w społeczeństwie polskim oraz falę ogólnokrajowych protestów. Na specjalnym posiedzeniu 15 lutego 1918 r. Rada Miejska i Magistrat, zdecydowanie potępiły ten akt bezprawia. Do protestu przyłączyli się przedstawiciele różnych instytucji ekonomicznych, kulturalnych, wszystkich bez wyjątku stowarzyszeń i partii politycznych, nie wyłączając żydowskich. Protest podpisało również duchowieństwo katolickie z biskupem A.J. Nowowiejskim na czele. Następnego dnia, tj. 16 lutego, na posiedzeniu Rady Miejskiej podjęto decyzję o rozpoczęciu jednodniowego strajku powszechnego w Płocku. Radnych niezmiernie ujął radny żydowski Abraham Koszerkiewicz. Zaproponował, ażeby strajk przedłużyć jeszcze o jeden dzień, czyli na niedzielę, aby i Żydzi mogli zmanifestować zamykając sklepy. Powyższe uzasadnił „[...] Gdyż i my jesteśmy Polacy – zawołał”, za co dostał oklaski²⁷. Po raz pierwszy protest był wspólną akcją miejscowych endeków, podjętą wraz z przedstawicielami CKN, PPS i POW.

17 lutego doszło do kolejnego incydentu. Kilku uczniów szkolnych, jak się później okazało peowiazków, chciało się dostać na teren placu Floriańskiego w Płocku, gdzie skoczne melodie grała orkiestra wojskowa. Plac był obstawiony służbami policyjnymi, które zapewne miały na celu nie dopuszczenie do jakichkolwiek zamieszek. Podczas polemiki, jeden z chłopców - Gumowski, uderzył w twarz agenta niemieckiego Wołkowicza, kiedy ten użył wobec niego epitetu *Polnische Schweine*.

Gumowskiego, a wraz z nim niejakiego Kobyłeckiego aresztowano. Tego samego dnia miejscowi

socjaliści zorganizowali pochód protestacyjny, który rozegnała niemiecka policja. Nastąpiły dalsze rewizje i aresztowania²⁸. W rezultacie, zatrzymano kolejnych uczniów z I Gimnazjum Polskiego, tj. Bajankiewiczza, Chęcińskiego, Dzierżanowskiego, Mokrego, Dudkiewiczza, Kobylińskiego i Z. Offenkowskiego. Przyczyną aresztowania było znalezienie przy nich odezów socjalistycznych. W rezultacie, na wskutek wpłacenia kary przez ks. Ignacego Lasockiego oraz kilku innych osób w wysokości 1.094 mk i 50f., uczniów już 1 III wypuszczono. W zamian za to, gubernator Wangenheim udzielił nagany Radzie Miejskiej, burmistrzowi, prezesowi Świeckiemu i biskupowi plockiemu, obwiniając ich za powstałe zamieszki. Co więcej, gubernator podkreślił, że tylko dzięki interwencji policji niemieckiej, miasto uchroniono przed tragedią²⁹.

Przypadające na 19 marca imieniny J. Piłsudskiego, były okazją dla Niemców do wydania ostrzeżenia, przed jakimkolwiek manifestacjami na cześć generała. Za udział w nich zagrozili karą do jednego roku więzienia lub 3.000 mk grzywny. Cały Płock został oplakatowany czerwonymi obwieszczeniami tej treści, które mieszkańcy ostentacyjnie zrywali³⁰.

Zwolnienie legionistów z obozu internowania, co nastąpiło w I kwartale 1918 r. bardzo ożywiło działalność POW. Przybyło bowiem wiele osób, które posiadały przeszkolenie wojskowe oraz w większości brały udział w walkach frontowych. Spośród nich, plocką POW wydatnie zasilili m.in. M. Zalewski, Wł. Iwanicki i D. Kowalski. Ich udział bardzo ożywił dotychczas rzadko przeprowadzane ćwiczenia wojskowe, które miały charakter tajny i najczęściej odbywały się na pobliskiej „Cholercie” oraz w jarach między Winiarami i Brwilnem k. Płocka.

Dla podoficerów organizowano konspiracyjne kursy, na których oprócz przyjezdnych, wykłady prowadzili: K. Betley, J. Krajewski, W. Lenkiewicz i K. Lipiński. W kursach tych uczestniczyły również członkinie Ligi Kobiet, które równoległe prowadziły wykłady propagandowe³¹.

W tym okresie, przy wszystkich komendach POW, w tym również i w Płocku, powołano tzw. Oddziały Lotne, głównie do działań dywersyjnych i wywiadowczych. Do oddziałów powoływano wyselekcjonowanych członków, najczęściej żołnierzy frontowych, którzy byli obeznani z metodami walki. Ich celem było prowadzenie działań dywersyjnych wśród Niemców, ze szczególnym zwróceniem uwagi na siły policyjne. Działalność ta wymagała umiejętności rozpoznania obiektów oraz właściwego oceniania sił przeciwnika. Nie można jednak przeceniać działalności tych formacji. Brak

odpowiedniego uzbrojenia powodował, że sporadycznie dochodziło do podejmowania akcji³².

Od jesieni 1918 r. POW w Płocku rozpoczęła magazynowanie broni i amunicji. Początkowo skład znajdował się w magazynie sklepu żelaznego przy ul. Tumskiej 12 w Płocku, który był własnością B. Graczyka. Później przeniesiono go do ogrodu, który należał do Wł. Nowickiego. Niemcy w wiadomy tylko sobie sposób uzyskali informację o istnieniu tam magazynu broni i w rezultacie aresztowali Nowickiego. Pomimo zastosowanych wobec niego tortur, Nowicki nie zdradził miejsca przechowywania broni³³.

Zdobywanie broni było połączone z dużą niedogodnością, wynikającą przede wszystkim z braku środków finansowych. W połowie września 1918 r. w tej sprawie przybył do Płocka przedstawiciel Komendy Naczelnej POW mjr Krzaczyński. Według T. Świeckiego, który wówczas był członkiem Rady Stału, doszło do poufnego spotkania majora z przedstawicielami endecji. Ostatnią reprezentowali Świecki, W. Orzeszkowski i P. Nieniewski, zaś plocką POW, nieznanego bliżej Kowalski z Turzy. Krzaczyński, po omówieniu ówczesnej sytuacji politycznej i militarnej, dał jasno zebranych do zrozumienia, że najistotniejszym obecnie zadaniem jest zakup broni. Dlatego w tej sprawie zwrócił się do plockiej endecji z prośbą o wsparcie finansowe. Z przytoczonej relacji wynika, że zebrani zasadniczo zgodzili się na to, jednakże pod warunkiem, że zgromadzona broń będzie przechowywana u nich. Krzaczyński przykro przyjął takie stanowisko endeków, tym bardziej, że nie mieli oni ani warunków, ani uprawnień politycznych do jej przechowywania. Świecki pisze dalej, że ostatecznie stanęło na tym, że dalsze załatwienie sprawy zostanie powierzone komendantowi okręgu Chmielewskiemu³⁴. Z dalszego rozwoju sytuacji wynika, że sprawa upadła.

11 października 1918 r. na rozkaz Komendy Naczelnej POW, wszystkie okręgi POW, w tym i plocki zostały zobligowane do podjęcia akcji zaczepnej, skierowanej przeciwko Niemcom. 12 października 1918 r. Komenda Okręgu II POW wydała rozkaz do podległych sobie obwodów, żeby w środę 16 października 1918 r.:

1. Spalić wszystkie tartaki niemieckie i prywatne polskie te, które pracują dla potrzeb Niemiec;
2. Unieruchomić czasowo wszystkie młockarnie, ażeby nie mogły pracować dla wroga;
3. W dniu 16 X wystrzelać całą sieć szpiegowską, łącznie z urzędowymi szpiegami niemieckimi;
4. Uniemożliwić Niemcom wysprzedaży lasów przez ogłoszenie, że nikomu nie wolno ich kupować. Osoby, które nie podporządkują się, mają być trak

owane na równi ze szpiegami i zostać rozstrzelane. Tak samo należy postąpić z niemiecką służbą leśną, która sprzedaje drzewo na własną rękę.

Było to swoiste nawiązanie do słynnej „krwawej środy” z czasów rewolucji z 1905 r., kiedy to bojówki PPS wystrzelały wielu przedstawicieli rosyjskiego aparatu policyjnego w Królestwie.

Rozkaz niniejszy z wielu przyczyn nie mógł być dokładnie wykonany. Przesądzał o tym z góry fakt, że płocka POW nie posiadała na wyposażeniu w dostatecznej ilości środków bojowych, tj. broni, amunicji itp. Sami peowiaccy nie przedstawiali również większych walorów wojskowych, a to z uwagi na dość pobieżne przygotowanie ich do działań czysto dywersyjnych. Nie należy zapominać, że w tym czasie przeciwnik przerastał Polaków, zarówno pod względem, posiadanych środków technicznych i bojowych, kwalifikowaną kadrą oficerską, a także liczbą wyszkolonych żołnierzy. Mimo to doszło do ograniczonych wystąpień zbrojnych. Do najpoważniejszych z nich należy zaliczyć akcję pod Trzcinką w pow. lipnowskim, pod Strzegowem k. Mławy, w których zabito kilkunastu żandarmów oraz kilku szpiegów, a także wysadzenie mostu pod Mławą, co miało uniemożliwić wywóz koleją zboża do Niemiec. W całym powiecie lipnowskim dokonano zerwania linii telekomunikacyjnych.

17 października 1918 r. doszło w Sierpcu do starcia bojówki POW z Niemcami. Zabito wówczas 4 żandarmów. W odpowiedzi władze wprowadziły w Sierpcu stan wyjątkowy oraz dokonały licznych aresztowań. Natomiast w pobliskich Starożrebach zabito Żyda Drobinkę, który trudnił się szpiegostwem. Podobne wypadki miały miejsce i w Ciechanowie, gdzie zastrzelono komendanta ekspozytury śledczej z Płocka, niejakiego Filczka.

19 października doszło do zajścia zbrojnego w Bądkowie k. Sierpca, gdzie oddział POW zaatakował żołnierzy niemieckich. Dwóch z nich zostało zabitych, a jeden ciężko ranny.

W samym Płocku, obwodowa POW ograniczyła się do wysłania listów do trzech niemieckich urzędników, tj. do niejakiego Berendesa, Schrabego i Mukołowskiego, który pracowali w Wydziale Apropowizacji w Magistracie Płockim. W listach tych zapowiedziano wykonanie na nich wyroków śmierci. Tak surowa ocena pozostawała w związku z popełnionymi przez nich licznymi nadużyciami finansowymi w administracji. Natomiast naczelnik powiatu Knoblauch otrzymał pisemne zapewnienie, że wprawdzie nie zostanie zabity, jednakże nakazano mu natychmiastowy powrót do Niemiec³⁶. W rzeczywistości, żadna z wymienionych osób nie straciła życia.

Natomiast krwawo rozprawiono się w Płocku z pochodzącym ze Śląska niemieckim szpiclem, niejakim Gąsiorkiem, którego śmiertelnie zraniono 24 października 1918 r. W odwecie, gubernator wprowadził w Płocku stan wyjątkowy, który obowiązywał od godziny 19 do 6 rano. Kilka dni później, na prośbę Magistratu, zarządzenie zostało odwołane³⁷. Zdaniem Lipińskiego, zabicie Gąsiorka miało duże znaczenie psychologiczne. Społeczeństwo Płocka zrozumiało, że POW może prowadzić akcje zbrojne, a działania skierowane przeciwko społeczeństwu, spotka zasłużona kara³⁸.

Znacznie jednak poważniejsze okazały się straty własne, które powstały nie tyle w boju, ile na wskutek działań odwetowych Niemców. 21 października Niemcy stracili we Mławie 5 peowiaków i 2 osoby cywilne, uprzednio poddawszy ich torturom. 26 października – stracono następne dwie osoby. W ciechanowskim, stracono jedną osobę. Niemcom udało się zatrzymać członka płockiej POW, nauczyciela z Turzy Małej Jana Gniazdowskiego (1888-1918), który najprawdopodobniej nie uczestniczył w żadnej akcji bojowej. Mimo to, wyrokiem niemieckiego sądu polowego z 18/19 października 1918 r. został skazany na śmierć i rozstrzelany w Płocku.

Niezależnie od tego, Niemcy wysłali do Bądkowa ekspedycję karną i dla zastraszenia tamtejszego społeczeństwa, przeprowadzili szczególną pacyfikację. Zabrano wówczas mieszkańcom wsi wszystkie inwentarze żywe. Przywiezione bydło i trzodę chlewną do Płocka, władze nakazały monopolistom mięsnym, którymi byli miejscowi Żydzi – niezwłocznie zabić. Solidaryzujący się z Polakami rzeźnicy żydowscy odmówili argumentując, że dostarczonych zwierząt nie kupowali. W odwecie, wszyscy zostali aresztowani³⁹.

W tym miejscu należy podkreślić, że niezależnie od omawianych powyżej akcji POW, napady na Niemców mnożyły się i pozostawały przeważnie w związku z rekwizycjami, których przeprowadzanie Niemcy kontynuowali niemalże do końca okupacji. Miały one charakter samoobrony i występowały w wielu miejscowościach. Sytuacja na tyle się zaogniła, że 19 października 1918 r. gubernator Wangenheim nakazał wywiesić obwieszczenie, w którym zapowiadając rychłe opuszczenie Polski przez wojska niemieckie; prosił jednocześnie o zachowanie spokoju. Potępił on niszczenie linii komunikacyjnych, napady na urzędy i urzędników oraz bezmyślne niszczenie „[...] waszego pięknego kraju” – jak to ujął. Zagroził, że jeśli te incydenty nie zostaną powstrzymane, to doprowadzi do użycia przez armię najsurowszych środków.

W tym samym czasie, w związku ze spodziewanym powrotem J. Piłsudskiego, nakazano szybkie tworzenie rezerw organizacji. Już w najbliższej przyszłości, właśnie z nich, miały zostać wyodrębnione jednostki wojskowe. Komenda zalecała, ażeby przy tworzeniu siły zbrojnej wykorzystać siły istniejących oddziałów Milicji Ludowej, którą tworzyła PPS, rozmaitych straży bezpieczeństwa, straży pożarnych i w ten sposób utworzyć siły, któreby były zdolne do podjęcia walki z okupantem. Zalecano, ażeby kierownicze stanowiska w tych instytucjach obejmowali zaprzysiężeni członkowie POW. Rozkaz wykluczał możliwość finansowania prac POW przez jakiekolwiek grupy polityczne i wojskowe, osoby prywatne w innej formie, niż przez wpłaty na Skarb Obrony Narodowej. Komenda, negując też legalność działań Rady Regencyjnej, zdecydowanie odcięła się od jej wezwania do tworzenia Wojska Polskiego zaznaczając, że prawo do tego ma tylko wyłoniony przez Sejm Rząd Narodowy, zaś o użyciu sił POW, zadecyduje jedynie komendant Piłsudski.

2 listopada Komenda POW w Płocku zarządziła sporządzenie planów sytuacyjnych, tj. dotyczących rozmieszczenia i siły posterunków niemieckich. Płocki baon POW był już zmobilizowany i czekał na rozpoczęcie walki.

Do walki jednak nie doszło. W tym czasie nastąpił szereg zewnętrznych wydarzeń i to wielkiej wagi, które sprawę zbrojnej konfrontacji Polaków z Niemcami, na szczęście całkowicie wykluczyły. Przesądzoną już bowiem była sprawa odrodzenia państwa polskiego, co Niemcy musieli uznać jeszcze 5 października 1918 r. Z kolei w Galicji, powstanie 27 października 1918 r. Polskiej Komisji Likwidacyjnej, było równoznaczne z kresem panowania Austro-Węgier w tej części Polski. 5 listopada nadeszła do Berlina nota od prezydenta USA Wilsona, w której zażądał opuszczenia przez Niemcy wszystkich terytoriów okupowanych oraz odbudowania i naprawienia wszelkich szkód wyrządzonych ludności cywilnej. Oznaczało to definitywną przegraną Niemiec. W tych to okolicznościach doszło do zrewoltowania stosunków społecznych w samych Niemczech. 8 XI nastąpiła abdykacja Wilhelma II. W dzień później, doszło do powstania socjaldemokratycznego rządu republikańskiego z posłem Ebertem na czele. Pod wpływem socjaldemokratów niemieckich, zrewoltowaniu uległa niemalże cała armia niemiecka. Żołnierze samorzutnie zaczęli tworzyć „Arbeiter und Soldatenräte” – czyli rady robotniczo-żołnierskie, wzorowane na radach z okresu rewolucji socjalistycznej w Rosji, jeszcze z lutego 1918 r.

W Królestwie natomiast, w nocy z 7/8 listopada powstał pod osłoną POW „Ludowy Rząd Republiki Polskiej” z socjalistą Ignacym Daszyńskim na czele, który określił demokratyczny charakter ustrojowy państwa polskiego oraz wezwał Radę Regencyjną, jako nielegalny twór powołany przez zaborcę, do natychmiastowego ustąpienia. POW oddała się do dyspozycji tego rządu. 10 listopada powrócił do kraju J. Piłsudski, któremu Rada Regencyjna przekazała władzę wojskową i naczelne dowództwo wojsk polskich. 14 listopada Rada Regencyjna przekazała J. Piłsudskiemu całą władzę. W ten sposób rodziła się po ponad stuletniej niewoli Odrodzona Rzeczypospolita Polska.

Pierwszy rozkaz, który skierował Piłsudski do POW w całym kraju, zawierał tylko jedno polecenie. Nakazywał członkom organizacji trwać na dotychczasowych stanowiskach i czekać na dalsze instrukcje. Wypadki, jakie niebawem nastąpiły, wytyczały już same z siebie dalsze działania, które narastały lawinowo. W chwili przybycia Piłsudskiego, ludność Warszawy samorzutnie przystąpiła do rozbrajania Niemców. Zadanie to ułatwiło zrewoltowanie garnizonu warszawskiego, które postępowo już od 8 listopada. Najważniejszym zadaniem było zapewnienie żołnierzom niemieckim bezpiecznego powrotu do ojczyzny. Piłsudski przyjął ofertę Niemców w zamian za przekazanie wszystkich obiektów i broni. Sprawa była o tyle paląca, że mnożące się konflikty żołnierzy niemieckich z ludnością cywilną, groziły nieobliczalnymi skutkami. Ta sytuacja była przyczyną dla wydania przez Piłsudskiego rozkazu, odnośnie przejmowania przez POW obiektów i magazynów niemieckich. Rozkaz doraźnie podporządkowywał POW, wszystkie istniejące w terenie formacje zbrojne.

Opisane wydarzenia żywo oddziaływały na zachowanie ludności w Płocku. Nocą 10/11 listopada 1918 r. żołnierze niemieccy w Płocku utworzyli Radę Robotniczo-Żołnierską i pozbawili dowództwa oficerów, umożliwiając im zachowanie jedynie broni krótkiej. Miało to oznaczać, że wojsko niemieckie przebywa w obcym kraju. Sytuacja ta powodowała, że powstawały naturalne zatargi żołnierzy niemieckich z kadrą oficerską, co stronie polskiej ułatwiło zadanie.

Po powstaniu Rady Żołnierskiej zwróciła się do niej dopiero co utworzona przez PPS Rada Robotnicza, złożona z przedstawicieli związków zawodowych z memorandum przekazania im broni. Niemcy odpowiedzieli, aby zwrócono się do nich w dniu 11 listopada o godz. 17 po południu. W tej samej sprawie negocjacje z Niemcami podjęła endecja, którą reprezentował ziemianin W. Orzeszkowski,

dając im jednocześnie gwarancje bezpieczeństwa. Zauważmy, że była to inicjatywa bezprawna.

Odbieranie broni Niemcom w Płocku przebiegało jednak dość opornie. Znacznie lepiej było z przejmowaniem gmachów publicznych i koszar. Sytuacja była niepewna i to z obydwu stron. Niemcy odchodzili w poczuciu przegranej wojny, zaś niepewność ze strony POW, wynikała właśnie z braku uzbrojenia.

W tym czasie pod dowództwem komendanta Chmielewskiego znajdowały się 2 kompanie POW, na czele których stali: Michał Brzozowski i Stanisław Offenkowski, który zarazem pełnił funkcję szefa oddziału płockiego, ok. 100-osobowy oddział Milicji Ludowej, która była zbrojną siłą PPS oraz nieliczny oddziałek prawicowego „Polnische Wermacht” na czele którego stał mjr J. Wimmer. Jakkolwiek rozkazy J. Piłsudskiego wyraźnie podporządkowywały POW wszystkie istniejące w Płocku formacje zbrojne, to jednak w praktyce, nie tylko że zachowywały one dość daleko posuniętą autonomię, lecz także dawała się zauważyć wrogość między Milicją i POW z jednej strony, a oddziałem Wimmera z drugiej. Z. Kozanecki, który był uczestnikiem opisywanych wydarzeń pisał, że każda ze stron, mimo jednoznacznych odgórnych rozkazów, nie myślała o podporządkowaniu się drugiej. Każda uważała się za właściwą dla objęcia przewodnictwa. Wśród peowiaków panowała obawa, czy przypadkiem nie dojdzie do jakiś zaczepnych działań ze strony obydwu formacji, szczególnie lewicowej. Nie było natomiast tendencji zaczepnych w szeregach samej POW, która zachowywała się w sposób odpowiedzialny.

Ostatecznie udało się komendantowi Chmielewskiemu zsynchronizować działania oddziałów i ułożyć plan postępowania. Chmielewski na jeden dzień mianował komendantem placu Wimmera. Nocą 11 listopada nastąpiło przekazanie przez Niemców odwachów, składów, koszar, w czym oczywiście wyróżniła się POW i Milicja Ludowa. Z kolei Milicji udało się rozbroić statek z żołnierzami na Wiśle k. Borowiczek. Zdobywszy w ten sposób uzbrojenie, z łatwością rozbroiła pozostałe posterunki na mieście.

Przed wieczorem zatrzymano 3 berlinki płynące od strony Warszawy, które były załadowane żołnierzami niemieckimi w liczbie ok. 3.000 osób. Po zdaniu przez nich posiadanego uzbrojenia, otrzymali zgodę na dalszy spław w dół rzeki.

W powiecie płockim, akcja rozbrajania załóg niemieckich zasadniczo przebiegała dosyć sprawnie, choć nie obeszło się bez incydentów. I tak w Wyszogrodzie niemiecka Rada Robotniczo-Żołnierska

sama zaproponowała przekazanie broni tamtejszej POW. Przybyłemu wraz z komisją przedstawicielowi starostwa w Płocku, Niemcy przekazali most na Wiśle wraz z urządzeniami, a także spichlerz zbożowy. Kiedy jednak komisja zwróciła się do komendanta niemieckiego o broń, została na kilka godzin uwięziona. W tym czasie pijane żołdactwo dopuściło się zniszczenia sprzętów w urzędzie gminnym, a następnie dokonało rozproszenia protestujących tłumów i tamtejszej straży miejskiej. W zwartym też szyku opuściło miasto. Bez jakichkolwiek natomiast przeszkód POW opanowała osady w Bielsku i Drobinie. W Bielsku, tamtejsza bojówka PPS dokonała likwidacji szpiega niemieckiego, używającego pseudonimu „Franek”.

Przygraniczne położenie pozostałych powiatów rzutowało na różnicowany przebieg samego rozbrajania. Nie obyło się też bez incydentów, niekiedy dość poważnych. I tak w Sierpcu załogę niemiecką oraz obóz w Babcu rozbroiła tamtejsza placówka POW, chociaż nie obeszło się bez strzelaniny, na szczęście bez ofiar w ludziach. Za to Niemcy wzięli do niewoli jednego peowiaka. Niemcy pozostawili pełne spichlerze zbożowe, a także kilkanaście koni i krów. Polacy niezwłocznie powołali Tymczasowy Zarząd Miasta z I. Konarzewskim na czele. Przejęto również Urząd Pocztowy, telegraf i Urząd Powiatowy.

POW rozbroiło również załogę niemiecką k. Grąbca. Akcją kierował peowiak H. Tułodziecki, który jednocześnie stał na czele bojówki PPS. Łupem Polaków padło 6 samochodów i ok. 20 karabinów.

Od 13 listopada POW zabezpieczała masowy pochód Rosjan, którzy powracali do swojej ojczyzny z niewoli niemieckiej. Zasadnicze trudności wystąpiły w Bieżuniu i Żurominie. Tu z kolei przewalały się tak wielkie masy wojsk niemieckich, że wobec szczupłości sił peowiackich, jakkolwiek akcja rozbrajania oddziałów nie miała szans powodzenia.

W Płońsku, Rada Robotniczo-Żołnierska wbrew sprzeciwowi ze strony żandarmerii niemieckiej, sama złożyła broń na ręce utworzonego przez Radę Miejską i Magistrat „Komitetu Obywatelskiego”. Ten samozwańczy „Komitet” powstał z inicjatywy miejscowych endeków w celu, jak się wydaje, wyeliminowania z gry innych sił politycznych. Doszło wówczas do incydentu pomiędzy owym „Komitetem” a komendantem obwodu POW w powiecie płońskim, którym był Bolesław Bolesławski. Pomimo kategorycznego nakazu zwrotu broni przez Komitet, groźby użycia broni, a wreszcie interwencji samego komendanta okręgu płockiego Chmielewskiego, Komitet odmówił jej wydania. Zwrócił się

natomiast do władz wojskowych w Warszawie, o wyjaśnienie plenipotencji Bogusławskiego w przedmiocie. W rezultacie, „Komitet” musiał przekazać broń, jednakże oddał ją do twierdzy modlińskiej. Tylko część z niej otrzymała miejscowa POW.

W Lipnie panowała jeszcze inna sytuacja. Tu stacjonowały duże siły niemieckie w postaci jednego pułku piechoty, szwadronu kawalerii, baterii artylerii, żandarmerii wojskowej oraz licznej formacji tzw. „draszków”, tj. żołnierzy, którzy zajmowali się rekwirowaniem zboża oraz przeprowadzaniem młócek. Tu miejscowa POW, która liczyła zaledwie dwudziestu kilku ludzi, mogła przeciwstawić zaledwie trzy stare karabiny rosyjskie. Dlatego Niemcy mogli spokojnie się załadować i z pełnym wyposażeniem bojowym, bez przeszkód opuścić miasto koleją. Z własnej inicjatywy przekazali jedynie kilka sztuk broni dla potrzeb miejscowej milicji.

Natomiast doszło do starć zbrojnych na terenie powiatu, tj. pod Lubiczem, Dobrzejewicami i Czerniakowem. Wiadomo o nich tylko tyle, że niestety były ofiary po stronie polskiej.

Lepiej za to powiodło się w Rypińskim. Tu POW przejęła bez żadnych oporów miejscowe starostwo, a także kasę skarbową z ponad pół miliona marek gotówką oraz tabor. Miejscowa nieliczna załoga niemiecka, bez większych przeszkód złożyła broń. Kurier Płocki dementował wieści, jakoby w samym Rypinie miało dojść do starć POW z miejscową ludnością żydowską. Wedle tej relacji, Żydzi zachowywali się bardzo poprawnie, wielu z nich wstąpiło do Milicji.

Równolegle, we wszystkich wymienionych powiatach, które podlegały płockiej POW, administrowanie nimi przechodziło już w polskie ręce⁴⁶.

12 listopada Komenda Główna POW, a faktycznie J. Piłsudski, potwierdziła stan prawny podległości służbowej w okręgu VI POW, jak obecnie przemianowano dotychczasowy okręg II w Płocku. Okręgowi VI zostały podporządkowane komendy wojskowe (obwody) w następujących powiatach: płockim, lipnowskim, sierpeckim, rypińskim i płońskim. Na czele komendy 1 i 1a, obejmujących powiat płocki z miastem stanął W. Lenkiewicz. Jego zastępcą został Sobolewski. W powiecie lipnowskim (obwód 2) – Ostrowski, zastępcą Łejchman, w Sierpcu (obwód 3) – Wł. Witkowski, zastępcą Wł. Pilkiewicz; w obwodzie rypińskim (obwód 4) – Trojanowski, zastępcą R. Gumiński; w powiecie płońskim (obwód 5) – B. Bolesławski Komendantem okręgu VI został Wł. Chmielewski. Komendantem placu w Płocku -W. Lenkiewicz, jego zastępcą S. Offenkowski⁴⁷.

W poniedziałek na ulice wyległy tłumy. Wszyscy oczekiwali nie wiedząc czego. Tego dnia o godz. 12 udała się do naczelnika powiatu delegacja złożona z przedstawiciela Magistratu, Rady Powiatowej i PPS oraz Rady Opiekuńczej m. Płocka w składzie

A. Maciesza, R. Żółtowski, A. Michalski i robotnik Dąbrowski z żądaniem przekazania urzędu polskiej administracji⁴⁸.

Tego samego dnia Komendant Okręgu VI wydał obwieszczenie o mobilizacji obwodów POW nakazując jednocześnie, aby te weszły w kontakty z radami powiatowymi, żądając od nich kwater, zaprowiantowania i niezbędnego ekwipunku. W obwieszczeniu określono również formę ubioru dla żołnierzy. Wymagany był ubiór cywilny, z wyjątkiem czapki, która powinna być obszyta biało-czerwonym lampasem i wyposażona w orzełek strzelecki.

W cytowanym obwieszczeniu były jeszcze zawarte następujące rozkazy:

– Natychmiast przejąć wszystkie lokale po wojskach niemieckich, pozostawione materiały wojenne i prowianty oraz zabezpieczyć je w jednym miejscu;

– Nawiązać łączność telefoniczną i telegraficzną z Komendą Okręgu w Płocku;

– Udzielać pomocy wojskowej radom powiatowym jedynie w sprawach politycznych, tj. tylko przeciwko Żydom i tym czynnikom, któreby sabotowały rozporządzenia i rozkazy Rządu Lubelskiego⁴⁹;

– W przypadku stwierdzenia posiadania broni przez Żydów, należy ich aresztować jako zakładników, po czym żądać od gminy żydowskiej zwrotu posiadanej broni⁵⁰;

– Nie należy dopuszczać do tworzenia siły zbrojnej przez inne siły polityczne, z wyjątkiem Pogotowia Wojennego PPS;

– Zarekwirować rowery dla potrzeb służby łączności⁵¹.

Przytoczona powyżej odezwa świadczy o tym, że działalność POW została ograniczona do zabezpieczenia porządku społecznego, co pozwalało na organizację kształtującej się władzy państwowej i samorządowej. Znaczenie tej formacji było jednak istotne i dlatego, że w tym okresie gwałtownej radykalizacji stosunków społecznych, dochodziło przecież do ostatecznego określenia kierunku ustrojowego państwa polskiego, w czym główne siły polityczne prezentowały jakościowo odmienne koncepcje. Nie ulega wątpliwości, że w pierwszych dniach po wyzwoleniu, POW będąca jeszcze najpoważniejszą siłą militarną, spełniała katalityczną rolę między PPS-FR, z którą związków się nie wyrzekała, a Narodową Demokracją, której członkowie, zwłaszcza w ostatnim okresie, masowo zaczęli wstępować w jej szeregi. Wszystkich członków POW łączyła urokliwa postać J. Piłsudskiego wobec którego, obowiązywało wpojone im bezwzględne posłuszeństwo. Konieczność budowy nowoczesnej armii polskiej, wymagała jednak oparcia się na aparacie wojskowym profesjonalnym, którego nie mogła zapewnić organizacja, która działając w warunkach ścisłej konspiracji, nie była w stanie wyszkolić kadr stricte wojskowych.

J. Piłsudskiego niepokoiły również wznoszące się niepokojące rewolucyjne, które poprzez ściśle związki POW z PPS, przyczyniały się do powolnej radykalizacji tej organizacji. Uwidoczniło się to zwłaszcza w poparciu, jakie organizacja okazywała wobec pepesowskiej Milicji Ludowej, czy też dopuszczała do militaryzacji samego PPS-FR, co unaoczniało tzw. Pogotowie Bojowe, będące w istocie kontynuacją niepodległościowej tradycji tej partii. Wojsko Polskie musiało być jednak apolityczne, ponieważ takiej postawy żądało mocno zróżnicowane społeczeństwo polskie. Dlatego też, już 29 listopada zapadła decyzja o likwidacji POW, poprzez wcielenie członków organizacji w szeregi Wojska Polskiego. Proces ten ostatecznie zakończył się 15 grudnia 1918 r. Po organizacji pozostała jedynie piękna legenda⁵².

PRZYPISY

1. K. Lipiński, *Garść wspomnień*. Życie Mazowsza 1936, nr 2, s. 26.
2. T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914-1918*. Warszawa 1984, s. 21; Batalion Warszawski. Kurier Mazowiecki 1935, nr 76, s. 3.
3. Wynika to ze sporządzonego przez autora wykazu poległych i zmarłych peowiaków. W. Jędrzejewicz, *POW i batalion warszawski. Moja służba 1914-1915*. Warszawa 1939, s. 284-295.
4. Wśród postulatów programowych NZR do najważniejszych należało: powołanie Rządu Narodowego, Armii Narodowej, pilnego zwołania konstituanty w Warszawie, wprowadzenie zabezpieczeń konstytucyjnych chroniących przed dyktaturą jakiegokolwiek partii. NZR domagał się również utworzenia Polskiej Republiki Ludowej. Kurier Płocki 1918, nr 259, s. 1.
5. T. Nałęcz, *Polska Organizacja*, s. 50-53, 55-56.
6. K. Lipiński, *Garść wspomnień*, s. 26.
7. TNP b. sygn. Korespondencje, b. p.; J. Benedekówna, *Wspomnienia* (mps), k. 1.
8. „Orland”, *Wspomnienie*. Kurier Płocki 1917, nr 85, s. 2.
9. K. Lipiński, *Garść wspomnień*, s. 26.
10. TNP b. sygn. Kwestionariusze, notatki, b. p.; J. Benedekówna, *Wspomnienia*, k. 7.
11. Wł. Broniewski, *Wspomnienia...*
12. Kurier Płocki 1917, nr 81 s. 3.
13. J. Benedekówna, *Wspomnienia*, s. 7.
14. TNP b. sygn. Kwestionariusze, opracowania, notatki. POW Komenda Okręgowa. Raport Komendy II z 14 II 1916 do Komendy Naczelnej b. p.
15. K. Lipiński, *Garść wspomnień*, s. 27.
16. T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*. Toruń 1932, s. 198-199.
17. TNP b. sygn. Komenda II Okręgu od Komendy Naczelnej z 23 II 1917 (K. Jastrzębski), b. p.
18. T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 214-216.
19. Z. Kozanecki, *Wiek walki o dwie wolności*. Płock 2001, s. 82.
20. K. Lipiński, *Garść wspomnień*, s. 27.
21. T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 216-217.
22. Z opisywanego zajścia ocalała jedynie tablica. W 1918 r. odnalazły ją członkinie Ligi Kobiet, w jednym z opuszczonych przez Niemców lokali. Tablica została przekazana do zbiorów muzeum TNP w Płocku. J. Kisiełowska, *Miejsce stracenia Zygmunta Padlewskiego*. „Życie Mazowsza” 1935, nr 3, s. 86-87.
23. Tamże, s. 26; M. Macieszyna, *Pamiętnik płocczanki* (oprac. A. Stogowska). Płock 1996, s. 154.
24. *Taż*, s. 91-92.
25. *Taż*, s. 154-155.
26. APP AMP sygn. 21.631 Prot. Posiedzeń Rady Miejskiej Płocka za rok 1917, k. 252, 257; M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 287-294; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 228-233; K. Lipiński, *Garść wspomnień*, s. 27; TNP b. sygn. Odezwy i komunikaty, Lokalne VII a b. p.
27. M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 316.
28. Nieco inną wersję przedstawiali T. Świecki i Wybult. Otóż tego dnia robotnica, niejaka Kociemska, przyniosła do katedry czerwony sztandar. Tam go osadzono na drzewcu i właśnie z katedry wyruszył pochód, który zorganizowała PPS. Przed kościołem, krótko przemawiał jakiś student. Pochód został

- rozpędzony przez żołnierzy niemieckich. Aresztowano wówczas 4 uczniów gimnazjalnych, których następnego dnia uwolniono. T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 237-238.
29. Wangenheim nawiązywał oczywiście do protestu Rady i Magistratu Płocka i wezwania przez te gremia do strajku powszechnego. W Mławie, za podobny protest uchwalony na wniosek radnego A. Lipki przez tamtejszą Radę Miejską, został on aresztowany i internowany w Niemczech. Tamże, s. 237.
30. APP AMP sygn. 21.631 Obwieszczenie z 9 III 1918, k. 365; M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 322.
31. APP AMP sygn. 21.663 Sprawy różne. Cesarsko-Niemieckie Gubernatorstwo Wojenne w Płocku do Rady Miejskiej (pismo z 12 III 1918 r.) b. p.
32. T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa*, s. 183-184.
33. K. Lipiński, *Garść wspomnień*, s. 28.
34. T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 241-242.
35. M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 363; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 254-263.
36. T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 366.
37. Tamże, s. 366-367.
38. K. Lipiński, *Garść wspomnień*, s. 27.
39. Gniazdowski został pochowany na cmentarzu przy al. Kobylińskiego w Płocku. W Polsce Niepodległej, mieszkańcy Płocka upamiętnili go pomnikiem, który został ufundowany ze składek społecznych.
40. M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 365.
41. T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 254-255.
42. *Ze wspomnień peowiackich*. „Dziennik Płocki” 1933, nr 65, s. 4.
43. W. Sobieski, *Dzieje Polski 1864-1938*. Warszawa 1938. T. 3, s. 216-220.
44. T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa*, s. 220-226.
45. Z. Kozanecki, *Wiek walki*, s. 94-96.
46. T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 276-281. Z Rypina. „Kurier Płocki” 1918, nr 261, s. 2.
47. T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 275-276.
48. I. J. Kurski, *Jak w 1918 r. objęto władzę w Płocku*. „Życie Mazowsza” 1938, nr 12, s. 203-205.
49. Chodzi o Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, utworzony w Lublinie w nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. z I. Daszyńskim jako premierem na czele. W manifestie do Narodu z 7 XI 1918 r. proklamował państwo polskie republika, zapowiadał demokratyczne wybory do sejmu i szereg radykalnych reform społecznych i politycznych. Składali go przedstawiciele PPS, PSL „Wyzwolenie, Stronnictwa Niezawisłości Narodowej i postępowej inteligencji. Po powrocie J. Piłsudskiego do kraju, za jego żądaniem, został rozwiązany przez Daszyńskiego. Komendant Chmielewski, który z przekonania był socjalistą, jak widać identyfikował się z programem rządowym, czego nie omieszkał podkreślić w tekście odezwy.
50. Bliżej tą sprawę naświetliła M. Macieszyna. Chodziło o broń, którą w nieznanych bliżej celach skupowali od Niemców niektórzy Żydzi. Kiedy na ulicę Szeroką POW do jednego z podejrzanych wysłała w celach rewizji dwóch milicjantów, to jeden z nich został pobity. W zarządzeniu Chmielewskiego, nie ma podstaw, ażeby dopatrywać się podtekstu antysemitckiego. M. Macieszyna, *Pamiętnik*, s. 373.
51. T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze*, s. 275-276.
52. T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa*, s. 230-232.

FORMATION AND ACTIVITY OF THE POLISH MILITARY ORGANIZATION (POW) IN PŁOCK Summary

Aims of the Polish Military Organization were multiple. Initially it had a task of consolidation of the whole society to fight for the national independence of Poland. Also preparation of armed forces for the moment of power takeover after the central states military defeat. Beside Legions, it was to constitute a personnel base for creation of the Polish Army. For the example of POW in Płock, it was shown how these tasks had been carried into effect and also introduced the importance of the organization in the social and political activation of the habitants of Płock and Płock Masovia.

MIKOŁAJ KAZIMIERZ WIĘCKOWSKI - ŻOŁNIERZ TRZECH ARMII, DOWÓDCA PŁOCKICH KAWALERZYSTÓW

Abstrakt

Osoba Mikołaja Kazimierza Więckowskiego z kilku względów zasługuje na dokładniejsze poznanie i popularyzację. Przede wszystkim jego losy są charakterystyczne dla całego pokolenia Polaków, których dorosłe życie przypadło na burzliwą pierwszą połowę XX wieku: wchodzili w nie jeszcze w okresie zaborów, walczyli o niepodległą Polskę, budowali ją, po raz kolejny stawali do walki, a po zakończeniu II wojny światowej – odbudowywali ją z niewyobrażalnych dziś, nie tylko materialnych, zniszczeń. Mikołaj Więckowski był także przedstawicielem licznej grupy, właściwie większości, międzywojennych oficerów (a nawet więcej – żołnierzy zawodowych), którzy służbę rozpoczynali w armiach zaborczych, w ich szeregach walczyli na frontach I wojny światowej, by po jej zakończeniu zgłosić się na służbę niepodległej Rzeczypospolitej. Wielu z nich, w głębokim przekonaniu, iż rzeczą żołnierza jest służyć swojemu narodowi, podjęło także służbę w Wojsku Polskim na froncie wschodnim II wojny światowej i w Wojsku Polskim po jej zakończeniu. Właśnie ci „żołnierze trzech armii”, mimo na ogół krótkiej i dramatycznej służby, wywarli wyraźny wpływ na oblicze ludowego Wojska Polskiego, przyczyniając się do utrzymania - choćby w części - elementów dobrej tradycji i etosu służby oficerskiej. Po trzecie wreszcie, Mikołaj Więckowski bez wątpienia wywarł największy wpływ na obraz plockiego garnizonu w latach międzywojennych, a spośród licznej grupy żołnierzy związanych z Płockiem osiągnął najwyższy stopień i stanowiska.

Prezentowany materiał jest pierwszą w naszej historiografii próbą całościowego przedstawienia sylwetki tego oficera.

Słowa kluczowe: Wojsko Polskie, garnizon Płock, generałowie WP, Mikołaj Kazimierz Więckowski



Fot. 1. Gen. dyw. Mikołaj Kazimierz Więckowski

1. Służba w armii rosyjskiej

Mikołaj Kazimierz Więckowski urodził się 1 stycznia 1890 r. (18 grudnia 1889 r. wg kalendarza juliańskiego)¹ w Starokonstantynowie (Stary Konstantynów) na wschodnim Wołyniu. Jego ojcem był Bratysław Więckowski, średniozamożny dzierżawca rolny, wywodzący się z mającej piękną przeszłość łączyckiej gałęzi rodu, pieczętującej się herbem Prus I², zaś matką Wołynianka, Apolonia Zworska. Jak wiele dzieci ówczesnych ziemian, dzieciństwo spędził w rodzinnym domu i tam otrzymał elementarne, zwane domowym, wykształcenie³. Jego, i starszego brata Eustachego, wychowywała tylko matka, bowiem ojciec osierocił rodzinę ok. 1892 r⁴. W tej sytuacji jedyną możliwością zapewnienia synom przyszłości było skierowanie ich do służby państwowej. Jednak – według rodzinnej tradycji - wiodącym motywem takiego pokierowania przyszłością dzieci była częsta na Kresach chęć pomnożenia szeregów polskiej inteligencji – potencjalnych kadr przyszłej niepodległej Polski. Dlatego Mikołaj jako dwunastoletni chłopiec, latem 1901 r.,

naukę w Korpusie Kadetów w Sumach, gdzie już uczył się starszy brat. Nauka na poziomie średnim trwała 7 lat i przygotowywała do służby w korpusie artylerii i inżynierii armii rosyjskiej. Wychowankowie Korpusu mogli podjąć dalszą naukę w szkołach wojskowych, kształcących oficerów broni technicznych, technicznych uczelniach cywilnych lub zasilić korpus urzędników jako chorążowie rezerwy. Mikołaj Więckowski podjął naukę w Michajłowskiej Szkole Wojskowej w Petersburgu, uczelni szkolącej oficerów artylerii, która swój wyjątkowo wysoki poziom zawdzięczała kadrze: najwyższej klasy teoretykom i praktykom rodzaju wojsk. Szkołę ukończył 1 sierpnia 1911 r. i został promowany na stopień podporucznika. Brak jest informacji o uzyskanej lokacie; musiała być jednak wysoka, skoro wyznaczono go do dalszej służby w Petersburgu, w gwardyjskiej 5 Baterii Artylerii. Przed 1914 r. przeniesiony został do zapasowego dywizjonu artylerii w Odessie. W armii rosyjskiej, jak zresztą innych armiach tego i nie tylko tego okresu, oddziały zapasowe pełniły funkcję armijnych ośrodków szkolenia i w czasie pokoju kierowano do nich oficerów wyróżniających się co najmniej wysokimi umiejętnościami metodycznymi. Nie wiadomo, kiedy por. Więckowski przestał szkolić żołnierzy i został skierowany na front. Walczył wyłącznie na froncie austriackim, w tym - latach 1916-1917 - na Bukowinie i nad Prutem⁵.

W 1917 r. por. Więckowski walczył z Austriakami jako dowódca 7 Samodzielnej Baterii Orenburskiego Wojska Kozackiego. Najprawdopodobniej była to bateria za składu samodzielnego pułku kozaków orenburskich, dowodzonego przez atamana Aleksandra I. Dutowa. Oddział był pułkiem tylko z nazwy; faktycznie była to jednostka licząca 3-4 tysiące szabel, a więc odpowiadająca brygadzie kawalerii. Także samodzielna bateria artylerii przewyższała swą siłą późniejsze dywizjony artylerii konnej⁶. Zapewne w tym czasie por. Więckowski odznaczony został Krzyżem Św. Jerzego. W listopadzie 1917 r., po rozpadzie armii rosyjskiej, orenburscy kozacy opuścili front i skierowali się w rodzinne strony na południowy Ural. Mikołaj Więckowski pozostał na Ukrainie, zdjął mundur i podjął studia na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Kijowskiej⁷.

Już po roku, jesienią 1918 r., porzucił naukę i wyjechał na ziemie polskie. W dokumentach zachowały się deklaracje o chęci służenia niepodległemu państwu polskiemu. Wydaje się jednak, że w równym stopniu na tą decyzję wpłynęło wycofanie z Ukrainy wojsk niemieckich (Ober-Ost) oraz

proklamowanie licznych rządów samozwańczych atamanów, bardzo chętnie wcielających do swych oddziałów Polaków (podobnie zresztą postępowała naciągająca bolszewicka Czerwona Gwardia). Do Polski przybył także starszy brat, kpt. Eustachy Więckowski, lecz natychmiast powrócił na Ukrainę, by odszukać matkę. Nie wiadomo czy ją odnalazł, bowiem po oboju zaginął wszelki ślad. Stali się ofiarami wojny domowej; podobno ogarnęły ich oddziały gen. Pawła Skoropadskiego⁸.

2. W Wojsku Polskim II Rzeczypospolitej

Por. Więckowski do Wojska Polskiego zgłosił się w ostatnich dniach 1918 r. Wcielony został do 1 szwadronu 3 pułku ułanów (puł) w stopniu szeregowego. Jako żołnierz wykształcony i doświadczony, szybko otrzymał tytuł podchorążego i w ciągu kilku miesięcy awansował do stopnia wachmistrza i funkcji szefa szwadronu. Przez cały 1919 r. walczył we Wschodniej Małopolsce z oddziałami ukraińskimi.



Fot. 2. Por. Mikołaj Więckowski, dowódca baterii artylerii konnej (ok. 1921 r.)

W końcu roku przyznano mu stopień porucznika i powierzono dowodzenie baterią w 1 dywizjonie artylerii konnej (dak). W czasie wojny polsko-rosyjskiej walczył na kierunku mińskim (w 4A gen. S. Szeptyckiego), a następnie – osłonie odwro-

tu Grupy Operacyjnej gen. Rybaka na Wołyniu. W uznaniu wykazanych na polu walki walorów dowódczych i osobistego męstwa odznaczony został Krzyżem Walecznych, a nieco później orderem *Virtuti Militari* V kl.

Po zakończeniu walk Mikołaj Więckowski wyznaczony został na stanowisko dowódcy szwadronu, z jednoczesnym awansem do stopnia rotmistrza, w organizowanym w Brodach 22 puł. Właśnie wtedy ostatecznie rozstał się z artylerią i już wkrótce skierowany został do grudziądzkiej Centralnej Szkoły Kawalerii. Celem sześciomiesięcznego szkolenia było nie tyle przekazanie oficerom jakiejś porcji wiedzy fachowej, ile unifikacja sposobu dowodzenia, szkolenia i zasad wykorzystania pododdziałów i oddziałów kawalerii na polu walki, a często – także przekazanie polskiej terminologii; bo przecież kadra odrodzonego wojska wywodziła się z różnych armii i formacji paramilitarnych. W 1921 r. rtm. Mikołaj Więckowski, w wieku 31 lat, zweryfikowany został w stopniu majora. Do 22 puł powrócił na stanowisko zastępcy dowódcy – oficera odpowiedzialnego za organizację i realizację zabezpieczenia funkcjonowania oddziału⁹. Posiadana wiedza fachowa i doświadczenie predestynowały raczej do szkolenia żołnierzy, jednak poznanie zagadnień kwatermistrzowskich czyniło go bardziej wszechstronnym. Po kilku miesiącach mjr Więckowski odkomenderowany został, wydaje się na 12 miesięcy, do Centrum Szkolenia Kawalerii. Przez kilka następnych lat, do 1929 r., naprzemian pełnił służbę w pułku i w Centrum. Nie sprzyjało to stabilizacji służbowej i osobistej, jednak trzykrotny pobyt w Grudziądzu przyniósł także korzyści – mjr Więckowski musiał zapomnieć o rosyjskich regulaminach i metodach szkolenia i opanować (oraz współtworzyć) oryginalne polskie rozwiązania. Zyskał więc doskonałą podstawę do wyszkolenia bojowego żołnierzy i oddziałów. Posiadł także wymagane przygotowanie operacyjne;



Fot. 3. Płk Mikołaj Więckowski, p.o. komendanta płockiego garnizonu, podczas przeglądu pododdziałów

W 1929 r. – już jako podpułkownik – odbył kurs unifikacyjny w Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie, traktowany jako ekwiwalent studiów w Wyższej Szkole Wojennej. Kurs, choć nie upoważniał do miana oficera Sztabu Generalnego (dyplomowanego), dawał rzetelne teoretyczne podstawy do planowania i kierowania działaniami rodzajów wojsk i broni połączonych na średnich szczeblach dowodzenia¹⁰.

Stosownie do zdobytych kwalifikacji ppłk Mikołaj Więckowski w październiku 1929 r. wyznaczony został na stanowisko dowódcy 4 pułku strzelców konnych w Płocku. Miasto stało się na 10 lat jego miejscem służby i życia. Pełnił tu (od 1932 r. w stopniu pułkownika) nie tylko obowiązki dowódcy pułku i czasowo dowódcy 13 BK, lecz także w latach 1937-1939 komendanta (dowódcy) garnizonu – reprezentanta Ministra Spraw Wojskowych wobec miejscowych władz rządowych, samorządowych i społeczeństwa¹¹. Wydaje się, że z Płockiem związane były jego najlepsze lata życia. W 1929 r. ożenił się z pochodzącą z Wiśniowca 21-letnią Wandą Działot de Castellati¹², poznaną w okresie służby w Brodach. W 1931 r. został ojcem syna Janusza, a cztery lata później urodził się drugi syn, Bogusz. Państwo Więckowscy byli bardzo poważani w płockim środowisku, można przypuszczać – nie tylko wojskowym. Młodziutka Pani Pułkownikowa, podobno osoba bardzo ciepła, życzliwa i otwarta, cieszyła się wielką popularnością i z zapałem „matkowała” równie młodym żonom podwładnych męża. Jej osobowość bez wątplenia oddziaływała na starszego o blisko dwa dziesięciolecia, skażonego trzydziestoletnią służbą wojskową (w tym sześcioma latami wojny), męża. Korzystnie oddziaływały także warunki życia: wysoki status materialny, komfortowe mieszkanie na ul. Kolegialnej (P.O.W.) 28¹³. Był to okres pomyślny także w strefie służbowej. Dowodzony przez płk. Więckowskiego oddział, choć nie szwoleżerski lub ułański, zaliczany był do najlepszych w elitarniej warszawskiej 2 Dywizji Kawalerii¹⁴.

4 psk uznawany był za oddział wyszkolony i sprawnie dowodzony, z dobrze prowadzoną gospodarką, wzorową (zwłaszcza w porównaniu z poprzednim okresem) troską o żołnierzy, zwierzęta i mienie. W analizowanych dokumentach brak co prawda wzmianek o efektywnych, spektakularnych sukcesach, lecz nie odnotowano także nadużyć władzy czy też gorszących ekscesów w obszarze tzw. stosunków międzyludzkich lub na styku ze społeczeństwem cywilnym. Ponad wszelką wątpliwość w latach 30. płoccy kawalerzyści osiągnęli szczyt



Fot. 4. Gen. bryg. Bolesław Wieniawa - Długoszowski przed frontem 4 psk (ok. 1937 r.)

popularności w miejscowym społeczeństwie. W jakimś, trudnym do uchwycenia, stopniu był to rezultat planowej działalności kierownictwa państwa i wojska, lecz ponad wszelką wątpliwość przyczynił się do tego także osobiście dowódca pułku, choćby przez swój styl dowodzenia. Miarą uznania dla oddziału i jego dowódcy (pamiętając o wyżej wspomnianych uwarunkowaniach) było ufundowanie przez społeczeństwo sztandaru, który 29 maja 1938 r. wręczył płk. Więckowskiemu Wódz Naczelny marsz. Edward Rydz – Śmigły¹⁵.

W lutym 1939 r. płk Mikołaj Więckowski przekazał pułk dotychczasowemu dowódcy 7 puł z Mińska Mazowieckiego, płk. Kazimierzowi Żeliśławskiemu i objął stanowisko zastępcy dowódcy Mazowieckiej Brygady Kawalerii, płk. Jana Karcza. Zmiana była elementem operacyjnego i mobilizacyjnego przygotowania Wojska Polskiego do wojny. Mazowiecka BK przeznaczona była do działań na prawym (wschodnim) skrzydle, osłaniającej Warszawę od północy, Armii „Modlin”. W jej skład weszły: 1 pszwol (Warszawa),



Fot. 5. Państwo Więckowscy na placu maneżowym w koszarach 4 psk (ok. 1935 r.)

(7 puł (Mińsk Mazowiecki), 11 puł (Ciechanów), 1 dak (Warszawa), 3 batalion strzelców z Rembertowa oraz szereg innych pododdziałów. Podkreślić należy, że wszystkie pułki wchodziły niegdyś w skład 2DK; były więc doskonale znane płk. Więckowskiemu, a on znał ich kadrę. Wyznaczenie na stanowisko zastępcy dowódcy brygady było awansem i to nie tylko z formalnego punktu widzenia. W 1939 r. brygady kawalerii zaliczane były do związków taktycznych (wielkich jednostek) mogących wykonywać samodzielne zadania operacyjne. Rolą zastępcy dowódcy było organizowanie współdziałania i walki pododdziałów i oddziałów kawalerii; dowódca formułował zamiar, a zastępca nadawał mu materialny kształt. Na stanowisko zastępcy, istniejące tylko w etacie wojennym, wyznaczano więc oficerów dobrze znających zasady użycia oddziałów kawalerii i potrafiących sprawnie organizować walkę, a jednocześnie konsekwentnych w działaniu. Krótko mówiąc- dobrych wojskowych rzemieślników.

Stosownie do koncepcji odparcia spodziewanej niemieckiej agresji Mazowiecka BK rozwinięta została na wschód od pozycji mławskiej w rejonie Krzynowłoga – Jednorożec¹⁶. W godzinach rannych 1 września przed ubezpieczeniami brygady pojawiły się pododdziały Dywizji Pancerniej Kampf. Zgodnie z otrzymanym zadaniem kawalerzyści powstrzymali natarcie na zajmowanej pozycji, a następnie przeszli na kolejną rubież opóźniania. Przez pierwsze trzy doby brygada skutecznie hamowała natarcie nieprzyjaciela. Organizację opóźniania i współdziałanie między pułkami można wręcz uznać za podręcznikowe¹⁷.

Kryzys na liniach obrony 20 i 8 DP w nocy 4 września doprowadził do przełamania przez nieprzyjaciela głównej pozycji Armii „Modlin”. Mazowiecka BK zepchnięta została z osi opóźniania i wraz z Grupą Operacyjną (GO) „Wyszków” odeszła przez Pułtusk za Narew z zadaniem obrony rzeki na południe od Serocka. Po ciężkich walkach na łuku Narwi, 7 września oddziały odeszły za Bug, zajmując obronę na północ od Wyszkowa. 9 września GO otrzymała zadanie powstrzymywania Niemców na osi Wyszków – Sokółów Podlaski – Siedlce. Odejście piechoty znad Bugu osłaniała, walcząca na szerokim froncie, Mazowiecka BK, która przez cały dzień nie pozwalała Niemcom przekroczyć rzeki¹⁸. Szerokie oskrzydlenie GO przez niemieckie oddziały zmechanizowane zmusiło polskie wojska do przyspieszenia odwrotu. Brygada odstępowała wzdłuż szosy Łochów – Mińsk Mazowiecki. Zwarta dotychczas jednostka zaczęła się rozpadać. Niektórzy dowódcy pułków uznali, że wobec sukcesów przeciwnika należy zrezygnować

z obrony kolejnych rubieży i wyprowadzić oddziały z rysującego się okrążenia. Szczególnie widoczne stało się to w dniach 10-14 września, gdy brygada mozolnie przebijała się w poprzek niemieckiego klina pancernego¹⁹. Rozdrobnienie wysiłku pociągnęło za sobą wielkie straty, a podejmowane przez dowództwo brygady próby konsolidacji oddziałów nie powiodły się. 15 września Mazowiecka BK przestała istnieć jako zwarty związek taktyczny. W tym dniu płk Więckowski, starający się zebrać choć część oddziałów brygady, utracił kontakt z jej dowódcą.

Niemiecki klin pancerny przeciął także ważną drogę ewakuacji: szosę i linię kolejową Warszawa – Brześć. Liczne transporty kolejowe zgromadziły się na zachód od zablokowanego węzła siedleckiego. Były w nich ewakuowane oddziały tyłowe, mienie państwowe i wojskowe, sprzęt i uzbrojenie. Załogę transportów stanowili zwykle żołnierze rezerwy z pododdziałów technicznych i wartowniczych. W zatorze tkwił także pociąg pancerny nr 53 z 2 dywizjonu z Niepołomic. Dowództwo nad całością objął saper, ppłk rez. inż. Kazimierz Kowalski. Załogi pociągów odpierały patrole z niemieckich jednostek zmotoryzowanych, jednak gdy pojawiła się piechota, postanowiono zniszczyć broń i mienie i rozproszyć żołnierzy. W tym momencie, 17 września, na zgrupowanie natrafił płk Więckowski, któremu towarzyszył niewielki pododdział kawalerii, dysponujący nawet jednym działkiem przeciwpancernym. Od ppłk. Kowalskiego dowiedział się, że trzy dni wcześniej był w tym miejscu także płk Karcz, który stwierdził, iż Mazowiecka BK została całkowicie rozproszona²⁰.

Dla zawodowego wojskowego musiało być oczywiste, że uporczywa, aktywna obrona rejonu Mrozy – Cegłów - Kałuszyn, blokując nie tylko linię kolejową i szosę Mińsk – Siedlce lecz także drogi w kierunku południkowym, utrudni przegrupowanie niemieckiej piechocie, a tym samym ułatwi polskim oddziałom oderwanie się od nieprzyjaciela i zorganizowanie stabilnej obrony na wygodnej rubieży terenowej²¹. W ten sposób zgrupowanie będzie kontynuowało zadanie GO „Wyszków”. Płk Więckowski zdecydował więc bronić zajmowany rejon wykorzystując zebrane w nim siły i środki: elementy 2 batalionu balonowego z mjr. F. Hynkiem i kpt. F. Burzyńskim, pododdziały modlińskiego Ośrodka Szkolenia Saperów Kolejowych (ppłk inż. K. Kowalski), batalion saperów kolejowych (kpt. inż. B. Bronisz), rzut naziemny 1 pułku lotniczego (mjr S. Romanowski), pociąg pancerny nr 53 (por. B. Sitkowski) i jego skład gospodarczy (kpt. S. Młodzianowski) oraz szereg innych drobnych pododdziałów i pojedynczych żołnierzy. W sumie było

to do 1000 żołnierzy, uzbrojonych w 650 karabinów, 35-40 ckm, 2 działka przeciwpancerne wspieranych przez 4 haubice i broń pokładową pociągu pancernego oraz improwizowaną baterię wyposażoną w znalezione na jednym z transportów haubice. Płk Więckowski objął dowództwo zgrupowania, podzielił je na dwa trzykompanijne bataliony, wyznaczył dowódców, uzupełnił obsługi środków ogniowych. Szefem sztabu wyznaczył mjr. Hynka. Odnalezione zapasy amunicji i środków materiałowych mogły wystarczyć na 10-15 dni walki. W kolejnych dniach do zgrupowania dołączały grupki żołnierzy, a nawet niewielkie pododdziały, np. bateria 75 mm armat por. Kotlarza²².

Już 17 września zgrupowanie stoczyło pierwszą walkę i pozostało w ogniu aż do 26 września. Pododdziały przemieszczały się wykorzystując szlak udrożniony przez saperów kolejowych, manewrował też pociąg pancerny. Znajdujące się w zasięgu polskiego ognia drogi zostały całkowicie zablokowane. Zacięte (i zwycięskie) walki stoczono o Grodziszczce, Rudkę, Mrozy i Skrudry. Przeciwko polskiemu zgrupowaniu nieprzyjaciel skierował co najmniej 2 do 3 pułków piechoty, 2-3 dywizjony artylerii, a nawet – odwołane ze zgrupowań uderzeniowych – jednostki pancerne. W sumie był to więc ekwiwalent pełnokrwistej dywizji. Po szczególnie zaciętych walkach w dniach 20-23 września, gdy nieprzyjaciel użył ciężkiej artylerii i lotnictwa, pociąg pancerny został uszkodzony a polska artyleria zużyła niemal całą amunicję. Najprawdopodobniej 25 września, po odparciu kolejnego zmasowanego ataku, płk Więckowski uznał, że dalsza obrona utraciła wszelki sens operacyjny i postanowił przeprowadzić podległych żołnierzy do ciągle broniącej się Warszawy. Przed wymarszem zniszczone zostały wszelkie nadwyżki sprzętu; żołnierze, obok broni osobistej i zespołowej, wyposażeni zostali w butelki z benzyną. O północy 26 września zgrupowanie ruszyło w kierunku południowo-zachodnim. Na wieść o kapitulacji Warszawy zdecydowano maszerować w radomskie, gdzie podobno miały bronić się oddziały odwodowej Armii „Prusy”. Po przecięciu w walce ruchliwych szos Mińsk – Kołbiel i Warszawa - Garwolin, oddział dotarł w nocy z 1 na 2 października w rejon Łaskarzewa. Liczył wówczas około 1500 żołnierzy, uzbrojonych między innymi w 60 ckm, 10 działek przeciwpancernych i kilka dział polowych. Żołnierze byli zmęczeni, lecz gotowi do walki. W czasie odpoczynku pod Izdebnem 4 października, zapewne pod wpływem informacji o wygaśnięciu ostatnich ognisk polskiego oporu, dowódca powziął decyzję o rozwiązaniu zgrupowania - nie przez rozpuszczenie żołnierzy,

lecz formalną demobilizację: z wypłatą żołdu, odpowiednim wpisem w dokumentach i wydaniem zaświadczeń o spełnieniu żołnierskiego obowiązku. Broń została zniszczona lub ukryta. O 10.30 5 października płk Więckowski podpisał protokół rozwiązania zgrupowania. Od wójta Łaskarzewa otrzymał nowe dokumenty osobiste na nazwisko Prus i furmanką skierował się w okolice Otwocka. Najprawdopodobniej w te same okolice udała się grupa podwładnych, bowiem co najmniej do końca 1939 r. pułkownik utrzymywał z nimi kontakty, będące formą zbrojnej konspiracji.

3. Okres wojny i powojenna służba w Wojsku Polskim

Lata okupacji Mikołaj Więckowski spędził w okolicach Warszawy i na Lubelszczyźnie, często zmieniając miejsce pobytu. W 1940 r. w okolicach Błonia rozpoznany został przez współpracującego z Niemcami byłego podwładnego z 4 psk²³. O zagrożeniu powiadomił go inny były podwładny z pułku, pchor. Złotnicki. Wtedy po raz kolejny zmienił tożsamość; nową Kenkartę uzyskał na podstawie metryki zmarłego mieszkańca wsi Witki pod Błoniem. Wiadomo, że przez całą okupację poszukiwany był przez Gestapo. Legendą do pobytu w kolejnych miejscowościach, dworach i folwarkach w województwie warszawskim i lubelskim była praca robotnika rolnego, fornała, zarządcy, a nawet praktykanta leśnego. Nie licząc epizodu z końca 1939 r. nie brał udziału w konspiracji. W 1940 r. nawiązał kontakt z przedstawicielem Związku Walki Zbrojnej; do współpracy jednak nie doszło. Podobno przyczyną była zła rekomendacja byłego podwładnego z Mazowieckiej BK, ostro skonfliktowanego z płk. Więckowskim w okresie kampanii wrześniowej²⁴.

Późną wiosną 1944 r. płk Więckowski zjawił się w majątku Zagórki (wieś Żerdzie, pow. Puławy) Właściciel, baron Bisping, całkowicie spolonizowany Niemiec i członek (płatnik) Armii Krajowej, zatrudnił go w charakterze pomocnika zarządcy i praktykanta leśnego. W Zagórkach z płk. Więckowskim nawiązał kontakt przedstawiciel Komendy Głównej AK z propozycją objęcia funkcji dowódcy Wołyńskiej BK, której szkieletowe struktury zamierzano odtworzyć w konspiracji. Choć płk Więckowski zdecydowanie odmówił, w dalszym ciągu korzystał z gościny właściciela majątku. Przez cały okres pobytu towarzyszyło mu (chroniło lub może pilnowało) trzech, dowodzonych przez oficera, żołnierzy Batalionów Chłopskich, wyznaczonych przez Szefa Ochrony Komendy IV Okręgu BCh, mjr. Kazimierza Iwanowskiego²⁵.

W okresie okupacji rozpadło się też życie rodzinne pułkownika. Żona pozostała w służbowym

mieszkaniu w Warszawie przy pl. Narutowicza. Pracowała w przedsiębiorstwie żeglugowym Vistula. Ponieważ mieszkanie było obserwowane przez Gestapo, synowie zamieszkali u znajomych w podwarszawskich Włochach i pod Lublinem. Rodzice spotykali się z nimi, lecz nigdy jednocześnie. Ostrożność posunięta była tak daleko, że młodszy syn Bogusz nie wiedział, iż odwiedzający go pan jest jego ojcem²⁶. Latem 1944 r. u matki w Warszawie był czternastoletni Janusz. Wybuch powstania uniemożliwił odesłanie go na wieś. Dopiero pod koniec 1945 roku, po długich poszukiwaniach, Mikołaj Więckowski uzyskał potwierdzoną wiadomość o śmierci najbliższych²⁷. Udało się nawet odnaleźć ich szczątki w ruinach piwnicy na ul. Miodowej. Wanda i Janusz Więckowscy pochowani zostali na tworzonym właśnie Cmentarzu Powstańców Warszawy.

23 lipca 1944 r. Armia Czerwona i 1 Armia Wojska Polskiego doszły do Wisły w rejonie Puław. Następnego dnia płk Więckowski opuścił Zagórki i udał się do Lublina, gdzie zameldował się do dyspozycji Naczelnego Dowódcy, gen. Michała Roli – Żymierskiego. Dla cierpiącego na ostry brak doświadczonych oficerów Wojska Polskiego był cennym nabytkiem. Dlatego już po kilkunastu dniach, po sprawdzeniu przez kontrwywiad, wcielony został do służby przez WKU Lublin w stopniu pułkownika z zaliczeniem stażu od 20 lipca 1944 r., tj. ostatniej pełnej dekady przed zgłoszeniem do wojska. W pierwszych dniach września skierowany został do formującej się w okolicach Krasnegostawu 7 DP. Rozkazem dowódcy dywizji nr 3 z dn. 6 września 1945 r., płk. T. Piotrowskiego, płk Mikołaj Kazimierz Prus – Więckowski wyznaczony został na stanowisko zastępcy dowódcy do spraw liniowych²⁸. Sztab dywizji rozmieszczony był w folwarku Siedliska Wielkie (20 km na północny-zachód od Krasnystawu). Natychmiast po objęciu stanowiska sprowadził do siebie ocalałego młodszego syna. Od opiekunów odebrał go kapelan dywizji, ks. kpt. A. Łampasty.

Zadaniem zastępcy dowódcy dywizji była organizacja szkolenia poborowych oraz zgrywanie pododdziałów i oddziałów w wykonaniu zadań bojowych. Na pewno nie była to prosta sprawa. Z jednej strony wiedza wojskowa i doświadczenie pułkownika odpowiadały realiom całkiem innych wojen, z drugiej - warunki szkolenia były skrajnie trudne: wyniszczeni okupacją poborowi, brak kadry instruktorskiej i dowódczej, niedostatki zaopatrzenia materiałowego. Zastępca dowódcy praktycznie bez przerwy przebywał więc w oddziałach. Bardzo przydała się doskonała znajomość języka rosyjskiego – mógł

uczyć się z rosyjskich regulaminów i instrukcji, tłumaczyć je na język polski oraz „w krótkich żołnierskich słowach” wyjaśniać radzieckim oficerom po co zostali skierowani do Wojska Polskiego²⁹. Przyjęte metody szkolenia były zapewne właściwe, skoro oddziały dywizji osiągnęły zdolność bojową szybciej niż inne, formowane równolegle. Zapewne to zadecydowało o wyznaczeniu płk. Więckowskiego na stanowisko dowódcy 7 DP³⁰. Jednocześnie dywizja otrzymała zadanie przegrupowania w okolice Radzyna Podlaskiego. I tu zdarzyło się nieszczęście: w nocy 12 października zdezerterował z bronią praktycznie cały 31 pułk piechoty – 667 żołnierzy. Żołnierzy wyprowadzili dowódcy, wyjaśniając niezdecydowanym, że zamierzone przegrupowanie to w istocie przygotowanie do wywiezienia pułku na Syberię. Jedną z ważniejszych przyczyn podatności na taką agitację były bardzo trudne warunki bytowe. Przy tym większość żołnierzy nie zdawała sobie nawet sprawy, że popełnia przestępstwo dezercji. Dlatego już po dobie ponad 50% z nich powróciło do szeregu. Tydzień później sąd wojskowy skazał winnych zaniedbań, m.in. 5 oficerów, w tym dowódcę pułku, oficera Armii Czerwonej, na karę śmierci; kilkunastu – po degradacji – znalazło się w karnym batalionie. Pułk został rozwiązany, a jego numer skreślony z ewidencji Wojska Polskiego³¹.

7DP przebywała w rejonie Radzyna do końca stycznia 1945 r. W tym czasie zakończyła formowanie, uzupełniła uzbrojenie i sprzęt oraz zgrała pododdziały i oddziały w wykonaniu podstawowych zadań taktycznych. Dowódca szczególnie wiele uwagi poświęcał szkoleniu i zabezpieczeniu materiałowemu. Widoczne tu było jego wojskowe doświadczenie i dobre nawyki w dowodzeniu – bezwzględna wymagalność łączył z autentyczną troską o podwładnych³². Był chyba jedynym dowódcą dywizji, który nie tylko polecił zorganizować w oddziałach wieczerzę wigilijną, lecz także wraz z kapelanem odwiedził w ten wieczór wszystkie oddziały. 21 stycznia płk Więckowski, po raz drugi w życiu, przyjął sztandar – tym razem 7DP, ufundowany przez społeczeństwo powiatu radzyńskiego. Była to oznaka uznania dywizji za zdolną do walki i 28 stycznia, wraz z całą 2 Armią Wojska Polskiego (AWP), żołnierze płk. Więckowskiego ruszyli na front. Dla niego samego był to jednak dzień niezbyt radosny – musiał rozstać się cudem odzyskanym synem. W trudnych warunkach atmosferycznych i logistycznych przegrupowania, szybko ujawniły się braki w zabezpieczeniu materiałowym i przygotowaniu marszowym wojsk. W ciągu ośmiu dni dowódca dywizji „orał” w oficerów sztabu, by zapewnić wysoką dyscyplinę marszu i choćby elementarne jego zabezpieczenie.

5 lutego 7DP zajęła rejon ześrodkowania wokół Kutna. Żołnierze i ich dowódca przyjęci zostali bardzo życzliwie. Szczególnie ciepło witano 37 pp, noszący numer pułku stacjonującego w mieście do 1939 r. Sam płk Więckowski był doskonale znany licznym mieszkańcom ziemi kutnowskiej, wśród których było wielu jego byłych podwładnych. Jeden z nich wręczył dowódcy, przechowywaną od 1939 r. szablę z 4 psk. Pod komendę dawnego dowódcy, pokonując opór miejscowych komend uzupełnień, zgłaszali się byli żołnierze płockiego garnizonu³³. W ostatnim dniu lutego 1945 r. 7DP, po odbyciu serii ćwiczeń pułkowych, ruszyła na Pomorze. Po forsownym marszu, 12 marca, zajęła rejon ześrodkowania na północ od Strzelc Krajeńskich. Wraz z całą 2AWP wykonywała zadania właściwe dla drugiego rzutu strategicznego, w szczególności osłaniała prawe skrzydło 1 Frontu Białoruskiego przed możliwym uderzeniem z „pomorskiego balkonu”. Zagrożenie to zlikwidowało skuteczne uderzenia armii radzieckich i 1AWP w kierunku Szczecina i Kołobrzegu. Zwolniona 2AWP w ciągu 9 dni przemieściła się w pas działania 1 Frontu Ukraińskiego (FU): najpierw pod Wrocław, a następnie nad Nysę Łużycką, gdzie została włączona do zgrupowania uderzeniowego frontu. Od opuszczenia Radzyna dywizja płk. Więckowskiego odbyła 1100-kilometry marsz, zachowując gotowość i zdolność bojową.

Zadaniem 2AWP w nadchodzącej operacji berlińskiej 1FU było wykonanie, wraz z radziecką 52A, uderzenia pomocniczego, odciążającego wojska nacierające na Berlin i Magdeburg. 7DP nacierała na lewym skrzydle armii, mając za sąsiadów: polską 10DP i oddziały radzieckie z 52A. Za Nysą obronę zajmowała doświadczona i dobrze ukompletowana Dywizja Grenadierów Pancernych „Brandenburg”. 15 kwietnia oddziały płk. Więckowskiego przeszły do natarcia przełamując przygotowaną obronę nieprzyjaciela na kierunku Rothenburg - Nisky. Natarcie rozwijało się pomyślnie: choć w niskim tempie, lecz z zadziwiająco małymi stratami. Już w drugim dniu okazało się, że zadania pułków były zbyt szeroko zakrojone i dowódca dywizji musiał wprowadzić do walki wszystkie posiadane odwoły. Od 20 kwietnia dywizja nacierała na szerokim froncie, spychając oddziały nieprzyjaciela. W tym czasie w pasie działania 2AWP wytworzyła się bardzo skomplikowana sytuacja operacyjna: siły główne armii włamały się na głębokość 50-60 km, zaś zgrupowanie pomocnicze (7 i 10DP) – tylko na 20-25 km. W czterdziestokilometrowej luce rozciągnięta była 5DP. Właśnie na odcinek 5DP ruszyło z południa silne przeciwnatarcie niemieckiej Grupy

Armii „Środek” feldmarszałka F. Schörnera³⁴. Na osi natarcia znalazła się także 7DP; jej dowódca szybko podjął decyzję zatrzymania oddziałów i zajęcia obrony frontem na południe, w celu powstrzymania natarcia nieprzyjaciela do czasu zawrócenia spod Drezna głównych sił armii. Po dobie ciężkich walk dywizja oddała nieco terenu, lecz pozostała zwarta i utrzymała ważny węzeł dróg Nisky. Gorzej wiodło się sąsiadom. Zarówno polskie 5 i 10DP, jak i radziecka 254DP uległy przeciwnikowi i zostały w znacznym stopniu rozproszone. Płk Więckowski zebrał ocalałe oddziały sąsiadów (łącznie było to 6-7 pułków piechoty i artylerii), przyjął pod swoją komendę i przez następne trzy doby blokował oś natarcia Schörnera. Jako pierwsza w rejonie włamania zjawiała się radziecka 52A i zgrupowanie płk. Więckowskiego na kilkadziesiąt godzin zostało jej podporządkowane. Później (oczywiście tylko polskie oddziały) wróciło pod rozkazy dowódcy 2AWP.

Następne dni to dalsza walka z wojskami Schörnera. Przez cztery doby płk Więckowski przebijał się do sił głównych armii, likwidując po drodze oddziały nieprzyjaciela i spychając je na południe. 6 maja dywizja zakończyła walki w ramach operacji łużyckiej 2AWP. W ciągu 21 dni nieprzerwanych bojów, co na tym etapie wojny było już rzadkością, jej oddziały pokonały jedynie 35-40 km, tracąc 28% swego stanu osobowego (510 poległych, 2712 rannych). Sukcesem nie były więc spektakularne zdobycze terenowe, lecz powstrzymanie wielokrotnie silniejszego przeciwnika. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zgrupowanie nie dopuściło do wyjścia Niemców na tyły 1FU. Historyk tych walk ocenia: „Dzięki dużej operatywności i energii w dowodzeniu dowódcy i sztabu dywizji zdołano skupić wszystkie oddziały, które zostały odcięte od sił głównych (...), zapewnić im ciągłość dowodzenia i zaopatrzenia oraz zorganizować z nich operatywne i dość silne zgrupowanie, które powstrzymało wszelkie próby dalszego natarcia wojsk Grupy Armii „Środek”. Poza tym zgrupowanie to, dowodzone sprawnie przez płk. Prusa - Więckowskiego, nie tylko zdołało oprzeć się wszelkim atakom doborowych jednostek zmechanizowanych i pancernych nieprzyjaciela (...). Należy przy tym podkreślić, że zgrupowanie płk. Prusa - Więckowskiego musiało przez pierwsze trzy dni walk (...) działać samo, w izolacji...³⁵. Dowódca 2AWP, gen. K. Świerczewski napisał: „W czasie działań bojowych 7 Dywizja pod dowództwem płk. Prus - Więckowskiego wykonała otrzymane zadanie. W momencie, gdy Armia została rozczłonkowana na kilka części a 7 Dywizja odcięta od pozostałych jednostek, płk

Prus - Więckowski oprócz dywizji wziął pod swoje dowództwo pułki innych dywizji. Odparł silne ataki nieprzyjaciela, utrzymał linie obrony, a następnie sam przerwał obronę nieprzyjaciela i połączył się z jednostkami armii. 7 Dywizja podana została do odznaczenia Orderem „Czerwonego Sztandaru” i nadania jej nazwy „Dywizja Drezna” [Drezdeńska - przyp. aut.]³⁶.

Kolejny etap walk 7DP to udział w operacji praskiej 2AWP. Jej celem było ostateczne pobicie GA „Środek” na obszarze Czechosłowacji, jednocześnie pozbawienie niemieckiego dowództwa wszelkich możliwości podjęcia większej akcji zaczepnej. Od 6 maja dywizja płk. Więckowskiego nacierała na osi Ebersbach - Czeska Lipa. Po przerwaniu niemieckiej obrony na dawnej granicy czechosłowackiej, polskie oddziały przeszły do pościgu w kolumnach marszowych. Historycy podkreślają dobrą decyzję dowódcy 7DP do natarcia; związek taktyczny, choć nie osiągnął olśniewających sukcesów terenowych, postawione zadanie wykonał w terminie i co najważniejsze - z minimalnymi stratami bojowymi³⁷. 11 maja płk Więckowski ześrodkował swoje oddziały w rejonie Mielnika, a dwa dni później dywizja odeszła nad Odrę (od Brzegu do Nowej Soli). Po kilkunastu dniach przesunięto ją nad Nysę Łużycką od Żytawy (Zittau) do Łęknicy. Jej obecność demonstrowała wolę państwa polskiego oparcia granicy na tej rubieży. W uznaniu przejawionego na polu walki kunsztu dowódczego oraz osobistego męstwa 9 maja 1945 r. płk Mikołaj Kazimierz Więckowski został awansowany na stopień generała brygady i odznaczony Orderem Krzyża Virtuti Militari IV kl. Następnego dnia, wraz z dekoracją sztandaru 7DP, jej dowódca otrzymał bardzo wysokie odznaczenie radzieckie - Order Czerwonego Sztandaru³⁸.

27 maja gen. Więckowski przekazał dowodzenie 7DP i skierowany został na stanowisko dowódcy 1 Warszawskiej Dywizji Kawalerii. W tym czasie była to właściwie jeszcze brygada kawalerii, choć rozkaz Naczelnego Dowódcy WP nr 0122/Org. o jej przeformowaniu ukazał się 15 maja. Brygadę wyłączono z podporządkowania dowódcy 1AWP i skierowano do służby garnizonowej na Pomorzu Zachodnim³⁹. Nowy dowódca musiał wykonać jednocześnie kilka wzajemnie sprzecznych przedsięwzięć: rozlokować istniejące oddziały, trzykrotnie zwiększyć ich liczebność (ze szwadronów stworzyć pułki), wdrożyć żołnierzy do pokojowej - równie trudnej jak frontowa - służby, ochraniać prawie 150 km granicy państwowej, gromadzić i chronić mienie niemieckie. Do połowy września 1945 r. formowanie dywizji zostało zakończone. Wraz z decyzją o jej przedyslokowaniu do centrum kraju

gen. Więckowski otrzymał rozkaz przekazania dowodzenia gen. bryg. Ksaweremu Floryanowiczowi i objęcia stanowiska dowódcy Okręgu Wojskowego nr 5 w Krakowie. Był to niewątpliwy awans, ale jednocześnie powierzenie bardzo skomplikowanych obowiązków. Dowódca tego okręgu musiał realizować nie tylko przejście wojsk na etat pokojowy, demobilizację żołnierzy frontowych i zastąpienie ich poborowymi, odtworzenie podstawowej infrastruktury wojskowej, lecz także organizować specyficzne działania bojowe; bowiem większość obszaru okręgu, a szczególnie jego górską część, były terenem ostrych walk z podziemiem, w które zaangażowane były także jednostki wojsk operacyjnych. Zakres działania dowódcy okręgu był więc bardzo rozległy: od planowania i zabezpieczenia walki, poprzez zagadnienia operacyjnego i mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk, po budownictwo obiektów wojskowych. Gen. Więckowski często opuszczał Kraków i większość czasu spędzał w jednostkach. W czasie jednego z takich wyjazdów zdarzył się wypadek, który zdecydował o jego dalszej służbie. W marcu 1947 r. towarzyszył wiceministrowi Obrony Narodowej, gen. broni Karolowi Świerczewskiemu w czasie inspekcji walczących w Bieszczadach oddziałów okręgu. W czasie nieplanowego, a więc niedostatecznie zabezpieczonego przejazdu, konwój wpadł w zasadzkę sotni UPA. W walce poległ gen. Świerczewski. Choć skrupulatne postępowanie wyjaśniające (nawiasem mówiąc – czasem także dziś kwestionowane) potwierdziło jedynie znaną prawdę: „na wojnie, jak na wojnie”, atmosfera wokół gen. Więckowskiego zaczęła gęstnieć. Wypomniano mu i carską armię i przedwojenną służbę, szczegółowo badano jego okupacyjną przeszłość, nękana była też rodzina żony i znajomi⁴⁰. W końcu 1947 r. otrzymał polecenie wykorzystania zaległych urlopów i faktycznie został odsunięty od dowodzenia okręgiem. 18 kwietnia 1948 r. został ze skutkiem natychmiastowym zwolniony z pełnienia obowiązków (dowódcą okręgu został gen. bryg. Stefan Mossor) i przeniesiony do dyspozycji ministra Obrony Narodowej⁴¹. Zapewne w końcu 1948 r. wyznaczony został na stanowisko attache wojskowego przy Ambasadzie RP w Moskwie. Na placówce przebywał dwa lata. W marcu 1951 r. został odwołany do kraju i na powrót trafił do dyspozycji ministra. Powierzono mu marginalne stanowisko dyrektora Biura Wojskowego w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, nieadekwatne ani do posiadanego stopnia, ani wiedzy wojskowej i doświadczenia. Po roku został skreślony z etatu wojska i choć pozostawał w czynnej służbie był pracownikiem



Fot. 6. Dowódca Okręgu Wojskowego nr 5, gen. dyw. Mikołaj Prus-Więckowski na Wawelu podczas dekoracji sztandaru 6DP Krzyżem Virtuti Militari (1946 r.)

instytucji cywilnej⁴². W Ministerstwie Rolnictwa pracował do lipca 1957 r. Wobec likwidacji biur wojskowych w niektórych resortach, powierzono mu funkcję Sekretarza Rady Głównej ds. Oficerów Rezerwy przy ministrze Obrony Narodowej. Stanowisko to było czymś w rodzaju synekury, by gen Więckowski mógł uzyskać wymagany staż służby w Wojsku Polskim. Na emeryturę przeniesiony został na własną prośbę dopiero 5 lutego 1959 r. z wystugą 36 lat, 2 miesiące i 6 dni w wieku 69 lat⁴³.

Ostatnie dwa lata życia spędził z rodziną syna w pobliżu podwarszawskiego Piaseczna. Gwałtownie pogorszył się stan jego zdrowia: miał kłopoty z chodzeniem, wyraźnie zmienił mu się też charakter pisma. Zmarł 20 stycznia 1961 r. Pochowany został z honorami wojskowymi, zgodnie ze swym życzeniem, na Cmentarzu Powstańców Warszawy w miejscu, gdzie złożono szczątki żony i syna.

4. Próba oceny

Analiza materiałów źródłowych, wspomnień, relacji i opracowań pozwala na wysnucie umotywowanych wniosków odnośnie osoby gen. Mikołaja Więckowskiego.

Ponad wszelką wątpliwość w latach międzywojennych posiadał kwalifikacje w pełni porównywalne z większością polskich oficerów średniego i wyższego szczebla. Pomijając doświadczenie wojenne zdobyte na niskich szczeblach dowodzenia, w czasie pokoju odbył wymagane przeszkolenia i zdobył bogatą praktykę jako dowódca liniowy i instruktor

w ośrodku szkolenia. Trudno jest ocenić poziom jego wiedzy wojskowej. Bez wątplenia posiadał bardzo dobre przygotowanie teoretyczne i spore doświadczenie wojenne. Starał się też uzupełniać swoją wiedzę. Świadczyła o tym pokaźna osobista biblioteka fachowa (zawierająca także publikacje w języku rosyjskim i francuskim) oraz wymaganie od podwładnych ciągłego samokształcenia. Nabyta praktyka powodowała, że był doskonałym szkoleniowcem: umiejętnie organizował i realizował zarówno przygotowanie pojedynczego żołnierza, jak i pododdziałów i oddziałów, kładąc przy tym nacisk na celowość wysiłku. Udział w rajdach, zawodach i innych imprezach kawaleryjskich dowodzi bardzo dobrego indywidualnego wyszkolenia technicznego. Lata wojny nie sprzyjały rozwojowi fachowemu. Wstępując powtórnie do Wojska Polskiego płk Więckowski miał więc istotne braki w znajomości zasad prowadzenia walki, szczególnie ogólnowojskowego związku taktycznego. W tym, na czym się znał (np. organizacji szkolenia) był doskonały. Wiedział o tym i starał się naginać potrzeby do swoich osobistych możliwości. W lutym 1945 r. we wszystkich dywizjach 2AWP przeprowadzone zostały, według planów ich dowódców, ćwiczenia sprawdzające pułków. Tylko w 7DP ich tematem było: „Działanie bojowe pułku piechoty w okrążeniu”. Jeżeli odrzucić założenie, że płk Więckowski wykazał się niezwykłą intuicją i przewidział rozwój sytuacji podczas operacji łużyckiej, pozostaje przyjąć tezę o nawiązaniu do osobistych doświadczeń z września 1939 r. O brakach w nowoczesnej wiedzy wojskowej świadczą też ewidentnie nierealne zadania bojowe pułków pierwszego rzutu podczas forsowania Nysy Łużyckiej i przełamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela. Musiał więc przedwcześnie wprowadzić do walki odwody i przez to zwolnić tempo natarcia, co powiększyło lukę między dywizją a siłami głównymi armii. Inna rzecz, że straty sanitarne 7DP na tym etapie operacji były najniższe w całej armii, co może świadczyć o bardzo starannym zabezpieczeniu działań. Ale, jak wcześniej powiedziano, w tej dziedzinie płk Więckowski także był dobry. Bez wątplenia doskonały był natomiast w organizacji i dowodzeniu walką izolowanych improwizowanych zgrupowań. Dowiódł tego zarówno we wrześniu 1939 r., jak i kwietniu 1945 r.⁴⁴. Wykazał przy tym, zasługującą na szczególne podkreślenie, cechę żołnierza i dowódcy: imperatyw bezwzględnej realizacji postawionego przez przełożonego zadania. Jest to cecha bardzo ważna (i wcale nie taka częsta), a wynikająca z przekonania, że przełożony ma więcej informacji i dlatego odejście od literalnego wykonania lub samowolne przerwanie wykonywania rozkazu może skut-

kować (a historia wojen dowodzi, że skutkuje niemal zawsze) ciężkimi stratami na innych odcinkach. W 1939 r. uporczywa obrona terenu na osi niemieckiego natarcia ponad wszelką wątpliwość uratowała zdeorganizowaną grupę gen. Kowalskiego i umożliwiła jej zebranie nad Krzną i Wieprzem. A obronę zorganizował płk Więckowski, który tak długo, dopóki miało to jakikolwiek sens, wykonywał zadanie opóźniania postępów nieprzyjaciela. Podobnie w 1945 r. – otrzymał rozkaz osłony skrzydła armii, więc je skutecznie osłaniał używając do tego wszystkich dostępnych sił i środków. Wydaje się nawet, że uważał iż sprawą honoru oficera jest dłożenie wszelkich możliwych starań, by otrzymane zadanie wykonać⁴⁵.

Wykazywana na polu walki stanowczość była ważną cechą płk. Więckowskiego. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że charakteryzowała go bezwzględna wymagalność. W jego przekonaniu rozkaz lub zadanie musiały być wykonane. Był więc służbistą, lecz wcale nie tępym służbistą. Świadczą o tym przypadki wspierania podwładnych, gdy sytuacja ich przerastała - bo ważne było zadanie.

Omawiając wojskowe predyspozycje Mikołaja Więckowskiego należy zwrócić uwagę na cechę określaną mianem kultury sztabowej lub zmysłu sztabowego. Pozwalała ona z wielości możliwych rozwiązań wybrać to bliskie optymalnemu. Dobrym przykładem, dotyczącym w dodatku dziedziny odległej od posiadanego przygotowania specjalistycznego, jest przedstawiona przez niego w 1945 r. idea ochrony granicy państwa. Była to koncepcja bardzo nowoczesna i zbliżona do współcześnie przyjętego rozwiązania⁴⁶.

Ostrą wymagalność Mikołaj Więckowski łączył z autentyczną troską o podwładnych. Potwierdzają to zarówno skuteczne starania o poprawę warunków bytowych w plockim garnizonie, jak i skrupulatne przestrzeganie (i wymaganie tego od podległych dowódców) praw żołnierzy. Choć żądał dyscypliny, raczej nie uważał karania za najlepszy środek wychowawczy⁴⁷. Zarysowany obraz nie jest jednak jednoznacznie pozytywny. Znany jest przypadek tolerowania ewidentnych przestępstw (w najlepszym przypadku – ciężkich przewinień) podległych dowódców i to - w sferze finansów. Chodzi o nieuprawnione zakupy z funduszu wyszkoleniowego 4psk oraz niedobór 112 ton węgla⁴⁸.

Z całą pewnością płk Więckowski starannie rozgraniczał sferę służbową i pozasłużbową. W czasie wolnym bardzo chętnie, wraz z żoną, uczestniczył we wszelkiego rodzaju imprezach towarzyskich, pozwalając by dzielący go do podwładnych naturalny dystans częściowo zanikał. W towarzystwie był

rozluźniony i wesoły, a dowcipy i anegdoty jego autorstwa, pełne rusycyzmów (choć władał poprawnym językiem polskim) i których bohaterem najczęściej był on sam, były znane chyba w całej kawalerii. W sumie był oficerem cenionym i lubianym, cieszącym się szacunkiem i sympatią otoczenia. Nic więc dziwnego, że podwładni obdarzyli go drugim, bardziej cenzuralnym, przydomkiem „Wielki Mongoł”⁴⁹. W latach powojennych ten pogodny i wesoły człowiek stał się surowy i bardzo powściągliwy. Otoczenie odnosiło wrażenie, że po traumatycznych przejściach wojennych i śmierci najbliższych uznał śmiech i radość za coś niewłaściwego, a nawet niedopuszczalnego. Był ciągle poważny i jakby głęboko ukryty w sobie. W stosunku do podwładnych pozostał życzliwy i wymagający, był więc w dalszym ciągu lubiany i szanowany⁵⁰.

Przedstawiona wyżej próba odczytania cech charakteru Mikołaja Więckowskiego może być pomocna w wyjaśnieniu jego postawy w latach okupacji, a przede wszystkim nieangażowania się w działalność organizacji konspiracyjnych. Według jego własnego świadectwa zniechęciła go do tego osoba przedstawiciela ZWZ, z którym spotkał się w 1940 r.⁵¹. Należy się domyślać, że płk Więckowski nie mógł zaakceptować osoby byłego podwładnego z Mazowieckiej BK, który w kampanii wrześniowej nie wykonał postawionego zadania. Z drugiej strony przedstawiciel ZWZ nie rekomendował pułkownika do organizacji. Jest pewne, że gdzieś między Serockiem a Mińskiem Mazowieckim doszło do ostrego starcia między zastępcą dowódcy brygady a podległym dowódcą pułku, który nie potrafił (lub po prostu nie mógł) utrzymać zwartości oddziału. Płk Więckowski był bardzo rozgoryczony, że Wojsko Polskie któremu poświęcił najlepsze lata swojego życia, poniosło tak druzgocącą klęskę. Uważał, że winę za to ponosiło kierownictwo państwa i wojska. Stąd brało się przekonanie, że powojenna Polska musi być inna. Kontestując przedwrześniową rzeczywistość nie chciał jednak wiązać się z organizacjami i ugrupowaniami nie podlegającymi jednemu istniejącemu rządowi Rzeczypospolitej. Pozostał więc poza zorganizowaną konspiracją. Zarysowana hipoteza wyjaśnia zgłoszenie się płk. Więckowskiego w szeregi Wojska Polskiego w 1944 r. Jako realista i pragmatyk nie przyjął dowództwa nierzeczywistej brygady kawalerii, wybierając możliwość natychmiastowego włączenia się w walkę na froncie. Jako legalista uznał, że PKWN i Naczelny Dowódca WP są władzą, której jako żołnierz może i powinien się podporządkować⁵².

Innym motywem postępowania Mikołaja Więckowskiego w okresie okupacji był bez wątpienia strach. Nie chodzi tu o tchórzostwo, bowiem wielokrotnie dowiódł osobistej odwagi a nawet bohaterstwa; w końcu Krzyża Św. Jerzego, Krzyża Walecznych i Virtuti Militari nie nadawano za darmo. Ten dzielny żołnierz bał się o najbliższych: żonę i synów. Stąd, zdawałoby się przesadne, środki ostrożności: „rozśrodkowanie” rodziny, ograniczenie kontaktów, zatajenie swojej tożsamości przed młodszym synem. Niewątpliwie chciał za wszelką cenę chronić ukochane osoby. Gdy się to nie udało (choć było dziełem całkowitego przypadku, że wybuch powstania zastał w Warszawie żonę ze starszym synem), pozostało w nim trwałe poczucie winy⁵³.

Pragmatyzm i głęboko ugruntowane przeświadczenie o miejscu i powinności oficera kierowały jego postępowaniem także w latach powojennych. Deklarował stałe lewicowe poglądy, a od 1946 r. był członkiem PPR, następnie PZPR. Wydaje się jednak, że był to ukłon (z pewnością po części wynikający z oportunistu) w stronę ówczesnych władz. Trudno bowiem sobie wyobrazić, że wyższy oficer pozostawał w opozycji do ideologii państwa.

Polski przedwrześniowej. Chyba, że za lewicowe uznawał poglądy demokratyczne; bo demokratą był niewątpliwie. Skoro warunkiem efektywnej powojennej służby swojemu krajowi było składanie tego typu deklaracji, składał je i zapewne w określonym stopniu identyfikował się z nimi.

Przedstawiony wyżej szkic biografii może być znacznie rozszerzony i uzupełniony na podstawie szczegółowych badań dokumentów z zasobu Centralnego Archiwum Wojskowego: z okresu kampanii wrześniowej (zespół: Mazowiecka BK, 1 DPLeg.), służby w 2AWP (Dowództwo Armii, 7DP), Okręgu Wojskowego nr V a także Biura Wojskowego Ministerstwa Rolnictwa i instytucji pokrewnych. Bez wątplenia interesujące informacje zawierają także, przejęte przez Instytut Pamięi Narodowej, akta gen. Więckowskiego wytworzone przez organy partyjno-polityczne i kontrwywiadu wojskowego w latach 1944-1951. Możliwe jest też odszukanie współpracowników Generała z ostatniego okresu jego aktywności zawodowej. Pozwoli to w pełni przedstawić człowieka o niepospolitej, nawet wśród ludzi tego pokolenia, biografii, zasługującego na popularyzację także z uwagi na – propagowany np. w prozie Adolfa Dygasińskiego – „kresowy pozytywizm”, nakazujący bezwarunkową służbę i pracę dla swojego państwa.

PRZYPISY

1. Stąd w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie przechowywane są dwie teczki akt osobowych: jedna oficera urodzonego w 1889 r. (sygn. 1171/66/4) i druga – urodzonego w 1890 r. (sygn. 742/61/2001).
2. S. Górzyński, J. Kochanowski, *Herby szlachty polskiej*, Warszawa 1990, s. 128; *Spis szlachty Królestwa Polskiego*, Warszawa 1851, s. 272.
3. Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), sygn. 742/61/2001, Zeszyt ewidencyjny.
4. Relacja Bogusza P. Więckiego, w posiadaniu autora.
5. Jest możliwe, że po drugiej stronie frontu walczyli Polacy z II Brygady Legionów.
6. *Sovietiskij encyklopedičeskij slovar*, Moskwa 1987, s. 417; *Istoria otečestvennoj artilerii*, t. II, kn. 5, Moskwa – Leningrad 1970, s. 90; N. Smirnov, *Orenburskoye kozachestvo*, Moskwa 2007, s. 340.
7. CAW, sygn. 742/61/2001, k. 11, Autobiografia z dn. 7.02.1945 r.
8. Relacja Bogusza P. Więckiego.
9. Zakres obowiązków zastępcy dowódcy pułku kawalerii – M. Trubas, *Płocki garnizon Wojska Polskiego w latach 1918-1939*, Warszawa 2008, s. 177 i nast.
10. *Sztab Generalny Wojska Polskiego 1918-2003*, red. T. Panecki, F. Puchała, J. Szostak, Warszawa 2003, s. 133-134.
11. M. Trubas, dz. cyt., s. 96, 420.
12. W Zeszycie ewidencyjnym, włączonym do teczki akt osobowych Mikołaja K. Więckiego (CAW, sygn. 742/61/2001), nazwisko rodowe żony brzmi Dzianał.
13. Relacja ppor. Zbigniewa Wnęka, w posiadaniu autora; M. Trubas, dz. cyt., s. 323.
14. CAW, Rozkazy tajne DOK I, 1932, Rozkaz nr 221, pkt. 6; tamże, 1936, Rozkaz nr 22, pkt. 3.
15. *Historyczny dzień Ziemi Mazowieckiej*, „Kurier Mazowiecki”, nr 121, 30.05.1938, s. 1-3; *Gdy serca nasze jednym były rytmem...*, „Kurier Mazowiecki”, nr 126, 5.06.1938, s. 1-2.
16. M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 roku*, Warszawa 1983, t. 1, s. 143.
17. Tamże, s. 177-180.
18. Tamże, t.2, s. 139.
19. Tamże, s. 205.
20. Instytut Polski i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie, sygn. Lot All/1C, Sprawozdanie mjr. pil. balonowego Franciszka Hynka z udziału w kampanii wrześniowej, opr. Z. Kozak, dostęp: www.caw.mil.pl/biuletyn; M. Porwit, dz. cyt., t.3, s. 190; R. Szubański, *Polska broń pancerna w 1939 r.*, Warszawa 1982, s. 189-190; M. Nowicki, *Wrzesień i kwiecień generała Prusa – Więckiego*, w: *Ludzie z dróg bojowej chwały*, Warszawa 1982, s. 170-171.
21. M. Porwit, dz. cyt., t.2, s. 205.
22. Sprawozdanie mjr. pil. balonowego F. Hynka, R. Szubański, dz. cyt., s. 191, 284, 288; M. Nowicki, dz. cyt., s. 172-173.
23. Jest bardzo prawdopodobne, że pod inicjałem „P” (CAW, sygn. 742/61/2001, k. 2, Autobiografia [z dn. 1.02.1945]) krył się były oficer kontraktowy Wojska Polskiego, który zdradził swą przybraną ojczyznę, zastępca płk. Więckiego w 4 psk, Gruzin Jerzy Borys Pawleniszew.
24. CAW, sygn. 742/61/2001, k.2, dok. cyt.
25. CAW, sygn. 742/61/2001, k. 13, Pismo płk. Mikołaja Więckiego do Naczelnego Dowódcy WP marsz. Roli – Żymierskiego z dn. 11.10.1945 r.; Z. Laurów, *Partyzancka rodzina, w: Wspomnienia leśników – kombatanów*, Warszawa 1999, s. 129; Ustna relacja Z. Iwanowskiej.
26. Relacja Bogusza P. Więckiego.
27. CAW, sygn. 742/61/2001, Zeszyt ewidencyjny; Relacja Bogusza P. Więckiego.
28. CAW, sygn. III.90.53, Kronika 7 Dywizji Piechoty, s. 10.
29. Skądinąd wiadomo, że oficerowie Armii Czerwonej z wielką estymą odnosili się do Polaków – oficerów b. armii rosyjskiej. Oczywiście oficerowie liniowi, bo dla tzw. „organów” byli oni szczególnie podejrzani. Płk Więckowski, mający w Plocku opinię wyjątkowo kulturalnego, wyprowadzony z równowagi, potrafił „pojechać matom” według najlepszych rosyjskich wzorów.
30. CAW, sygn. III.90.26, Rozkaz personalny Naczelnego Dowódcy WP nr 47 z dn. 10.10.1944 r.; S. Gać, 7 *Dywizja Piechoty. Historia 7 Łużyckiej Dywizji Piechoty*, Warszawa 1971, s. 38-39.
31. S. Gać, dz. cyt., s. 41-42.
32. M. Juchniewicz, *Poczta polowa 52160*, Warszawa 1963, s. 36.
33. Ustna relacja kpr. Adama Wyrębkowskiego.
34. M. Trubas, *Feldmarszałek ostatnich złudzeń*, „Przegląd Historyczno – Wojskowy” 2004, nr 1, s. 205.
35. S. Gać, dz. cyt., s. 207-208.
36. CAW, sygn. 742/61/2001, k.8, Wniosek awansowy na stopień generała brygady nr 8889.
37. S. Gać, dz. cyt., s.240.
38. CAW, sygn. 742/61/20001, k. 8, Wniosek awansowy na stopień generała brygady nr 8889; tamże, k. 11. Nagradnoj list.
39. CAW, sygn. IV.501.1/A.373, Wykaz jednostek Wojska Polskiego z podaniem ich dyslokacji 1945-1946, s. 68; H. Trubas, M. Trubas, *Ostatni kawalerski garnizon Wojska Polskiego (1946-1950)*, cz. I, „Notatki Płockie”, 2004, nr 2/199, s. 30.
40. Ustna relacja Zofii Iwanowskiej.
41. CAW, sygn. 742/61/2001, k. 17, Rozkaz personalny nr 296 z dn. 15.04.1948 r.
42. Tamże, k. 20, Rozkaz personalny nr 286 z dn. 12.04.1951 r.; k. 21; Rozkaz personalny nr 774 z dn. 19.04.1952 r.
43. Tamże, k. 17, Rozkaz personalny nr 024 z dn.20.01.1959 r.; Rozkaz ministra Obrony Narodowej nr 5/MON z dn. 20.01.1959 r.; k. 27, Obliczenie wysługi lat do celów emerytalnych. Do wysługi zaliczono wyłącznie służbę w Wojsku Polskim - przed wojną: 20 lat 11 miesięcy, liczonej podwójnie służby frontowej: 1 rok, 5 miesięcy i 10 dni, po wojnie: 15 lat, 2 miesiące i 15 dni.
44. Wojskowemu nasuwa się podejrzenie, że płk Więckowski dobrze radził sobie w warunkach działań mało mobilnych, na ograniczonym obszarze który, jak dawni wodzowie, mógł objąć wzrokiem, a więc – nietypowych dla współczesnych wojen.
45. Zapewne dlatego otrzymał, znany i używany w płockim pułku, przydomek „Dębowe Jaja” lub w rosyjskiej wersji „Dubowyje Jajcy”. Podobnie jak dziś (choć współcześnie mówi się o takich dowódcach, że mają „żelazne jaja”), określano nim człowieka z charakterem, zdolnego podjąć się najtrudniejszych zadań, a jednocześnie przebojowego, zdecydowanego i o silnej woli.
46. Zaproponował on utworzenie autonomicznej formacji granicznej, wyłączonej ze struktury wojska a jedynie operacyjnie podporządkowanej resortowi spraw wewnętrznych. J. Prochwicz, *Powstanie Wojsk Ochrony Pogranicza*, dostęp: www.ketrzyn.ordynariat.opoka.pl
47. Podczas analizy rozkazów dziennych 4 psk rzucza się w oczy rozważa dowódcy pułku w stosowaniu kar dyscyplinarnych. Oczywiście jest możliwe, choć nic o tym nie świadczy, że surowe karanie szeregowych pozostawił dowódcą szwadronów.
48. M. Trubas, dz. cyt., s. 183. W tym przypadku można odnieść wrażenie, że dowódca pułku chciał mieć spokój w podległej jednostce. Należy jednak uwzględnić znaną z innych źródeł, panującą w WP atmosferę pewnej pobłażliwości dla nieprofesjonalnych działań w sferze logistyki.
49. Zdaniem autora przydomek, nawiązując do nieco wschodnich rysów pułkownika, wyrażał szacunek i sympatię podwładnych oraz wysoką nieformalną pozycję pułkownika w środowisku.
50. Relacja Zofii Iwanowskiej; M. Juchniewicz, dz. cyt., s. 40 i nast.
51. CAW, sygn. 742/61/2001, k. 13, Pismo płk. Mikołaja Więckiego do Naczelnego Dowódcy WP marsz. Roli – Żymierskiego z dn. 11.10.1945 r.
52. Relacja Zofii Iwanowskiej.
53. Tamże; Relacja Bogusza P. Więckiego.

MIKOŁAJ KAZIMIERZ WIĘCKOWSKI

- SOLIDER OF THREE ARMIES, COMMANDER OF PLOCKS'S CAVALRYMEN'S

Summary

Major-General Mikołaj Kazimierz Więckowski (1890-1961) was in years 1929-1939 a commanding-officer of 4th Rifleman - Cavalry Regiment, 13th Cavalry Brigade and Plock's of garrison. His life history is characteristic for most of army officers of his generation: he served in Russian army, in Polish Army in interwar period and then in Polish People Army in last year's of World War II and after it again. Doubtless, he wield enormous influence on Plock's garrison character. However, his advantages as a commander were manifested in combat in most clearly way, especially in hard, untypical and requiring firmness and self-control situations. Presented article is a very first in bibliography attempt of general presentation of this officer profile.

BITWA NAD BZURĄ W 70. ROCZNICĘ (1939 – 2009)

Abstrakt

Adolf Hitler po dojściu do władzy w 1933 r. postanowił zapewnić Niemcom hegemonię w Europie. Złamał restrykcje nałożone państwu niemieckiemu przez Wersalski Traktat Pokojowy po przegranej przez nich I wojny światowej i rozpoczął militaryzację wszystkich dziedzin życia.

Pozwoliło to na przyłączenie w 1938 r., bez walki, Austrii, w 1939 r. zajęcie Pragi, ustanowienie podległego sobie Protektoratu Czech i Moraw, a także obsadzenie litewskiego portu Kłajpedy. Polska znalazła się w okrążeniu; nie zgodziła się jednak na oddanie Niemcom Wolnego Miasta Gdańska i na budowę eksterytorialnej autostrady, która miałaby przebiegać przez polskie Pomorze do Prus Wschodnich. 1 września Niemcy napadły na Polskę bez wypowiedzenia wojny.

Armia „Poznań” stoczyła największe w tej kampanii boje, zwane później Bitwą nad Bzurą. Jej pierwsza faza, początkowo zwycięska, stoczona została w rejonie Łęczycy w dniach od 9 do 11 września, kiedy to wojska kaliskiej 25 DP, gnieźnieńskiej 17 DP i poznańskiej 14 DP wypierały niemieckie wojska z wcześniej zajętych terenów, z Łęczycy i jej okolic.

Natarcie wojsk polskich przerwał nieopatrznie wydany rozkaz do odwrotu przez gen. dyw. Władysława Bortnowskiego, dowódcę armii „Pomorze”, współdziałającej z armią „Poznań”. Wycofujące się oddziały, atakowane przez wroga z lądu i z powietrza, poniosły znaczne straty osobowe i w sprzęcie bojowym. 20 września część wojsk dotarła do broniącej się Warszawy i tu biła się aż do 28 września - do honorowej kapitulacji.

Słowa kluczowe: Bzura, natarcie, walka wręcz, odwrot, wojska polskie, wojska niemieckie, piechota, kawaleria, wojska pancerne.

Wstęp

Po klęsce Niemiec w I wojnie światowej Wersalski Traktat Pokojowy nakazał radykalnie ograniczyć liczebność sił zbrojnych i zabronił odbudować przemysł zbrojeniowy¹.

III Rzesza proklamowana w 1933 r. przez Adolfa Hitlera, jako kanclerza, ignorując te restrykcje, rozpoczęła militaryzację wszystkich dziedzin życia. Hitler postanowił walczyć o hegemonię w Europie, a swoją politykę wschodnią mógł m.in. realizować z Polską lub przeciw Polsce². Silna Polska, która w 1920 r. pokonała ZSSR, mogłaby od wschodu zabezpieczyć Niemcy, co umożliwiłoby im zdominować państwa zachodniej Europy. Pierwszym krokiem w tym kierunku było podpisanie z Polską 26 stycznia 1934 r. deklaracji o niestosowaniu przemocy³. Zbliżeniu z Polską sprzyjał także Herman Göring, osobistość nr 2 w Berlinie. Jego częste od 1935 r. wizyty w Polsce, pod pozorem udziału w polowaniach w Puszczy Białowieskiej, stwarzały okazję do licznych rozmów z polskimi politykami. Odnieśli oni wrażenie, że zbliżenie z Niemcami jest możliwe i korzystne dla obu stron⁴. Warunki takiego zbliżenia przedstawił po raz pierwszy

24 października 1938 r. minister spraw zagranicznych III Rzeszy Joachim von Ribbentrop ambasadorowi Polski w Berlinie, Józefowi Lipskiemu: zażądał powrotu do Niemiec Wolnego Miasta Gdańska i zezwolenie na budowę eksterytorialnej autostrady przez Pomorze dla ułatwienia komunikacji Rzeszy z Prusami Wschodnimi. W zamian za to deklarował zrzeczenie się pretensji do polskich ziem zachodnich i przedłużenia traktatu o nieagresji do 25 lat. Polski minister spraw zagranicznych Józef Beck 31 października tegoż roku, poprzez ambasadora Lipskiego, stanowczo odmówił⁵.

Władze ZSRR obserwowały próby zacieśnienia stosunków Polski z Niemcami i postanowiły temu zapobiec. W 1934 r. przedłużyły do 31 grudnia 1945 r. wcześniej, w 1932 r., zawarty z Polską układ o nieagresji, a 19 lutego 1939 r. podpisały korzystny dla obu stron - układ handlowy. Stworzyło to pozory poprawy stosunków między oboma państwami⁶.

Ze strony ZSRR była to jednak gra taktyczna, a prawdziwe oblicze Sowietów ukazał w 1939 r., podpisując 23 sierpnia w Moskwie z Niemcami pakt o nieagresji nazwany układem Ribbentrop – Mołotow, będący decyzją o czwartym rozbiórce Polski⁷.

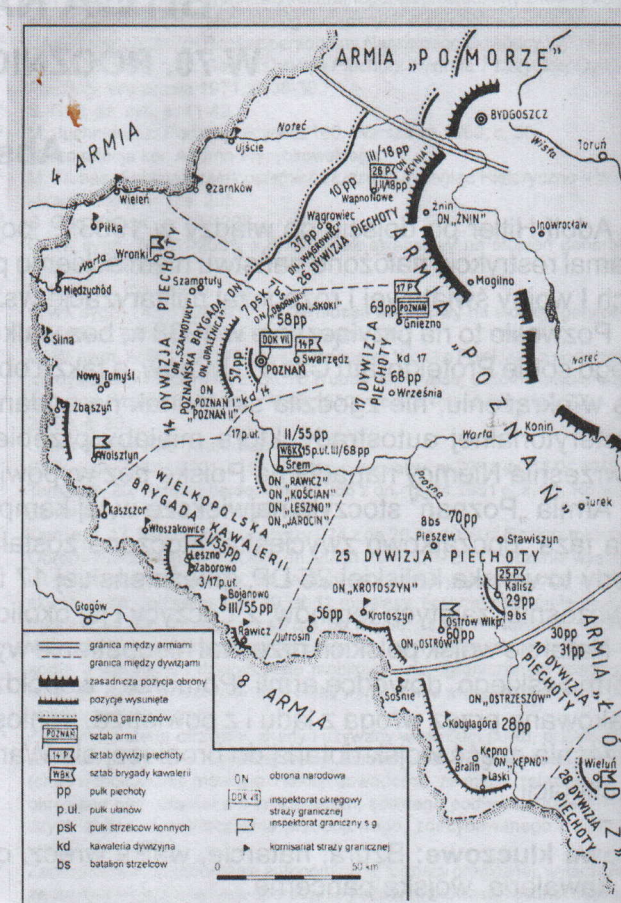
Tymczasem Hitler rozpoczął powiększanie terytorium III Rzeszy bez walki. Już w marcu 1938 r. przyłączył do Niemiec Austrię, 15 marca 1939 r. zajął Pragę, ustanawiając Protektorat Czech i Moraw, a w tydzień później obsadził port litewski Kłajpedę.⁸ Zaniepokojona tym Wielka Brytania 21 marca 1939 r. zaproponowała Polsce przystąpienie do deklaracji angielsko – francusko - radzieckiej o konsultacjach w wypadku zagrożenia pokoju. W wyniku dalszych rozmów, 30 marca 1939 r., ambasador Wielkiej Brytanii w Polsce Howard Kennard wręczył ministrowi Beckowi tekst angielskich gwarancji.⁹ Reakcją Hitlera było wydanie rozkazu pilnego przygotowania planu ataku na Polskę, pod kryptonimem „Fall Weiss”. 28 kwietnia wygłosił w Reichstagu przemówienie, w którym nakreślił plan dalszego powiększenia „przestrzeni życiowej” Niemiec (Lebensraum), powtórzył żądanie spełnienia postulatów Niemiec w stosunku do Polski. W odpowiedzi na gwarancje angielskie uznał polsko - niemiecki pakt o nieagresji za pogwałcony przez Polskę i nieobowiązujący¹⁰.

Odpowiedź Polski była natychmiastowa: na posiedzeniu sejmu Rzeczypospolitej Polski w dniu 5 maja minister Józef Beck powiedział m.in.: „pokój jest rzeczą cenną i pożądaną, ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma swoją cenę wysoką ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest tylko jedna rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna. Ta rzeczą Jest honor”¹¹. Wojna z Niemcami była przesądzona.

Utworzenie Armii „Poznań”

Polskie lądowe siły zbrojne składały się z 5 armii (Kraków, Poznań, Pomorze, Modlin i Łódź) i 5 samodzielnych Grup Operacyjnych. Dnia 23 marca 1939 r. gen. dyw. Tadeusz Kutrzeba został wyznaczony na dowódcę armii „Poznań”, która na przełomie pierwszej i drugiej dekady września miała stoczyć w rejonie Łęczycy największą, częściowo zwycięską bitwę, zwaną „Bitwą nad Bzurą”. Armii „Poznań” podlegały 4 dywizje piechoty: 14 poznańska (55 pp, 57 pp i 58 pp oraz 14 pułk artylerii lekkiej, dowódcą był gen. bryg. Wład); 17 gnieźnieńska (68 pp, 69 pp i 70 pp oraz 17 pułk artylerii lekkiej, dowódcą był płk dypl. Modzynie-wicz); 25 kaliska (29 Pułk Strzelców Kaniowskich, 56 pp, 60 pp i pułk artylerii lekkiej, (dowódcą był gen. bryg. Alter) i 26 skierniewicka (10 pp, 18 pp i 37 łęczycki pp oraz 26 pułk artylerii lekkiej, dowódcą był gen. bryg. Brzechwa-Ajdukiewicz).

Mapa 1
Ugrupowanie wyjściowe Armii „Poznań”
w dniu 1 września 1939 r.



Dowódcy armii „Poznań” podlegały 2 brygady kawalerii: Wielkopolska Brygada Kawalerii (15 Pułk Ułanów Poznańskich, 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich i 7 Pułk Strzelców Konnych Wielkopolskich, (dowódcą był gen. bryg. Abraham) i Połodska Brygada Kawalerii (6 Pułk Ułanów Kaniowskich, 9 Pułk Ułanów Małopolskich i 14 Pułk Ułanów Jazłowieckich, dowódcą był płk dypl. Strzelecki). Podlegały również armii „Poznań”: Wielkopolska Brygada Obrony Narodowej, Kaliska Brygada Obrony Narodowej, 7 Wielkopolski Pułk Artylerii Ciężkiej, 2 pociągi pancerne oraz 5 batalionów strzeleckich i ciężkich karabinów maszynowych¹².

Mobilizacja alarmowa i wybuch wojny

Dnia 23 marca 1939 r., po wystosowaniu przez III Rzeszę ultimatum, zarządono mobilizację alarmową, m.in. jednostek armii „Poznań” w celu szybkiego uzyskania gotowości bojowej. 29 sierpnia zarządono mobilizację powszechną, którą pod naciskiem ambasadorów Anglii i Francji odwołano. Powtórzono ją 31 sierpnia¹³.



Fot. 1. Zniszczona archikolegiata

Niemcy uderzyły na Polskę 1 września we wczesnych godzinach rannych, bez wypowiedzenia wojny. Dysponowały 41 dywizjami piechoty, dywizjami pancernymi z 2.500 czołgami i nowoczesnym lotnictwem liczącym 2000 samolotów bojowych, razem 1,8 miliona żołnierzy. Liczebność polskich sił zbrojnych wyniosła 900 tys. żołnierzy, w tym 39 dywizji piechoty, 11 brygad kawalerii, 100 wozów pancernych i 400 samolotów¹⁴.

Oddziały armii „Poznań” 1 września rozlokowane były wzdłuż granicy z Niemcami: od południa w rejonie Ostrowa Wielkopolskiego miała styczność z armią „Łódź”, a od północy, wzdłuż Noteci, z armią „Pomorze”. (mapa 1) Wycofywała się bez kontaktu z nieprzyjacielem. W dniach 6 i 7 września przekroczyła Wartę pod Uniejowem. Znajdowała się ok. 70 km przed wojskami niemieckimi - 4 i 8 armią. Po klęskach armii „Łódź” i „Pomorze”, armii „Poznań” groziło okrążenie. Tymczasem 8 armia niemiecka podjęła marsz na Głowno i Łęczycę, odsłaniając swoje zachodnie flanki. Sztab gen. Tadeusza Kutrzeby postanowił je zaatakować¹⁵. Na ten manewr gen. Kutrzeba musiał uzyskać zgodę Naczelnego Wodza. Nie udało mu się to w rozmowie 6 września, ale 8 września wieczorem otrzymał depezę „Słońce wschodzi”, co oznaczało zgodę na „zwrot zaczepny”, jak nazwano tę operację¹⁶.

Walki o Łęczycę

Gen. Kutrzeba polecił zająć Łęczycę, przed zbliżającymi się oddziałami niemieckiej 24 DP. Uczynił to w godzinach porannych 7 września szwadron kolarzy por. Barańskiego wzmocniony szwadronem samochodów pancernych. Polacy walczyli z Niemcami cały dzień¹⁷, ale ok. godz. 18.00 musieli się wycofać do Topoli Królewskiej, dokąd dotarła kaliska 25 DP. 9 września przed południem oddziały 56 pp i 69pp biły się z Niemcami o wieś Tum, którą zdobyli późnym wieczorem. Bój o Tum wspierał 7 pac. Dowódca drugiej baterii ppor. Czesław Szczepaniak, złożył następującą relację: „Na wieży kościoła wykryto niemieckich obserwatorów. Postanowiliśmy ich zniszczyć. I tak 13 pociskiem z trzeciego działła trafiliśmy w północną wieżę, niszcząc punkt obserwacyjny wroga”. Mieszkańcy wsi opowiadali, że żołnierze niemieccy, ubrani w polskie mundury, zamknęli ich w kościele, z którego kierowali ogniem swoich baterii¹⁸. (zob. zdjęcie zniszczonej kolegiaty)

9 września ok. godz. 17.30 rozpoczął się „zwrot zaczepny” atakiem na Łęczycę, prowadzonym przez oddziały 25 DP i 17 DP. Równocześnie natarcie poprowadziły wzdłuż drogi z Topoli Królewskiej do Łęczycy - 69 pp z 17 DP i wzdłuż nasypu kolejowego Łęczyca-Kutno - 60 pp z 25 DP. Wskutek bagnistego terenu natarcia nie można było prowadzić szerszym frontem, a wróg wykorzystując to, na te dwa krótkie odcinki, skoncentrował nawałę ognia. Mimo to oddziały 69 pp ponosząc duże straty, walcząc na bagnety i zarzucając wroga granatami, wdarły się późnym wieczorem do północnej części miasta¹⁹.

Jadwiga Grodzka, która mieszkała w południowej pierzei Rynku, wspominała, że późnym wieczorem 9 września wtargnęli do niej żołnierze niemieccy i wyprowadzili ją wraz z dwoma małymi synami. Przed domami zebrano cały tłum polskich rodzin, zza którego Niemcy strzelali do nacierających od



Fot. 2. Zburzony dom na Przedranku

ulicy Poznańskiej oddziałów polskich. Polscy cywile tworzyli żywy mur osłaniający Niemców. Mimo to uciekli wkrótce w kierunku Ozorkowa, obawiając się okrążenia²⁰.

Oddziały 60 pp, nacierające wzdłuż nasypu kolejowego Kutno-Łęczyca przerwały natarcie na skutek zacieklej obrony wroga. Dalsze posuwanie się 60 pp nastąpiło po nadejściu pomocy - oddziałów 69 pp. Najdłużej Niemcy bronili się w południowo-zachodnim skraju miasta, ale i oni w końcu poddali się. Wczesnym ranem 10 września cała Łęczyca była wolna²¹.

9 września oddziały 14 DP - I i II batalion 57 pp oraz I i II batalion 55 pp - toczyły zacięty bój o Piątek z niemiecką 30 DP. Mimo że gen. Kurt von Briesen, dowódca tej dywizji, ściągnął posiłki spod Bielaw, to 10 września o świcie po przygotowaniu artyleryjskim, Polacy ruszyli do natarcia i walcząc na bagnety, wyparli nieprzyjaciela z Piątku.

Ostatnią fazę tych walk, opisał po latach, plut. Franciszek Rachowiak z 4 kompanii II batalionu 57 pp. Wspominał: „nasze zwycięskie wojska wkraczając do zdobytego Piątku ujrzały prawie zupełnie startą z powierzchni ziemi miejscowość. Ocalało wprawdzie kilka budynków, ale reszta zabudowań tego prawie dwutysięcznego osiedla została obrócona w perzynę”. W czasie walk o Piątek ranny został gen. von Briesen, a wówczas, jego zastępca gen. Basler, zarządził odwrót²².



Fot. 3. Pomnik Chwały w Piątku

Łęczyca

Od wybuchu wojny, Łęczyca przeżywała swoją tragedię. Już 1 września do tutejszego szpitala przywieziono pierwszych rannych ze zbombardowanego pociągu, jadącego z Gdyni do Łodzi²³. W mieście zaczęły działać drużyny sanitarne i wartownicze, w których wiodącą rolę odgrywali harcerze, pełniąc dyżury przy ważniejszych obiektach. Łączność zapewniała harcerek drużyna podharcemistrza Feliksa Krzywdy, który w swoim pamiętniku zapisał m.in.: "1 września 1939r. -wybuch wojny. Łęczycy harcerze oddali się do dyspozycji władz

i wojska. Objąłem funkcję instruktora przy komendzie służby łączności; 3 września lotnictwo niemieckie zbombardowało Łęczycę, zrzucając ok. 100 bomb, niszcząc i burząc magazyny i koszary wojskowe, dworzec kolejowy a w Rynku budynek starostwa z bardzo cennym archiwum (dokumenty z XVIII-XX wieku) i szereg budynków mieszkalnych.



Fot. 4. Zburzony dom na obecnym narożniku ulic Sienkiewicza i 18-go Stycznia

8 września zostałem zatrzymany w naszym mieszkaniu przy ul. Sienkiewicza 5. Ponieważ byłem ubrany w mundur harcerek i posiadałem przy sobie maskę gazową, chciano mnie na miejscu rozstrzelać. Uratowała mnie, znająca język niemiecki Polka i tutejszy ewangelik, tłumacząc, że nie jestem żołnierzem, lecz członkiem organizacji młodzieżowej²⁴.

Romuald Poleszczuk, w 1939 r. uczeń III klasy gimnazjum w Łęczyca (późniejszy dyplomata i ambasador Polski w Danii i Norwegii), przed wybuchem wojny został przeszkolony na kursach Przesposobienia Wojskowego /PW/. 28 sierpnia został, jak inni jego koledzy, zmobilizowany w ramach Ligi Powietrznej i Przeciwigazowej Kraju. Napisał wspomnienia pt. „Przed Bitwą”, z których cytuję wybrane fragmenty: „Obok czynności związanych z systemem obserwacyjno-alarmowym obrony przeciwlotniczej, do naszych zadań należało pilnowanie porządku podczas alarmów lotniczych oraz zwracanie szczególnie uwagi na ewentualne zagrożenia ze strony V Kolumny lub dywersantów, co w mieście z dość znaczną mniejszością niemiecką, a w dniach wojny zatłoczonym przez uciekinierów, było bardzo potrzebne.

Już wcześniej, 23 sierpnia, burmistrz Antoni Anusiak ogłosił wprowadzenie w życie instrukcji dotyczącej obrony cywilnej, powołując kierownictwo cywilnej obrony miasta w osobie Teodora Dołęgowskiego - naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej, komendantów obwodowych BOPP oraz

komendantów bloków. W stan alarmowy postawione zostały urzędy i instytucje państwowe, a zwłaszcza policja, a także organizacje społeczne, jak PCK i ZHP. Główny punkt obserwacyjno-alarmowy został zorganizowany na plebanii pastora kościoła ewangelickiego przy ul. Ozorkowskiej i obsadzony przez zespół w składzie: Stanisław Borucki (dowódca), Edward Jankowski, Wojciech Jurewicz, Zdzisław Pirowicz, Romuald Poleszczuk, Karol Trzeciak, Włodzimierz Trzepiński i inni. Na dachu budynku szkół powszechnych przy ul. Solnej (dziś ul. Szkolna - red.) ulokowany został tzw. punkt obserwacyjny, gdzie dyżurowali m.in. Zbigniew Piotrowski, Witold Karolakowski, Jerzy Kamiński i Adam Bednarek. W skład sztabu miasta ze strony uczniów wchodził: Włodzimierz Piotrowski, Sławomir Sobocki, a ze strony Wojska Polskiego st. sierżant Jan Mirek, który zaopatrywał grupę uczniowską w niezbędne akcesoria, tj. maski gazowe a dla służby patrolowej w broń. 31 sierpnia fasowaliśmy w magazynie MOB wojskowe maski gazowe, lornetki oraz broń dla służby patrolowej. Do późnej nocy nasze patrole wraz z właściwymi komendantami bloków rozpoznawały teren, za który mieliśmy odpowiadać. Wieczorem naszą placówkę odwiedziła łączyczka Starszyzna Harcerska, wchodząca w skład Obrony Cywilnej, m.in. Jan Kurasiński i Feliks Krzywda. Rano 1 września wysłuchaliśmy w skupieniu komunikatu specjalnego: „A więc wojna! Wszyscy jesteście żołnierzami!”. 3 września w godzinach południowych Łęczycza przeżyła, po raz pierwszy, nalot niemieckich bombowców. Wszystkie agendy i służby obrony cywilnej działały sprawnie, a postawa ludności oznaczana się spokojem i zdyscyplinowaniem. Niezapomniana noc z 6 na 7 września: miasto zaciemnione, niby pogrążone we śnie, ale niespokojne i czuwające. Patrol złożony z członków straży pożarnej, Wacława Pucka i strażaka Janka, oraz mnie i Wojtka Jurewicza, przemierzał wschodnią stroną Rynku. Z niepokojem spoglądaliśmy na zachód, skąd od strony Poddębic i Uniejowa dochodziły błyski i głucho dudnienie zbliżającego się frontu. Po nocnej służbie patrolowej wróciliśmy do kolegów na placówce przy ul. Ozorkowskiej. Dostaliśmy wiadomość, że pierwsze patrole Wojska Polskiego są już w mieście. Wkrótce żołnierze pojawili się u nas. Przekazaliśmy placówkę porucznikowi Barańskiemu, który pożegnał nas takimi słowami: „Dziękuję wam, zadanie wykonaliście jak prawdziwi żołnierze. Ale jesteście żołnierzami bez mundurów, nie chronią was żadne konwencje genewskie i musicie natychmiast opuścić miasto. To jest rozkaz”. Ja wkrótce z kilkoma kolegami wybrałem kierunek na Piątek i Warszawę”²⁵.

Życie w mieście stawało się niespokojne. Sklepy szybko pustoszały z zapasów, piekarnie pracowały bez przerwy, trzeba było bowiem wypiekać pieczywo nie tylko dla mieszkańców, ale i dla wojska i uciekinierów. W kolejnych dniach walk o Łęczycę ginęli żołnierze i ludność cywilna. Przybywało rannych, których przenoszono do szpitala powiatowego im. św. Mikołaja przy ul. Kilińskiego. Miał on tylko 40 łóżek i jednego lub dwóch lekarzy, ponieważ pozostali zostali zmobilizowani. Ciężar kierowania szpitalem, do wykonywania operacji włącznie, wzięły na siebie siostry szarytki. Zorganizowano także dwa szpitaliki: jeden w internacie gimnazjum przy ul. Belwederskiej 23 (dziś budynek przedszkola nr 2) i drugi w pomieszczeniach dawnego prywatnego gimnazjum żeńskiego przy Alei 3 Maja (dziś Aleja Jana Pawła II). Uczennice gimnazjalne przeszkolone na kursach PCK, opatrywały tam rannych Polaków i Niemców²⁶.

Otylia Szajnocha-Kokocińska, z domu Kubiak, opisała swoje przeżycia z września 1939 r. w artykule pt.: „Wspomnienia sanitariuszki”. Pisała: „Rok 1939. Lato. Mam 16 lat, promocję do klasy IV gimnazjum i przed sobą małą maturę, ale czy rozpocznie się w normalnym czasie rok szkolny? W siłę rośnie niemiecki faszyzm. Hitler marzy o panowaniu w Europie. Zagrożona jest Polska i przygotowuje się do obrony tak niedawno odzyskanej niepodległości. Także dziewczęta przygotowywane były do mogących nastąpić wydarzeń. Uczennice klas licealnych w swoim programie nauczania miały przedmiot przysposobienie Wojskowe Kobiet i dwutygodniową praktykę w szpitali. Starsze z klas gimnazjalnych, w ramach szkolenia w ZHP i PCK - przygotowywane były głównie do udzielania pomocy rannym, w mieście jest jeden szpital, a dwaj jego chirurdzy, dr Tadeusz Kuśmierczyk i dr Tadeusz Balicki, zostali zmobilizowani. Pozostał tylko młody stażysta Gadlec i dyplomowane pielęgniarki, siostry szarytki, Stanisława Jankowska i Stefania Cieniak., które musiały zastąpić lekarzy. Z Grabowa przyszedł dr Hieronim Kindler. Do przepełnionego szpitala powiatowego przyjmowano tylko ciężkie przypadki. W zaistniałej sytuacji zaszła konieczność utworzenia dodatkowych punktów pomocy dla łżej rannych. W tym celu wykorzystano budynku internatu gimnazjum przy ul. Szerokiej (dziś ul. Belwederska 23) i nazwano go „szpitalem zapasowym”. Szpitalik został uruchomiony 6 września, a kierownictwo objęła nauczycielka Janina Żegocza. Drugim „szpitalem zapasowym” stał się ośrodek zdrowia w Alejach. Kierownictwo sprawowała dyplomowana pielęgniarka Leokadia Kamińska, a współpracowały z nią Zofia Wenerowicz i Wan-

Lukasiewicz. Trzecim prowizorycznym szpitalem był opuszczony przez skazanych Zakład Karny. Działał do 2 października 1939 r.

„Szpital zapasowy” przy ul. Szerokiej obsługiwały harcerki, absolwentki lub uczennice Gimnazjum i Liceum im. Grzegorza Piramowicza: Krystyna i Wanda Paderewskie, Halina Doruchowska, Halina Sokołowska, Zofia Macudzińska, Otylia i Stanisława Kubiakówny, Sławomira Skalska, Barbara Jurewicz i Mirosława Polanowska. Pracowały tam także pracownice szpitala Janina i Maria Majchrzakówny i Rafał Józwiak.

Opiekę nad pacjentami tego szpitala do dnia 13 września, sprawował lekarz uciekinier, a po 14 września dr Stanisław Ziółkowski, który powrócił do Łęczycy. Do szpitala przychodził również miejscowy felczer Gustaw Arndt, później gorliwy Volksdeutsch.

W dniu 8 września, przyniesiono do nas kilkunastu rannych, a wśród nich czterech Niemców. Jeden z nich stracił oko, był w ciężkim stanie. Niemcy zachowywali się nieufnie a nawet wrogo. Spodziewali się bardzo złego traktowania. Okazało się, że opiekowano się nimi tak, jak i naszymi rannymi. 13 września walki ucichły. Wysłałam po wodę i w tym momencie wpadli żołnierze, usłyszałam: „Hande hoch!” i zobaczyłam wycelowane w siebie karabiny. Uprzytomniłam sobie, że to byli Niemcy. Mnie i kilka innych osób postawili na podwórzu pod murem, pilnował nas żołnierz z odbezpieczonym karabinem. Po upływie ok. pół godziny kazano mi wrócić do sali. Dowiedziałam się, że niemieccy pacjenci pozytywnie ocenili naszą opiekę nad nimi. Nasz „szpital zapasowy” funkcjonował do 15 października. Przeszło przez niego 246 rannych. Ich wykaz znajduje się w archiwum łęczyckiego Muzeum²⁷.

7 września w godzinach popołudniowych zbliżał się do miasta 102 pułk piechoty niemieckiej. Szwadron kolarzy por. Barańskiego powstrzymywał natarcie do czasu otwarcia ostrzału artyleryjskiego wroga, po czym zaczął się wycofywać do Topoli. Wkraczających Niemców entuzjastycznie witali tutejsi ewangelicy - Niemcy, z felczerem powiatowym Gustawem Arndtem na czele. Było ich w Łęczycy ok. 300 osób. Niemalże natychmiast wróg podjął akcje represyjne. Aresztowano duże grupy mężczyzn i przetrzymywano ich przez całą noc w obu kościołach, kinie i synagodze. Rozstrzelano 22 cywilów za udzielanie pomocy polskim oddziałom: 8 osób na tzw. Nowym Mieście, 12 za miejskim parkiem i 2 osoby na Leszczach.

Plutonowy podchorąży Tadeusz Pietrzak był żołnierzem 29 Pułku Strzelców Kaniowskich i prze-

szedł z nim cały szlak bojowy we wrześniu 1939r. Na bieżąco pisał pamiętnik, z którego przytoczę fragmenty o walkach w Łęczycy²⁸.

„19 września jechałem na czele kolumny, która akurat wstępowała na szosę i kierowała się na Łęczycę, od której dochodziły głucho detonacje. Droga pięła się nieco pod górę i gdy znaleźliśmy się na jej szczycie, oczom naszym okazało się spowite dymem miasto. Przedmieścia witają nas oczodolami okien wypalonych domów i sterczącymi w niebo kikutami kominów. Dookoła nas roznosi się smród pogorzelsk. Przechodzimy teraz obok nasypu kolejowego, zza którego widać wstęgę szosy. Byliśmy od centrum Łęczycy jakieś 2 km. Mimo to dochodziły do nas odgłosy walki, grzechot ckm-ów, artylerii i wybuchy pocisków. Powoli ruszyliśmy do przodu. W rowie leżały trupy naszych żołnierzy. Widok był zaiste wstrząsający, widziałem przerażenie na twarzach żołnierzy. „To żołnierze 60 pp” powiedział sprawdzający przynależność pułkową poległych. Marsz utrudniały leżące słupy telefoniczne wraz ze zwojami poskręcane drutu i drzewa, jedne wyrwane z korzeniami, inne przełamane jak zapałki. Nie trudno było domyśleć się, że ten pogrom spowodowany został przez niemiecką artylerię. Świadczył też o tym zupełny brak trupów nieprzyjacielskich. Pochód zatrzymał się. Z Łęczycy ciągnęli cywile, jakaś kobieta z dzieckiem na ręku w samej koszuli, za nią mężczyźni, w rękach liche tobołki, młodzi i starzy. Wszyscy uciekali nikt ich o nic nie pytał, uciekli z piekła. Wchodzimy do miasta pod niesłabnącym ostrzałem nieprzyjaciela. Wokół płonące domy, gruz na ulicach. Dochodzimy do Rynku i tu wzruszenie chwyta za gardło; na ratuszu targana powiewami wybuchów polska flaga. Łęczycyca jest nasza. W sieni pobliskiego domu dostrzegam jakiegoś koniarza i Suskiego. Obok nich nieznanome dwie młode kobiety. Proszę panów – mówi jedna - jak strasznie, jak strasznie, oni już tu byli dwa dni, u nas byli na kwaterze oficerowie, dowiedzieli się, że myśmy tu uciekły z Ostrowa. Mówili, że nas odwiedzą, jak wrócimy. Ale już poszli. Ich było dwa razy więcej niż was. Was tak mało, ale wy nasi, żołnierzyki, nie dacie się im - prawda? To pytanie zostaje jednak bez odpowiedzi, bo i cóż tu odpowiadać”.

Pościg za nieprzyjacielem

10 września oddziały 25 DP tj. 29 Pułk Strzelców Kaniowskich i 60 Pułk Piechoty Wielkopolskiej rozpoczęły natarcie w kierunku Ozorkowa, zdobywając Sierpów – cegielnię.

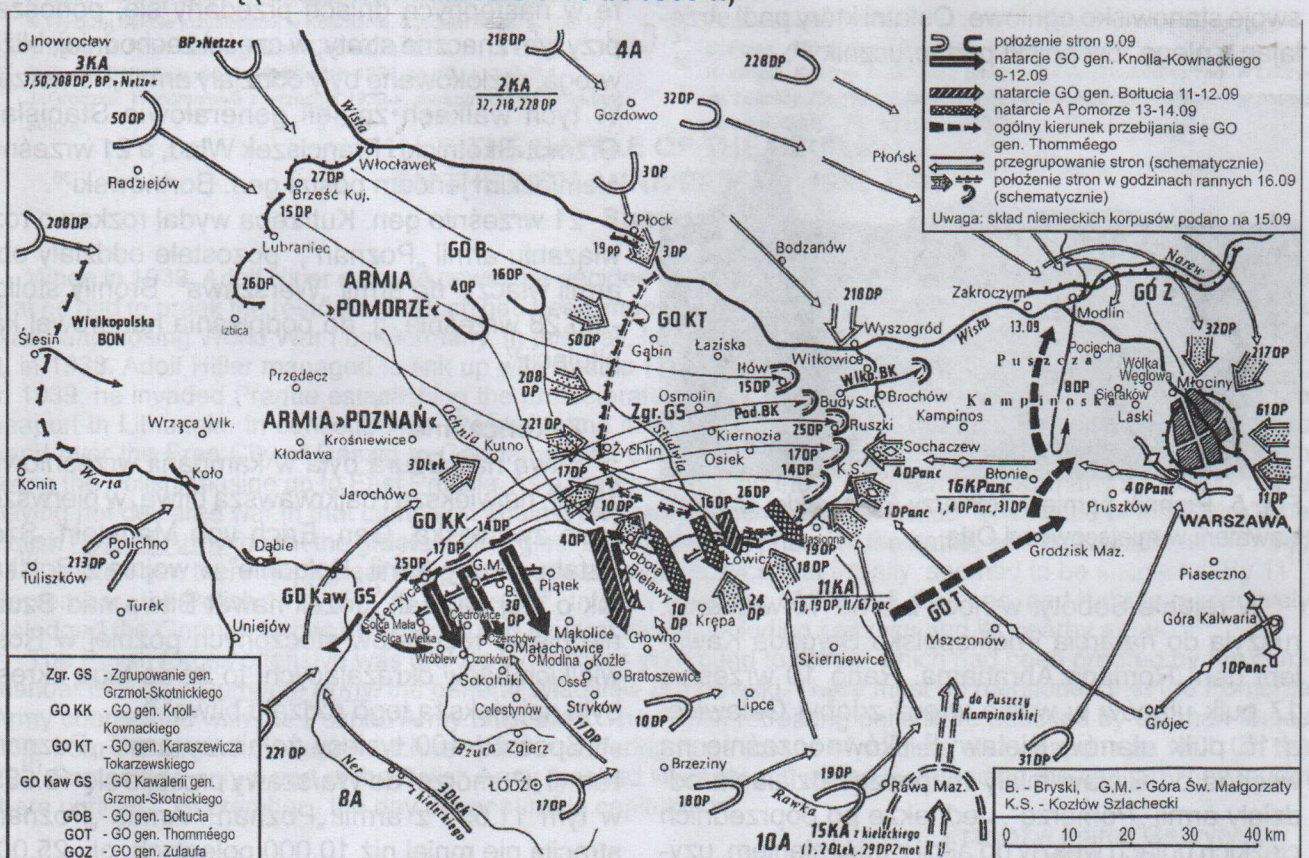
Ryszard Rosin - plutonowy podchorąży pierwszej kompanii 9 batalionu 29 Pułku Strzelców Kaniowskich, po wojnie ceniony historyk, autor licznych prac naukowych, w tym monografii Łęczycy, opisał zwięźle swoje przeżycia wojenne²⁹.

„W nocy z 3 na 4 września nasz batalion opuścił Kalisz i przez Turek, Uniejów, Dąbie, Grabów Łęczycki dotarł rankiem 10 września w okolice Łęczycy. Maszerowaliśmy przeważnie nocami, w dzień kryliśmy się po lasach, wyjątkowo w zabudowaniach wiejskich, trzeba było się okopywać. Groblę łączącą Topolę Królewską z Łęczycą przeszliśmy bez przeszkód. Był słoneczny lecz chłodny poranek, mgła prawie już opadła, zegarki wskazywały godz. 8 z minutami. W mieście zatrzymaliśmy się 2-3 razy po parę minut. Mieszkańcy, przeważnie kobiety, opowiadali nam o zachowaniu się Niemców. Bano się ostrzału, nie było jednak nastrojów panikarskich. Częstoowano nas jabłkami, podawano wodę. Po wejściu na teren podmiejski zostaliśmy silnym ogniem artyleryjskim przyduszeni do ziemi. Z domów wybiegały kobiety i dzieci płacząc, byli ranni. Po 30 - 40 minutach pluton poderwał się do kontynuowania natarcia. Widzieliśmy w odległości ok. 2 km Niemców, uciekających w kierunku południowo-zachodnim, za nasyp kolei szerokotorowej. Po południu natarcie straciło impet. Doszliśmy do miejsca przy zosie, od którego odgałęziała się

droga boczna do Sierpowa, obsadzona topolami. Tutaj, w okolicy cegielni, leżało ok. 15 zwłok niemieckich żołnierzy, prawie wszyscy wysocy, dobrze zbudowani. Podporucznik Jerzy Markwart, znany mi z podchorążówki, próbował wprowadzić jakiś ład wśród bezładnie zgromadzonych żołnierzy. Było niespokojne, dokuczał nam też głód, od trzech dni nie widzieliśmy naszej kuchni polowej. I tak już zostało, dopóki nie znaleźliśmy się w śródmieściu Warszawy. Dopiero rano 11 września nastąpiło uporządkowanie oddziałów. Pierwsza kompania 9 batalionu strzelców została skierowana do wsi Topola Katowa, gdzie w zabudowaniach wskazano nam stanowiska bojowe. Łęczycę opuściliśmy 12 września ok. godz. 21. Ulice świeciły pustkami, parę domów paliło się. Dalsza nasza marszruta wiodła przez Witonię, Kutno, Sanniki, Brochów w puszczy Kampinoskiej. Do stolicy wkroczyliśmy od strony Bielán. Stąd skierowano nas do śródmieścia, tam otrzymaliśmy uzupełnienie do pełnego stanu żołnierzami z 69 pp. Kapitan Biske został z powrotem dowódcą naszej kompanii, a ja zastępcą dowódcy III plutonu. Przed świtem 27 września znaleźliśmy się w okolicach Dworca Zachodniego. Tam zostałem ranny”.

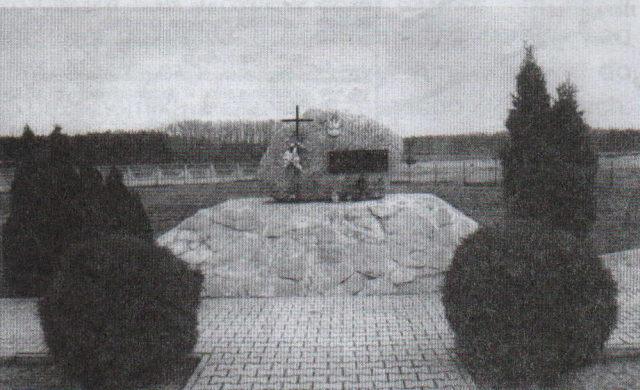
W dniu 11 września, 50 pp i 29 pp podjęły natarcie i opanowały Solcę Małą, Solcę Wielką i

Mapa 2
Bitwa nad Bzurą (działania w okresie 9-16 IX 1939 r.)



Wróblew, a 56 pp - Czerchów. Poniosły straty, ale zdobyły sprzęt wojenny i jeńców. Równocześnie na wschód od Łęczycy walczyły 68 pp i 70 pp z 17 DP. Przeszły Bzurę i zdobyły Witaszewice, Sługi, Orszewice, Górę św. Małgorzaty, Gaj Stary i Bryski. 68 pp osiągnął Modlną i Celestynów, oskrzydlając rejon Ozorkowa. Patrole dotarły do wschodniej części miasta. 58 pp z 4 DP 11 września kontynuowały pościg za nieprzyjacielem w kierunku na Stryków. W dniu 12 września, po ciężkich walkach, zdobyły miejscowość Osse, najdalej wysunięty punkt na południe (mapa 2)³⁰.

Tymczasem w rejonie Dąbia nad Nerem Grupa Kawalerii gen. Stanisława Grzmot-Skotnickiego 10 września ruszyła do natarcia, zdobywając Unieńców i Wartkowice a następnie Parzęczew, przecięła tor kolejowy Łęczycza-Zgierz, blokując zaopatrzenie oddziałów niemieckich w broń i amunicję. Rano 11 września kawaleria zajęła część wsi Orła, odpie-rając bohatersko natarcie czołgów wroga. Walkę tę opisał później niemiecki dowódca oddziałów 23 pułku czołgów: „Rozpoczęła się śmiertelna walka czołgów z bronią przeciwpancerną. Szczególnie niebezpiecznym przeciwnikiem okazało się zdobyte przez Polaków niemieckie działo przeciwpancerne, stojące za rogiem jednego z domów. Jego obsługa, koszona przez serie naszym karabinów maszynowych uzupełniała się ciągle przez nowych żołnierzy wyskakujących z domów, przed którymi działo miało swoje stanowisko ogniowe. Ostatni który padł strzelając z niego, był polski podporucznik”³¹.



Fot. 5. Pomnik pamięci żołnierzy Pomorskiej Brygady Kawalerii w miejscowości Orła

W rejonie Soboty, w nocy z 9 na 10 września, ruszyła do natarcia Wielkopolska Brygada Kawalerii gen. Romana Abrahama. Rano 10 września 17 pułk ułanów w walce wręcz zdobył Galewice, a 15 pułk ułanów Bielawy³². Równocześnie na wschód od Bielaw miały rozpocząć działania oddziały armii „Pomorze”. Jednakże po poprzednich ciężkich bojach weszły do akcji z opóźnieniem, uży-

skując mimo to pewne sukcesy na południowym brzegu Bzury. Na dzień 12 września gen. Kutrzeba planował kontynuowanie natarcia³³. Niestety zamierzenia te musiał radykalnie zmienić. W tym czasie bowiem gen. Władysław Bortnowski, dowódca armii „Pomorze”, otrzymał meldunek, jak się później okazało fałszywy, o zbliżaniu się dużych sił nieprzyjaciela. Dlatego nakazał odwrót na północny brzeg Bzury. Decyzja ta zmusiła gen. Kutrzebę do wydania rozkazów o generalnym odwoście obu armii w kierunku na Warszawę.³⁴

Na pomoc Warszawie.

Rozkazy o odwoście na północny brzeg Bzury wywołały gorycz i niezrozumienie u żołnierzy i dowódców, walczących dotąd dzielnie i bijąc wroga. Nagłe oderwanie się od nieprzyjaciela spowodowało konieczność porzucenia części sprzętu bojowego. Wycofujące się wojska, pozbawione własnego lotnictwa, były bombardowane i ostrzeliwane, ponosząc znaczne straty. Rozkazy kierowały je do Puszczy Kampinoskiej³⁵.

Wieczorem 14 września oddziały polskie znalazły się w okrążeniu, w kwadracie 30 km x 30 km: od południa i wschodu płynęła Bzura, od północy, od Wyszogrodu do Płocka, Wisła, a od zachodu nacierające oddziały wroga, którego artyleria i lotnictwo masakrowały je. W części wschodniej okrążenia znalazły się oddziały armii „Poznań”, które w następnych dniach przedarły się, ponosząc przy tym znaczne straty; w części zachodniej, bliżej wroga, rozlokowane były oddziały armii „Pomorze”. W tych walkach zginęli generałowie Stanisław Grzmot-Skotnicki i Franciszek Wład, a 21 września niemieckim jeńcem został gen. Bortnowski³⁶.

21 wrześni gen. Kutrzeba wydał rozkaz o rozwiązaniu armii „Poznań”, pozostałe oddziały obu armii włączył do armii „Warszawa”. Broniły stolicy - do 28 września, tj. do podpisania honorowej kapitulacji³⁷.

Zakończenie

Bitwa nad Bzurą była w kampanii wrześniowej 1939r. największą i najkrwawszą bitwą, w pierwszej fazie zwycięską. Gen. Erich von Manstein, Szef Sztabu Grupy Armii „Południe” w wojnie z Polską, tak o niej napisał: „Jeżeli nawet Bitwa nad Bzurą nie niesie rezultatów stoczonych później w Rosji wielkich bitew okrążających, to aż do tego okresu była największą tego rodzaju bitwą”³⁸.

Spośród 100 tysięcy żołnierzy armii „Poznań” i armii „Pomorze” do Warszawy przebiło się 19.685, w tym 11.654 z armii „Poznań”. Armia „Poznań” straciła nie mniej niż 10.000 poległych, ok. 25.000

rannych, a do niewoli poszło 15.000 żołnierzy³⁹.

Na cmentarzach Łęczycy, Tumu, Modlnej, Solcy Wielkiej, Bielaw, Waliszewa, Soboty, Oszkowic i Chruślina spoczęło 1.410 żołnierzy, w tym 247 – „nieznanych”. Nie jest to liczba ostateczna poległych, gdyż przepływających się, często rannych, przez Wartę w Uniejowie a także przez Bzurę, mogły porwać wody tych rzek. Również torfowiska okolic Łęczycy, Tumu, Piątku i Bielaw kryją zapewne

bijących się tutaj i ginących żołnierzy⁴⁰.

Od wielu lat opiekę nad mogiłami roztaczają lokalne samorządy i młodzież szkolna. W kolejne rocznice Bitwy odbywają się uroczystości dla uczczenia pamięci Bohaterów. Bierze w nich udział społeczeństwo ziemi łęczycyckiej, przedstawiciele władz i Wojska Polskiego, a przede wszystkim mieszkańcy Wielkopolski, rodziny poległych.

Cześć Ich pamięci!

PRZYPISY

- 1 Wersalski Traktat Pokojowy, hasło [w:] *Mała Encyklopedia Powszechna*, PWN, Warszawa 1974, s. 871.
- 2 P. Wiczorkiewicz, *Historia polityczna Polski*, Książka i Wiedza, Warszawa 2006, s. 36.
- 3 Wł. Pobóg Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski, Okres 1939–1945*, „Graf”, Gdańsk 1989, s. 12.
- 4 St. Zerko, Orzeł z szakala, „Polityka” 2009, nr 4, 24 stycznia, s. 68-71.
- 5 Wł. Pobóg Malinowski, op. cit., s. 11.
- 6 W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914-1945*, Świat Książki, Warszawa 2003, s. 354.
- 7 Ibidem, s. 364-365.
- 8 Ibidem, s. 355.
- 9 Ibidem.
- 10 Ibidem, s. 356.
- 11 Ibidem, s. 356-357.
- 12 P. Bauer, B. Polak, *Armia Poznań w wojnie obronnej 1939*, Wydawnictwo Poznańskie Poznań 1982, s. 76.
- 13 Ibidem, s. 119-120.
- 14 M. Libera, B. Solarski, *Zarys walk stoczonych na ziemi łęczycyckiej przez armię „Poznań” w czasie pierwszej fazy Bitwy nad Bzurą* [w:] *Przewodnik po Łęczycy i powiecie łęczycyckim*, TMZŁ i Oddz. TNP, Łęczycza 2000, s. 33-37.
- 15 P. Bauer, B. Polak, *Armia „Poznań”* op. cit., s. 234-235.
- 16 Ibidem, s. 242.
- 17 P. Bauer, *Bój o Łęczycę 9 i 10 września 1939 r.*, Instytut Nauk Społecznych w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Koszalinie, Koszalin 1988, s. 106-107.
- 18 P. Bauer, B. Polak, *Armia „Poznań”*, op. cit., s. 287.
- 19 P. Bauer, *Bój o Łęczycę 9 i 10 września 1939*, op. cit., s. 113-114.
- 20 J. Grodzka, *Wspomnienia z września 1939 r.*, maszynopis w posiadaniu autora.
- 21 P. Bauer, *Bój o Łęczycę 9 i 10 września 1939*, op. cit., s. 115.
- 22 P. Bauer, B. Polak, *Armia „Poznań”*, op. cit., s. 282-283.
- 23 P. Bauer, *Bój o Łęczycę 9 i 10 września 1939*, op. cit., s. 104.
- 24 B. Solarski, *Konspiracyjna działalność łęczycyckich harcerzy w latach 1939-1945*, „Notatki Płockie” 1997, nr 3, s. 15-17.
- 25 R. Oleszczuk, *Przed bitwą* [w:] *Bohaterowie Bitwy nad Bzurą w naszej pamięci*, wyd. Oddz. TNP w Łęczycy, Łęczycza 2009.
- 26 Łęczycza, *Dzieje miasta do 1990 r.*, wyd. TMZŁ i Oddz. TNP w Łęczycy, Łęczycza 2001, s. 420.
- 27 O. Szajnocha-Kokocińska, *Wspomnienia sanitariuszki*, [w:] *Bohaterowie Bitwy nad Bzurą w naszej pamięci*, wyd. Oddz. TNP w Łęczycy, Łęczycza 2009.
- 28 T. Pietrzak, *Wrześniowe dni*, [w:] *Bohaterowie Bitwy nad Bzurą w naszej pamięci*, wyd. Oddz. TNP w Łęczycy, Łęczycza 2009.
- 29 R. Rosin, *Pierwsza kompania, 9 batalionu strzelców w walkach o Łęczycę*, „Ziemia Łęczycycka” 1957, nr 3 z 1-30 września.
- 30 P. Bauer, B. Polak, *Armia „Poznań”*, op. cit., s. 302-311.
- 31 Ibidem, s. 315-316.
- 32 Ibidem, s. 311-312.
- 33 Ibidem, s. 319.
- 34 Ibidem, s. 342-343.
- 35 Ibidem, s. 406-407.
- 36 W. Zalewski, *Bzura 1939, Taktyka i strategia*, Warszawa 2005, s. 46, 52, 53, 54.
- 37 Ibidem.
- 38 Ibidem, okładka.
- 39 B. Polak, *Armia „Poznań”*, op. cit., s. 461.
- 40 H. Wójcik, *Kwatery wojskowe z Bitwy nad Bzurą na cmentarzach w Łęczycy, i okolicy, Pamięć o bitwie*, [w:] *Bohaterowie Bitwy nad Bzurą w naszej pamięci*, Oddz. TNP w Łęczycy, 2009.

THE BATTLE OF THE BZURA ON THE 70TH ANNIVERSARY 1939-2009 Summary

When in 1933, Adolf Hitler came to power, he decided to secure hegemony for Germany in Europe. To achieve that he had to break the restrictions which had been imposed on the country by the Treaty of Versailles which took place after losing World War I by Germany. In this way, he began to militarize almost every field of life. Thanks to it, in 1938, Adolf Hitler managed to link up with Austria (The Anschluss) without military aggression. Afterwards, in 1939, he invaded Prague establishing the protectorate not only of Bohemia and Moravia but also of Klaipeda seaport in Lithuania. In consequence, Poland found itself encircled. Despite the fact, Poland did not decide to hand over the Free City of Danzig to Germany or let them build an extraterritorial motorway which was to run along the Polish seaside up to East Prussia. As a matter of fact, on the 1st September, Germany attacked Poland having not declared war. In that campaign against Germany, which was later called “The Battle of the Bzura”, the Polish Poznań Army fought the greatest struggles. During the first phase of the battle, which was between 7th and 11th September, there were great struggles in the area of Łęczycza that initially seemed to be successful. By 11th September, the Polish 14th, 17th as well as 25th Infantry Divisions of Poznań, Gniezno, and Kaliska respectively dislodged the German forces and recaptured several towns, including Łęczycza and its nearby areas.

The Polish forces offensive was broken by reckless command to retreat which had been ordered by the commander of Polish Pomorze Army, the general Władysław Bortnowski. There must be mentioned that the Pomorze Army cooperated with the Poznań Army back then. The Polish retreating units were attacked by German forces both from the air and the land which resulted in suffering huge losses of soldiers and weapons as well. On the 20th September, only a part of the Polish Army reached Warsaw and joined in defending the capital. They fought there until 28th September - the day of honourable capitulation.

Przełożył Marek Gabryelski

W OSACZENIU. SPOŁECZEŃSTWO PŁOCKA I POWIATU PŁOCKIEGO W TAJNYCH DOKUMENTACH SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W LATACH 1957 – 1975, WSTĘP, WYBÓR I OPRACOWANIE JACEK PAWŁOWICZ, WYDAWNICTWO ADAM MARSZAŁEK, TORUŃ 2008, SS. 660.

Omawiana publikacja jest kolejną pozycją Jacka Pawłowicza, zawierającą materiały Służby Bezpieczeństwa. Tym razem autor wybrał 103 dokumenty z lat 1958 – 1975, uszeregowane chronologicznie, ukazujące zainteresowania i działania SB na terenie Płocka i powiatu płockiego. Z publikowanych źródeł wyłania się obraz totalnej kontroli społeczeństwa przez komunistyczne państwo. SB starała się ograniczyć oddziaływanie Kościoła katolickiego i religii na poglądy i postawy mieszkańców Płocka i powiatu, jednocześnie z wielką determinacją, aby nie napisać – zajądłością, tropiła wszelkie przejawy postaw niezależnych i antykomunistycznych.

Sądząc z analizy omawianego zbioru, do ok. 1968 r. głównym obiektem zainteresowania płockiej SB był Kościół katolicki, tzn. praktycznie wszystko, co się wiązało z jego działalnością, a więc:

- struktura organizacyjna
- dane biograficzne księży i zmiany personalne w diecezji
- poglądy i postawy księży wobec PRL i ustroju komunistycznego
- treść wystąpień publicznych i kazań księży
- przebieg uroczystości kościelnych.
- sytuacja w Wyższym Seminarium Duchownym i zakonach
- funkcjonowanie organizacji i stowarzyszeń religijnych, w tym – duszpasterstwa akademickiego
- osoby świeckie, współpracujące z księżmi i działające w stowarzyszeniach religijnych

Wśród cytowanych dokumentów znajdujemy interesujące charakterystyki personalne biskupów płockich oraz znanych w mieście księży. SB-cy starali się zdobyć jak najwięcej informacji dotyczących kapłanów, czyli ich stosunku do PRL, konfliktów między księżmi i biskupami, stosunku księży do biskupów, biskupów do prymasa i Episkopatu.

O biskupie Tadeuszu Zakrzewskim por. Kazimierz Buraczyński w 1959 r. pisał: „[...] jako biskup płocki kierując działalnością podległego sobie kleru dał się poznać jako wróg PRL, utrzymywał on i utrzymuje kontakty z ambasadą USA w War-

szawie, jak również z przedstawicielami innych placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych, akredytowanych w Polsce. [...] przy każdej nadarzającej się okazji w rozmowach z księżmi potępiał i potępia ustrój socjalistyczny w Polsce. Zabronił podległym sobie księżom podpisywania Apelu Sztokholmskiego i propagowania z ambon Pożyczki Rozwoju Sił Polski, dyskryminował księży patriotów [...]” (dok. Nr 5, s.44). Dzisiaj brzmi to niemal jak laurka, jednak wtedy nie wróżyło dobrze w kontaktach biskupa z przedstawicielami władzy.

Podobne charakterystyki otrzymali m.in. biskup sufragan Piotr Dudziec („wrogo ustosunkowany do PRL”), dziekani diecezji płockiej i zwykli księża, zwłaszcza jeżeli wykazywali negatywny stosunek do władz i ustroju komunistycznego. Znajdują się wśród nich tak znani w Płocku księża jak Seweryn Wyczałkowski i Kazimierz Starościński.

Funkcjonariusze SB starali się przeciwdziałać organizowaniu przez księży stowarzyszeń religijnych, organizowaniu pielgrzymek do miejsc kultu religijnego, budowie kościołów i figur świętych, zbiórek pieniędzy na cele religijne. Proboszczów i wikariuszy, podejmujących takie działania wzywano na „rozmowy ostrzegawcze”, próbując im to wyperswadować.

Wśród publikowanych dokumentów znajdujemy informacje o nowych, nieznanych dotychczas faktach oporu społecznego wobec antyreligijnej polityki władz komunistycznych. Okazuje się, że protesty wobec tzw. akcji dekrucyfikacyjnej, czyli usuwaniu krzyży z klas lekcyjnych w szkołach w latach 1958-1959 miały miejsce także na terenie powiatu płockiego. Doszło do nich w Maszewie, Przeciszewie i - zwłaszcza – w Drobinie. Jak czytamy w jednym ze sprawozdań „[...] 13 września 1958 r. miejscowe dewotki doprowadziły do zgromadzenia tłumu pod budynkiem miejscowej szkoły (około 500 osób), a następnie w sposób agresywny używając wulgarnych słów występowały p[rzeciw]ko inspektorom powiatowego Wydziału Oświaty z Płocka, którzy w tym czasie byli w szkole w Drobinie” (dok. Nr 5, s.58).

Dwie najbardziej radykalne uczestniczki manifestacji otrzymały kary 3 miesięcy aresztu, na 9 innych nałożono kary grzywny. Za inspiratora protestu uznano miejscowego proboszcza ks. Szczepana Soszyńskiego, którego posądzano o poglądy antykomunistyczne. W związku z tym ks. S. Soszyński poddany został inwigilacji jako „figurant” wrogo ustosunkowany do PRL. Po jakimś czasie w wyniku weryfikacji źródeł okazało się, że większość negatywnych informacji pochodziło od tw. „Adam”, który w rozmowach celowo prowokował księdza i preparował niekorzystne dla niego wypowiedzi (dok. Nr 8, s. 95 - 97).

Kolejna fala protestów na tle religijnym miała miejsce w 1961 r. w związku z usuwaniem religii ze szkół. Do największego wystąpienia w powiecie płockim doszło w styczniu 1961 r. w Proboszczewicach. Miejscowa ludność zmusiła kierownika szkoły do zwołania zebrania na ten temat. W czasie burzliwej wymiany zdań domagano się przywrócenia nauczania religii w szkole oraz usunięcia kierownika szkoły z zajmowanego stanowiska. Po interwencji milicji i SB zatrzymano siedem osób, z dziewięcioma – w tym także z proboszczem ks. Wacławem Ciarką - przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze (dok. Nr 15, s. 160 - 161).

Płocka SB żywo interesowała się stanowiskiem miejscowego duchowieństwa wobec orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z listopada 1965 r. Biskup Bogdan Sikorski w rozmowie z jednym z proboszczów powiedział: „trzeba przeczekać, podkreślić kościelny charakter dokumentu, a nie polityczny, wyjaśniać, że był on zaproszeniem do modlitw w duchu nauki kościoła o pokój, że jest on wyrazem istniejącego w kościele katolickim zwyczaju wymiany listów między episkopatami [...]”.

Z kolei biskup Jan Wosiński mówił, że „[...] biskupi płocki pragną, aby dyskusja wokół orędzia została jak najszybciej zakończona. Zdają sobie oni obecnie sprawę, że orędzie wydane było nie na czasie i uznają je za posunięcie niezręczne, spowodowane brakiem dyplomacji ze strony autorów orędzia” (dok. Nr 32, s. 337).

Według informacji uzyskanych metodami operacyjnymi większość wiernych i kleru oceniała orędzie negatywnie (dok. Nr 32, s. 339 - 340).

Po utworzeniu w Płocku filii Politechniki Warszawskiej Kościół zaczął organizować duszpasterstwo akademickie, co natychmiast stało się przedmiotem zainteresowania SB. Wśród biorących czynny udział w pracach duszpasterstwa znaleźli się tajni współpracownicy SB, informujący o jego pracy i zamiarach (dok. Nr 94, 95, 97, 98, 99).

Płocka SB była zatem dobrze zorientowana w problematyce kościelno – religijnej. Było to możliwe dzięki rozbudowanej siatce konfidentów, którzy dostarczali niezbędnych informacji. Byli wśród nich księża zwerbowani jeszcze w latach stalinowskich, osoby świeckie, alumni Seminarium. Szereg informacji uzyskiwano także od proboszczów, wzywanych na rozmowy.

Przy werbunku nowych konfidentów SB-cy wyszukiwali osoby (księża i zakonnice) skonfliktowane z przełożonymi, krytycznie wypowiadające się o hierarchii kościelnej, o materialistycznym nastawieniu do życia. Jednak poza pozyskiwaniem nowych TW częste było zrywanie współpracy przez dotychczasowych konfidentów z różnych powodów: podstępłego wieku, choroby lub po prostu odmowy dalszej współpracy. Część TW i KO przekazywała informacje o niskiej wartości lub uchylała się od spotkań z SB-kami, co również powodowało rezygnację ze współpracy z nimi.

Dodatkową zaletą przygotowanego zbioru jest oddanie „resortowego” języka, jakim posługiwali się funkcjonariusze SB. SB-cy nie chcąc i nie mogąc używać normalnych określeń stworzyli swój własny język, z którego przebija przede wszystkim wrogość wobec Kościoła i religii oraz poczucie zagrożenia z tej strony dla komunistycznego państwa i obowiązującej ideologii. Znajdujemy więc takie określenia, jak:

- aktyw przykościelny – osoby świeckie działające w stowarzyszeniach i organizacjach religijnych
- otoczyć operacyjną opieką – inwigilować z wykorzystaniem tajnych współpracowników i kontaktów obywatelskich
- figurant – osoba, będąca obiektem zainteresowania SB
- agentura księżowska – osoby, prezentujące poglądy zgodne z oficjalną linią Episkopatu
- ożywiona działalność w kierunku fanatyzowania społeczeństwa – działalność na rzecz zwiększenia religijności wiernych
- fanatyk – osoba religijna.

Dzisiaj brzmi to śmiesznie, jednak wtedy było zupełnie inaczej. Za każdym z tych określeń kryły się poważne konsekwencje w postaci zainteresowania ze strony SB. Wynikało to z tego, że SB wszędzie doszukiwała się spisków i wrogich knońców, wymierzonych w ustrój komunistyczny, Polską Rzeczpospolitą Ludową i jej przewodnią siłę – PZPR.

Choć SB interesowała się głównie Kościołem katolickim, jej uwadze nie uszedł także Kościół mariawitów. Wynikało to głównie z wizyt przedstawicieli zachodnich placówek dyplomatycznych.

Od połowy lat 60. w Płocku zaczęły sporadycznie pojawiać się napisy i ulotki skierowane przeciwko

W. Gomułce, PZPR i rządowi komunistycznym. 1 lutego 1964 r. na gazetce „Petro – Echo”, wydawanej przez Komitet Zakładowy PZPR przy MZRiP pojawiły się wrogie napisy. Obok zdjęcia W. Gomułki nieznanemu sprawcy dopisał długopisem: „Złodziej kryminalista” i „Warchoła kryminalista”. W toku śledztwa ustalono, że prawdopodobnie autorem napisów był I sekretarz Komitetu Oddziałowego PZPR na terenie „Petrobudowy”. Motywem jego działania miało być „pokazanie swojej czujności i nieprzejednania”. Z powodu braku dostatecznych dowodów oraz okoliczności, że „motywem jego ewentualnego działania nie był zamiar uszkodzenia ustrojowi, lecz osobiste pobudki, zaś dalsze czynności śledcze zmierzające do zebrania dowodów jego winy mogłyby przynieść szkodę organizacji partyjnej na terenie „Petrobudowy” [...]” sprawę umorzono (dok. Nr 31, s. 333 - 334).

W listopadzie 1967 oraz w lutym i marcu 1968 r. Radio Wolna Europa nadało serię krytycznych audycji na temat sytuacji w MZRiP i PBP „Petrobudowa”, Spowodowało to śledztwo, któremu nadano kryptonim „Przeciek”. Wytypowano cały szereg osób, które mogły przekazać informacje do RWE (dok. Nr 38 – 41). Jednak prowadzone śledztwo nie przyniosło konkretnych wyników. W tej sytuacji w grudniu 1972 r. funkcjonariusze plockiej SB uznali, że red. RWE Tadeusz Podgórski informacje do audycji zaczerpnął z prasy zakładowej, nadając im formę listów i ubarwiając nieprawdziwymi faktami. Po takiej konkluzji akta przekazano do archiwum (dok. Nr 41, 59, 96).

Wydaje się, że ta analiza była nieco powierzchowna, bowiem śledztwo nie odpowiedziało na pytanie, skąd w RWE znalazły się egzemplarze zakładowej gazety, ani też skąd red. T. Podgórski wiedział w wizycie w MZRiP delegacji SB z Warszawy, bo przecież żadna prasa o tym nie pisała. Chyba więc SB-cy nie zdołali wykryć sprawców „przecieku” i w wygodny dla siebie sposób to wyjaśnili, aby przed zwierzchnikami nie przyznać się do porażki.

Sprawy o charakterze stricte politycznym pojawiły się praktycznie dopiero w marcu 1968 r. po stłumieniu demonstracji studentów, w sierpniu 1968 r. na tle interwencji państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji oraz – w grudniu 1970 r. po wydarzeniach na Wybrzeżu. Płock – mimo szybkiego rozwoju – był zbyt małym ośrodkiem miejskim i przemysłowym, aby mogło w nim dojść do szerszych protestów. Zanotowano jedynie odosobnione i pojedyncze przypadki działań, zwykle młodych ludzi.

W marcu 1968 r. w centrum Płocka pojawiły się ulotki o treści nawiązującej do protestu studentów w Warszawie. W ulotce, podpisanej „Klub Sprawiedliwych” autorzy pisali, że studenci domagali się tylko „przestrzegania konstytucji, wolności słowa i zrzeszania się”, natomiast władze potraktowały ich jak awanturników i wrogów (dok. Nr 42 s. 419).

SB rozpoczęła energiczne śledztwo o kryptonimie „Wichrzyciel”. W wyniku zakrojonych na szeroką skalę działań aresztowano 6 dziewczyn – uczennic plockich szkół średnich i SP nr 17. W stosunku do dwóch najmłodszych postępowanie umorzono, natomiast pozostałe stanęły przed sądem dla nieletnich (dok. Nr 48, s. 434 - 435)¹.

Po interwencji wojsk Układu Warszawskiego w sierpniu 1968 r. z Wyszogrodu wysłany został list do Polskiego Radia, protestujący przeciwko kłamstwom propagandy. W zakończeniu czytamy: „[...] parszywe świnię!!! [...] Gomułka nie może rządzić Polską, bo nie jest Polakiem. Prawdziwy Polak nie jest świnią” (dok. Nr 50 – 51, s. 439 - 440). Sprawie nadano kryptonim „Teren”. SB-cy przejrzyli ponad 2 tys. akt personalnych, próbując ustalić autora listu, jednak działania te nie przyniosły rezultatu (dok. Nr 50, 51, 65, 68).

Także wydarzenia grudniowe na Wybrzeżu znalazły oddźwięk w postaci szeregu napisanych odręcznie ulotek, rozrzucanych w centrum miasta. Autorzy informowali w nich o prawdziwym charakterze protestu, obciążając odpowiedzialnością W. Gomułkę, którego określono jako „hitlerowca i bandytę”. Mimo energicznego śledztwa sprawców nie wykryto (dok. Nr 72 – 86, 91 – 93).

Reasumując – praca J. Pawłowicza stanowi pionierskie opracowanie dotyczące działań plockiej SB wobec Kościoła w latach 1958 – 1975 oraz nastrojów politycznych mieszkańców. Niemal wszystkie dokumenty nie były dotychczas publikowane i to stanowi o dużej wartości opracowania. Szczególnie interesujące są informacje o reperkusjach wydarzeń ogólnopolskich, jak protesty wobec laicyzacji szkół na przełomie lat 50. i 60., Marzec 1968 r., interwencja w Czechosłowacji, czy Grudzień 1970 r. W świetle cytowanych dokumentów okazuje się, że mieszkańcy Płocka nie pozostawali bierni i – wiele ryzykując – pisali i kolportowali antykomunistyczne ulotki. Istniała także w mieście całkiem liczna grupa osób, myślących niezależnie, nie poddających się komunistycznej indoktrynacji.

Jeżeli chodzi o niedostatki pracy, to wydaje się, że podtytuł zawiera pewne nieścisłości. Przede

wszystkim początkową datą powinien być rok 1958, ponieważ pierwszy dokument pochodzi ze stycznia 1958 r. W podtytule czytamy też, że praca dotyczy Płocka i powiatu płockiego, tymczasem w trzech ostatnich dokumentach z 1975 r., znajdujemy sprawy odnoszące się do obszaru nowopowstałego województwa płockiego, a nie – powiatu (np. – Gostynin, Łęczyca, Żychlin, Kutno). Dla zgodności z tytułem należałoby je zatem usunąć, pozostawiając tylko te, które dotyczą byłego już wtedy powiatu płockiego.

Nie znając zasobu archiwalnego trudno oceniać dobór dokumentów, jednak np. warto było dodać plany operacyjnego zabezpieczenia, bądź raport końcowy dotyczący wizyty w Płocku podsekretarza Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej ks. Agoštino Casarollego w końcu marca 1967 r.

Pisząc o fałszywych pogłoskach o niemoralnym prowadzeniu się ks. S. Wyczałkowskiego autor powinien podać źródło, na podstawie którego można to stwierdzić, bo w dokumentach podane jest to jako fakt.

Wskazane byłoby podanie we wstępie lub w przypisach nieco literatury, dotyczącej sytuacji Kościoła w PRL, w tym - problemu laicyzacji szkolnictwa, orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich, obchodów milenijnych, itp. Wszak nie każdy czytelnik opracowania będzie absolwentem historii, któremu ta tematyka jest znana².

Można się zastanawiać, czy dla ułatwienia odbioru nie lepiej było podzielić dokumenty na dwie części:

I – Kościół płocki i życie religijne

II – sprawy o charakterze politycznym i społeczno – gospodarczym.

Mimo tych drobnych niedostatków zbiór doku-

mentów przygotowany przez J. Pawłowicza stanowi bardzo cenne źródło do najnowszych dziejów Płocka i powiatu płockiego. Znajdujemy tu cały szereg nowych, nieznanych dotychczas faktów, rzucających nowe światło na obraz miasta i jego mieszkańców w latach PRL-u. Oczywiście same dokumenty SB-ckie nie wystarczą do rzetelnego przedstawienia historii miasta i powiatu, ale stanowią doskonały punkt wyjścia do dalszych badań, wskazując drogę następnym historykom. Dlatego zasługi J. Pawłowicza w ujawnianiu nieznanych wcześniej i skrywanych kart dziejów Płocka są trudne do przecenienia. Należy mu się szczególne uznanie za wykonanie ogromnej pracy odnalezienia, przejrzania i wyselekcjonowania dokumentów, które znalazły się w omawianym tomie.

Opracowanie J. Pawłowicza skierowane jest tak do szerokiego kręgu czytelników – głównie płocczan zainteresowanych dziejami najnowszymi własnego miasta, jak i historyków - regionalistów, którzy mogą je wykorzystywać pod różnym kątem. Bardzo cenne informacje znajdują tu historycy Kościoła i życia religijnego, badacze działalności opozycyjnej i nastrojów społecznych, biografowie znanych postaci Płocka, szczególnie biskupów płockich i znanych księży. Także osoby zajmujące się historią Polski mogą na przykładzie Płocka badać oddziaływanie wydarzeń ogólnopolskich na nastroje w mniejszych ośrodkach miejskich. Opracowanie jak najbardziej nadaje się do wykorzystania w szkołach i na uczelniach dla ilustracji metod działania SB oraz - na przykładzie własnej miejscowości - przybliżania faktów o wymiarze ogólnopolskim.

Grzegorz Gołębiowski

PRZYPISY

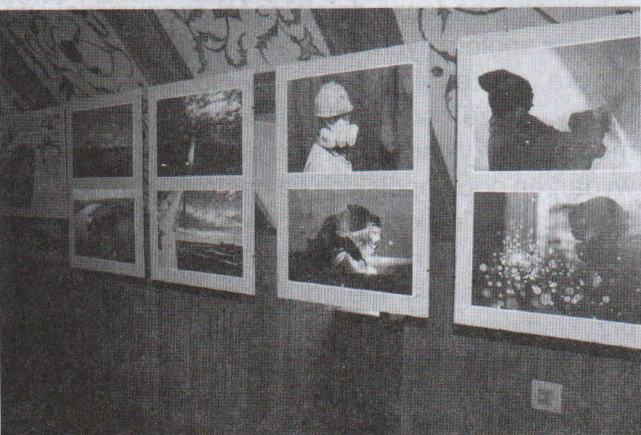
¹ Tę sprawę – na podstawie materiałów dostarczonych przez J. Pawłowicza - szeroko opisał dziennikarz „Gazety Wyborczej” Grzegorz Sroczyński (Spisek przy trzepakach, „Duży Format” 2008, nr 31 z 11 sierpnia, s. 6 – 7).

² Przykładowo można wymienić: *Tajne dokumenty Państwo – Kościół 1960*

– 1980, Londyn 1996; A. Dudek, *Państwo – Kościół w Polsce 1945 – 1970*, Kraków 1995; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945 – 1989)*, Kraków 2006; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944 – 1989)*, Warszawa 2003.

W PŁOCKIEJ STOCZNI RZECZNEJ

25 czerwca 2009 r., w Dniu Stoczniowca, Towarzystwo Naukowe Płockie otworzyło wystawę fotografii zatytułowaną *W płockiej stoczni rzecznej*, którą można było oglądać do końca lipca. Zaprezentowano na niej zdjęcia pracownika firmy Centromost Stocznia Reczna w Płocku Jakuba Nykiela. Z wykształcenia informatyk, z zamiłowania fotograf, który rzemiosła uczył się przed laty na zajęciach prowadzonych przez Tomasza Niesłuchowskiego, fotoreportera „Gazety Wyborczej”. Jakub Nykiel od kilku lat utrwała na fotografiach codzienne życie zakładu, proces produkcji, pracę konstruktorów i budowniczych statków. Portretuje stoczniowców. Na wystawie w TNP pokazał 40 fotografii w dużych formatach dokumentujących tę trudną pracę wymagającą siły połączonej z precyzją i dokładnością.



Fot. 1. Fragment ekspozycji w sali wystawowej

Warto podkreślić, że zdjęcia, będące reportażowym opisem stoczniowej rzeczywistości, są też dziełem talentu trzydziestoletniego twórcy, który stworzył wiele pięknych obrazów, ciekawie skadrowanych, wypełnionych efektownym światłem i grających barwą.

Podczas wernisażu, uzupełnieniem ekspozycji była prezentacja kilkudziesięciu innych „stoczniowych” zdjęć Nykiela wyświetlanych na ekranie w postaci pokazu slajdów. Ponadto w gablotach zgromadzono archiwalne fotografie z płockiej stoczni.

Otwarcia wystawy dokonali wspólnie wiceprezesi TNP – ks. prof. Michał M. Grzybowski i dr Marian Chudziński. Głos zabrało również kilku z gości wernisażu oraz główny bohater Jakub Nykiel, który zebrał liczne podziękowania i gratulacje.

Zorganizowanie wystawy możliwe było dzięki pomocy i przychylności Zarządu firmy Centromost Stocznia Reczna w Płocku – prezesa Andrzeja Suheckiego i wiceprezesa Krzysztofa Małkiewicza.



Fot. 2. Otwarcia wystawy dokonali wspólnie wiceprezesi TNP: dr Marian Chudziński (z lewej) i ks. prof. Michał M. Grzybowski (z prawej) oraz autor zdjęć Jakub Nykiel (w środku).

Dzień Stoczniowca i otwarta w TNP wystawa stały się dobrym pretekstem do przypomnienia historii przemysłu stoczniowego w Płocku. Jego początki sięgają lat dwudziestych XX w. Wtedy to w Radziwiu powstały pierwsze prywatne warsztaty napraw i budowy drewnianych barek rzecznych. Funkcjonowały do II wojny światowej. Podczas okupacji Niemcy produkowali w nich kadłuby łodzi podwodnych i okręty patrolowe. Opuszczając miasto Niemcy zatopili tabor rzeczny.

Po wojnie grupa entuzjastów przystąpiła do porządkowania oraz uruchomienia zakładu. Nie mając odpowiedniego wyposażenia ówczesna załoga zdołała wyremontować ponad 180 jednostek pływających. Większość z nich stanowiły barki wydobyte z dna Wisły i portu.

W 1951 r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe o nazwie Płockie Stocznie Reczne, które po 10 latach przemianowano na Płocką Stocznia Rieczną. Lata 60. XX w. to okres przebudowy i modernizacji zakładu. Utworzono wówczas warunki do budowy coraz większej ilości różnorodnych jednostek, o tonażu wzrastającym stopniowo w kolejnych latach aż do 3000 t. Wtedy to Płocka Stocznia Reczna stała się największą śródlądową stocznia w Polsce i jedną z największych śródlądowych stocznii w Europie. Budowano w niej barki do przewozu ła-

dunków masowych, a także do przewozu kontenerów typu ro-ro. Powstawały tam również pływające warsztaty, promy kolejowo-drogowe, frachtowce, pchacze i lodołamacze.

Po okresie przejściowych kłopotów, w lipcu 1998 r. w wyniku połączenia kapitałów i doświadczeń znanych polskich firm Centromor S.A. z Gdańska i Mostostal Płock S.A. z Płocka powstała firma o nazwie Centromost Stocznia Rzeczna w Płocku, która przejęła majątek dawnej Płockiej Stoczni Rzecznej.



fot. Jakub Nykiel

Centromost rocznie produkuje około 10 statków, specjalizuje się w budowie tankowców, statków do przewozu ładunków suchych oraz mniejszych jednostek pasażerskich. W ciągu 11 lat działalności Centromost wyprodukował 79 kadłubów statków. Odbiorcami płockich statków są armatorzy holenderscy, belgijscy, niemieccy i francuscy.

Centromost jest jedną z nielicznych w Polsce stocznia budujących kompletnie wyposażone statki pasażerskie. W 2000 r. powstał pasażerski statek spacerowy „Ostróda” żeglujący po Kanale Ostródzko-Elbląskim.

W lipcu 2009 roku stocznia ukończyła budowę tramwaju wodnego „Koszałek” dla miasta Koszalina. Statek ten będzie przewoził plażowiczów przez jezioro Jamno nad brzeg Bałtyku.

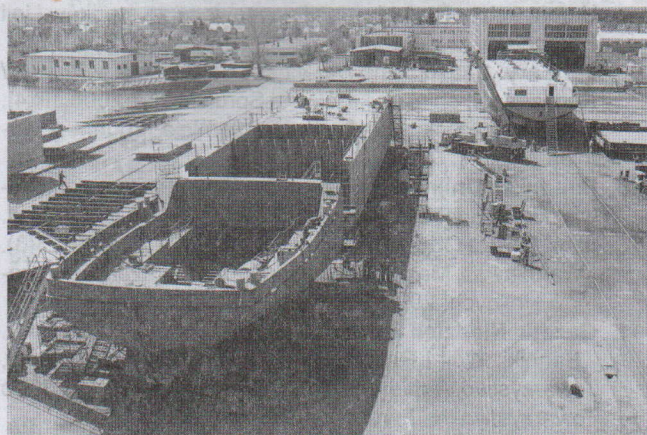
Oprócz podstawowej produkcji statków w Centromości powstają również inne konstrukcje, jak na przykład stalowe elementy drugiego mostu przez Wisłę w Płocku.

W artykule wykorzystano informacje zawarte na stronie internetowej www.centromost.com.pl oraz w książce Jerzego Stefańskiego „Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach”, Płock 1995.

Maciej Wróbel



fot. Jakub Nykiel



fot. Jakub Nykiel



fot. Jakub Nykiel

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO za okres 1 IV – 30 VI 2008 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. **Bibliografia Mazowska Płockiego za okres 1 IV - 30 VI 2007 r.** oprac. Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska. // Notatki Płockie. – 2008, nr 2/215, s. 55-71
2. **KOŃSKI, Wiesław.**: 50 roczników „Notatek Płockich”: bibliografia zawartości (1956-2006), nr 1-208 / Wiesław Koński. – Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2008. – 165 s. ; 30 cm. -ISBN 978-83-60348-49-9
SYGNATURA: 144069, 144070 C/Ploc 01

Czasopisma

3. **Auto-Kurier-Giełdowy.** -2008, [R.9], nr 7(279)-12(284). – Płock: Art Studio, 2008. – Dwutyg.
4. **Bibliotekarz Płocki:** biuletyn informacyjno-metodyczny / red. Ewa Luma. – 2008, [R.14], nr 1. - Płock: Książnica Płocka, 2008. – Półroc. – ISSN
5. **Biuletyn Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Płocku /** red. Antoni Jelec. – 2008, [R.9], nr 4(105)-6(107). - Płock: Zarząd Okręgowy ZKRP i BWP, 2008. – Mies.
6. **Echo Gąbina:** kwartalnik informacyjny UMiG w Gąbinie / red. zespół. – 2008, nr 1. - Gąbin: UMiG, 2008. – Kwart.
7. **Edukacja Otwarta / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica;** [red. nac. Józef Półturzycki]. – 2008, R.7, nr 1. - Płock: SWPW, 2008. –Rocz.. –ISSN 1642-5227
8. **Europejskie Zeszyty Naukowe /** red. naukowa Kazimierz Waluch. – [R.4], nr 7. -Płock: Euro Direct - Sieć Informacyjna; Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2008. – Półroc. -ISBN 978-83-875281-6-4
U dołu s. tyt.: Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej.
9. **FanFary:** Czasopismo Parafii św. Bartłomieja w Płocku / Red. zespół, opiekun ks. Paweł Sprusiński. – 2008, [R.4], nr 3(24). - Płock: Parafia św. Bartłomieja, 2008. – Dwumies.
10. **Fundusze Unijne dla Mazowsza:** Dwumiesięcznik Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych / red. nac. Dorota Obzejta-Żbikowska. –2008, R.1, nr 2(2)-3(3). - Warszawa : Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2008. – Dwumies. - ISSN 1899-3214
11. **Gazeta Niedzieli Sannickiej /** red. zespół. –2008, nr 40. - Sanniki: Wójt i Rada Gminy, Gminny Ośrodek Kultury, Towarzystwo Wspierania Rozwoju Ziemi Sannickiej, Koło Towarzystwa im. Fryderyka Chopina, 2008. – Rocz.
12. **Gazeta Wyborcza /** red. nac. Adam Michnik. – 2008, nr 77-151. -Warszawa : Agora SA, 2008. – Dz. – ISSN 0860-908X
Zawiera dod. „Gazeta Wyborcza Płock”
13. **Gazeta Związkowa.** - 2008, nr 252. – Płock: Zarząd Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność”, 2008. – Niereg.
14. **Gazetka Akowska:** pismo Związku Żołnierzy Armii Krajowej „Mazowsze” w Płocku / red. Lesław Wojno, Zenon Kluczyński. – 2008, [R.8], nr 4(80)-6(82). -Płock: Związek Żołnierzy AK „Mazowsze”, 2008. – Mies.
15. **Głos Gostyniński:** pismo regionalne / red. nac. Barbara Konarska-Pabiniak. – 2008, nr 4-6. - Gostynin: Gostynińska Agencja Wydawnicza Sp. z o.o., 2008. – Mies. – ISSN 1452-3909
16. **Głos PSML-W.** –2008, [R.4], nr 7 (czerwiec) wyd. spec. -Płock: Płocka Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-

Własnościowa, 2008. – Rocz.

17. **Gościniec Sztuki:** magazyn artystyczno-literacki / red. nac. Andrzej Dorobek. – , R. 11(2008), nr 2/12. - Płock: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, 2008. –Rocz. – ISSN 1505-5299
18. **Humanizacja Pracy / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica;** [red. Danuta Walczak-Duraj]. – 2008, nr 2(242). - Płock: SWPW, 2008. – Dwumies.. – ISSN 1643-7446
19. **Kontakt :** Biuletyn Informacyjny Burmistrza i Rady Miejskiej w Drobinie / red. nac. Sławomir Wiśniewski. – 2008, nr 70. - Drobin : UMiG, 2008. – Kwart. – ISSN 1730-8208
20. **Kronika Mazowiecka:** pismo Samorządu Województwa / red. nac. Magdalena Lewandowska. – 2008, R.6, nr 4-6. -Warszawa : Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2008. – Mies. –ISSN 1730-749X
21. **M 4:** miesięcznik osiedli mieszkaniowych / red. zespół. – 2008, R.3, nr 2(maj), 3 (czerwiec). - Płock: „Almus.it”, 2008. – Mies.
22. **Małachowiak:** Biuletyn Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku / red. Kolegium. – 2008, [R.3], maj. - Płock: TWWiPGiLMSM . - 2008. – Rocz. – ISBN 978-83-61117-09-4
23. **Meritum:** Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny / red. nac. Janina Ziętek. – 2008, [R.3], nr 2(9). - Warszawa: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów, 2008. – Kwart. –ISSN 1896-2521
24. **Miasto Płock i okolice:** bezpłatne pismo informacyjno-promocyjne / red. nac. Tomasz Krajewski. –2008, R.2, styczeń-luty, marzec, kwiecień. -Płock: Wydawnictwo TOM-PRESS, 2008. –Mies.
25. **Miesięcznik Pasterski Płocki:** organ urzędowy Diecezji Płockiej / red. ks. Dariusz Majewski. – 2008, [R.93(103)], nr 4-6. - Płock: Kuria Diecezjalna Płocka, 2008. –Mies. – ISSN 0209-3642
26. **Miesięcznik Politechniki Warszawskiej:** Pismo Społeczności Akademickiej PW / red. nac. Iwona Kolińska. – 2008, R.11, nr 4(124)-6(126). -Warszawa : Politechnika Warszawska, 2008. – Mies. –ISSN 1640-8411
27. **Nafciarz: oficjalna gazeta Wisły Płock /** red. nac. Maciej Wiącek. – 2008, [R.2], nr 4(31)-11(38). -Płock: Wisła Płock S.A., 2008. – Niereg.
28. **Nasz Płock:** magazyn mieszkańców Płocka i Mazowsza Płockiego / red. nac. Jan Bolesław Nycek. – 2008, R.5, nr 4(38)-6(40). -Płock: Wydawnictwo MAROW - Jan Bolesław Nycek. 2008. – Mies. –ISSN 1731-5484
29. **Nasz Sierpc:** biuletyn Rady i Burmistrza / red. kolegium. – 2008, nr 2. -Sierpc : Urząd Miasta, 2008. – Niereg.
30. **Nasze Miasto:** Płock, Gostynin, Sierpc, Wyszogród, Drobin, Gąbin / red. prowadzący Dagmara Kobla. –2008, R.2, nr 13(41)-26(54). - Warszawa: Polskapresse Sp. z o.o., 2008. – Tyg.
31. **Niedziela:** Tygodnik Katolicki / red. nac. ks. dr Ireneusz Skubiś. – 2008, R.51, nr 14-26. -Częstochowa : Kuria Metropolitalna w Częstochowie, 2008. – Tyg. –ISSN 0208-872X. Zawiera dod. „Niedziela Płocka”
32. **Notatki Płockie:** kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / [red. nac. Wiesław Koński]. – 2008, [R.52], nr 2/215. - Płock: TNP, 2008. – Kwart. –ISSN 0029-389X
33. **Orlen Ekspres:** magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna / red. nac.

- Krawczyńska. – 2008, [R.9], nr 7-13. –Płock: PKN ORLEN SA, 2008. – Dwutyg. – ISSN 1641-0629
34. **Powiat Płocki**: Biuletyn Samorządowy / oprac. red. Małgorzata Struzik, Elżbieta Subotowicz. – 2008, nr 36: kwiecień-czerwiec. – Płock: Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 2008. – Kwart. – ISSN 1507-6652
35. **Przedszkole**: czasopismo dla nauczycieli przedszkola / [red. nac. Dorota Dądzik]. – 2008, [R.6], nr 2(22). –Płock: Wydawnictwo i Poligrafia „Iwanowski”, 2008. – Kwart. – ISSN 1730-5764
36. **Region Płocki Regionem Europejskim**: kwartalnik Związku Gmin Regionu Płockiego. – 2008, [R.2], nr 2/ czerwiec. –Płock: Związek Gmin Regionu Płockiego, 2008. –Kwart. – ISSN 1898-6021
37. **Sierpecka Fara**: pismo Parafii p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji. Na prawach maszynopisu / red. odpow. Andrzej Więckowski. – 2008, nr 4-6. –Sierpc: Parafia p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji, 2008. – Mies.
38. **Słowo Gozdowa**: biuletyn informacyjny Wójta i Rady Gminy Gozdowo / red. zespół. – 2008, nr 2. –Gozdowo: Urząd Gminy, 2008. – Kwart.
39. **Stanisławówka**: czasopismo parafialne / Red. zespół. – 2008, [R.10], nr 3(56). –Płock: Parafia św. Stanisława Kostki, 2008. – Niereg.
40. **Studia Mazowieckie** / red. nac. Zbigniew Ptasiwicz. – 2008, R.4(10), nr 1-2. – Pułusk: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, 2008. – Roczn. –ISSN 1231-2797
41. **Sygnaly Płockie**: pismo Urzędu Miasta Płocka / red. nac. Ewa Jasińska. – 2008, [R.14], nr 7-12. – Płock: UM, 2008. – Dwutyg. –ISSN 1425-5235
42. **Twoja Nowa Gazeta**: miesięcznik publicystyczno-społeczny / red. nac. Jacek Dąbrowski. – 2008, [R.2], nr 3-4(4-5)-6(7). –Płock: Promocja Sztuki i Wydawnictwo GLOBAL, 2008. – Mies.
43. **Tygodnik Płocki** / red. nac. Tomasz Szatkowski. – 2008, [R.36], nr 13-25. – Płock: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT”, 2008. – Tyg. – ISSN 0208-6992
44. **W Duchu i Prawdzie**: katolicka gazeta gostynińska / red. nac. Janina Przygocka. – 2008, nr 5-6. –Gostynin: Parafia św. Marcina, 2008. – Mies.
45. **Więść Mazowiecka**: Miesięcznik Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie / red nac. Ewa Gregorczyk. – 2008, [R.10], nr 4(101)-6(103). –Warszawa: Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2008. – Mies. – ISSN 1507-4714
46. **Więści Gminne**: Pismo Urzędu Gminy Bielsk. – 2008, [R.2], nr 2(3). –Bielsk: Urząd Gminy, 2008. – Kwart.
47. **Więści z Ziemi Sochaczewskiej**: Magazyn Informacyjny Starostwa Powiatowego w Sochaczewie / red. prow. Anna Syperek. – 2008, nr 3-5. –Sochaczew: Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, 2008. – Mies. – ISSN 1898-9756
48. **Więści znad Wisły**/ red. Ewa Smuk-Stratenwerth, Renata Maślanka. – 2008, [R.15], nr 70. –Grzybów: Stowarzyszenie „Ziarno”, 2008. – Kwart. – ISSN 1643-7810
49. **Zadzwoni**: płocka gazeta bezpłatnych ogłoszeń / red. nac. Janina Bednarek. – 2008, [R.4], nr 14-26. –Płock: JANBED, 2008. –Tyg. – ISSN 1734-0071
50. **Zagraj to Sam**: przeboje w zapisie nutowym / red. nac. Janusz Wiśniewski. – 2008, [R.15], nr 4-6. –Płock: Studio „Bis”, 2008. – Mies. –ISSN 1231-0980
51. **Zeszyty Jagiellońskie**: Pismo Uczniów, Nauczycieli i Przyjaciół LO im. Króla Władysława Jagiełły w Płocku / opiekun zespołu Wiesław Kopeć. – 2008, [R.7], nr 23. –Płock: LO im. Wł. Jagiełły, 2008. – Niereg.
52. **Zeszyty Naukowe** Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne / [red. nac. Krzysztof A. Kuczyński]. – T. 9(2008). –Płock: Wydawnictwo PWSZ, 2008. – Niereg. – ISSN 1644-888X
Tyt. okł.: Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku. Nauki Ekonomiczne
53. **Zeszyty Naukowe** Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Neofilologia / [red. nac. Krzysztof A. Kuczyński]. – T. 14(2008). –Płock: Wydawnictwo PWSZ, 2008. – Niereg. – ISSN 1641-9839
Tyt. okł.: Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku. Neofilologia
54. **Życie Płocka** / kier. red. – 2008, nr 14-26. –Warszawa: Presspublica sp. z o. o., 2008. – Tyg. – ISSN 1730-6116
- Poszczególne okręgi i miejscowości**
55. **Miasta województwa mazowieckiego** = Cities of the Mazowieckie Voivodeship. – Bydgoszcz: Wydawnictwo „Unitex” 2008. – 387, [1] s.: il. (w tym kolor.); 22 cm. –ISBN 978-83-7296-271-3). – Tekst równol. pol. i ang.
SYGNATURA: 144926 C/Ploc 913(438)
- Gąbin**
- **Ziemia Gąbińska i okolice** = poz. 80
- Słupno (gmina)**
56. **NYCEK, Jan Bolesław** (1947-): Gmina Słupno: Przyroda. Dzieje. Społeczeństwo / [pomysł, układ i tekst] Jan Bolesław Nycek ; zdjęcia Maciej Kowalski. – Płock: Wydaw. Marow - Jan B. Nycek, 2008. – 128 s.: il. kolor.; 30 cm. – (Miasta i gminy Północnego Mazowsza)
SYGNATURA : 144568, 144569 C/Ploc 913(438)
- Staroźreby (gmina)**
- **Gmina Staroźreby nie zwalnia tempa** = poz. 181
- Pamiętniki. Wspomnienia**
57. **CHODOROWSKI, Zygmunt.**: Z Syberii do Sierpca (cd.) / Zygmunt Chodorowski. // Benedictus. – 2008, nr 2, s. 15-17, il.
Wspomnienia z okresu zesłania na Syberię Zygmunta Chodorowskiego, syna sierpeckiej nauczycielki Wandy Chodorowskiej
- **KRZYWIŃSKI, Wojciech.**: ślady stóp = poz. 239
58. **LOSIAK, Teresa.**: Nakaz pracy (cd.) / Teresa Losiak. // Benedictus. – 2008, nr 2, s. 7-9, il.
Pamiętniki polskie : służba zdrowia po 1944 r.
59. **SUTY, Ryszard.**: „Panna z Wilczogóry” / Ryszard Suty. // Benedictus. – 2008, nr 2, s. 20, il.
Zawiera rec. książki: Panna z Wilczogóry / Halina Giżyńska-Burakowska. – Sierpc, 2008.
- **NOWAKOWSKI, Zdzisław.**: Tajne nauczanie w obwodzie Armii Krajowej = poz. 104
60. **RAD.**: Wybrano Sierpczanina roku 2007: po finale jubileuszowego plebiscytu / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 17, s. 13, il.
Wojciech Jaworowski i Wojciech Rychter.
- Biografie**
- Antoni Julian Nowowiejski (bł.)**
- **Antoni Julian Nowowiejski**: Listy z Tumskiego Wzgórza = poz. 356
61. **GÓRALSKI, Wojciech.**: Czas nie zetrze z pamięci... : w 67. rocznicę męczeńskiej śmierci bł. abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego / Wojciech Góralski. // Niedziela. – 2008, nr 21, dod. Niedziela Płocka s. VIII, il.
62. **MOSSAKOWSKI, Lech.**: „Miałem wydestać Biskupów ze Słupna” / Lech Mossakowski; rozm. przepr. Adam Matyszewski. // Niedziela. – 2008, nr 23, dod. Niedziela Płocka s. V, il.

Abp A.J. Nowowiejski i bp L. Wetmański internowani w 1940 r. w Słupnie.

Berezowski, Stanisław

- **GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz.**: Stanisław Berezowski (1888-1920) - tragiczna ofiara ataku bolszewickiego na Płock = poz. 96

Bystram, Tadeusz

- **BYSTRAM, Tadeusz.**: Z rodu niepokornych... = poz. 235

Chojnacki, Jakub

- 63. **CHOJNACKA-FORMAŃSKA, Elżbieta.**: Ojciec: absolwenci / Elżbieta Chojnacka-Formańska. // Małachowiak. - 2008, maj, s. 82-83, il.

Wspomnienia córki Jakuba Chojnackiego.

- 64. **CHOJNACKI, Jakub.**: Mój dziadek: absolwenci / Jakub Chojnacki. // Małachowiak. - 2008, maj, s. 84-88, il.

Wspomnienia wnuka Jakuba Chojnackiego.

- 65. **CHOJNACKI, Marek.**: W wiernej służbie...: absolwenci / Marek Chojnacki. // Małachowiak. - 2008, maj, s. 75-81, il.

Wspomnienia syna Jakuba Chojnackiego.

- 66. **FORMAŃSKI, Filip.**: Refleksje Małachowiaka: absolwenci / Filip Formański. // Małachowiak. - 2008, maj, s. 89, il.

Wspomnienia wnuka Jakuba Chojnackiego.

- **ZOMBIRT, Tadeusz.**: O panu Jakubie Chojnackim wspomnienie = poz. 243

Czermiński, Kazimierz

- **WIŚNIEWSKI, Andrzej.**: Odznaczony przez prezydenta = poz. 191

Gajewski, Marek

- 67. **ADAMKOWSKI, Arkadiusz.**: Marek Gajewski płocczaniem roku 2007 / Arkadiusz Adamkowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. - 2008, nr 126, s. 1, il.

Giżyńska-Burakowska, Halina

- **SUTY, Ryszard.**: „Panna z Wilczogóry” = poz. 59

Janko z Czarnkowa

- 68. **ŚWIĘCKI, Cezary K.**: Szkic o życiu i twórczości Jana z Czarnkowa / Cezary K. Święcki. // Notatki Płockie. - 2008, nr 2/215, s. 16-17

Kanonik płocki za czasów biskupa Stanisława Sówki z Gulczewa.

Jankowski, Wojciech

- **SZKOPEK, Grzegorz.**: Olimpijski rekordzista = poz. 304

Jaroszewski, Piotr

- **SZKOPEK, Grzegorz.**: Pekińska niewiadoma = poz. 305

Kawa, Kazimiera

- **KAWA-ZABOROWSKA, Anna.**: Reduta = poz. 238

Kijeński, Jacek

- 69. **ECH.**: Nowe władze PW / Ech. // Miesięcznik Politechniki Warszawskiej. - 2008, R. 11, nr 4, s. 32-33, il.

Prof. dr hab. Jacek Kijeński - prorektor-elekt ds. SNTiS w Płocku.

Merecki, Zbigniew

- **ZIĘTEK, Maria.**: Gra na fortepianie, uczy i dobrze się bawi = poz. 249

Milke, Wacław

- 70. **ADAMKOWSKI, Arkadiusz.**: Odszedł druh Milke / Arkadiusz Adamkowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. - 2008, nr 109, s. 1, il.

Druh Wacław Milke - dyrektor zespołu „Dzieci Płocka”.

- 71. **ADAMKOWSKI, Arkadiusz.**: Róże dla druha Milkego / Arkadiusz Adamkowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. - 2008, nr 112, s. 1, il.

Pogrzeb dh. Wacława Milkego - dyrektora zespołu „Dzieci Płocka”.

- 72. **STANISŁAWSKA, Marzena.**: Druh Wacław Milke - Członek Honorowy TNP nie żyje (1914-2008) / Marzena Stanisławska. // Notatki Płockie. - 2008, nr 2/215, s. 3-7, il.

- 73. **STRZELECKA, Bożenna.**: Pożegnanie / Bożenna Strzelecka. // Sygnały Płockie. - 2008, nr 11, s. 2, il.

- 74. **SZATKOWSKA, Lena.**: Na wieczną wartę: Wacław Milke (1914-2008) / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. - 2008, nr 19, s. 9, il.

Miszewski, Fabian (ks.)

- 75. **GRZYBOWSKI, Michał Marian** (1937-): Testament ks. Fabiana Miszewskiego plebana w Sobowie z 1777 r. Michał Marian Grzybowski. // Notatki Płockie. - 2008, nr 2/215, s. 18-21

Olewnik, Krzysztof

- **KOWALSKA, Dorota.**: Zamordowany przez państwo = poz. 202

- **OLEWNIK-CIEPLIŃSKA, Danuta.**: Kto mi wróci brata? = poz. 203

- **PASZTELAŃSKI, Rafał.**: Kto zabija państwo = poz. 195

- **PASZTELAŃSKI, Rafał.**: Sama przeciw mafii = poz. 204

- **PYTLAKOWSKI, Piotr.**: Piekło Olewników = poz. 196

- **ŚWIERCZYŃSKA, Katarzyna.**: Zatrzymani za Olewnika = poz. 205

- **WILDSTEIN, Bronisław.**: Sprawa Olewnika - dowód na istnienie układu = poz. 206

- **WILK, Ireneusz.**: Chcemy ponownego przesłuchania Rutkowskiego = poz. 197

- **WRÓBLEWSKI, Bogdan.**: Dlaczego Krzysztof Olewnik nie przeżył = poz. 198

- **ZAWADKA, Grażyna.**: Olewnik mógł żyć? = poz. 199

Płoski (rodzina)

- 76. **STOGOWSKA, Anna Maria.**: Praca dla idei - ziemianie płocki Maria i Władysław Płoscy / Anna Maria Stogowska. // Notatki Płockie. - 2008, nr 2/215, s. 22-35, il.

Różańska-Kaczyńska, Krystyna

- 77. **GRODKIEWICZ, Waldemar.**: W Warszawie zmarła Krystyna Różańska-Kaczyńska „Kalina”, w latach okupacji żołnierz drobińskiej placówki Armii Krajowej: kartka z historii / Waldemar Grodkiewicz. // Kontakt. - 2008, nr 70, s. 18, il.

Sochaczewski, Aleksander

- **BIGUS, Jolanta.**: „Aleksander Sochaczewski - malarz polskiego losu na Syberii” = poz. 373

Stellak, Grzegorz

- **SZKOPEK, Grzegorz.**: Szczególny olimpijczyk = poz. 306

Tuziński, Henryk

- 78. **TUZIŃSKI, Henryk.**: Wspomnienia pisane z pamięci / Henryk Tuziński. // Benedictus. - 2008, nr 2, s. 34-36, il. Wspomnienia Henryka Tuzińskiego z czasów II wojny światowej.

Wacław Płocki

- 79. **GAŚSIOROWSKI, Paweł Bogdan.**: Wacław książę płocki / Paweł Bogdan Gąsiorowski. // Benedictus. - 2008, nr 2, s. 29-30, il.

Wacław Płocki - książę mazowiecki - 1293-1336.

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

Mapy. Plany

- 80. **Ziemia Gąbińska i okolice:** perła zachodniego Mazowsza. - Gąbin: Urząd Miasta i Gminy, 2008. - 1 k. mapa: fot. kolor.; 42x30 cm, złoż. 15x11 cm.

SYGNATURA: 4471 A, 4472 A, 4473 A C/Ploc 913(438)

Geologia. Hydrologia. Meteorologia

81. **ADAMKOWSKI, Arkadiusz.**: 2734 m w głąb Ziemi. W poszukiwaniu wody / Arkadiusz Adamkowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 90, s. 4, il.

Realizacja projektu „Termy Gostynińskie”.

82. **Mapy ryzyka systemu zaopatrzenia w wodę miasta Płocka** / Stanisław Biedugnis, Mariusz Smolarkiewicz, Paweł Podwójci, Andrzej Czapczuk. // Rocznik Ochrony Środowiska. – T. 9(2007), s. 359-374

Streszcz w jęz. ang.

83. **MARCINIAK, Jola.**: Zniknie jezioro w Soczewce?: albo elektrownia, albo rekreacja... / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 23, s. 17, il.

Mała Elektrownia Wodna na Skrwie państwa Zalewskich.

84. **PIETRZAK, Marek.**: Chroniąc klimat, chronisz życie / Marek Pietrzak. // Powiat Płocki. – 2008, nr 36, s. 23, il. Konferencja pt. „Poliolefiny w służbie klimatu” w Muzeum Mazowieckim z okazji Powiatowego Dnia Ziemi.

85. **ROKITA, Marta.**: Przykłady oceny warunków geologiczno-inżynierskich dla potrzeb szczegółowych planów zagospodarowania (dolina rzeki Sierpienicy) / Marta Rokita. // Geologos. – T. 11(2007), s. 549-556

Streszcz. w jęz. ang.

Materiały z III Ogólnopolskiego Sympozjum „Współczesne problemy geologii inżynierskiej w Polsce”, Puszczykowo

86. **WOŹNIAK, Hubert.**: Skarpa będzie pilnowana / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008 nr 131, s. 3, il. Monitoring stabilności skarpy płockiej.

Roślinność. Zwierzęta

87. **GASIK, Małgorzata.**: Choć to duma, to rudera / Małgorzata Gasik. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 142, s. 1, il.

Stan pawilonów z gadami w płockim ZOO.

88. **NIWELIŃSKI, Aleksander.**: Ratujmy ginącą przyrodę: światowe programy ochrony gatunków w płockim zoo / Aleksander Niweliński. // M 4. – 2008, nr 3, s. 13, il.

— **PŁUCIENNIK, Halina.**: Dramatyczne pytanie o Tumy = poz. 318

89. **STRUZIK, Małgorzata.**: Życie pszczoł na tle środowiska naturalnego / Małgorzata Struzik. // Powiat Płocki. – 2008, nr 36, s. 21-22, il.

Rejonowy konkurs szkolny w Sierpcu.

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

90. **DMOWSKI, Andrzej.**: Mazowieckie Targowanie / Andrzej Dmowski. // Wieś Mazowiecka. – 2008, nr 6, s. 20-21, il.

3. Mazowieckie Targi Agroturystyczne w Warszawie – laureaci: Halina Wyrwa z miejscowości Holendry Dobrowolskie (gm. Szczawin Kościelny).

91. **KOBLA, Dagmara.**: Wędrownik mazowiecki / Dagmara Kobla. // Nasze Miasto. – 2008, nr 21, s. 4, il.

Zabytki Czerwińska, Wyszogrodu, Zakroczymia.

92. **Mazowsze**: łódzkie, podlaskie, lubelskie, świętokrzyskie. – Warszawa: Polityka, 2008. – 48 s.: il., mapy; 20 cm. – (Przewodnik Polityki. Polska na Urlop i Weekend.)

SYGNATURA: 4346 A C/Ploc 913(438)

93. **ROSTOWSKI, Jan.**: Piesze znakowane szlaki turystyczne okolic Płocka: przewodnik turystyczny / Jan Rostowski. – Płock: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Oddział Miejski w Płocku, 2008. – 290, [6] s.: fot. kolor., mapy; 21 cm. -ISBN 978-83-927727-0-5

SYGNATURA: 144798, 144916 C/Ploc 913(438)

IV. HISTORIA

Archeologia

94. **PYTLEWSKA, Maria.**: Powrót do przeszłości, czyli śmiałe spojrzenie w prehistorię Gminy Gozdowo: na tropie staro-

żytnych cmentarzysk / Maria Pytlewska. // Słowo Gozdowa. – 2008, nr 2, s. 17-19, il.

Historia miejscowości

Głuchowo

95. **PAWŁOWSKA, Monika.**: Historie miejscowości c.d. / Monika, Pawłowska. // Słowo Gozdowa. – 2008, nr 2, s. 19-21, il.

Historia Głuchowa, Gnatów i Golejewa-miejscowości położonych w gminie Gozdowo.

Nagórki Dobrskie

— **STOGOWSKA, Anna Maria.**: Praca dla idei - ziemianie płocki Maria i Władysław Płoscy = poz. 76

Płock

96. **GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz.**: Stanisław Berezowski (1888-1920) - tragiczna ofiara ataku bolszewickiego na Płock / Grzegorz Gołębiewski. // Notatki Płockie. – 2008, nr 2/215, s. 36-38

97. **GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz.**: Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918-1939 / Grzegorz Gołębiewski. – Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2008. – 200 s.: fot., portr.; 21 cm.

SYGNATURA: 144507, 144629 C/Ploc 94(438)

ISBN 978-83-60348-51-2

98. **JOL.**: Honor i Ojczyzna: 70 rocznica wręczenia Sztandaru 4 Pułkowi Strzelców Konnych / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 23, s. 15, il.

Wspomnienia Wiesława Ceglarza z wizyty w Płocku Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w 1938 r.

99. **KASPRZYK, Damian.**: Regionalizm płocki w II Rzeczypospolitej / Damian Kasprzyk. – Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2008. – 472 s.: mapy, fot.; 24 cm.

SYGNATURA: 144797, 144938 C/Ploc 94(438) – Bibliogr. 353-383 s. Indeks.

100. **ŁAKOMSKI, Mirosław** (1950-): Album tumski / Mirosław Łakomski; [red. Marek Grala]. – Płock: ViaArtCity, 2008. – 370, [10] s.: fot. (w tym kolor.); 21 x 21 cm.

SYGNATURA: 144928 C/Ploc 94(438)

101. **(RŁ).**: Imieniem króla i Ojczyzny oddaję wam krzyże / (rł). // Sygnały Płockie. – 2008, nr 10, s. 11, il.

200. rocznica pierwszego zbiorowego wręczenia Krzyża Virtuti Militari żołnierzom 4 Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego 20 lutego 1808 r. w Płocku.

Rębowo

— **BeeS.**: Wszyscy święci Rębowa = poz. 357

Sierpc

102. **KISIELEWSKI, Tadeusz.**: Sierpecka historia lokalna / Tadeusz Kisielewski. // Dzieje Najnowsze. – R. 39, nr 1(2007), s. 181-187

Historiografia 20 w.

Słupno (gmina)

— **NYCEK, Jan Bolesław.**: Gmina Słupno = poz. 56

Wilczogóra

— **SUTY, Ryszard.**: „Panna z Wilczogóry” = poz. 59

Opracowania według okresów

Historia do 1795 r.

— **GAŚSIOROWSKI, Paweł Bogdan.**: Wacław książę płocki = poz. 79

Historia 1918-1939 r.

— **GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz.**: Stanisław Berezowski (1888-1920) - tragiczna ofiara ataku bolszewickiego na Płock = poz. 96

— **GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz.**: Wizyty dostojników państwa

wych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918-1939 = poz. 97

- **KASPRZYK, Damian.**: Regionalizm płocki w II Rzeczypospolitej = poz. 99

Historia 1939-1945 r.

- **GRODKIEWICZ, Waldemar.**: W Warszawie zmarła Krysztyna Różańska-Kaczyńska „Kalina”, w latach okupacji żołnierz drobińskiej placówki Armii Krajowej = poz. 77

- 103. KISTER, Łukasz.**: Wrzesień 1939 roku. Mazowsze w wojnie obronnej Polski / Łukasz Kister. // Studia Mazowieckie. – 2008, R. 4(10), nr 1-2, s. 233-240

Zawiera rec. książki: Wrzesień 1939 roku. Mazowsze w wojnie obronnej Polski / red. Andrzej Stawarz, Wiesław Leszek Ząbek. – Warszawa, 2007.

- 104. NOWAKOWSKI, Zdzisław.**: Tajne nauczanie w obwodzie Armii Krajowej: Gąbin / Zdzisław Nowakowski. – Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2008. – 139 s.: il.; 23 cm. -ISBN 978-83-60348-52-9

SYGNATURA: 144508, 144624 C/Ploc 94(438)

Historia 1944-1989 r.

- **LOSIK, Teresa.**: Nakaz pracy (cd.) = poz. 58

- 105. W osaczeniu:** społeczeństwo Płocka i powiatu płockiego w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa w latach 1957-1975 / wstęp, wybór i oprac. Jacek Pawłowicz; [Instytut Pamięci Narodowej]. – Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2008. – 660 s.: il.; 23 cm. -ISBN 978-83-7611-211-4

SYGNATURA: 145156, 145288 C/Ploc 94(438) – Indeks

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Prace ogólne. Planowanie gospodarcze

- 106. OBREŃSKI, Alfred.**: Przyrodnicze uwarunkowania zrównoważonego rozwoju gminy Bielsk / Alfred Obręski. // Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne. – T.9 (2008), s. 123-132, il.

- 107. Regionalna Strategia Innowacji dla Mazowsza 2007-2015 (RIS-MAZOVIA) = Regional Innovation Strategy for Mazovia Region 2007-2015 (RIS-MAZOVIA) / [oprac. Aleksander Buczacki i in.; red. Jakub Fulara]. – Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. Departament Strategii i Rozwoju Regionalnego, 2008. – 37 s.: il.; 18 x 24 cm + 1 dysk optyczny (CD ROM).**

SYGNATURA: 44935, 144936 C/Ploc 33 – Pełna wersja Dokumentu Regionalnej Strategii Innowacji dla Mazowsza na lata 2007-2015 dostępna na płycie załączonej do publikacji – Tekst równol. pol. i ang.

- 108. SCHULZ, Anna.**: Komunikat z badań: „Potrzeby edukacyjne i szkoleniowe mieszkańców Subregionu Płockiego” / Anna Schulz. // Edukacja Otwarta. – 2008, nr 1, s. 92-97

- **SOLSKA, Joanna.**: Na trzech silnikach = poz. 129

Budownictwo

- 109. SERAFIMOWICZ, Włodzimierz.**: Z dziejów budownictwa w Płocku: inwestorzy, projektanci, wykonawcy / [Włodzimierz Serafimowicz, Bogumił Trębała; tł. Grażyna Szumlicka-Rychlik, Lilia Serafimowicz, Anna Wajcovicz; wybór zdjęć Krzysztof Kępczyński]. – Płock: Naczelna Organizacja Techniczna: Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych Rada w Płocku, 2008. – 512 s.: il. kolor. 23 cm. -ISBN 978-83-88387-22-7

SYGNATURA: 143908, 143909 C/Ploc 66/69 – Bibliogr. s. 471-510.

Informatyka. Przemysł

- **GASIK, Małgorzata.**: „Drym Tym” z Trzeciego powalczy o wyjazd do Doliny Krzemowej = poz. 237

- 110. SUBOTOWICZ, Elżbieta.**: Kryształowe Kokosy rozdane

/ Elżbieta Subotowicz. // Powiat Płocki. – 2008, nr 36, s. 17-18, il. Gospodarcze nagrody starosty płockiego.

Przemysł chemiczny. Paliwa

Operator Logistyczny Paliw Płynnych

- 111. BEDNARSKI, Zbigniew.**: Logistyka integruje sektor paliwowy / Zbigniew Bednarski; rozm. przepr. Adam Cymer. // Nowe Życie Gospodarcze. – 2008, nr 7, s. 12-13, il.

Rozmowa z prezesem zarządu Operatora Logistycznego Paliw Płynnych Sp. z o.o. – Zbigniewem Bednarskim.

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

- 112. PK.: Pod lupą audytorów:** kontrola z Centralnego Instytutu Ochrony Pracy / PK. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 8, s. 6, il.

Kontrola systemu zarządzania BHP w PKN ORLEN.

- 113. Doskonalsze zakupy dla wszystkich:** Zintegrowany System Realizacji Zakupów i Kontroli Budżetu / Zespół Projektów. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 12, s. 5, il.

Realizacja projektu SAP SRM (S@port) usprawniającego procesy zakupowe i kontrolę budżetu w PKN ORLEN.

- 114. GASIK, Małgorzata.**: Basell Orlen ma pięć lat / Małgorzata Gasik. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 115, s. 3, il.

- 115. GR.: Bezwzględnie dbamy o jakość:** spółka ciągle rozszerza zakres badań / GR. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 9, s. 10, il.

ORLEN Laboratorim.

- 116. HEINRICH, Piotr.**: Jakość i profesjonalizm / Piotr Heinrich; rozm. przepr. Jan B. Nycek. // Nasz Płock. – 2008, nr 5, s. 1, 3, il.

Rozmowa z prezesem Zarządu Orlen Asphalt sp. z o.o.

- 117. HEYDEL, Wojciech.**: Będziemy konsekwentni w realizacji strategii: zadania nowego szefa Koncernu / Wojciech Heydel; rozm. przepr. Renata Krawczyńska. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 10, s. 3, il.

Rozmowa z nowym prezesem Zarządu PKN ORLEN Wojciechem Heydlem.

- 118. HEYDEL, Wojciech.**: Heydel: na razie nie widzimy możliwości przejęcia Lotosu / Wojciech Heydel; rozm. przepr. Adam Woźniak. // Dziennik. – 2008, nr 103, dod. The Wall Street Journal Polska s. 03, il.

Rozmowa z nowym prezesem Orlenu - Wojciechem Heydlem nt. planów gospodarczych koncernu.

- 119. JOT.**: W małym, firmowym muzeum: Izba Tradycji i Pamięci w Płocku / Jot. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 7, s. 6, il. Muzeum zakładowe Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN w Płocku.

- 120. KR.**: ORLEN jednym z filarów bezpiecznej Europy: polityka energetyczna krajów UE / KR. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 9, s. 4, il.

Konferencja z udziałem przedstawicieli PKN ORLEN pt. „Bezpieczeństwo energetyczne - filarem bezpiecznej Europy”.

- 121. KRAWCZYŃSKA, Renata.**: Komisja zamiast rady: nowe „Zasady nadzoru właścicielskiego” / Renata Krawczyńska. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 7, s. 10, il.

Pilotażowy system nadzoru właścicielskiego w spółce ORLEN GAZ.

- 122. PIŃSKI, Aleksander.**: Zjazd Orlenu / Aleksander Piński. // Wprost. – 2008, nr 27, s. 48-49, il.

Spadek wartości koncernu, straty finansowe po przejęciu litewskiej rafinerii w Możejkach.

- 123. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.**: 400 zatrudnionych straci pracę?: w Orlen Ochronie nie godzą się na propozycje PKN / Teresa Radwańska-Justyńska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 16, s. 1, 4, il.

Czterysta zatrudnionych straci pracę?

124. RYCHLEWSKI, Grzegorz.: Do kauczuku i tworzyw: butadienu i eter / Grzegorz Rychlewski. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 11, s. 4, il.

Produkcja butadienu i eteru w PKN ORLEN.

125. RYCHLEWSKI, Grzegorz.: DRW II - 40 lat przerobu ropy: jubileusz jednej z podstawowych instalacji Zakładu Produkcyjnego / Grzegorz Rychlewski. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 10 s. 1, 7, il.

126. RYCHLEWSKI, Grzegorz.: Konsolidacja spółek handlujących paliwami: Regionalni Operatorzy Rynku / Grzegorz Rychlewski. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 13, s. 10, il.

Połączenie spółek handlujących paliwami i utworzenie skonsolidowanej spółki prowadzącej sprzedaż hurtową paliw z siedzibą w Płocku.

127. RYCHLEWSKI, Grzegorz.: Siarka czysta chemicznie: „Alchemia” na instalacjach Clausa / Grzegorz Rychlewski. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 8, s. 4, il.

128. RYCHLEWSKI, Grzegorz.: Wystarczy na wszystkie drogi: koordynacja zarządzania aktywami produkcyjnymi / Grzegorz Rychlewski. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 8, s. 10, il.

Koordinacja zarządzania segmentem asfaltowym w PKN ORLEN w celu osiągnięcia maksymalnych mocy produkcyjnych.

129. SOLSKA, Joanna.: Na trzech silnikach / Joanna Solska. // Polityka. – 2008, nr 18, dod. Pięćsetka Polityki s. 18, 20-21, il.

15. doroczny ranking krajowych przedsiębiorstw „Pięćsetka Polityki 2007”.

130. Większy zysk w gorszych warunkach na rynku: I kwartał 2008 r. / Biuro Prasowe. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 11, s. 2, il.

Wyniki finansowe Polskiego Koncertu Naftowego ORLEN za I kwartał 2008 r.

131. ŻUK, Krzysztof.: Rząd: Orlen musi mieć złoża / Krzysztof Żuk; rozm. przepr. Adam Woźniak. // Dziennik. – 2008, nr 146, dod. The Wall Street Journal Polska s. 01, 09, il.

Rozmowa z wiceministrem skarbu - Krzysztofem Żukiem.

Przemysł rolno-spożywczy

132. GASIK, Małgorzata.: Prezydent łamie prawo, ale ratuje życie / Małgorzata Gasik. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 97, s. 1, il.

Poręczenie przez Prezydenta Płocka wydatków związanych z usuwaniem amoniaku z instalacji upadłych Zakładów Mięsnych.

133. GASIK, Małgorzata.: Zero chętnych do prywatyzacji Mięsnych / Małgorzata Gasik, Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 93 s. 1, il.

134. PIOTROWSKI, Mariusz.: Zmiany w płockim Sadrobie / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 151, s. 3, il.

Nowy prezes płockiego „Sadrobu” - Marcin Kowalski.

135. WIŚNIEWSKI, Andrzej.: Nowy prezes po 20 latach: pokoleniowa zmiana w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej / Andrzej Wiśniewski. // Życie Płocka. – 2008, nr 19, s. 7, il.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sierpcu.

136. WIŚNIEWSKI, Andrzej.: Przetwać trudne czasy: walne zgromadzenie członków OSM w Sierpcu / Andrzej Wiśniewski. // Życie Płocka. – 2008, nr 19, s. 9, il.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sierpcu.

Rolnictwo

— **DMOWSKI, Andrzej.**: Mazowieckie Targowanie = poz. 90

137. BANASZCZAK, Wojciech.: XVII Giełda Rolnicza / Wojciech Banaszczyk. // Powiat Płocki. – 2008, nr 36, s. 20-21,

il. XVII Giełda Rolnicza w Łącku.

138. GRZYBOWSKA, Elżbieta.: Dla rolnika i ogrodnika: giełda na hipodromie / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 20, s. 18, il.

XVII Giełda Rolnicza w Łącku.

Hodowla

139. SŁABKOWSKA, Maria.: Satysfakcja i prestiż / Maria Słabkowska; rozm. przepr. Jadwiga Skibowska, Lucyna Kornas-Frankie. // Wieś Mazowiecka. – 2008, nr 4, s. 20, il.

Maria i Kazimierz Słabkowscy z Dzikiego Boru (gm. Szczutowo) Mistrzami XV edycji Ogólnopolskiego Konkursu AGROLIGA 2007.

— **STRUZIK, Małgorzata.**: Życie pszczół na tle środowiska naturalnego = poz. 89

Leśnictwo

140. GRZYBOWSKA, Elżbieta.: Lasów nie potrzebujemy... : biurokratyczna machina zniechęca do sadzenia drzew / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 15, s. 10, il.

Zalesienia w Nadleśnictwie Płock i Nadleśnictwie Gostynin.

Żegluga śródlądowa

141. ORŁOWSKA, Milena.: Przystań nam odpływa! / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 95, s. 1, il.

Odnalezienie Płockiej Przystani Żeglugi Rzecznej w Porcie Praskim w Warszawie.

Handel. Usługi

142. SIUTA, Małgorzata.: Duszków będzie więcej: akcja „Gazety” i Galerii Wisła / Małgorzata Siuta. // Gazeta Wyborcza. – 2008, nr 141, s. 2, il.

Casting na modele rzeźb do płockiej galerii Wisła.

— **SIUTA, Małgorzata.**: Urzędnik od skarg i zażaleń = poz. 188

— **SUBOTOWICZ, Elżbieta.**: Kryształowe Kokosy rozdane = poz. 110

Banki. Finanse.

143. Banku z doświadczeniem: 90 lat BS [Banku Spółdzielczego] w Starożrebach. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 25, s. 19, il.

Komunikacja. Transport. Łączność

— **DANIELUK, Małgorzata.**: Pomyślmy o przyszłości i nowoczesności = poz. 177

— **(jac).**: Dziewiętnaście kilometrów linii tramwajowej = poz. 183

144. KRYSZKIEWICZ, Małgorzata.: Bezprawne zmiany umowy / Małgorzata Kryszkiewicz. // Gazeta Prawna. – 2008, nr 190, s. 24

Szkoła Nauki Jazdy Jerzy Michalak (Gostynin).

— **RYCHLEWSKI, Grzegorz.**: Wystarczy na wszystkie drogi = poz. 128

145. WOŹNIAK, Hubert.: Cywilizacja na Piłsudskiego / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 147, s. 1, il.

Planowanie budowy wiaduktu kolejowego nad al. Piłsudskiego w Płocku.

146. WOŹNIAK, Hubert.: Tramwaj zwany pożądaniem / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 123, s. 3, il.

Prace nad studium wykonalności linii tramwajowej w Płocku.

Gospodarka komunalna

147. GRZYBOWSKA, Elżbieta.: Od orkiestry do jednostki: 60 lat OSP w Czerminie / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 25, s. 15, il.

148. Hotele na Mazowszu. – Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2008. – 75 s.: il. kolor.;

19x20 cm. - ISBN 978-83-60051-50-4

SYGNATURA: 4410 A, 4411 A C/Ploc 913(438)

49. RAD.: Gra orkiestra: w Goleszynie / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 23, s. 20, il.

50-lecie Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP Goleszyn.

50. WOŹNIAK, Hubert.: Miliony w kanały: wyborcy tego raczej nie zobaczą / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 148, s. 5, il.

Realizacja drugiego etapu modernizacji kanalizacji w Płocku.

Gospodarka mieszkaniowa

51. KŁOBUKOWSKI, Mirosław.: Bezkonkurencyjna oferta jednorodzinna / Mirosław Kłobukowski; rozm. // M 4. – 2008, nr 3, s. 2, il.

Rozmowa z Prezesem Zarządu Miejskiego Towarzystwa Społecznego w Płocku.

52. KŁOBUKOWSKI, Mirosław.: Pogoda dla kreatywnych / Mirosław Kłobukowski; rozm. przepr. Andrzej Gałuszewski. // Twoja Nowa Gazeta. – 2008, nr 6, s. 1, 6-7, il.

Rozmowa z Prezesem Zarządu Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Płocku.

53. LICHOMSKA, Agnieszka.: Rola i zadania Towarzystwa Budownictwa Społecznego: (z doświadczeń Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Płocku) / Agnieszka Lichomska. // Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Oeconomica. – [Z.] 207(2007), s. 103-123

Streszcz. w jęz. ang.

54. SIUTA, Małgorzata.: 50 lat temu było łatwiej: jubileusz Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej / Małgorzata Siuta. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 147, s. 2, il.

55. 50 lat Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Płocku 1958-2008. // Głos PSML-W. – 2008, nr 7 (czerwiec) wydanie specjalne, s. 1-8, il.

VII. ZAGADNIENIA POLITYCZNE I SPOŁECZNE

Zagadnienia ogólne

56. NOWAKOWSKI, Andrzej.: Nikt nie może stać ponad prawem / Andrzej Nowakowski; rozm. przepr. Jacek Dąbrowski, Łukasz Jankowski. // Twoja Nowa Gazeta. – 2008, nr 5, s. 5-6, il.

Rozmowa z Andrzejem Nowakowskim posłem Platformy Obywatelskiej.

Unia Europejska

57. AS.: Dobre rady w sprawie kasy zawsze w cenie: Płock i region: konferencja na temat środków unijnych / AS. // Życie Płocka. – 2008, nr 17, s. 18, il.

Mazowsze - perspektywy rozwoju”.

58. KALINOWSKI, Jan Ryszard.: Regionalny rozwój w Unii Europejskiej w pytaniach i odpowiedziach / Jan Ryszard Kalinowski. – Płock: Stowarzyszenie Autorów Polskich. Oddział w Płocku, 2008. – 49 s.; 24 cm. – (Biblioteka Naukowa / Stowarzyszenie Autorów Polskich. Oddział w Płocku nr 1). - ISBN 978-83-925833-6-3

SYGNATURA : 4447 A C/Ploc 33

Partie polityczne

59. WOŹNIAK, Hubert.: Wiceprzewodnicząca Sojuszu: płocka twarz Kongresu SLD / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 127, s. 2, il.

olanta Szymanek-Deresz

Organizacje społeczne

60. ADAMKOWSKI, Arkadiusz.: Głusi nie pójną na bruk / Arkadiusz Adamkowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 118, s. 6, il.

Nowa siedziba związku przy ul. 3 Maja w Płocku.

161. BEES.: Zapłonęło harcerskie ognisko: XXXI Ogólnopolski Harcerski Rajd Wisła / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 21, s. 10, il.

162. KOWALSKA, Marta.: Razem jesteśmy silni / Marta Kowalska. // Nasze Miasto. – 2008, nr 22, s. 3, il.

10-lecie Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin „Silni Razem” w Płocku.

— **LEWANDOWSKI, Stanisław.:** VII Krajowy Integracyjny Festyn Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Nadzieja” 2008 = poz. 170

163. RAD.: Wszystko dla dobra ich szkoły: jubileusz Małachowiaków / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 25, s.10, il.

50-lecie Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku.

164. SMUK-STRATENWERTH, Ewa.: Raport za rok 2007 Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego „Ziarno” / Ewa Smuk-Stratenwerth. // Wieści znad Wisły. – 2008, nr 70, s. 23-25, il.

165. TOŁUBIŃSKI, Wiktor.: Stowarzyszenie Nasz Kraj zaprasza / Wiktor Tołubiński. // Twoja Nowa Gazeta. – 2008, nr 3-4, s. 9, il.

Stowarzyszenie „Nasz Kraj” (Płock)

— **ZGORZELSKI, Piotr.:** Samorząd województwa dla organizacji pozarządowych = poz. 193

166. ZIELIŃSKA, Barbara.: Jednak pieniądze szczęście dają / Barbara Zielińska, Ewa Lilianna Matusiak. // Meritum. – 2008, nr 2(9), s. 65-67

Płockie Stowarzyszenie Przyjaciół Książki i Bibliotek

Praca. Bezrobocie

167. GASIK, Małgorzata.: Brakuje kwalifikacji i zaangażowania w pracy / Małgorzata Gasik. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 82, s. 5, il.

— **PK.:** Pod lupą audytorów = poz. 112

168. SIEROCKA, Iwona.: II Targi Pracy Osób Niepełnosprawnych / Iwona Sierocka. // Powiat Płocki. – 2008, nr 36, s. 14, il.

Opieka społeczna

169. BOCZKOWSKA, Alina.: Bezdomność to nie wyrok na całe życie: 14 kwietnia - Dzień Ludzi Bezdomych / Alina Boczkowska. // Życie Płocka. – 2008, nr 16, s. 6, il.

Bezdumni w Płocku.

170. LEWANDOWSKI, Stanisław.: VII Krajowy Integracyjny Festyn Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Nadzieja” 2008 / Stanisław Lewandowski. // Powiat Płocki. – 2008, nr 36, s. 30-31, il.

Siódmy Krajowy Integracyjny Festyn Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Nadzieja” w Płocku.

171. MARCINIAK, Jola.: Płocczanin nie jest krezusem: średnia płaca w Orlenie nieadekwatna do rzeczywistości / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 20, s.1, 4, il.

Środki przyznawane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

— **MOSAKOWSKA, Marta.:** VIII Plener Malarski Mazowiecka Wieś, Nowe Miszewo' 2008 = poz. 323

172. RAD.: Albo podwyżki, albo strajki! w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 16, s. 7, il.

— **TOŁUBIŃSKI, Wiktor.:** Stowarzyszenie Nasz Kraj zaprasza = poz. 165

Socjologia

— **SCHULZ, Anna.:** Komunikat z badań: „Potrzeby edukacyjne i szkoleniowe mieszkańców Subregionu Płockiego”

= poz. 108

173. SCHULZ, Małgorzata.: Stosunki polsko-niemieckie w opinii studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Płocku / Małgorzata Schulz. // Notatki Płockie. – 2008, nr 2/215, s. 39-44, il.

Miejsca pamięci narodowej

174. (EG).: Obelisk pamięci: w Nowym Duninowie / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 19, s. 9, il.

Poświęcenie obelisku ku czci walczących o wolną Polskę i odrestaurowanie nagrobka Adama Adolfa Tołłoczko na cmentarzu w Nowym Duninowie.

175. KAMIŃSKI, Henryk.: Tym co służyli ojczyźnie - w dowód pamięci / Henryk Kamiński. // Powiat Płocki. – 2008, nr 36, s. 26-27, il.

Odstąpienie obelisku ku czci walczących o wolną Polskę i odrestaurowanie nagrobka Adama Adolfa Tołłoczko na cmentarzu w Nowym Duninowie.

— (rf): Imieniem króla i Ojczyzny oddaję wam krzyże = poz. 101

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE Samorząd terytorialny

176. DANIELUK, Małgorzata.: Nad piękną, modrą Wisłą / Małgorzata Danieluk. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 12, s. 3, il.

Informacja na sesji Rady Miasta nt. Płockiego Nabrzeża Wiślanego.

177. DANIELUK, Małgorzata.: Pomyślmy o przyszłości i nowoczesności / Małgorzata Danieluk. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 12, s. 1, 5, il.

Sesja Rady Miasta poświęcona wstępnym opracowaniom dot. planowania budowy linii tramwajowych w Płocku.

178. Gmina Bodzanów. // Miasto Płock i Okolice. – 2008, nr 6/kwiecień, dod. „Dodatek Gminny”, s. IV, il.

179. Gmina i Miasto Wyszogród. // Miasto Płock i Okolice. – 2008, nr 6/kwiecień, dod. „Dodatek Gminny”, s. II-III, il. O działalności społeczno-ekonomicznej opowiada Burmistrz Henryk Klusiewicz.

180. Gmina Radzanowo. // Miasto Płock i Okolice. – 2008, nr 6/kwiecień, dod. „Dodatek Gminny”, s. I, il. Plan Rozwoju Lokalnego Gminy Radzanowo na lata 2004-2013.

181. Gmina Staroźreby nie zwalnia tempa. // Twoja Nowa Gazeta. – 2008, nr 6, s. 9-10, il. – (Panorama gmin i powiatów województwa mazowieckiego)

182. (J, m.d.): Ubiegły rok zaliczony / (j, m.d.) // Sygnały Płockie. – 2008, nr 10, s. 1, 5, il.

Sesja Rady Miasta poświęcona sprawozdaniu z realizacji budżetu w 2007 r. i udzielenie absolutorium Prezydentowi Miasta.

183. (JAC): Dziewiętnaście kilometrów linii tramwajowej: potrzeba przynajmniej 320 mln złotych / (jac). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 22, s. 3

184. KOŚMIDER, Marek.: W Sierpcu staramy się rządzić po gospodarstwu / Marek Kośmider; rozm. przepr. Jan Bolesław Nycek. // Nasz Płock. – 2008, nr 4, s. 7-8, il. Rozmowa z burmistrzem miasta Sierpca.

185. M.R.: Plany i zamierzenia Samorządu na rok 2008 / M.R. // Echo Gąbina. – 2008, nr 1, s. 3, il.

186. MARCINIAK, Jola.: A rzeczywistość nie wygląda optymistycznie: były szumne obietnice o współpracy Orlenu z Płockiem / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 21, s. 7

Dot. podpisanego w 2007 r. „Pakietu dla Płocka”.

187. MILEWSKI, Mirosław.: Płock ma naturalny, ogromny potencjał. Mirosław Milewski; rozm. przepr. Jacek Dąbrowski. // Twoja Nowa Gazeta. – 2008, nr 5, s. 4, il.

Rozmowa z Prezydentem Miasta Płocka.

188. SIUTA, Małgorzata.: Urzędnik od skarg i zażaleń: wieści z ratusza / Małgorzata Siuta. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 105, s. 2, il.

Nowy rzecznik praw konsumentów - Agnieszka Kluczyńska.

189. STRADOMSKI, Józef.: Wyborcy pozytywnie wertyfikują gminne priorytety / Józef Stradomski; rozm. // Twoja Nowa Gazeta. – 2008, nr 6, s. 10-11, il.

Rozmowa z Wójtem Gminy Staroźreby.

— **SUBOTOWICZ, Elżbieta.**: Kryształowe Kokosy rozdane = poz. 110

190. ŚNIECIKOWSKI, Włodzimierz.: Termy Gostynińskie całkowicie zmieniają nasze miasto i region / Włodzimierz Śniecikowski; rozm. przepr. Jan B. Nycek, Piotr Pilch. // Nasz Płock. – 2008, nr 5, s. 7-8, il.

Rozmowa z burmistrzem Gostynina.

191. WIŚNIEWSKI, Andrzej.: Odznaczony przez prezydenta: Krzyż Kawalerski dla miejskiego samorządowca / Andrzej Wiśniewski. // Życie Płocka. – 2008, nr 17, s. 7, il.

Kazimierz Czermiński - radny z Sierpca.

192. WOŹNIAK, Hubert.: Za grę na giełdzie w Ryneksie leżą głowy / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 100, s. 1, il.

Marek Kijek

193. ZGORZELSKI, Piotr.: Samorząd województwa dla organizacji pozarządowych / Piotr Zgorzelski. // Powiat Płocki. – 2008, nr 36, s. 15, il.

Sądownictwo

194. KANIA, Dorota.: Prokuratura do zadań specjalnych / Dorota Kania. // Gazeta Polska. – 2008, nr 37, s. 4-5

Waldemar Osowiecki

195. PASZTELAŃSKI, Rafał.: Kto zabija państwo / Rafał Pasztelański. // Wprost. – 2008, nr 16, s. 22-29, il.

Błędy w dochodzeniu w sprawie porwania i zamordowania Krzysztofa Olewnika.

196. PYTLAKOWSKI, Piotr.: Piekło Olewników / Piotr Pytlakowski. // Polityka. – 2008, nr 15, s. 108-109, il.

Błędy w dochodzeniu w sprawie porwania i zamordowania Krzysztofa Olewnika.

197. WILK, Ireneusz.: Chcemy ponownego przesłuchania Rutkowskiego / Ireneusz Wilk; rozm. przepr. Wojciech Wybranowski. // Nasz Dziennik. – 2008, nr 93, s. 1, 5, il.

Rozmowa z mec. Ireneuszem Wilkiem, pełnomocnikiem rodziny Olewników w sprawie porwania i zamordowania Krzysztofa Olewnika.

198. WRÓBLEWSKI, Bogdan.: Dlaczego Krzysztof Olewnik nie przeżył / Bogdan Wróblewski. // Gazeta Wyborcza. – 2008, nr 84, s. 4-5, il.

199. ZAWADKA, Grażyna.: Olewnik mógł żyć? / Grażyna Zawadka. // Rzeczpospolita. – 2008, nr 81, s. A18, il.

Błędy w dochodzeniu w sprawie porwania i zamordowania Krzysztofa Olewnika.

Zakłady karne

200. WALCZAK, Daniel.: Zagadkowa śmierć w celi: już drugi zabójca Krzysztofa Olewnika, syna znanego biznesmena, powiesił się w wężeniu / Daniel Walczak, Katarzyna Śwerczyńska. // Dziennik. – 2008, nr 82, s. 9, il.

Policja

201. DANIELUK, Jacek.: Zatrzymano ośmiu funkcjonariuszy: korupcja w drobińskiej policji / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 17, s. 5, il.

202. KOWALSKA, Dorota.: Zamordowany przez państwo: sprawa Olewnika / Dorota Kowalska, Igor Ryciak. // Polska. – 2008, nr 86, s. 1; dod. Magazyn s. 1, 4-6, il.

Błędy i zaniedbania policji i prokuratury w śledztwie w sprawie uprowadzenia i zabójstwa Krzysztofa Olewnika.

203. OLEWNIK-CIEPLIŃSKA, Danuta.: Kto mi wróci brata? / Danuta Olewnik-Cieplińska. // Polska. – 2008, nr 97, s. 1, 25, il.

Posądzenie polskich organów ścigania o zaniedbania w sprawie uprowadzenia i zamordowania Krzysztofa Olewnika.

— **PASZTELAŃSKI, Rafał.**: Kto zabija państwo = poz. 195

204. PASZTELAŃSKI, Rafał.: Sama przeciw mafii / Rafał Pasztełański, Piotr Krysiak. // Wprost. – 2008, nr 18, s. 40-45, il.

Wystąpienie Danuty Olewnik-Cieplińskiej, siostry zamordowanego Krzysztofa Olewnika, przed sejmową Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

— **PYTLAKOWSKI, Piotr.**: Piekło Olewników = poz. 196

— **205. ŚWIERCZYŃSKA, Katarzyna.**: Zatrzymani za Olewnika / Katarzyna Świerczyńska. // Dziennik. – 2008, nr 101, s. 8, il.

Policjanci utrudniający dochodzenie w sprawie porwania Krzysztofa Olewnika.

206. WILDSTEIN, Bronisław.: Sprawa Olewnika - dowód na istnienie układu / Bronisław Wildstein. // Rzeczpospolita. – 2008, nr 104, s. A14-A15, il.

Błędy w dochodzeniu w sprawie porwania i zamordowania Krzysztofa Olewnika.

IX. WOJSKO

— **Jol.**: Honor i Ojczyzna = poz. 98

— **(rł)**: Imieniem króla i Ojczyzny oddaję wam krzyże = poz. 101

207. TRUBAS, Michał.: Płocki Garnizon Wojska Polskiego w latach 1918-1939 / Michał Trubas; [słowo wstępne Adam Struzik]. – Warszawa: „Comandor”, 2008. – 487, [1] s.: fot., il., mapy; 24 cm.

Bibliogr. s. 403-411. Indeksy.- ISBN 978-83-7473-032-7

SYGNATURA: 145970, 145971 C/Ploc 355/359

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

208. ADAMSKA, Anna.: Kolejny Laur Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej / Anna Adamska. // Twoja Nowa Gazeta. – 2008, nr 6, s. 5, il.

Certyfikat Programu Promocji Rozwoju Przedsiębiorczości „Mazowsze - Perspektywy Rozwoju”.

209. BRODOWSKI, Paweł.: Chcą 600 tys. zł od płockiego szpitala: Płock, Gozdowo / Paweł Brodowski. // Życie Płocka. – 2008, nr 14, s. 16-17, il.

Szpital św. Trójcy (Płock)

210. DORYWALSKA, Krystyna.: Instytucja to ludzie // Krystyna Dorywalska; rozm. przepr. Anna Adamska. // Twoja Nowa Gazeta. – 2008, nr 5, s. 9, il.

Rozmowa z Naczelną Pielęgniarką Szpitala Św. Trójcy w Płocku.

211. MAKÓWKA, Robert.: Certyfikat za zdrowie / Robert Makówka; rozm. przepr. Anna Adamska. // Twoja Nowa Gazeta. – 2008, nr 3-4, s. 8, il.

Rozmowa z Prezesem Zarządu Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej Sp. z o.o.

212. OSTROWSKA, Bożena.: Stan sanitarny Mazowsza północnego w sprawozdaniach lekarzy powiatowych z 1929

roku / Bożena Ostrowska. // Studia Mazowieckie. – 2008, R. 4(10), nr 1-2, s. 13-39.

213. RAD.: Jubileusz na Winiarach: 35 lat Szpitala Wojewódzkiego / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 25, s. 11, il.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. Marcina Kacprzaka (Płock)

214. RODZEŃ, Marian.: W szpitalu powiało optymizmem: rozmowa autoryzowana z Marianem Rodzeniem, zastępcą dyrektora Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gostyninie-Gorzewie / Marian Rodzeń; rozm. przepr. Barbara Konarska-Pabiniak. // Głos Gostyniński. – 2008, nr 4, s. 4, il.

Sytuacja finansowa i plany rozwoju gostynińskiego szpitala.

215. SIUTA, Małgorzata.: Dzieci nam chorują / Małgorzata Siuta. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 87, s. 1, il.

Raport Mazowieckiego Centrum Zdrowia Publicznego.

216. SIUTA, Małgorzata.: Śmigłowiec nie przyleci / Małgorzata Siuta. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 94, s. 1, il.

Odwołanie uroczystości otwarcia filii Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w Płocku.

Higiena

217. KACPRZAK, Marcin (1888-1968).: Zdrowie w chacie wiejskiej / M. Kacprzak. – Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2008. – 114, [1] s.: il.; 21 cm.

ISBN 978-83-60348-03-1

— **OSTROWSKA, Bożena.**: Stan sanitarny Mazowsza północnego w sprawozdaniach lekarzy powiatowych z 1929 roku = poz. 212

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Szkolnictwo wyższe

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

218. KOZŁOWSKI, Aleksander.: Zmiana warty w PWSZ. Rektorski dwugłos / Kozłowski Aleksander, Jacek Grzywacz; rozm. przepr. Małgorzata Gasik. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 104, s. 6, il.

Rozmowa z rektorami PWSZ w Płocku - Aleksandrem Kozłowskim i Jackiem Grzywaczem.

219. PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA (Płock).: Informator dla studentów i kandydatów na studia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Płocku w roku akademickim 2008/2009. – Płock: Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, 2008. – 64 s.: il.; 24 cm.

SYGNATURA: 4427 A, 4428 A C/Ploc 37

220. RAD.: „Zyciorys książkami pisany...”: jubileusz prof. Krzysztofa Kuczyńskiego / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 22, s. 9, il.

60-rocznica urodzin prof. zw. dr hab. Krzysztofa A. Kuczyńskiego, pracownik naukowy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku.

Politechnika Warszawska

221. GASIK, Małgorzata.: Marzenie: inżynier omnibus / Małgorzata Gasik. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 107, s. 3, il.

Prof. Jacek Kijeński - Politechniki Warszawskiej. – Szkoła Nauk Technicznych i Społecznych w Płocku.

222. ŻUK, Daniela.: 40 lat Instytutu Inżynierii Mechanicznej Politechniki Warszawskiej w Płocku / Daniela Żuk. // Notatki Płockie. – 2008, nr 2/215, s. 45-54, il.

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica

223. Vademecum metodologiczne studentów Wydziału Pedagogicznego Włodkowica / praca zbiorowa pod red.

naukową Zbigniewa Kruszewskiego. – Płock : Wydawnictwo „Novum”, 2008. – 178 s.: tabele ; 21 cm.
SYGNATURA: 144865 C/Ploc 37 – Bibliogr. s. 177-178. - ISBN 978-83-60662-77-9

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica (Płock).

Wyższe Seminarium Duchowne

224. ADAMKOWSKI, Arkadiusz.: Biskup Libera czeka na wskazówki Watykanu / Arkadiusz Adamkowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 98, s. 6, il.

Kongregacja Nauki Wiary (Watykan). Zarzut molestowania kleryków przez książy w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku.

Towarzystwa. Organizacje naukowe

225. BEES.: Monety i banknoty z papieżem: w Towarzystwie Naukowym Płockim / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 14, s. 8, il.

226. (EG).: O endecji na Mazowszu: książka Andrzeja Dwojnycha / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 23, s. 9, il.

Promocja książki w TNP.

227. KRUSZEWSKI, Zbigniew.: Rola towarzystw naukowych w podnoszeniu poziomu wiedzy społeczeństw lokalnych / Zbigniew Kruszewski. // Notatki Płockie. – 2008, nr 2/215, s. 9-13, il.

Konferencja w Towarzystwie Naukowym Płockim.

Oświata. Zagadnienia ogólne

228. BABECKA, Bożena.: „Życie w Europie, jak widzą to nasze dzieci?” / Bożena Babecka, Jolanta Czyżyńska, Danuta Ossowska, Elżbieta Szczepańska, Beata Tural-ska. // Nasz Sierpc. – 2008, nr 2, s. 30-32, il.

Podsumowanie realizacji projektu „Życie w Europie, jak widzą to nasze dzieci?”.

— **NOWAKOWSKI, Zdzisław.**: Tajne nauczanie w obwodzie Armii Krajowej = poz. 104

— **STRUZIK, Małgorzata.**: Życie pszczoł na tle środowiska naturalnego = poz. 89

Szkolnictwo podstawowe

229. BEDNARCZYK, Rafał.: Biblijna pasja / Rafał Bednarczyk. // Niedziela. – 2008, nr 25, dod. Niedziela Płocka s. V, il. Finał XIV Diecezjalnego Konkursu Biblijnego dla uczniów Szkół Podstawowych w Płocku i IX dla uczniów Gimnazjów w Opinogórze.

230. BOCZKOWSKA, Alina.: Ślady dawnych wieków znalezione w ziemi : powiat sierpecki: wystawa archeologiczna w Ostrowach / Alina Boczkowska. // Życie Płocka. – 2008, nr 19, s. 26, il.

Wystawa w Szkole Podstawowej w Ostrowach.

231. GASIK, Małgorzata.: Wielka burza w SP nr 1 / Małgorzata Gasik. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 130, s. 3
Odwołanie dyrektora SP nr 1 w Płocku - Krzysztofa. Cecel-skiego.

232. MARCINIAK, Jola.: Szkoły nie będzie: w Białkowie poli-czono koszty / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 25, s. 12, il.

Decyzja o likwidacji Szkoły Podstawowej w Białkowie (gm. Radzanowo).

233. RAD.: Bożewo wybrało Mickiewicza: imię dla szkoły / rad. // Tygodnik Płocki 2008, nr 23, s. 18, il.

Nadanie Szkole Podstawowej w Bożewie imienia Adama Mickiewicza.

Szkolnictwo ogólnokształcące

234. BEDNARCZYK, Rafał.: Finał diecezjalny XVIII Olimpiady Teologii Katolickiej / Rafał Bednarczyk. // Niedziela. – 2008, nr 15, dod. Niedziela Płocka s. III, il.

Olimpiada w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Krzywoustego w Płocku.

235. BYSTRAM, Tadeusz.: Z rodu niepokornych...: dialogi małachowiaków/Tadeusz Bystram; rozm. przepr. Elżbieta Ciesielska-Zajęc. // Małachowiak – 2008, maj, s. 58-71, il. Rozm. z reżyserem filmowym, absolwentem Małachowiarki z roku 1963.

236. GABRYCHOWICZ, Justyna.: Ku czci Jana Pawła II: Gozdowo: obchody trzeciej rocznicy śmierci patrona szkoły / Justyna Gabrychowicz. // Życie Płocka. – 2008, nr 15, s. 9, il.

Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Gozdowie.

237. GASIK, Małgorzata.: „Drym Tym” z Trzeciego powalczy o wyjazd do Doliny Krzemowej / Małgorzata Gasik. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 89, s. 2, il.

Uczniowie z III Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Płocku na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy o Internecie DialNet Masters w Warszawie.

238. KAWA-ZABOROWSKA, Anna.: Reduta: dialogi małachowiaków / Anna Kawa-Zaborowska; rozm. przepr. Elżbieta Ciesielska-Zajęc. // Małachowiak. – 2008, maj, s. 52-56, il.

Rozm. z absolwentką Małachowiarki z roku 1975, córką wieloletniej dyrektorki szkoły Kazimierzy Kawy.

239. KRZYWIŃSKI, Wojciech.: ślady stóp: absolwenci / Wojciech Krzywiński. // Małachowiak. – 2008, maj, s. 91-105, il.

Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku.

240. PÉRZESTY, Zbigniew.: Moje 777: z dziejów szkoły / Zbigniew Perzesty. // Małachowiak. – 2008, maj, s. 39-51, il.

Wspomnienia z X Zjazdu Małachowiaków w 1958 r.

241. „Z biegiem lat, z biegiem dni. Słowa, słowa, słowa... A to Polska właśnie” / [zespół red. Zdzisław Leszczyński i in.; zdjęcia Martyna Katarzyna Pełka i in.; tłum. Łukasz Włodarski i Ireneusz Kamiński]. – Bodzanów: Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Razem dla Rozwoju”, 2008. – 92 s. : fot. kolor. ; 28 cm.

SYGNATURA: 144636, 144637 C/Ploc 82

Album jest podsumowaniem realizacji projektu „Z biegiem lat, z biegiem dni, / Słowa, słowa, słowa.../A to Polska właśnie” realizowanego z okazji obchodów roku Wyspiańskiego w setną rocznicę śmierci Wielkiego Pisarza i Artysty.

242. ZOMBIRT, Tadeusz.: Nie tylko zjazdy: z dziejów szkoły / Tadeusz Zombirt. // Małachowiak. – 2008, maj, s. 11-38, il.

Zjazdy wychowanków Małachowiarki od 1894 r. do 2005 r.

243. ZOMBIRT, Tadeusz.: O panu Jakubie Chojnackim wspomnienie: absolwenci / Tadeusz Zombirt. // Małachowiak. – 2008, maj, s. 72-74, il.

Szkolnictwo zawodowe

244. KŁOSIŃSKI, Jacek.: Jubileusz Zespołu Szkół im. L. Bergerowej / Jacek Kłosiński. // Powiat Płocki. – 2008, nr 36, s. 18-20, il.

85 - lecie szkoły.

245. KRÓLIKOWSKA, Ewa.: Umysły karmić prawdą / Ewa Królikowska. // Niedziela. – 2008, nr 20, dod. Niedziela Płocka s. III, il.

Bł. abp. Antoni Julian Nowowiejski patronem Zespołu Szkół Usług i Przedsiębiorczości w Płocku.

246. RAD.: Zastłżona sześćdziesiątka: jubileusz szkoły przedsiębiorczości / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 17, s. 10, il.

Zespół Szkół Usług i Przedsiębiorczości im. abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego w Płocku.

247. RAD.: 85 lat Zespołu Szkół im. L. Bergerowej / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 21, s. 8, il.

naukową Zbigniewa Kruszewskiego. – Płock : Wydawnictwo „Novum”, 2008. – 178 s.: tabele ; 21 cm.
SYGNATURA : 144865 C/Ploc 37 – Bibliogr. s. 177-178. - ISBN 978-83-60662-77-9

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica (Płock).

Wyższe Seminarium Duchowne

224. ADAMKOWSKI, Arkadiusz.: Biskup Libera czeka na wskazówki Watykanu / Arkadiusz Adamkowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 98, s. 6, il.

Kongregacja Nauki Wiary (Watykan). Zarzut molestowania kleryków przez książy w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku.

Towarzystwa. Organizacje naukowe

225. BEES.: Monety i banknoty z papieżem: w Towarzystwie Naukowym Płockim / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 14, s. 8, il.

226. (EG).: O endecji na Mazowszu: książka Andrzeja Dwojnycha / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 23, s. 9, il.

Promocja książki w TNP.

227. KRUSZEWSKI, Zbigniew.: Rola towarzystw naukowych w podnoszeniu poziomu wiedzy społeczeństw lokalnych / Zbigniew Kruszewski. // Notatki Płockie. – 2008, nr 2/215, s. 9-13, il.

Konferencja w Towarzystwie Naukowym Płockim.

Oświata. Zagadnienia ogólne

228. BABECKA, Bożena.: „Życie w Europie, jak widzą to nasze dzieci?” / Bożena Babecka, Jolanta Czyżyńska, Danuta Ossowska, Elżbieta Szczepańska, Beata Tural-ska. // Nasz Sierpc. – 2008, nr 2, s. 30-32, il.

Podsumowanie realizacji projektu „Życie w Europie, jak widzą to nasze dzieci?”.

— **NOWAKOWSKI, Zdzisław.**: Tajne nauczanie w obwodzie Armii Krajowej = poz. 104

— **STRUZIK, Małgorzata.**: Życie pszczoł na tle środowiska naturalnego = poz. 89

Szkolnictwo podstawowe

229. BEDNARCZYK, Rafał.: Biblijna pasja / Rafał Bednarczyk. // Niedziela. – 2008, nr 25, dod. Niedziela Płocka s. V, il.
Finał XIV Diecezjalnego Konkursu Biblijnego dla uczniów Szkół Podstawowych w Płocku i IX dla uczniów Gimnazjów w Opinogórze.

230. BOCZKOWSKA, Alina.: Ślady dawnych wieków znalezione w ziemi : powiat sierpecki: wystawa archeologiczna w Ostrowach / Alina Boczkowska. // Życie Płocka. – 2008, nr 19, s. 26, il.

Wystawa w Szkole Podstawowej w Ostrowach.

231. GASIK, Małgorzata.: Wielka burza w SP nr 1 / Małgorzata Gasik. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 130, s. 3
Odwołanie dyrektora SP nr 1 w Płocku - Krzysztofa. Cecel-skiego.

232. MARCINIAK, Jola.: Szkoły nie będzie: w Białkowie policzono koszty / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 25, s. 12, il.

Decyzja o likwidacji Szkoły Podstawowej w Białkowie (gm. Radzanowo).

233. RAD.: Bożewo wybrało Mickiewicza: imię dla szkoły / rad. // Tygodnik Płocki 2008, nr 23, s. 18, il.

Nadanie Szkole Podstawowej w Bożewie imienia Adama Mickiewicza.

Szkolnictwo ogólnokształcące

234. BEDNARCZYK, Rafał.: Finał diecezjalny XVIII Olimpiady Teologii Katolickiej / Rafał Bednarczyk. // Niedziela. – 2008, nr 15, dod. Niedziela Płocka s. III, il.

Olimpiada w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Krzywoustego w Płocku.

235. BYSTRAM, Tadeusz.: Z rodu niepokornych...: dialogi małachowiaków/Tadeusz Bystram; rozm. przepr. Elżbieta Ciesielska-Zajęc. // Małachowiak – 2008, maj, s. 58-71, il.
Rozm. z reżyserem filmowym, absolwentem Małachowiarki z roku 1963.

236. GABRYCHOWICZ, Justyna.: Ku czci Jana Pawła II: Gozdowo: obchody trzeciej rocznicy śmierci patrona szkoły / Justyna Gabrychowicz. // Życie Płocka. – 2008, nr 15, s. 9, il.

Publiczne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Gozdowie.

237. GASIK, Małgorzata.: „Drym Tym” z Trzeciego powalczy o wyjazd do Doliny Krzemowej / Małgorzata Gasik. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 89, s. 2, il.

Uczniowie z III Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Płocku na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Wiedzy o Internecie DialNet Masters w Warszawie.

238. KAWA-ZABOROWSKA, Anna.: Reduta: dialogi małachowiaków / Anna Kawa-Zaborowska; rozm. przepr. Elżbieta Ciesielska-Zajęc. // Małachowiak. – 2008, maj, s. 52-56, il.

Rozm. z absolwentką Małachowiarki z roku 1975, córką wieloletniej dyrektorki szkoły Kazimierzy Kawy.

239. KRZYWIŃSKI, Wojciech.: ślady stóp: absolwenci / Wojciech Krzywiński. // Małachowiak. – 2008, maj, s. 91-105, il.

Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku.

240. PÉRZESTY, Zbigniew.: Moje 777: z dziejów szkoły / Zbigniew Perzesty. // Małachowiak. – 2008, maj, s. 39-51, il.

Wspomnienia z X Zjazdu Małachowiaków w 1958 r.

241. „Z biegiem lat, z biegiem dni. Słowa, słowa, słowa... A to Polska właśnie” / [zespół red. Zdzisław Leszczyński i in.; zdjęcia Martyna Katarzyna Pełka i in.; tłum. Łukasz Włodarski i Ireneusz Kamiński]. – Bodzanów: Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Razem dla Rozwoju”, 2008. – 92 s. : fot. kolor. ; 28 cm.

SYGNATURA: 144636, 144637 C/Ploc 82

Album jest podsumowaniem realizacji projektu „Z biegiem lat, z biegiem dni, / Słowa, słowa, słowa.../A to Polska właśnie” realizowanego z okazji obchodów roku Wyspiańskiego w setną rocznicę śmierci Wielkiego Pisarza i Artysty.

242. ZOMBIRT, Tadeusz.: Nie tylko zjazdy: z dziejów szkoły / Tadeusz Zombirt. // Małachowiak. – 2008, maj, s. 11-38, il.

Zjazdy wychowanków Małachowiarki od 1894 r. do 2005 r.

243. ZOMBIRT, Tadeusz.: O panu Jakubie Chojnackim wspomnienie: absolwenci / Tadeusz Zombirt. // Małachowiak. – 2008, maj, s. 72-74, il.

Szkolnictwo zawodowe

244. KŁOSIŃSKI, Jacek.: Jubileusz Zespołu Szkół im. L. Bergerowej / Jacek Kłosiński. // Powiat Płocki. – 2008, nr 36, s. 18-20, il.

85 - lecie szkoły.

245. KRÓLIKOWSKA, Ewa.: Umysły karmić prawdą / Ewa Królikowska. // Niedziela. – 2008, nr 20, dod. Niedziela Płocka s. III, il.

Bł. abp. Antoni Julian Nowowiejski patronem Zespołu Szkół Usług i Przedsiębiorczości w Płocku.

246. RAD.: Zasłużona sześćdziesiątka: jubileusz szkoły przedsiębiorczości / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 17, s. 10, il.

Zespół Szkół Usług i Przedsiębiorczości im. abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego w Płocku.

247. RAD.: 85 lat Zespołu Szkół im. L. Bergerowej / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 21, s. 8, il.

Szkolnictwo specjalne

248. **RAD.:** Piętnastolatka przy Kossobudzkiego: jubileuszowy piknik / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 23, s. 10, il.
Zespół Szkół Ogólnokształcących Specjalnych nr 7 w Płocku.

Szkolnictwo artystyczne

249. **ZIĘTEK, Maria.:** Gra na fortepianie, uczy i dobrze się bawi : Gostynin: pasjonat muzyki / Maria Ziętek. // Życie Płocka. – 2008, nr 15, s. 26, il.
Nauczyciel - Zbigniew Merecki z Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Gostyninie.

Przedszkola

250. **Przedszkole Niepubliczne Modrzewiowa w Płocku /** oprac. Donata Sulikowska. // Przedszkole. – 2008, nr 2, s. 26-28, il.

Przedszkole Niepubliczne na ul. Modrzewiowej w Płocku..

251. **Przedszkole Niepubliczne Modrzewiowa w Płocku /** oprac. Donata Sulikowska. // Przedszkole. – 2008, nr 2, s. 26-28, il.

252. **SZPOTAŃSKA, Małgorzata.:** Rytmika w przedszkolu - założenia a rzeczywistość / Małgorzata Szpotańska. // Edukacja Otwarta. – 2008, nr 1, s. 119-126

Badania przeprowadzone w 10 płockich przedszkolach.

Kultura

Domy kultury

253. **DOMAGAŁA, Jarosław.:** Gminny Ośrodek Kultury w Sannikach (1973-2008) / Jarosław Domagała. // Gazeta Niedzieli Sannickiej 2008, nr 40, s. 8-12, il.

254. **(EG).:** Spod znaku Króla Maciusia: 25 urodziny teatru / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 25, s. 6, il.

Grupa Teatralna spod Znaku Króla Maciusia.

255. **GŁOWACKA, Aleksandra.:** Rok w sannickiej kulturze / Aleksandra Głowacka, Anna Wojciechowska, Marzena Andrzejczyk. // Gazeta Niedzieli Sannickiej. – 2008, nr 40, s. 3-7, il.

Gminny Ośrodek Kultury w Sannikach.

256. **Goethe - ostatni geniusz uniwersalny /** oprac. (j). // Sygnały Płockie. – 2008, nr 7, s. 18, il.

Wystawa w Damu Darmstadt.

257. **MRÓWKA, Aleksandra.:** Wybitna aktorka i pianistka w Sannikach: koncert Chopinowski w Sannikach / Aleksandra Mrówka. // Życie Płocka. – 2008, nr 19, s. 20, il.

Gminny Ośrodek Kultury w Sannikach.

258. **PIOTROWSKI, Mariusz.:** Bez sponsorów dziecięcy teatr zostanie w domu / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 114, s. 6, il.

Grupa Teatralna spod Znaku Króla Maciusia..

- **PIOTROWSKI, Mariusz.:** Jakże prawa ma artysta niepełnosprawny? = poz. 324

259. **35-lecie Spółdzielczego Domu Kultury.** // Głos PSML-W. – 2008, nr 7 (czerwiec) wydanie specjalne, s. 9-10, il.
Trzydziestolecie Spółdzielczego Domu Kultury w Płocku.

Współpraca kulturalna z zagranicą

260. **DOROBK, Andrzej.:** Wielogłos Płocko-Darmstadtzki: XX lat współpracy / Andrzej Dorobek. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 7, s. 10-11, il.

Dot. m. in. wieczoru poetyckiego Andrzeja Dorobka i Ewy Grodzickiej w Domu Literatury w Darmstadt.

Imprezy kulturalne

261. **(EG).:** W Słubicach o klimacie / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 17, s. 27, il.

IX Powiatowy Dzień Ziemi w Słubicach.

262. **(EG).:** Z Bajmem i Mazowszem: Dni Gostynina 2008 / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 23, s. 14, il.

263. **GRZYBOWSKA, Elżbieta.:** Ile tchu w piersi...: orkiestry dęte w Gąbinie / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki.

– 2008, nr 20, s. 18, il.

IV Międzypowiatowy Przegląd Orkiestr OSP RP.

264. **M.D.:** Akcent ze Strajkiem w słonecznej aurze: 10. Piknik Europejski / M.D. // Sygnały Płockie.–2008, nr 11, s.10, il.

265. **MAJCHRZAK, St.:** Kronika wydarzeń / St. Majchrzak. // Nasz Sierpc. – 2008, nr 2, s. 10-14, il.

Plan imprez w Sierpcu na rok 2008.

266. **MAJCHRZAK, Stanisław.:** Pożegnanie ze „Stolicą” / Stanisław Majchrzak.//Nasz Sierpc.–2008, nr 2, s. 5-7, il.
Sprawozdanie z uroczystości kończącej projekt „Sierpc Stolicą Kulturalną Mazowsza 2007”.

267. **ORŁOWSKA, Milena.:** To nasza Cygańska Noc - czysty, żywy folklor / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 137, s. 7, il.

5. Międzynarodowy Piknik Romski „Cygańska Noc” w Płocku.

268. **PB.:** Wielkie święto w podpłockiej gminie: Bodzanów: festyn na rynku / PB. // Życie Płocka.–2008, nr 20, s.18, il.

IV Jarmark Norbertański.

269. **PIETRZAK, Marek.:** IX Powiatowy Dzień Ziemi w Słubicach / Marek Pietrzak. // Powiat Płocki. – 2008, nr 36, s. 24, il.

270. **PIOTROWSKI, Mariusz.:** Po prostu Bajm: Dni Gostynina / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 131, s. 9, il.

271. **RAD.:** Jubileuszowy weekend z kulturą i rekreacją: XX Dni Drobina / rad. // Tygodnik Płocki.–2008, nr 24, s. 22, il.

272. **RAD.:** Norbi, Tabor i Babsztyl: Dni Wisły w Wyszogrodzie / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 24, s. 22, il.

273. **ROWICKA, Lena.:** IX Dni Bielska / Lena Rowicka. // Wieści Gminne. – 2008, nr 2(3), s. 1-2, il.

Dziewiąte Dni Bielska

274. **SUBOTOWICZ, Elżbieta.:** Pomni tradycji.../ Elżbieta Subotowicz. // Powiat Płocki. – 2008, nr 36, s. 16-17, il.

Dofinansowanie programu popularyzacji kultury ludowej w powiecie płockim przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Amatorski ruch artystyczny

- **ADAMKOWSKI, Arkadiusz.:** Odszedł druh Milke = poz. 70

- **ADAMKOWSKI, Arkadiusz.:** Róże dla druha Milkego = poz. 71

275. **(EG).:** Koncert na bis: jubileusz „Masovii” i chóru / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 23, s. 19, il.

Jubileuszowy koncert zespołu „Masovia” i chóru Politechniki Warszawskiej w płockim teatrze.

276. **GŁOWACKA, Aleksandra.:** 55 lat Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Sanniki” / Aleksandra Głowacka. // Gazeta Niedzieli Sannickiej. – 2008, nr 40, s. 13-16, il.

277. **GRZYBOWSKA, Elżbieta.:** Zespół jak rodzina: „Pertolinki” 25 lat później / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 19, s. 11, il.

Irena Kapuścińska

278. **Pod patronatem Mazowsza /** opr. (j). // Sygnały Płockie. – 2008, nr 12, s. 17, il.

Jubileuszowy koncert zespołu „Masovia” i chóru Politechniki Warszawskiej w płockim teatrze.

- **STANISŁAWSKA, Marzena.:** Druh Waclaw Milke - Członek Honorowy TNP nie żyje (1914-2008) = poz. 72

- **STRZELECKA, Bożenna.:** Pożegnanie = poz. 73

- **SZATKOWSKA, Lena.:** Na wieczną wartę = poz. 74

Muzealnictwo

Muzeum Diecezjalne

279. **ADAMKOWSKI, Arkadiusz.:** Złoto, srebro, perły / Arkadiusz Adamkowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 137, s. 1, il.

- Otwarcie skarbca Muzeum Diecezjalnego w Płocku.
- 280. ŁABARZEWSKI, Radosław.**: Muzeum Diecezjalne w opactwie / Radosław Łabarzewski. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 11, s. 11, il.
- 281. SZATKOWSKA, Lena.**: Diecezjalne w miejsce Mazowieckiego : po dwóch latach remontu do opactwa wraca muzeum / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 23, s. 1, 4, il.
- 282. SZATKOWSKA, Lena.**: Nowoczesna ekspozycja w pięknej aranżacji : w muzeum skarby jak na Wawelu / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 24, s. 3, il.
- Oficjalne otwarcie Muzeum Diecezjalnego.
- Muzeum Mazowieckie**
- 283. MUZEUM MAZOWIECKIE (Płock).**: Muzeum - szkole: informator o działalności oświatowej w roku szkolnym 2008/2009 / opracowała Małgorzata Sobczak. – Płock : Muzeum Mazowieckie, 2008. – 19, [1] s.: fot. kolor.; 22 cm. SYGNATURA : 4492 A C/Ploc 069
- 284. PIASKOWSKI, Grzegorz.**: Malarstwo Sergiusza Grudkowskiego / Grzegorz Piaskowski. // Kronika Mazowiecka. – 2008, nr 5, s. 52, il.
- 285. PIOTROWSKI, Mariusz.**: Ładnie pokazać twarz to za mało / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 119, s. 4, il.
- Wystawa zdjęć Cz. Czaplńskiego i J. Dorysa w Muzeum Mazowieckim w Płocku.
- 286. PIOTROWSKI, Mariusz.**: Sen na Jawie, czyli poznajcie Indonezję : Dzień Indonezyjski w Spichlerzu / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 92, s. 9, il.
- 287. RADKOSS.**: W kulturze tkwi ocalenie człowieka: Płock: dyskusja w Muzeum Mazowieckim / RadKoss. // Życie Płocka. – 2008, nr 18, s. 24, il.
- Dyskusja panelowa pt.: „Ocalić człowieka - ocalić kulturę”
- 288. SZATKOWSKA, Lena.**: Na kanwie myśli Jana Pawła II: konfrontacje historyczne w Muzeum / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 17, s. 8, il.
- Muzeum Mazowieckie Płock**
- 289. PIOTROWSKI, Mariusz.**: Rodzą się wnętrza Muzeum Mazowieckiego / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 116, s. 5, il.
- Rozbudowa Muzeum Mazowieckiego w Płocku.
- Muzeum Wsi Mazowieckiej**
- 290. AS.**: Milionowe inwestycje w sierpeckim muzeum: Sierpc: skansen coraz większy / AS. // Życie Płocka. – 2008, nr 20, s. 16, il.
- Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.
- 291. J&R.**: Brawa dla dyrektora: otwarcie Kompleksu Muzealno-Wystawienniczego w sierpeckim skansenie / J&R. // Nasz Płock. – 2008, nr 5, s. 5, il.
- 292. MUZEUM WSI MAZOWIECKIEJ.**: O muzeum wsi mazowieckiej / Muzeum Wsi Mazowieckiej. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 109, s. 5-8, il.
- 293. RAD.**: Zaczęło się od rzeźby: wielkie otwarcie w skansenie / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 19, s. 18, il.
- Kompleks muzealno-wystawienniczy.
- Kultura fizyczna. Sport**
- 294. ADAMKOWSKI, Arkadiusz.**: Wisła bez sponsorów / Arkadiusz Adamkowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 103, s. 1, il.
- Piłkarze nożni Wisły Płock.
- 295. AS.**: Ciasno w czółówce : piłka nożna: niższe ligi / AS. // Życie Płocka. – 2008, nr 19, s. 32, il.
- Mazowiecka Liga Seniorów 2008 - parada wyników i tabel.
- 296. AS.**: Kormorany i Orły: piłka nożna: niższe klasy rozgry-
- kowe / AS. // Życie Płocka. – 2008, nr 18, s. 32, il.
- Mazowiecka Liga Seniorów 2008 - parada wyników i tabel.
- 297. AS.**: Żegnaj, druga liga?: piłka nożna: niższe klasy rozgrywkowe / AS. // Życie Płocka. – 2008, nr 20, s. 32, il.
- Mazowiecka Liga Seniorów 2008 - parada wyników i tabel.
- 298. JANKOWSKI, Łukasz.**: Futbol amerykański nad Wisłą / Łukasz Jankowski. // Towja Nowa Gazeta. – 2008, nr 5, s. 13, il.
- Klub Mustangs Płock.
- 299. JASION, Jacek.**: PTW [Płockie Towarzystwo Wioślarskie]: Logo płockiego wyczynu (2) / Jacek Jasion. // Twoja Nowa Gazeta. – 2008, nr 3-4, s. 15, il.
- 300. KOWALSKI, Rafał (historia).**: Wisła bez trenera, dyrektora i kierownika / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 103, s. 12, il.
- Piłkarze nożni Wisły Płock.
- **MAJCHRZAK, St.**: Kronika wydarzeń = poz. 265
- 301. MARCINIAK, Jola.**: Kiedy wrócimy na Podolanę?: pływalnia zamknięta od roku, prac remontowych nie widać... / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 24, s. 1, 4, il.
- **MARCINIAK, Jola.**: Podsumowanie plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza”. Płock stoi kulturą, gospodarką i sportem = poz. 382
- 302. NOWICKI, Piotr.**: Wisła na tronie w podwójnej koronie / Piotr Nowicki. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 11, s. 9, 18, il.
- Szcypioniści Wisły Płock Mistrzami Polski, wcześniej zdobywcy Pucharu Polski.
- 303. PIOTROWSKI, Mariusz.**: „Orliki” rozwijają skrzydła / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 130, s. 4
- Realizacja programu rządowego „Moje boisko Orlik 2012” w powiecie gostyńskim i płockim.
- 304. SZKOPEK, Grzegorz.**: Olimpijski rekordzista / Grzegorz Szkopek. // Nasze Miasto. – 2008, nr 13, s. 14, il.
- Wojciech Jankowski - były wioślarz, trener reprezentacji Polski.
- 305. SZKOPEK, Grzegorz.**: Pekińska niewiadoma / Grzegorz Szkopek. // Nasze Miasto. – 2008, nr 20, s. 14, il.
- Tenisista na wózku - Piotr Jaroszewski.
- 306. SZKOPEK, Grzegorz.**: Szczególny olimpijczyk / Grzegorz Szkopek. // Nasze Miasto. – 2008, nr 26, s. 14, il.
- Grzegorz Stellak - były wioślarz, prezesem Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego.
- 307. SZKOPEK, Grzegorz.**: Wisła w podwójnej koronie / Grzegorz Szkopek. // Nasze Miasto. – 2008, nr 20, s. 13, il.
- 308. WOŹNIAK, Hubert.**: Jadą po punkty i tytuły: Orlen zaprezentował Orlen Team / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 90, s. 2, il.
- 309. WOŹNICKI, Piotr.**: „Woźny” może być groźny: zawodowy Mistrz Europy w K-1 z Płocka / Piotr Woźnicki; rozm. przepr. Blanka Stanuszkiewicz. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 13, s. 37, il.
- Rozmowa z zawodnikiem Centrum Sportów Walki w Płocku.
- 310. ZARĘBSKI, Andrzej.**: Jest złoto dla Polaków / Andrzej Zarębski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 132, s. 8, il.
- XIV Orlen Polish Open w tenisie na wózkach.
- 311. ZARĘBSKI, Andrzej.**: Nafciarze w finale!: Wisła od 19 lat nieprzerwanie na podium / Andrzej Zarębski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 94, s. 12, il.
- Mecz Wisła Płock - MMTS Kwidzyn.

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Życie literackie

312. STANUSZKIEWICZ, Blanka.: Miasto jak z bajki, ale bez legendy : bajdurzyli o Płocku / Blanka Stanuszkiewicz. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 13, s. 8, il.

Rozstrzygnięcie konkursu na utwór literacki o Płocku zorganizowany przez Płocką Galerię Sztuki.

Poezja

313. BARCIKOWSKA, Iwona.: Uśmiech nadziei / Iwona Barcikowska; [dobór wierszy i redakcja tomiku Iwona Barcikowska i Danuta Gajewska-Rychlewska]. – Płock: Płockie Stowarzyszenie Twórców Kultury: Wydawnictwo „Korepetytor” Marian Galczyński, 2008. – 95, [1] s.: il.; 16 cm. - ISBN 978-83-920963-4-4

SYGNATURA : 144982, 144983 C/Ploc 82-1/-9

314. ŁABARZEWSKI, Radosław.: Ile ogarnę zachwytem, tyle mam nieba / Radosław Łabarzewski. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 8, s. 16, il.

Zawiera rec. książki: Noc chodzi boso / Anna Kühn-Cichocka. – Płock, 2008.

315. (RŁ).: Songrajter, czyli poeta kontekstualny / (rł). // Sygnały Płockie. – 2008, nr 11, s. 15, il.

Zawiera rec. książki: Śpiewnik = Songbook / Andrzej Dorobek. – Płock, 2008.

316. WOŹNIAK, Maciej (1969-): Iluzjon / Maciej Woźniak. – Kraków : Wydawnictwo Literackie, 2008. – 52, [3] s. ; 21 cm. - ISBN 978-83-08-04247-2

SYGNATURA : 144466, 144467 C/Ploc 82-1/-9

XIV. SZTUKA

Architektura. Urbanistyka

317. BORUCKI, Marek.: Mazowsze / Marek Borucki. // W: Polska: rezydencje królów i książąt. Warszawa, 2008. s. 188-241

318. PŁUCIENNIK, Halina.: Dramatyczne pytanie o Tury / Halina Płuciennik, Stanisław Płuciennik. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 121, s. 2, il.

Ocena dotychczasowych i planowanych prac w parku na Wzgórzu Tumskim w Płocku.

— **ROKITA, Marta.**: Przykłady oceny warunków geologiczno-inżynierskich dla potrzeb szczegółowych planów zagospodarowania (dolina rzeki Sierpienicy) = poz. 82

— **SERAFIMOWICZ, Włodzimierz.**: Z dziejów budownictwa w Płocku = poz. 109

319. SIUTA, Małgorzata.: Piaskownica to luksus, MTBS zapomniał o dzieciach / Małgorzata Siuta. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 138, s. 1, il.

Brak placów zabaw dla dzieci na osiedlu Podolszyce Płd. w Płocku.

320. Wieża ciśnień / Wodociągi Płockie. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 148, s. 6, il.

Prace nad zagospodarowaniem zabytkowej wieży ciśnień w Płocku.

Malarstwo. Rzeźba. Galerie

321. BEES.: Galerii strzeże cesarska armia: Ósmy Cud Świata w Płocku / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 16, s. 9, il. Wystawa rzeźby chińskiej w Płockiej Galerii Sztuki.

— **BIGUS, Jolanta.**: „Aleksander Sochaczewski - malarz polskiego losu na Syberii” = poz. 373

322. KOWALSKI, Wiesław Józef.: Piotra Cichowskiego miłość do sztuki / Wiesław Józef Kowalski. // Miasto Płock i Okolice. – 2008, nr 6/kwiecień, s. 9, il.

Wystawa prac w Spółdzielczym Domu Kultury.

323. MOSAKOWSKA, Marta.: VIII Plener Malarski Mazowiecka Wieś, Nowe Miszewo' 2008 / Marta Mosakowska, Jarosław Malarski. // Powiat Płocki. – 2008, nr 36, s. 27-28, il.

Ósmy Plener Malarski Mazowiecka Wieś, Nowe Miszewo' 2008

324. PIOTROWSKI, Mariusz.: Jakie prawa ma artysta niepełnosprawny? / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 142, s. 2, il.

Ogólnopolska konferencja w Płocku na temat praw artystów niepełnosprawnych.

325. PIOTROWSKI, Mariusz.: Terakotowa armia najedzie Płock: Płocka Galeria Sztuki / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 86, s. 7, il.

Wystawa rzeźby chińskiej w Płockiej Galerii Sztuki.

326. (RŁ).: Wystawy OTO JA: relacje Gościńca / (rł). // Gościńiec Sztuki. – Nr 1/12 (2008), s. 126-128, il.

Indywidualne wystawy prac Tadeusza Głowali, Barbary Chęckiej, Haliny Dylewskiej, Adama Dębińskiego.

Sztuka stosowana

327. KOLCZYŃSKI, Tomasz.: Mały spacer po Płocku z Tomaszem Kolczyńskim, zastępcą Prezydenta Miasta Płocka d.s. Rozwoju / Tomasz Kolczyński; rozm. przepr. Ewa Kotus. // Film, Art & Tourism. – 2008, nr 1(4) s. 50-55, il.

328. ROGALSKA, Katarzyna.: Figury świętych i błogosławionych w ołtarzu głównym katedry płockiej / Katarzyna Rogalska. // Gościńiec Sztuki. – Nr 1/12 (2008), s. 110-125, il.

— **SZATKOWSKA, Lena.**: Diecezjalne w miejsce Mazowieckiego = poz. 281

Teatr

329. ARKA.: Teatr, tak jak ogień, ośniewa i oświeca: Międzynarodowy Dzień Teatru / ARKA. // Życie Płocka. – 2008, nr 14, s. 26, il.

Międzynarodowy Dzień Teatru w Teatrze Dramatycznym im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku.

330. GASIĆ, Małgorzata.: Zobaczycie, kiedyś przyjadę do was na studia / Małgorzata Gasik. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 149, s. 6, il.

Trzeci Wakacyjny Przegląd Szkolnych Teatrów z Zagranicy w Płocku.

331. ŁABARZEWSKI, Radosław.: Nie chodzi się do teatru z dziećmi / Radosław Łabarzewski. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 11, s. 14, il.

II edycja warsztatów teatralnych „Teatr i ja” pomysłu Mariusza Pogonowskiego.

332. ORŁOWSKA, Milena.: W ataku - nowy zastępca dyrektora / Milena Orłowska // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 126, s. 2, il.

Wiesław Rudzki nowym dyrektorem artystycznym w płockim teatrze.

333. (RŁ).: Balantino i 140 rozrabiaków / (rł). // Sygnały Płockie. – 2008, nr 8, s. 17, il.

Międzynarodowy Dzień Teatru. Premiera filmu Piotra Bały „Wydział teatralny”.

334. WANECKI, Jarosław.: Wiwisekcja po sezonie : przystanek Płock / Jarosław Wanecki. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 145, s. 5, 6, il.

Ocena nowej sceny teatralnej w Płocku.

Recenzje

JAD.: Wściekły bis, czyli monstrum w polowie millerowej / JaD. // Twoja Nowa Gazeta. – 2008, nr 5, s. 11, il.

Zawiera rec. przedstawienia : Obywatel M. – historia / Maciej Kowalewski; reż. Maciej Kowalewski; Teatr Dramatyczny, Płock.

336. ŁABARZEWSKI, Radosław.: Chcę, żeby zrobiło się wam niedobrze / Radosław Łabarzewski. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 11, s. 13, il.

Zawiera rec. przedstawienia: Obywatel M. – historia / Ma-

Kowalewski; reż. Maciej Kowalewski; Teatr Dramatyczny, Płock.

337. ORŁOWSKA, Milena.: Od zera do premiera: teatr / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 79, s. 2, il.

Zawiera rec. przedstawienia: Obywatel M. Historia / Maciej Kowalewski; reż. Maciej Kowalewski; Teatr Dramatyczny, Płock.

338. SZATKOWSKA, Lena.: Bohater tamtych czasów: premiera Obywatela M - historii / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 20, s. 11, il.

Zawiera rec. przedstawienia: Obywatel M. Historia / Maciej Kowalewski; reż. Maciej Kowalewski; Teatr Dramatyczny, Płock.

Muzyka

339. A.ADA.: Nazwisko wieńczy dzieło: Płocka Orkiestra Symfoniczna im. Witolda Lutosławskiego / A. Ada. // Twoja Nowa Gazeta. – 2008, nr 6, s. 13, il.

Koncert na zakończenie sezonu 2007/2008 z udziałem Jerzego Maksymiuka i skrzypaczki Agaty Szymczewskiej.

340. BUGAJ, Tomasz.: Filharmonia? Zobaczcie jak to robią w Stavanger: czy Płock potrzebuje Filharmonii? / Tomasz Bugaj; rozm. przepr. Robert Majewski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 88, s. 2, il.

Rozmowa z dyrektorem Teatru Wielkiego-Opery Narodowej - Tomaszem Bugajem.

341. DOROBK, A.: Powracająca Dumka / A. Dorobek. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 7, s. 9, il.

VI Międzynarodowy Festiwal Płockie Dni Muzyki Chóralnej - występ Narodowego Chóru Ukrainy Dumka.

342. DOROBK, A.: Wiedeńskość wiedeńczyków / A. Dorobek. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 7, s. 15, il.

Koncert Płockiej Orkiestry Symfonicznej pod batutą prof. Tomasza Bugaja.

343. IV Międzypowiatowy Przegląd Orkiestr Ochotniczych Straży Pożarnych, Gąbin 2008. – Gąbin: Urząd Miasta i Gminy, 2008. – 25, [1] s.: il. kolor.; 30 cm.

SYGNATURA: 4465 A, 4466 A, 4467 A C/Ploc 78

344. MAJEWSKI, Robert.: Sala koncertowa potrzebna od zaraz / Robert Majewski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 82, s. 2, il.

Płocka Orkiestra Symfoniczna im. Witolda Lutosławskiego.

345. MILEWSKI, Mirosław.: Będzie filharmonia. Powstanie zespół ds. filharmonii / Mirosław Milewski; rozm. przepr. Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 91, s. 1, 4, il.

Rozmowa z prezydentem Płocka - M. Milewskim.

346. PIOTROWSKI, Mariusz.: Generalnie grzeczni: jubileusz Pueri Cantores Plocenses / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 109, s. 2, il.

10 rocznica powstania chóru Pueri Cantores Plocenses.

347. PIOTROWSKI, Mariusz.: Jaka filharmonia / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 151, s. 1, il.

Robocza koncepcja budowy sali koncertowej w Płocku.

348. RADKOSS.: Płocki zespół na szczycie krajowych list przebojów : złota płyta dla Lao Che/ Radkoss. // Życie Płocka. – 2008, nr 18, s. 26, il.

Płyta „Gospel” Lao Che.

Film

349. BEES.: Grand Prix dla Salamanki: III Międzynarodowy Festiwal Filmów Turystycznych / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 24, s. 9

350. PADUCH, Krzysztof.: Festiwal do poprawienia: Cinemagic. PL/ Krzysztof Paduch; rozm. przepr. Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 146, s. 2, il.

Rozmowa z dyrektorem artystycznym płockiego festiwalu Cinemagic.PL - Krzysztofem Paduchem.

351. PIOTROWSKI, Mariusz.: Między Zanussim a Czesiem: Festiwal Zawodów Filmowych Cinemagic. PL/ Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 135, s. 2, il.

352. PIOTROWSKI, Mariusz.: Palenie zabronione: gwiazda festiwalu Cinemagic. PL/ Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 140, s. 2, il.

Emir Kusturica gościem płockiego festiwalu Cinemagic.PL

— (rł): Balantino i 140 rozrabiaków = poz. 333

353. SZATKOWSKA, Lena.: Piotruś, wilk i orkiestra: festiwalowe spotkania / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 24, s. 9, il.

III Międzynarodowy Festiwal Filmów Turystycznych w Płocku.

354. SZATKOWSKA, Lena.: Z Krzysztofem Zanussim o majonezie i filmach: benefis na płockim rynku / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 25, s. 9, il.

Benefis Krzysztofa Zanussiego na III Międzynarodowym Festiwalu Zawodów Filmowych Cinemagic.

Fotografia

— ŁAKOMSKI, Mirosław: Album tumski = poz. 100

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

355. ADAMKOWSKI, Arkadiusz.: Spada liczba powołań: święcenia w Diecezji Płockiej / Arkadiusz Adamkowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 139, s. 2, il.

356. ANTONI JULIAN NOWOWIEJSKI (bł.; 1858-1941): Listy z Tumskiego Wzgórza: listy pasterskie oraz wybrane orędzia, dekryty i zarządzenia bł. abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909-1939 / oprac. Henryk Seweryniak. – Płock : Płocki Instytut Wydawniczy, 2008. – 488 s.; 21 cm.- ISBN 978-83-61193-14-2

SYGNATURA : 144977 C/Ploc 2

357. BEES.: Wszyscy święci Rębowa: św. Jan Chrzyciel, św. Wojciech i św. Florian. BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 13, s. 24, il.

358. (EG).: Błogosławiony Arcybiskup: pastori, magistro, martyri / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 24, s. 8, il.

Diecezjalne uroczystości związane ze 150. rocznicą urodzin i 100. rocznicą sakry biskupiej błogosławionego abp. A.J. Nowowiejskiego.

359. GÓRALSKI, Wojciech.: Bym pierwszy służył: setna rocznica prekonizacji ks. A. J. Nowowiejskiego na stolicę biskupią w Płocku / Wojciech Góralski. // Niedziela. – 2008, nr 17, dod. Niedziela Płocka s. VI, il.

360. GÓRNIAK, Anna.: Pod opieką świętych męczenników: z wizytą w parafii / Anna Górniak, Agnieszka Małecka. // Niedziela. – 2008, nr 20, dod. Niedziela Płocka s. VI-VII, il.

Parafia pw. Świętych Wincentego i Anastazego w Święcieńcu.

361. GÓRNIAK, Anna.: Tu rośnie Kościół: z wizytą w parafii / Anna Górniak, Tomasz Opaliński. // Niedziela. – 2008, nr 22, dod. Niedziela Płocka s. VI-VII, il.

Parafia pw. św. Anny w Miszewie Murowanym.

362. GÓRNIAK, Anna.: Wspólnota o benedyktyńskich korzeniach: z wizytą w parafii / Anna Górniak, Agnieszka Małecka. // Niedziela. – 2008, nr 17, dod. Niedziela Płocka s. IV-V, il.

Parafia pw. św. Jana Chrzyciela w Łętowie, gm. Bodzanów.

363. GÓRNIAK, Anna.: Wspólnota o dużym potencjale wiary: z wizytą w parafii / Anna Górniak, Agnieszka Małecka. // Niedziela. – 2008, nr 25, dod. Niedziela Płocka s. VI-VII, il.

Parafia pw. św. Mikołaja w Nowym Duninowie.

- **GRZYBOWSKI, Michał Marian:** Testament ks. Fabiana Miszewskiego plebana w Sobowie z 1777 r. = poz. 75
- 364. KOWALSKI, Wiesław Józef.:** Ksiądz Jan Augustynowicz, twórca plockiej „Niedzieli” / Wiesław Józef Kowalski. // Miasto Płock i Okolice. – 2008, nr 6/kwiecień, s. 4-5, il.
- 365. LIBERA, Piotr.:** Przemówienia biskupa plockiego podczas uroczystości ku czci abp. A.J. Nowowiejskiego 12 czerwca 2008 r. Piotr Libera. // Miesięcznik Pastorski Płocki. – 2007, nr 6, s. 283-292
- 366. MAŁECKA, Agnieszka.:** Kościół - wotum za polski pontyfikat / Agnieszka Małicka. // Niedziela. – 2008, nr 18, dod. Niedziela Płocka s. VII, il.
- Budowa kościoła w plockiej Parafii Świętego Krzyża.
- **MOSSAKOWSKI, Lech.:** „Miałem wydestać Biskupów ze Słupna” = poz. 62
- 367. OPALIŃSKI, Tomasz.:** Parafia stara i nowa zarazem: z wizytą w parafii / Tomasz Opaliński. // Niedziela. – 2008, nr 18, dod. Niedziela Płocka s. IV-V, il.
- Parafia pw. św. Maksymiliana Kolbego w Płocku-Ciechomicach.
- 368. OPALIŃSKI, Tomasz.:** Świeżość i tradycja: z wizytą w parafii / Tomasz Opaliński. // Niedziela. – 2008, nr 16, dod. Niedziela Płocka s. IV-V, il.
- Parafia Przemienienia Pańskiego w Daniszewie (gm. Bulkowo).
- 369. Płock** Betlejem Miłosierdzia Bożego. // W: Miejsca papieskie: praktyczny przewodnik. Warszawa, 2008. S. 156-159
- Miejsca pobytu Jana Pawła II w Polsce.
- 370. STAWSKI, Marek.:** Klasztor w Czerwińsku - miejsce spotkań teologii z historią / Marek Stawski. // Echa Przeszłości. – T. 8(2007), s. 67-89
- Streszcz. w jęz. ang.
- **ŚWIĘCKI, Cezary K.:** Szkic o życiu i twórczości Jana z Czarnkowa = poz. 68
- 371. ZIELIŃSKA, Ernesta.:** Protektor Zgromadzenia Sióstr Męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa / Ernesta Zielińska. // Niedziela. – 2008, nr 23, dod. Niedziela Płocka s. IV, il.
- Bł. abp. Antoni Julian Nowowiejski.

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

Biblioteki publiczne

- 372. Biblioteki publiczne powiatu plockiego w 2007 r. //** Bibliotekarz Płocki. – 2008, nr 1, s. 35-61
- 373. BIGUS, Jolanta.:** „Aleksander Sochaczewski - malarz polskiego losu na Syberii” / Jolanta Bigus. // Głos Gostyniński. – 2008, nr 5, s. 4, il.
- Wystawa prac Aleksandra Sochaczewskiego w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Jakuba z Gostynina w Gostyninie.
- 374. Kronika ważniejszych wydarzeń kulturalnych w bibliotekach samorządowych powiatu plockiego w 2007 r. //** Bibliotekarz Płocki. – 2008, nr 1, s. 94-102, il.
- Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego**
- 375. GASIK, Małgorzata.:** Z Buryń do Chotomka do Islandii / Małgorzata Gasik. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 128, s. 5, il.
- VII Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom
- 376. JOL.:** Kobieta nie jest problemem, jest rozwiązaniem: spotkanie z Manułą Gretkowską / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 22, s. 9, il.
- Płocka Premiera Miesiąca - Manuela Gretkowska „Obywatelka”.
- 377. Kronika ważniejszych wydarzeń kulturalno-oświatowych organizowanych przez Książnicę Płocką w 2007 r. // Bi-**

- bliotekarz Płocki. – 2008, nr 1, s. 62-93, il.
- 378. LESZ.:** Czy mnie jeszcze pamiętasz?: Książnica Płocka przypomina Czesława Niemena / lesz. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 17, s. 9, il.
- 379. (LESZ.):** Mistrzowie pięknego mówienia: jubileuszowy finał w Książnicy / (lesz.). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 23, s. 6, il.
- XXX Konkurs Recytatorski „Pięknie być człowiekiem”.
- **MARCINIAK, Jola.:** Podsumowanie plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza”. Płock stoi kulturą, gospodarką i sportem = poz. 382
- 380. Sprawozdanie z działalności Książnicy Płockiej im. Wł. Broniewskiego za 2007 rok. //** Bibliotekarz Płocki. – 2008, nr 1, s. 5-34
- **ZIELIŃSKA, Barbara.:** Jednak pieniądze szczęście dają = poz. 166

Czasopiśmiennictwo

- 381. KONARSKA-PABINIAK, Barbara.:** Prasa lokalna w Gostyninie w latach 1921-1939. Cz. 2 / Barbara Konarska-Pabiniak. – Kraków: Polska Akademia Nauk. Oddział w Krakowie, 2008. – s. [281]-306 s. ; 23 cm.
- Nadbitka z: Rocznik Historii Prasy Polskiej. T. 11(2008) z. 1-2(21-22).
- SYGNATURA : 4507 A C/Ploc 050+070
- 382. MARCINIAK, Jola.:** Podsumowanie plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza”. Płock stoi kulturą, gospodarką i sportem / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 16, s. 18-19, il.
- Plebiscyt Tygodnika Płockiego „Z Tumskiego Wzgórza” - Wydarzenie roku 2007 – laureaci: m.in. Książnica Płocka nominowana w kategorii kultura za przygotowanie inscenizowanego czytania „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego.

INDEKS OSOBOWY

- A. Ada. 339
- Adamkowski, Arkadiusz. 67, 70-1, 81, 160, 224, 279, 294, 355
- Adamska, Anna 208, 210-1
- Andrzejczyk, Marzena 255
- Antoni Julian Nowowiejski (bł. ; 356
- ARKA. 329
- AS. 157, 290, 295-7
- Babecka, Bożena. 228
- Banaszczak, Wojciech. 137
- Barcikowska, Iwona. 313
- Bednarczyk, Rafał. 229, 234
- Bednarek, Janina 49
- Bednarski, Zbigniew. 111
- BeeS. 161, 225, 321, 349, 357
- Biedugnis, Stanisław 84
- Bielak, Małgorzata 1
- Bigus, Jolanta. 373
- Boczkowska, Alina. 169, 230
- Borucki, Marek. 317
- Brodowski, Paweł. 209
- Buczacki, Aleksander 107
- Bugaj, Tomasz. 340
- Bystram, Tadeusz. 235
- Chodorowski, Zygmunt. 57
- Chojnacka-Formańska, Elżbieta. 63
- Chojnacki, Jakub. 64
- Chojnacki, Marek. 65

- Cieplińska, Danuta. zob. Olewnik-Cieplińska, Danuta.
 Cymer, Adam 111
 Czapczuk, Andrzej 82
 Czyżyńska, Jolanta 228
 Danieluk, Jacek. 201
 Danieluk, Małgorzata. 176–7
 Dąbrowski, Jacek 42, 156
 Dądzik, Dorota 35
 Dmowski, Andrzej. 90
 Dobroń, Elżbieta 1
 Domagała, Jarosław. 253
 Dorobek, A. 341–2
 Dorobek, Andrzej 17, 260
 Dorywalska, Krystyna. 210
 Duraj, Danuta. zob. Walczak-Duraj, Danuta.
 Ech. 69
 (eg). 174, 226, 254, 261–2, 275, 358
 Formańska, Elżbieta. zob. Chojnacka-Formańska,
 Elżbieta.
 Formański, Filip. 66
 Frankie, Lucyna. zob. Kornas-Frankie, Lucyna.
 Fulara, Jakub 107
 Gabrychowicz, Justyna. 236
 Gajewska-Rychlewska, Danuta 313
 Gałuszewski, Andrzej 152
 Gasik, Małgorzata. 87, 114, 132–3, 167, 221, 231, 237,
 330, 375
 Gąsiorowski, Paweł Bogdan. 79
 Głowacka, Aleksandra. 255, 276
 Gołębiowski, Grzegorz. 96–7
 Góralski, Wojciech. 61, 359
 Górniak, Anna. 360–3
 GR. 115
 Grala, Marek 100
 Gregorczyk, Ewa 45
 Grodkiewicz, Waldemar. 77
 Grzybowska, Elżbieta. 138, 140, 147, 263, 277
 Grzybowski, Michał Marian 75
 Heinrich, Piotr. 116
 Heydel, Wojciech. 117–8
 (j) 278
 (j, m.d.) 182
 J&R. 291
 (jac). 183
 JaD. 335
 Jankowski, Łukasz 156, 298
 Jasińska, Ewa 41
 Jasion, Jacek. 299
 Jelec, Antoni 5
 Jol. 98, 376
 Jot. 119
 Justyńska, Teresa. zob. Radwińska-Justyńska, Teresa.
 Kacprzak, Marcin 217
 Kalinowski, Jan Ryszard. 158
 Kamiński, Henryk. 175
 Kamiński, Ireneusz 241
 Kania, Dorota. 194
 Kasprzyk, Damian. 99
 Kawa-Zaborowska, Anna. 238
 Kępczyński, Krzysztof 109
 Kisielewski, Tadeusz. 102
 Kister, Łukasz. 103
 Kluczyński, Zenon 14
 Kłobukowski, Mirosław. 151–2
 Kłosiński, Jacek. 244
 Kobla, Dagmara 30, 91, 200
 Kolczyński, Tomasz. 327
 Kolińska, Iwona 26
 Konarska-Pabiniak, Barbara 15, 214, 381
 Koński, Wiesław 2, 32
 Kopeć, Wiesław 51
 Kornas-Frankie, Lucyna 139
 Kośmider, Marek. 184
 Kotus, Ewa 327
 Kowalska, Dorota. 202
 Kowalska, Marta. 162
 Kowalski, Maciej 56
 Kowalski, Rafał (historia). 300
 Kowalski, Wiesław Józef. 322, 364
 Kozłowski, Aleksander. 218
 KR. 120
 Krajewski, Tomasz 24
 Krawczyńska, Renata 33, 117, 121
 Królikowska, Ewa. 245
 Kruszewski, Zbigniew. 227
 Kruszewski, Zbigniew Paweł 223
 Krysiak, Piotr 204
 Kryszkiewicz, Małgorzata. 144
 Krześnicki, Rober 54
 Krzywiński, Wojciech. 239
 Kuczyński, Krzysztof A 52–3
 lesz. 378
 (lesz). 379
 Leszczyński, Zdzisław 241
 Lewandowska, Magdalena 20
 Lewandowski, Stanisław. 170
 Libera, Piotr. 365
 Lichomska, Agnieszka. 153
 Losiak, Teresa. 58
 Luma, Ewa 4
 Łabarewski, Radosław. 280, 314, 331, 336
 Łakomski, Mirosław 100
 M.D. 264
 M.R. 185
 Majchrzak, St. 265
 Majchrzak, Stanisław. 266
 Majewski, Dariusz 25
 Majewski, Robert 340, 344
 Makówka, Robert. 211
 Malarski, Jarosław 323
 Małecka, Agnieszka 360, 362–3, 366
 Marciniak, Jola. 83, 171, 186, 232, 301, 382
 Maślanka, Renata 48
 Matusiak, Ewa Lilianna 166
 Matyszewski, Adam 62
 Mazurska, Wiesława 1
 Michnik, Adam 12
 Milewski, Mirosław. 187, 345
 Mosakowska, Marta. 323
 Mossakowski, Lech. 62
 Mrówka, Aleksandra. 257
 Niweliński, Aleksander. 88
 Nowakowski, Andrzej. 156
 Nowakowski, Zdzisław. 104
 Nowicki, Piotr. 302
 Nycek, Jan B 190
 Nycek, Jan Bolesław 28, 56, 184
 Obrębski, Alfred. 106

- Obzejta-Żbikowska, Dorota 10
 Olewnik-Cieplińska, Danuta. 203
 Opaliński, Tomasz 361, 367-8
 Orłowska, Milena. 141, 267, 332, 337
 Ossowska, Danuta 228
 Ostrowska, Bożena. 212
 Pabiniak, Barbara. zob. Konarska-Pabiniak, Barbara.
 Paduch, Krzysztof. 350
 Pasztelański, Rafał. 195, 204
 Pawłowicz, Jacek 105
 Pawłowska, Monika 95
 PB. 268
 Pełka, Martyna Katarzyna 241
 Perzesty, Zbigniew. 240
 Piaskowski, Grzegorz. 284
 Pietrzak, Marek. 84, 269
 Pilch, Piotr 190
 Piński, Aleksander. 122
 Piotrowski, Mariusz 134, 258, 270, 285-6, 289, 303,
 324-5, 345, 346-7, 350, 351-2
 PK. 112
 Płuciennik, Halina. 318
 Płuciennik, Stanisław 318
 Podwójci, Paweł 82
 Pólturzycki, Józef 7
 Przygocka, Janina 44
 Ptasiewicz, Zbigniew 40
 Pytlakowski, Piotr. 196
 Pytlewska, Maria. 94
 rad. 60, 149, 163, 172, 213, 220, 233, 246-8, 271-2,
 293
 Radkoss. 287
 Radkoss. 348
 Radwińska-Justyńska, Teresa. 123
 (rł). 101, 315, 326, 333
 Rodzeń, Marian. 214
 Rogalska, Katarzyna. 328
 Rokita, Marta. 85
 Rostowski, Jan. 93
 Rowicka, Lena. 273
 Rychlewska, Danuta. zob. Gajewska-Rychlewska,
 Danuta.
 Rychlewski, Grzegorz. 124-8
 Rychlik, Grażyna. zob. Szumlicka-Rychlik, Grażyna.
 Ryciak, Igor 202
 Schulz, Anna. 108
 Schulz, Małgorzata. 173
 Serafimowicz, Lilia 109
 Serafimowicz, Włodzimierz. 109
 Seweryniak, Henryk 356
 Sierocka, Iwona. 168
 Siuta, Małgorzata. 142, 154, 188, 215-6, 319
 Skibowska, Jadwiga 139
 Skubiś, Ireneusz 31
 Stabkowska, Maria. 139
 Smolarkiewicz, Mariusz 82
 Smuk-Stratenwerth, Ewa 48, 164
 Sobczak, Małgorzata 283
 Solska, Joanna. 129
 Sprusiński, Paweł 9
 Stanisławska, Marzena. 72
 Stanuszkiwicz, Blanka 309, 312
 Stawski, Marek. 370
 Stogowska, Anna Maria. 76
 Stradomski, Józef. 189
 Stratenwerth, Ewa. zob. Smuk-Stratenwerth, Ewa.
 Struzik, Adam 207
 Struzik, Małgorzata 34, 89
 Strzelecka, Bożenna. 73
 Subotowicz, Elżbieta 34, 110, 274
 Sulikowska, Donata 250
 Suty, Ryszard. 59
 Syperek, Anna 47
 Szatkowska, Lena. 74, 281-2, 288, 338, 353-4
 Szatkowski, Tomasz 43
 Szczepańska, Elżbieta 228
 Szkopek, Grzegorz. 304-7
 Szpotańska, Małgorzata. 252
 Szumlicka-Rychlik, Grażyna 109
 Śniecikowski, Włodzimierz. 190
 Śwerczyńska, Katarzyna 200
 Świerczyńska, Katarzyna. 205
 Święcki, Cezary K. 68
 Tołubiński, Wiktor. 165
 Trębała, Bogumił 109
 Tubas, Michał. 207
 Turalska, Beata 228
 Tuziński, Henryk. 78
 Wajcovicz, Anna 109
 Walczak, Daniel. 200
 Walczak-Duraj, Danuta 18
 Waluch, Kazimierz 8
 Wanecki, Jarosław. 334
 Wiącek, Maciej 27
 Więckowski, Andrzej 37
 Wildstein, Bronisław. 206
 Wilk, Ireneusz. 197
 Wiśniewski, Andrzej. 135-6, 191
 Wiśniewski, Janusz (filozofia). 50
 Wiśniewski, Sławomir 19
 Włodarski, Łukasz 241
 Wojciechowska, Anna 255
 Wojno, Lesław 14
 Woźniak, Adam 118, 131
 Woźniak, Hubert 86, 133, 145-6, 150, 159, 192, 308
 Woźniak, Maciej 316
 Woźnicki, Piotr. 309
 Wróblewski, Bogdan. 198
 Wybranowski, Wojciech 197
 Zaborowska, Anna. zob. Kawa-Zaborowska, Anna.
 Zarębski, Andrzej. 310-1
 Zawadka, Grażyna. 199
 Zgorzelski, Piotr. 193
 Zielińska, Barbara. 166
 Zielińska, Ernesta. 371
 Ziętek, Janina 23
 Ziętek, Maria. 249
 Zombirt, Tadeusz. 242-3
 Żbikowska, Dorota. zob. Obzejta-Żbikowska, Dorota.
 Żuk, Daniela. 222
 Żuk, Krzysztof. 131

Opracowały:

**Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Ma-
zurska**

Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego

09-400 Płock, ul. Kościuszki 6

Tel. (024) 268 00 21 lub 268 00 32

e-mail: dib@bibl.plock.pl

INFORMACJA DLA AUTORÓW

Materiały do *Notatek Płockich* prosimy przesyłać w 1 egzemplarzu (wydruk komputerowy wraz z dyskietką lub płytą CD), napisanym zgodnie z normą (tj. 30 wierszy na stronie, 65 znaków w wierszu, bez poprawek), maksymalna objętość 15 stron wraz z przypisami.

Prosimy również o krótką informację Autora o sobie: wykształcenie, stopnie naukowe, miejsce zatrudnienia (adres) oraz telefon do wiadomości redakcji.

Artykuły prosimy zaopatrzyć w abstrakt w języku polskim o objętości do 250 znaków oraz zestawienie słów kluczowych (nie więcej niż 5).

Prosimy o dołączenie, po przypisach tytułu artykułu i "Summary" w języku angielskim o objętości do 300 znaków.

Redakcja *Notatek Płockich*

Na okładce: zameczek neogotycki z poł. XIX w. w Duninowie

Skład i druk:

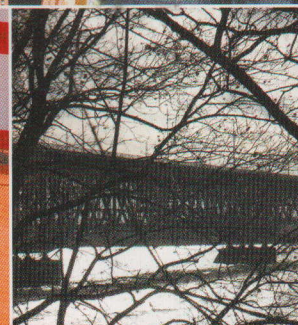
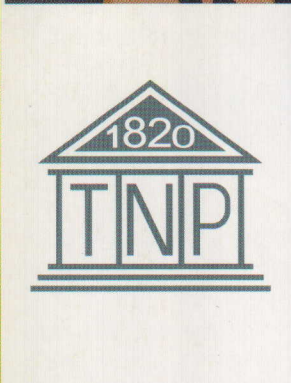
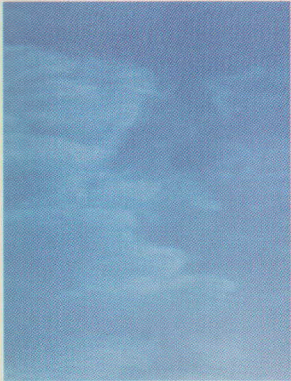
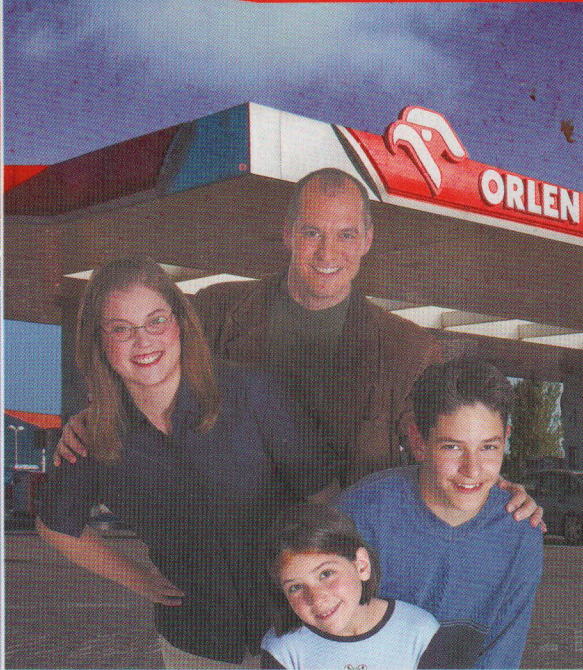
Wydawnictwo i Poligrafia "IWANOWSKI"

09-407 Płock, ul. Dziewiarska 7

Tel. (0-24) 26-36-593, 26-89-556

e-mail: wydawnictwo@iwanowski.com.pl

ZAWSZE, GDY NAS POTRZEBUJESZ



ORLEN DLA PŁOCKA